

Sadouski A.

# Społeczne problemy miejscowości pólnocno-wschodniej Polski w procesie transformacji



Białystok 2001

**Spoleczne problemy miejscowości  
północno-wschodniej Polski  
w procesie transformacji**

Instytut Socjologii  
Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

**Andrzej Sadowski**

**Spoleczne problemy miejscowości  
północno-wschodniej Polski  
w procesie transformacji**

Białystok 2001

P-48 | 02.05.13.

Recenzent  
Prof. dr hab. Marian Malikowski

*Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych  
i Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku*

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku,  
Białystok 2001

ISBN 83-89031-11-6

Redaktor  
Janina Sawicka-Demianowicz

Okładkę projektował  
Roman Leszczyński

Skład komputerowy  
Roman Leszczyński

Adres redakcji  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet w Białymstoku  
Pl. Uniwersytecki 1  
Tel. 745-71-04 745-75-24

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU  
15-301 Białystok, ul. Mazowiecka 33  
tel. (085) 645 70 59

Druk i oprawa:  
Podlaska Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowo-Usługowa  
Białystok, ul. 27 Lipca 40/3, tel./fax 675-48-02  
<http://www.podlaska.com.pl>

*Mojej Żonie*



## Spis treści

Wprowadzenie	7
<b>1 Problemy społeczne w perspektywie socjologicznej</b>	13
1.1. Istota problemu społecznego	13
1.2. Transformacja systemowa a marginalizacja społeczna	20
1.3. Miejscowości północno-wschodniej Polski w okresie transformacji	26
<b>2. Metodologia badań</b>	36
2.1. Cele i przedmiot pracy	36
2.2. Problemy i hipotezy badawcze	37
2.3. Sposób realizacji badań	39
2.4. Skład społeczny respondentów i mieszkańców	45
2.4.1. Respondenci według płci, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego i miejsca zamieszkania	45
2.4.2. Struktura społeczno-zawodowa mieszkańców	46
2.4.3. Struktura etniczno-wyznaniowa mieszkańców	47
<b>3. Mieszkańcy o swoich miejscowościach</b>	51
3.1 Wizerunek własny miejscowości	51
3.1.1. Ocena najbliższego otoczenia pod względem estetycznym	52
3.1.2. Turystyczny charakter badanych miejscowości	54
3.1.3. Ekologiczny charakter miejscowości w świadomości badanych	57
3.2. Oceny rozwoju swoich miejscowości	58
3.3. Możliwości rozwoju miejscowości w świadomości społecznej	67
3.4. Stosunek mieszkańców do koncepcji ekorozwoju	74
<b>4. Mieszkańcy o sobie</b>	80
4.1. Przywiązanie do miejscowości	80
4.2. Stereotypy mieszkańców	83
4.2.1. Człowiek kulturalny w świadomości potocznej	85
4.2.2. Wizerunki mieszkańców	88
4.2.3. Wybrane szczególne cechy mieszkańców	94

4.3. System wartości	95
4.4. Zaspokojenie potrzeb mieszkańców	102
<b>5. Przemiany polityczne w perspektywie porównawczej</b>	106
5.1. Okres powojenny w świadomości społecznej	106
5.2. Proces transformacji a jakość życia mieszkańców	111
5.3 Postawy polityczne	117
5.3.1. Postawy polityczne na osi prawicowe-lewicowe i ich uwarunkowania	117
5.3.2. Stosunek do podstawowych ugrupowań politycznych w kraju	124
5.3.3. Zakres swobody publicznego wypowiedzania swoich opinii i poglądów	128
5.4 Oczekiwania związane z nowym 1000 – leciem	131
5.4.1. Poziom społeczny optymizmu-pesymizmu	131
5.4.2. Nadzieje związane z nowym 1000 – leciem	133
5.4.3. Obawy związane z nowym 1000 – leciem	137
<b>6. Problemy społeczne – kontynuacja</b>	140
6.1. Problemy miast grodzkich	143
6.2. Problemy miast średnich	145
6.3. Problemy miast małych	150
6.4. Problemy wsi	157
<b>7. Kierunki przeobrażeń – zmiana</b>	170
7.1. Tworzenie się miast pogranicza	171
7.2. Tworzenie się miast (miejscowości) migranckich	183
7.3. W kierunku miast turystycznych	186
7.4. Tworzenie się miast o cechach ekologicznych	188
7.5. Tworzenie się miejscowości wielokulturowych	190
<b>Zakończenie</b>	194
<b>Bibliografia</b>	198
<b>Spis tabel</b>	205
<b>Spis wykresów</b>	207

## Wprowadzenie

Od 1989 roku społeczeństwo polskie znajduje się na etapie wielkiej zmiany określanej jako transformacja ustrojowa (lub systemowa dla podkreślenia kompleksowości i wielostronności dokonujących się zmian). Transformacja w Polsce dotyczy najogólniej gwałtownego odejścia (zamknięcia) od dotychczasowego ustroju określanego przez jego twórców realnym socjalizmem, ale także zakwestionowania ukształtowanego na gruncie poprzednich założeń ustrojowych (niezależnie do oceny stopnia jego rozkładu) ładu ekonomicznego i społecznego oraz jednoczesnego tworzenia nowego ustroju i systemu ekonomicznego, społecznego i politycznego opartego na zasadach wolnego rynku, szeroko rozumianej demokracji, liberalizacji stosunków społecznych, otwarcia i wejścia w szerokie powiązania na zewnątrz.

Procesy transformacji od początku były wartościowane przez społeczeństwo zdecydowanie pozytywnie, o czym chociażby donosiły kolejne badania społecznej opinii na ten temat. Naturalnie podzielam te opinie, chociaż w pracy przyjmuję zobiektywizowane założenie, że zmiany oznaczają przejście od jednego stanu do drugiego, zaś ich wartościowanie ma charakter subiektywny i zmienny. Zależnie od wielu okoliczności i warunków może wiązać się z ocenami pozytywnymi, ale także z negatywnymi.

W naukach społecznych, mimo bardzo wielu publikacji na ten temat, zdaniem J. Szackiego wciąż brakuje uzasadnionego paradygmatu transformacji, a Autorowi chodzi jedynie o *całkiem skromne minimum teoretycznego ładu i teoretycznej zgody, umożliwiające syntezę rezultatów owych studiów cząstkowych*<sup>1</sup>.

Jednakże niezależnie od trudności teoretycznych, w naukach społecznych na ogół istnieje konsens, że proces transformacji jest fenomenem wymagającym badań o charakterze interdyscyplinarnym, mniej skupionym na docelowym *imitacyjnym modelu transformacji*<sup>2</sup>, bardziej na badaniu występujących realnych zjawisk i procesów społecznych. Realnie, obok zjawisk wartościowanych zdecydowanie pozytywnie, w procesach transformacji uzewnętrzniło się wiele problemów, pochodzących z bliższej, ale także dalszej przeszłości, wymagających trafnej diagnozy i określonego rozwiązania.

Celem mojej pracy nie jest włączenie się do współtworzenia teorii problemów społecznych, ale przede wszystkim próba przedstawienia problemowego podejścia

<sup>1</sup> J. Szacki, *Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany*, w: *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, J. Kurczewska (red.), IFIS PAN, Warszawa 1999, s. 123.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 129-133.

do badania zjawisk i procesów społecznych oraz przedstawienie kilku, moim zdaniem, ważnych problemów społecznych występujących w miejscowościach północno-wschodniej Polski w połączeniu z refleksją na temat możliwości ich rozwiązania.

W tytule pracy podkreślam, że problemy społeczne dotyczą mieszkańców szczególnie wyodrębnionych na podstawie typów miejscowości, w których zamieszkują, ponieważ w warunkach północno-wschodniej Polski podziały na miasta i wsie wciąż są bardzo znaczne i wyznaczają odmienną postawę i zachowań społecznych.

Podzielam opinię, że *myślenie w kategoriach problemów społecznych nie jest czymś utrwalonym w opinii publicznej wśród przedstawicieli władzy, jak również profesjonalistów.... Taki model „technologii życia – zdaniami Lucjana Misia – kładzie nacisk na wynik, skuteczność i użyteczność stosowanych procedur*<sup>3</sup>. Nie zakładam przedstawiania problemów społecznych z intencją wzbudzania litości, współczucia, oczekiwań zwiększenia szczególnie zewnętrznych akcji pomocowych, ale raczej po to, aby wyrazić sentencję, że nasz los jest przede wszystkim w naszych rękach i zachęcić samych mieszkańców do systematycznego rozwiązywania przeszłych, teraźniejszych i przyszłych problemów, w tym także społecznych. Nie jest bowiem zagrożeniem samo występowanie problemów, ale jest nim brak gotowości, przygotowania do ich systematycznego rozwiązywania.

Główna hipoteza mojej pracy zakłada, że województwo podlaskie, szerzej obszar północno-wschodniej Polski, dysponuje przynajmniej kilkoma atutami, które przy dobrej koniunkturze zewnętrznej i odpowiednim zaangażowaniu mieszkańców mogłyby stanowić podstawowe endogenne czynniki rozwojowe, atuty całego obszaru. Zaliczam do nich:

- bardzo atrakcyjne warunki przyrodnicze, środowiskowe i z tym związane możliwości rozwoju turystyki, rolnictwa, a nawet szerzej, możliwości wdrażania perspektywicznej koncepcji w postaci ekorozwoju,
- przygraniczne położenie stwarzające szansę przynajmniej częściowego przezwyciężenia peryferyjnego położenia oraz aktywizacji gospodarczej regionów,
- zróżnicowany kulturowo charakter regionów i jego mieszkańców, który szczególnie w wymiarze perspektywicznym może także spełniać rolę mechanizmu rozwojowego, w warunkach, kiedy podejmiemy historyczne zadanie tworzenia na tym obszarze społeczeństwa wielokulturowego; walory tego typu są postrzegane także przez innych autorów.<sup>4</sup>

<sup>3</sup> L. Miś, *Teoria socjologiczna a praktyka rozwiązywania problemów społecznych*, w: *Problemy społeczne w okresie zmian systemowych w Polsce*, M. Malikowski (red.), Wyd. „Mana”. Rzeszów 1997, s. 18.

<sup>4</sup> Por. A. Stasiak, *Problemy rozwoju polskiego pogranicza wschodniego*, w: *Euroregiony. Mosty do Europy bez granic*, W. Malendowski, M. Szczepaniak (red.), Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2000, s. 108-117.

Ważny, a może nawet zasadniczy problem społeczny mieszkańców północno-wschodniej Polski, w tym miejscu formułowany jako hipoteza, polega na tym, że wskazane i inne zasadnicze atuty endogenne rozwoju regionu nie są traktowane jako zasadnicze przez jego mieszkańców, nie są oceniane jako realna szansa rozwoju regionu szczególnie w nowych warunkach ustrojowych. Właśnie dlatego, że poważną barierą rozwoju północno-wschodniej Polski jest nienadażanie przemian w sferze świadomości społecznej, a konkretniej w sferze dominujących wartości i postaw w stosunku do wymogów współczesnej cywilizacji opartej na mechanizmie rynkowym. Powszechna edukacja społeczeństwa, w tym masowa edukacja na poziomie wyższym, stanowi warunek konieczny i niezbędny, aby takie myślenie, takie koncepcje miały jakiegokolwiek szanse realizacji. Wobec tego, czy pojawi się w naszym kraju, w województwie, elita polityczna która w natłoku niezaspokojonych potrzeb codziennych będzie potrafiła znaleźć konieczne środki na rozwój oświaty i szkolnictwa wyższego, przynajmniej w Białymstoku i Olsztynie oraz czy takie dysponowanie środkami znajdzie społeczne poparcie?

Transformacja systemowa swoim zasięgiem objęła także miasta i wsie północno-wschodniej Polski. Dokonujący się tam proces transformacji, obok podobieństw, posiada także cechy specyficzne w porównaniu do pozostałej części kraju.

Od początku lat dziewięćdziesiątych jakościowej zmianie uległa nasza sytuacja na granicy wschodniej. Zamiast granicy z jednym wielkim państwem – imperium, obecnie sąsiadujemy z czterema suwerennymi państwami: Ukrainą, Białorusią, Litwą i Rosją (Okręg Kaliningradzki).

Zmieniły się układy i sympatie polityczne. Możliwości rozwoju gospodarczego, a także zachowania bezpieczeństwa wiążą się przede wszystkim z wejściem w struktury gospodarcze i polityczne państw Europy Zachodniej. Zasadniczo więc zmieniły się warunki określające nasze stosunki z sąsiadami wschodnimi. Mamy kłopoty z wypracowaniem nowej polityki wschodniej, co w znacznym stopniu powodowane jest brakiem stabilizacji politycznej i gospodarczej w nowo powstałych sąsiednich krajach, ale także naszymi wieloletnimi uprzedzeniami względem Wschodu. Szansą północno-wschodniej Polski jest zmiana polskiej wschodniej polityki zagranicznej z polityki ideologicznej w politykę ekonomiczną.

Jest to obszar o dużej koncentracji ludności w miastach, która dokonała się głównie w ostatnim pięćdziesięcioleciu.

W badaniach podkreśla się, że wspólnymi cechami wsi i miast północno-wschodniej Polski jest relatywnie niższy poziom gospodarki, oświaty i kultury, zatem gorsze warunki życia w porównaniu do innych regionów w kraju, rzadsze i nierównomiernie rozmieszczone zaludnienie, rolniczy i małomiasteczkowy charakter regionu, niski poziom urbanizacji przy znacznej ruralizacji miast, w tym szczególnie małych, słaba infrastruktura techniczna i społeczna i inne. Wskazuje się na dominację ukształtowanych w przeszłości, a obecnie upadających monokultur przemysłowych niedostosowanych do środowiska i nowoczesnych wymogów rozwojowych, bardzo wysokie i niekorzystne wskaźniki bezrobocia, często mające

charakter strukturalny, utrzymujące się od lat wysokie wskaźniki emigracji, w tym także za granicę, ale jednocześnie czyste i przeważnie bardzo atrakcyjne środowisko przyrodnicze, duży udział obszarów leśnych i jezior i inne.

Na pograniczach kumuluje się sytuacja mniejszości, co powoduje wzrost nierówności, napięć i antagonizmów społecznych. Specyfiką północno-wschodniej części Polski jest ciągle niewystarczająco poznane, a wpływające na procesy transformacji, zróżnicowanie religijne i narodowe mieszkańców. Jest to obszar historycznie długiego kontaktu kulturowego mieszkańców, przedstawicieli kilku grup narodowych- Polaków, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Rosjan, Żydów, Tatarów, Romów. Skróceni ujmując, obszar przygraniczny, na którym dokonują się procesy kontaktu kulturowo-etnicznego nazywam pograniczem. Jest to obszar pogranicza przejściowego, co oznacza, że występuje tu obszerna strefa przejściowa bogata w autonomiczne całości kulturowe.

Jednocześnie na obszarach przygranicznych następuje zasadniczy wzrost świadomości narodowej mieszkańców, co powoduje, że stały się one ważnym odniesieniem w kontaktach regionalnych, ale także między sąsiednimi państwami i ich narodami. Sytuacja na pograniczach w dużym stopniu odzwierciedla stan stosunków pomiędzy państwami i narodami, które oddziela dana granica.

Zakładam, że występuje korelacja między natężeniem problemów społecznych a przynależnością etniczną mieszkańców. Zagadnienie wymaga bliższego zbadania.

Zakładam również, że wszystkie wymienione, a także inne cechy specyficzne mają wpływ na przebieg procesów transformacji badanego obszaru, a także wiążą się w problemami społecznymi. Przemiany tego typu wywarły znaczny wpływ nie tylko na sytuację gospodarczą, ale także społeczno-kulturową obszarów przygranicznych.<sup>5</sup>

Zakładam, że miasta i wsie północno-wschodniej Polski mają ważne zadania do spełnienia w procesie szerszego włączenia się Polski do nowej Europy. Dotyczy one szczególnie przełamywania granic ekonomicznych i społeczno-kulturowych, jakie wytworzyły się między Polską oraz krajami sąsiednimi w następstwie prawie pięćdziesięcioletniej wzajemnej faktycznej izolacji, mimo państwowych deklaracji przynależności do zintegrowanej struktury ekonomicznej i obronnej.

Zakładam, że wiele pozytywnych pomysłów rozwiązania problemów społecznych posiadają sami mieszkańcy. Jedynie należy dotrzeć do ich subiektywnej świadomości i pomysłów, jak żyć w nowych warunkach ustrojowych.

Na badanym obszarze kumulują się problemy społeczne, rozwiązanie których nie będzie możliwe jedynie za pomocą środków własnych. Do wymagających rozwiązania problemów społecznych na badanym obszarze zaliczam między innymi bezrobocie, brak kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego całego obszaru w nowych warunkach polityczno-ustrojowych i ekonomicznych, a nawet brak

<sup>5</sup> Por. *Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego*, Socjologia t. 6, Z. Kurcz (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1993.

przekonywujących koncepcji takiego rozwoju, marnotrawstwo majątku narodowego, narastające zjawiska patologii społecznej, w tym szczególnie alkoholizmu, wytwarzanie się stref ubóstwa, a czasami wręcz autentycznej nędzy, brak koncepcji i możliwości przekwalifikowywania i przygotowania do nowych zadań mieszkańców pozbawionych pracy, poczucie beznadziejności wśród wielu mieszkańców, frustracja społeczna. Można wymieniać bardzo wiele innych problemów społecznych do rozwiązania, jakie są od wielu lat cechą strukturalną regionu lub które pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych.

Zamierzam bliżej przedstawić jedynie te problemy społeczne, które mieszczą się w sferze społecznej świadomości i obok innych stanowią także realne i ważne bariery rozwojowe regionu. Za M. Ziółkowskim przyjmuję, że na świadomość społeczną składają się takie przekonania indywidualne, które spełniają w pewnym przynajmniej stopniu trzy idealizacyjnie pojęte kryteria: (1) są to przekonania wspólne dla jakiejś zbiorowości czy kategorii społecznej, (2) przekonania te są uświadamiane (bądź zakładane) jako wspólne przez członków tej zbiorowości, (3) stanowią one przesłanki czy korelaty tych samych działań indywidualnych, występujących na skalę masową, a zwłaszcza wspólnych działań zbiorowych<sup>6</sup>.

Często koncepcje polityczne tworzone w centrach politycznych i państwowych nie pasują do peryferii, nie sprawdzają się tam jako mechanizmy dynamizujące obszary bardziej zacofane. Należałoby więc poszukać autonomicznych koncepcji rozwojowych. Atrakcyjne mogą być koncepcje określane umownie rozwojem alternatywnym, rozwojem opartym na wykorzystaniu endogennych czynników rozwojowych.

Przeprowadzane analizy możliwości rozwojowych poszczególnych regionów wskazują, że szanse rozwojowe będą miały metropolie i część regionów metropolitarnych w zasięgu oddziaływania ośrodków centralnych oraz obszary o znacznych walorach turystycznych<sup>7</sup> a do takich właśnie można zaliczyć obszary północno-wschodniej Polski.

Przygotowana do publikacji rozprawa jest następstwem prowadzonych w Instytucie Socjologii przeze mnie wraz z zespołami empirycznych badań socjologicznych nad przemianami miast i wsi północno-wschodniej Polski w nowych warunkach politycznych i ekonomicznych w kraju w latach 1994-2000. Wszystkie wykorzystane w publikacji badania przeprowadzono zespołowo. Ich powodzenie zależało od wspólnego wysiłku całych zespołów badawczych, ale przedstawione treści stanowią autonomiczną autorską część przygotowanych i opracowanych szerszych wyników.

<sup>6</sup> M. Ziółkowski, *Problemy badania świadomości społecznej w okresie zmiany*, w: *Zmiana społeczna w okresie transformacji- między badaniami a praktyką*, A. Sosnkowski (red.), Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2001, s. 7.

<sup>7</sup> G. Gorzelak, B. J. M. Herbst, W. Roszkowski, *Transformacja systemowa z perspektywy Dzierżonia*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1999, s. 43.

Szczególne podziękowania pragnęlbym skierować do profesora Bazylego Pokrobki i kierowanego przez Profesora zespołu badawczego Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej za zaproszenie do współudziału w przeprowadzeniu kilku badań nad świadomością ekologiczną mieszkańców północno-wschodniej Polski.

Praca nie mogłaby powstać bez obszernych badań reprezentacyjnych przeprowadzonych w 2000 roku przez zespół socjologów skupionych w Stowarzyszeniu Białostocki Ośrodek Badań i Inicjatyw Społecznych skrótowo i popularnie określanym jako BOBiS oraz bez ich sponsorowania przez „Kurier Poranny”. Wszystkim składam serdeczne podziękowanie.

Publikacja powstała także dzięki ciągłej życzliwości mojej Żony, która od lat wykazuje nieocenioną wyrozumiałość i rodzinną przychylność mojej pracy naukowo-badawczej, za co pragnę Jej powiedzieć dziękuję.

Andrzej Sadowski

## 1 Problemy społeczne w perspektywie socjologicznej

### 1.1. Istota problemu społecznego

Jedną z podstawowych funkcji socjologii jest diagnoza rzeczywistości społecznej, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jaki jest stan rzeczywistości społecznej w danym miejscu i przedziale czasowym. Szczególną cechą rzeczywistości społecznej będącej przedmiotem zainteresowania badaczy i działaczy społecznych są najróżniejsze problemy społeczne.

W socjologii polskiej można wskazać na bogate tradycje badań nad problemami społecznymi. Dotyczą one szczególnie okresu międzywojennego.<sup>8</sup> Po etapie zdecydowanie mniejszego zainteresowania badaniami tego typu w okresie powojennym do lat siedemdziesiątych, od początku lat osiemdziesiątych znów badania nad problemami społecznymi narastają, aby w latach dziewięćdziesiątych przybrać charakter badań prowadzonych systematycznie<sup>9</sup>.

Nie jest moim zamiarem skonstruowanie jakiejś optymalnej definicji problemu społecznego. Postaram się jedynie w sposób skrócony przedstawić na ogół uzgodniony stan wiedzy na ten temat, aby dalej skupić uwagę na ujawnianiu (wskazaniu) kilku problemów społecznych. Badania socjologiczne są bardzo przydatne do ujawniania problemów społecznych. Wykorzystam więc przeprowadzone przeze mnie badania, aby dotrzeć do problemów ważnych, ale być może mniej uświadamianych społecznie.

Zdefiniowanie problemów społecznych jest rzeczą trudną z wielu powodów. Definiowaniu problemu społecznego zwykle towarzyszy relatywizm kulturowy. To, co jest problemem społecznym dla jednej grupy, dla drugiej nim nie jest. Historycznie natura i istota problemów społecznych zmieniała się wraz ze zmianą prawa i norm społecznych.

W socjologii na ogół odrzuca się poglądy, że jakiegokolwiek problemy społeczne mają swój status zobiektywizowany, organiczny, pochodzą z natury. Przeważnie

<sup>8</sup> Badania nad problemami społecznymi podejmowali tacy socjologowie, jak: Ludwik Krzywicki, Stanisław Rychliński, Stanisław Grabski, Józef Obrębski, Franciszek Bujak, Jan Stanisław Bystron i inni. Por. *Sto lat socjologii polskiej*, J. Szacki (red.), PWN, Warszawa 1995.

<sup>9</sup> *Socjologia problemów społecznych. Teoria i rzeczywistość*, K. Frieske (red.), Ossolineum, Wrocław 1987; *Problemy społeczne...*, op. cit. i inne.

zakłada się, że każdy problem społeczny ma swoją społeczną definicję i definicja ta powinna być poszukiwana w badaniach lub w działalności społecznej. Lucjan Miś dokonując przeglądu wybranych definicji problemu społecznego stwierdza, że podstawowe różnice między autorami dotyczą: *relacji między aspektami obiektywnymi a subiektywnymi, stosunku do teorii socjologicznej, opinii na temat, kto dokonuje definicji problemu społecznego oraz ujęcia statycznego lub dynamicznego*.<sup>10</sup>

Zdaniem S. Nowaka *o istnieniu problemu społecznego mówimy wówczas, kiedy rzeczywistość społeczna odbiega od tego, jak – mówiąc najogólniej – powinna ona wyglądać. Stwierdzenie problemu społecznego zakłada więc przyjęcie pewnych normatywnych standardów oceny i polega na wskazaniu zjawisk społecznych, które tych standardów nie spełniają*.<sup>11</sup>

*Problem społeczny jest stanem (wzbudzającym zaniepokojenie) traktowanym przez znaczącą liczbę osób jako niepożądany (szkodliwy), o którym jednocześnie utrzymuje się opinia (przekonanie), że może być zmieniony poprzez działania zbiorowe*.<sup>12</sup> Przedstawiona definicja zawiera cztery autonomiczne stwierdzenia. Jest to mianowicie stan, który wzbudza zaniepokojenie wśród znaczącej liczby osób. Stan ów określony jest jako niepożądany lub nawet szkodliwy. Jednocześnie utrzymuje się opinia (przekonanie) zbiorowa, że można i należałoby coś zrobić, aby stan niepożądany zmienić. Zmiana stanu określanego jako niepożądany możliwa jest poprzez działania zbiorowe.<sup>13</sup>

Zdaniem R. W. Marisa *problemy społeczne można określić jako ogólne wzory zachowania ludzkiego lub warunki społeczne uświadamiane przez znaczącą liczbę członków zbiorowości, wpływowe grupy lub charyzmatyczne jednostki jako takie zagrożenia dla społeczeństwa, którym można zapobiegać lub przeciwdziałać*.<sup>14</sup>

W dwóch wyżej przedstawionych definicjach problemy społeczne określane są jako wzory ludzkiego zachowania, które są społecznie niepożądane lub nawet stanowią zagrożenie dotychczasowego ładu społecznego określanego przez dominujące wartości, normy społeczne lub inne reguły postępowania. Jednocześnie, aby zaistniał problem społeczny powinna ukształtować się jakaś forma zbiorowego przekonania, że dane zjawisko rzeczywiście stanowi problem społeczny oraz przekonanie równoległe, że może on zostać rozwiązany poprzez działania zbiorowe.

Barbara i Bronisław Misztal wskazują na inną ważną cechę problemu społecznego, na jego widzialność społeczną. Problem społeczny definiują *jako efekt procesu społecznego, który jest niezgodny z systemem wartości i ocen, charakteryzujących dany etap rozwoju społeczeństwa, ze względu na swe natężenie, zakres wystę-*

<sup>10</sup> L. Miś, *Teoria socjologiczna a praktyka rozwiązywania problemów społecznych*, w: *Problemy społeczne...*, op. cit., s. 29-30.

<sup>11</sup> S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 1985, s. 451.

<sup>12</sup> Paul B. Horton and Gerald R. Leslie, *The Sociology of Social Problems*, Appleton-Century-Crofts, New York 1970, s. 4.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 4-6.

<sup>14</sup> R. W., Maris, *Social Problems*, Chicago 1987, s. 7; cyt. za: *Encyklopedia Socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 206.

*powania lub widzialność społeczną oceniany jest jako uciążliwy dla całego społeczeństwa lub niektórych jego grup*.<sup>15</sup> Przedstawienie danego zagadnienia w kategoriach społecznego problemu powoduje, że staje się bardziej widzialny, może więc obok innych skutków wyzwolić określone siły społeczne do jego rozwiązania.

Zwykle na temat określonych problemów społecznych utrzymuje się wiele najczęściej złudnych przekonań i opinii. Często sądzi się, że ludzie wiedzą i są zgodni w kwestii, co jest a co nie jest problemem społecznym. Uważa się także, że problemy społeczne są naturalne i nieuniknione. Problem społeczny często jest łączony z rozpadem społecznego ładu, z dezorganizacją społeczną. Prawdą jest, że wiele problemów społecznych, takich jak: alkoholizm, przestępstwa kryminalne, narkomanię można utożsamiać z dewiacją społeczną traktowaną jako zasadnicze odstępstwo od społecznego ładu. Jednakże problem społeczny nierzadko jest produktem zachowań traktowanych jako normalne. Jest nim przykładowo wzrost zanieczyszczenia środowiska naturalnego, czy w pewnych sytuacjach nadmiernie wysoki przyrost naturalny, niski średni wiek i inne. Wyrażane są poglądy, że problemy społeczne najczęściej powodowane są przez nieodpowiednie do warunków lub nawet przez złośliwe działania poszczególnych osób.

Tymczasem ważne problemy społeczne są przede wszystkim produktem istniejących instytucji społecznych i ich działań, nie zaś produktem umyślnych niegodziwych działań jednostkowych. Jeżeli uzna się za prawdziwe, że problem społeczny powodowany jest przede wszystkim przez określone instytucje społeczne, to jego rozwiązanie może mieć miejsce przede wszystkim poprzez zmiany instytucjonalne.

Problemy społeczne powinny być poznawane przede wszystkim poprzez gromadzenie danych, wiedzy faktograficznej oraz jej interpretacji. Każde bowiem działanie praktyczne jest na ogół oparte o jakieś mniej lub bardziej uzasadnione założenia teoretyczne. Nawet działania praktyczne pozbawione świadomych założeń teoretycznych oparte są na jakiejś mniej lub bardziej uzasadnionej teorii. Wobec tego w procesie rozwiązywania problemów społecznych niezbędna jest rola eksperta oraz umiejętności wykorzystania diagnozy w praktyce przez różnego rodzaju decydentów lub innych działaczy społecznych. Nie ukrywam, że do roli ekspertów w zakresie diagnozowania problemów społecznych zaliczam przede wszystkim specjalistów o profesjonalnym przygotowaniu socjologicznym, których niedostatek w północno-wschodniej Polsce jest szczególnie widoczny i coraz szerzej uświadamiany społecznie.

Szczegółowo zdefiniowane zadania socjologii i socjologów w odniesieniu do problemów społecznych znajdują się w opracowaniu Mariana Malikowskiego. W zakresie badań naukowych Autor między innymi wskazuje na *konieczność większej wrażliwości socjologów na potrzeby i problemy społeczne*; w kwestii

<sup>15</sup> B. Misztal, B. Misztal, *Makrosocjalne determinanty miejskich problemów społecznych w Polsce*, w: *Teorie socjologii miasta a problemy społeczne miast polskich*, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, P. Kryczka, W. Mirowski (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1983, s. 104.

kształcenia socjologów podkreśla potrzebę częstszej rewizji i korygowania programów studiów socjologicznych pod kątem potrzeb życia społecznego oraz definiuje szereg nowych ról zawodowych socjologów jako ekspertów i konsultantów oraz ich współpracy z urzędami, instytucjami, organizacjami, dyrektorami przedsiębiorstw jako pracodawcami lub zleceniodawcami<sup>16</sup>.

Analiza problemów społecznych powoduje także pytania o stanowisko (wartości) eksperta, o jego stosunek do problemu społecznego. Czy socjolog – ekspert powinien jedynie neutralnie i obiektywnie odpowiedzieć na pytanie, jaka jest jego istota oraz jakie skutki będą powodować określone problemy społeczne, czy też powinien także określić, co społeczeństwo powinno robić, jakie podjąć działania dotyczące rozwiązania istniejących problemów społecznych. Przyjmuję założenie, że eksperci powinni nie tylko zbadać, pokazywać problemy społeczne, ale także zasugerować kierunki ich rozwiązania. Kierunki rozwiązania problemów społecznych powinny być oparte na jawnych systemach normatywnych, na systemach normatywnych podzielanych przez znaczne kategorie społeczne.

W socjologii wyróżnia się jawne i ukryte problemy społeczne<sup>17</sup>. Jawny problem występuje wówczas, kiedy dane zjawisko społeczne jest szeroko spostrzegane i wartościowane jako negatywne lub przynajmniej zasadniczo różne od zjawiska wartościowanego jako normalnego. Tak zwane jawne problemy społeczne mogą mieć różny zasięg oraz mogą być dzielone według dość różnych kryteriów. Problemy społeczne mogą mieć zasięg lokalny, regionalny, krajowy lub międzynarodowy. Alkoholizm może stanowić problem lokalny, ale także regionalny lub narodowy. W określonym środowisku lokalnym może wystąpić niebezpiecznie silne zagęszczenie określonego rodzaju przestępczości, innych rodzajów przemocy, korupcji lub innych zachowań traktowanych jako zasadniczo odbiegających od normalnych.

Jednocześnie można mówić o problemach społecznych o zasięgu szerokim. Zaliczyć można do nich konflikty etniczne, zjawiska marginalizacji społecznej, ubóstwo, bezdomność, zjawiska depopulacji znacznych obszarów, wojny i inne.

Obok problemów jawnych wyróżnia się problemy ukryte, które mogą zostać poznane przede wszystkim w drodze badań. Przykładowo obecnie występuje bardzo pozytywne zjawisko, jakim jest znaczne poszerzenie oferty kształcenia na poziomie wyższym w Polsce. Powstało wiele niepublicznych szkół wyższych, często usytuowanych w mniejszych miastach, a więc bliżej młodzieży wiejskiej, co może być i jest często interpretowane jako wskaźnik znacznego wzrostu odsetka młodzieży wiejskiej na studiach, jako spełnienie podstawowej funkcji systemu oświatowego w krajach demokratycznych w postaci stworzenia równych szans startu młodzieży z różnych środowisk w kraju. Tymczasem badania nie potwierdzają zasadniczego wzrostu dostępności kształcenia dla młodzieży wiejskiej. Bariera

<sup>16</sup> M. Malikowski, *Problemy społeczne w Polsce a rola i zadania socjologii*, w: *Problemy społeczne...*, op. cit. 1997, s. 9-17.

<sup>17</sup> S. Nowak, *Metodologia...*, op. cit. s. 452-453.

bowiem nie jest jedynie odległość, ale przede wszystkim możliwości ekonomiczne mieszkańców wsi. Pozostał więc dalej ukryty problem zasadniczo mniejszej dostępności na studia młodzieży wiejskiej.

Czasami ukryte problemy społeczne widoczne stają się dopiero po dogłębnej analizie procesów wartościowanych jako pozytywne. Przykładowo w wielu miejscowościach północno-wschodniej Polski jedną z masowych form zaradności indywidualnej w sytuacji bezrobocia są migracje sezonowe do wybranych krajów zachodnich celem polepszenia sytuacji ekonomicznej. Nowym zjawiskiem społecznym jest także migracja kobiet. Okazuje się, że wśród rodzin emigranckich niebezpiecznie narastają zjawiska dezorganizacji społecznej w postaci wzrostu odsetka rozwodów, kłopotów z opieką nad dziećmi lub widocznego spadku więzi społecznych w obrębie społeczności lokalnej. W tym przypadku celowo przeprowadzone badania socjologiczne mogą nie tylko ujawnić problem społeczny, ale także przeprowadzić jego pomiar.

Jak podkreślał S. Nowak, określenie problemu społecznego wiąże się z wartościowaniem, z istnieniem kulturowo określonych standardów ocen, co uznaje się za normalne, a co wyraźnie odchyła się od normy. Problemy społeczne definiowane są z punktu widzenia jakiegoś standardu normatywnego. Jeżeli uważa się, że normalną rzeczą jest sytuacja, w której wszyscy powinni pracować, to nawet nieznaczny odsetek mieszkańców bez pracy może zostać uznany jako problem społeczny. Jeżeli jednak uznaje się, że normalną rzeczą jest istnienie bezrobocia, czyli w miarę niewielkiego odsetka mieszkańców, którzy najczęściej czasowo nie pracują, to taki stan rzeczy nie jest określany jako problem społeczny. Prawdopodobnie problemem społecznym stanie się wówczas, kiedy bezrobocie przekroczy określony poziom uznany jako normalny.

W opracowaniach na temat problemów społecznych podkreśla się szczególną rolę „sędziów” w definiowaniu (kreowaniu) wybranych problemów społecznych. Poza oczywistymi w danej kulturze określeniami poszczególnych zjawisk lub procesów jako problemów społecznych (bieda, bezdomność), nierzadko powodem określenia danego zjawiska jako problemu społecznego jest właśnie opinia „sędziów”, którymi mogą być ważne autorytety, grupy lub kategorie społeczne. Zdaniem J. Wodza *w wielu kulturach owi „sędziowie” mogą nie tylko uznawać zjawisko za problem społeczny, mogą też ustanawiać stopniowanie jego dolegliwości i w związku z tym stopniować typ reakcji społecznej*<sup>18</sup>. W przypadku zróżnicowanego kulturowo województwa podlaskiego z perspektywy liderów białoruskiego ruchu ważnym problemem do rozwiązania jest relatywnie niski poziom świadomości narodowej zamieszkałych tutaj przedstawicieli białoruskiej mniejszości narodowej. Natomiast nie jest to problem z pozycji tej części Polaków, którzy są przekonani o nieuchronności zaniku zróżnicowań kulturowych na pograniczach, a także tych

<sup>18</sup> J. Wódz, *Socjologia dla prawników i politologów*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s.174.



mieszkańców białoruskiego pochodzenia etnicznego, którzy świadomie poddają się procesom asymilacyjnym do narodu polskiego.

Moim zdaniem od lat problem społecznym dotyczącym mieszkańców północno-wschodniej Polski jest utrzymujące się wśród nich negatywne uprzedzenie do własnego środowiska społecznego, do mieszkańców Białegostoku i regionu, nastawienie migracyjne oraz masowa migracja bardziej przedsiębiorczej części mieszkańców, szczególnie absolwentów wyższych uczelni do Warszawy, do innych części kraju lub za granicę. Naturalnie nie jestem w stanie bliżej określić zakres przestrzenny obszaru, względem którego w przeciągu wielu lat ukształtowało się uprzedzenie negatywne. Dotyczy ono północno-wschodniej Polski. W tym miejscu należałoby przybliżyć istotę uprzedzenia negatywnego.

Zdaniem E. Aronsona uprzedzenie negatywne oznacza *wrogą lub negatywną postawę wobec pewnej dającej się wyróżnić grupy, opartą na uogólnieniach wprowadzonych z fałszywych lub niekompletnych informacji*<sup>19</sup>. Cechą charakterystyczną osoby uprzedzonej jest mała wrażliwość na jakiegokolwiek informacje, które podważałyby uprzedzenia oraz stereotypowy charakter uprzedzenia, co oznacza, że określone uogólnienia dotyczące grupy, większej całości (przykładowo mieszkańców regionu) przenoszone są na poszczególne jednostki przynależne do danej grupy.

Uprzedzenie negatywne nie musi oznaczać postaw wrogości wobec obiektu uprzedzenia. Przeważnie wiąże się z różnymi stopniami niechęci lub braku akceptacji zjawiska, względem którego ukształtowało się uprzedzenie. *Można bez większego ryzyka przyjąć*, – stwierdza E. Aronson – *że wszyscy mamy jakieś uprzedzenia – czy to skierowane przeciw jakiejś grupie etnicznej, narodowej lub rasowej, przeciw określonym regionom geograficznym jako miejscom zamieszkania, czy też przeciw pewnym rodzajom pożywienia*<sup>20</sup>. Utrzymujące się uprzedzenie negatywne względem środowiska społecznego regionu jest bardzo szkodliwe i prawdopodobnie jest ważnym czynnikiem osłabiającym możliwości rozwojowe północno-wschodniej Polski.

Natomiast nie wiem, w jakiej mierze jest to problem społeczny podzielany przez szerszą część mieszkańców regionu, ponieważ dotąd nie jest on traktowany jako problem na forum życia publicznego. Tymczasem jest on widoczny i możliwy do definiowania poprzez wiele wskaźników. Przykładowo, jedną z instytucji, która autentycznie może potwierdzać ponadprowincjonalny, wręcz wielkomiejski charakter miasta Białegostoku i jego mieszkańców jest nowo powołany Uniwersytet w Białymstoku. Po prawie trzydziestu latach istnienia Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku uzyskała tak znaczący potencjał rozwojowy zgromadzony na najlepszych wzorcach funkcjonowania Uniwersytetu Warszawskiego, powstał Uniwersytet w Białymstoku. W znacznym stopniu dzięki przygotowanej na Uniwersytecie kadrze naukowej w latach dziewięćdziesiątych powstało kilka

znaczących niepaństwowych wyższych uczelni w mieście i regionie. Uczelnia sukcesywnie (a jest to bardzo trudne) zatrudnia więcej naukowców, uzyskuje kolejne uprawnienia akademickie, rozbudowuje infrastrukturę materialną.

Tymczasem obok samodzielności formalnej niezwykle trudne i złożone okazało się uzyskanie szerokiej akceptacji społecznej w mieście i w regionie, a nawet wśród znacznej części studentów uczelni, którzy (przynajmniej w początkowym stadium jej funkcjonowania) status filialny uczelni preferowali ponad jej usamodzielnienie. Kłopoty z komunikacją społeczną ze środowiskiem lokalnym, czasami autentyczna niewiedza na temat misji i mechanizmu funkcjonowania uniwersytetu, utrzymujące się wzorce społecznego awansu poprzez wychodźstwo i inne, a przede wszystkim stygmat prowincjonalności uczelni powodują dodatkowe, ale autentyczne kłopoty w funkcjonowaniu Uniwersytetu. Zjawiska alienacji wysoko wykwalifikowanej kadry akademickiej, zdecydowanie niewystarczające wykorzystanie potencjału intelektualnego uczelni względem potrzeb miasta i regionu, wrażenie, iż częściej jest negatywny niż pozytywny wizerunek nowo powołanego Uniwersytetu w Białymstoku w prasie lokalnej i inne powodują, że uczelnia w świadomości społecznej części mieszkańców stereotypowo jest pojmowana jako uczelnia prowincjonalna. Wyjście ze społecznego naznaczenia podobnie jak z każdego innego przypadku stygmatyzacji społecznej jest trudne, a przynajmniej bardzo rozciągnięte w czasie. Na pokonanie tego stygmatu w postaci uprzedzenia negatywnego środowiska skazani są sami pracownicy uczelni.

Czasami problemy społeczne pojawiają się w następstwie kontaktów społecznych z innymi społeczeństwami i ich kulturą lub powstają w następstwie ukształtowanych wysokich aspiracji społecznych. Jednostki i grupy społeczne o ukształtowanych wysokich aspiracjach zastaną rzeczywistość dotąd traktowaną jako normalną zaczynają oceniać jako będącą problemem społecznym.

We wsiach o tradycyjnej kulturze, o stabilnej społecznej strukturze, bez masowych migracji do miast życie wiejskie oceniane było jako normalne, a czasami nawet jako dostatnie. Dopiero w wyniku narastających kontaktów ze światem zewnętrznym, z miastami i kształtującymi się tam odmiennymi, atrakcyjnymi warunkami pracy i życia, w następstwie wkroczenia na wieś wzorców kultury masowej i cywilizacji industrialnej i naturalnie innych przyczyn, coraz częściej życie na wsi wartościowane było jako gorsze, jako będące wyrazem dyskryminacji losowej, co powodowało masowe migracje do miast. Wytworzył się problem społeczny w postaci zasadniczo negatywnego wartościowania wsi i przestrzeni wiejskiej oraz masowe, przekraczające możliwości ich wchłonięcia, migracje ze wsi do miast, co powodowało nowe problemy społeczne w miastach. Ta część młodzieży, która pozostała, traktowała to najczęściej jako wyraz niepowodzenia lub „przegranego życia”. Tutaj problemem społecznym jest masowe traktowanie warunków pracy i życia na wsi jako zasadniczo gorszych w stosunku do występujących w miastach. Za gorszym traktowaniem warunków pracy i życia na wsi ukształtował się wysoce szkodliwy negatywny wizerunek wsi jako takiej i wszystkiego, co wiejskie.

<sup>19</sup> E. Aronson, *Człowiek jako istota społeczna*, PWN, Warszawa 1995, s. 359.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 360.



Fakt, że problemy społeczne mają charakter subiektywny, może powodować przekonanie o ich względnym charakterze oraz o trudnościach z przeprowadzeniem badań na ten temat. S. Nowak sformułował kilka ważnych warunków, które powinny być spełnione, aby dany problem społeczny można było relatywnie bliżej sprecyzować. Jego zdaniem *określenie ostrości, zasięgu i lokalizacji pewnego problemu społecznego może być dokonane w sposób bardziej systematyczny i wymierny, jeżeli:*

- a) *układ normatywnego odniesienia, czyli standard oceny jest określony w kategoriach pojęciowych możliwie jednoznacznych i stopniowalnych (to znaczy zmienne opisujące odpowiedni model normatywny są co najmniej porządkowe);*
- b) *dla poszczególnych zmiennych określających ów standard oceny potrafimy dobrać trafne wskaźniki;*
- c) *wskaźniki te zostaną zastosowane w badaniach, na skutek czego poszczególne przypadki – badane mogą być ocenione jako mniej lub bardziej odległe od stanu pożądanego pod określonymi względami<sup>21</sup>.*

Poprawne badania socjologiczne nad problemami społecznymi przeprowadzić można wówczas, kiedy zostanie jednoznacznie określony normatywny układ odniesienia uznany jako normalny, kiedy dobrane zostaną odpowiednio precyzyjne wskaźniki do badań oraz ostatecznie wykorzystane, a więc zastosowane w badaniach.

## 1.2. Transformacja systemowa a marginalizacja społeczna

Dotychczas w Polsce powstało bardzo wiele prac dotyczących procesu (-ów) transformacji systemowej (ustrojowej), jak i ich odzwierciedlenia się w społecznej świadomości. Tym niemniej problematyka jest nadal bardzo ważna z kilku powodów. Pomimo wielu publikacji, nadal nie ma w Polsce przekonywującej teorii transformacji systemowej<sup>22</sup>. Najczęściej transformacja przedstawiana jest jako proces, który zmierza od realnego socjalizmu do systemu kapitalistycznego zbudowanego na zasadach demokracji i gospodarki rynkowej. Nadto transformacja analizowana jest w odniesieniu do społeczeństwa traktowanego jako mniej lub bardziej zunifikowana, homogeniczna całość.

Pomijając fakt, że w socjologii podstawowe pojęcie – społeczeństwo – jest ciągle kontrowersyjne i wymagające zdefiniowania<sup>23</sup>, czy przynajmniej dostosowania do warunków, które zamierza odzwierciedlać, nadal nie wiadomo, jak transforma-

cja załamuje się w poszczególnych regionach, kategoriach i grupach społecznych, oraz jakie wywołała i dalej wywołuje zmiany społeczne. Realnie bowiem procesy transformacji dokonują się w konkretnych warunkach, dotyczą w różnym stopniu różnych jednostek i kategorii społecznych, powodują wreszcie różne reakcje na zmiany i wywołują związane w tym specyficzne procesy przystosowawcze. Po ponad dziesięciu latach jakościowych przemian określonych w zasadniczym zakresie przez procesy transformacyjne staje się coraz bardziej widoczne, że dalsza skuteczna realizacja przekształceń ustrojowych napotyka na bariery nie tylko typu ekonomicznego, ale także ze sfery społecznej świadomości.

Można podkreślić specyfikę procesów transformacji dokonujących się w rejonach miejskich i wiejskich, centralnych i peryferyjnych. Szczególne uwarunkowania wiążą się z procesami transformacji na pograniczach. Jednakże jak dotąd nie istnieje na ten temat nawet najbardziej uproszczona teoria. Obszary pogranicza rozwijały się będąc zorientowane na bliższe i dalsze centra odtwarzając mniej lub bardziej trafnie powstające tam koncepcje (strategie) rozwojowe, struktury organizacyjne, wzory społecznego awansu i inne. Zupełnie lub w małym stopniu wykorzystywano lokalne lub regionalne warunki i możliwości rozwojowe. Dokonujące się procesy transformacji powodowały między innymi konieczność poszukiwania własnych, regionalnych czynników i możliwości rozwojowych. Przemiany orientacji rozwojowych nie dokonują się łatwo. Przynajmniej w fazie początkowej, a wiele wskazuje, że może to być zjawiskiem strukturalnym obszarów pogranicz, ukształtowało się wiele barier, uzewnętrzniły się wątpliwości, opory wobec zmian, wytworzyło się wiele nowych problemów społecznych. Wymagają one wnikliwych studiów oraz określonych działań praktycznych przez różne podmioty życia zbiorowego.

Zestawienie w jednym paragrafie transformacji i marginalizacji, a więc tak różnych pojęć i kategorii może w pierwszym podejściu budzić zdziwienie, a nawet nieakceptację. Transformacja bowiem w swoim potocznym, a nawet polityczno-ideologicznym znaczeniu prowadzi zazwyczaj od systemu traktowanego jako gorszy do systemu, ładu ekonomiczno-społecznego traktowanego jako lepszy.

W pracy abstrahuję od takiego traktowania transformacji, w tym szczególnie od jej wartościowania. Transformacja jest traktowana jako zmienna niezależna, a więc taka, jaka rzeczywiście jest w praktyce życia społecznego, do której jedni mają stosunek pozytywny, a inni ambiwalentny lub nawet negatywny. W pracy ważny jest fakt, że transformacja powoduje zmiany ekonomiczne, społeczne, polityczne, ideologiczne, do których mieszkańcy aktywnie się dostosowują lub muszą się dostosować w dłuższej perspektywie. Transformacja, podobnie jak każda zasadnicza zmiana, powoduje wymóg określonego przystosowania. Zależnie od wielu zmiennych procesy przystosowawcze mogą zostać zrealizowane w różnym zakresie, ale także mogą istnieć lub nawet narastać opory wobec zmiany.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 453.

<sup>22</sup> J. Szacki, *Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany*, w: *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, J. Kurczewska (red.), IFIS PAN, Warszawa 1999, s. 124-125.

<sup>23</sup> B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Universitas, Kraków 2000, s. 33-68.

Można przyjąć założenie R. Dahrendorfa, że *rynkowe gospodarki implikują rynkowe społeczeństwa*<sup>24</sup>, a wobec tego kierunek zmian będą wyznaczać wartości ukształtowane w społeczeństwach o długich tradycjach industrialnych i demokratycznych. Pomijając złożone dyskusje teoretyczne dotyczące nieuchronności procesów, a nawet kierunków zmian określonych procesami modernizacji, można roboczo przyjąć, że ważnym odniesieniem pożądanym kierunków zmian mogą być wartości społeczeństwa amerykańskiego.

Według T. Parsonsa zasadniczymi cechami społeczeństwa amerykańskiego są między innymi: wysoka ocena wydajności pracy, system wolnej konkurencji z prywatną firmą nastawioną na zysk, ruchliwość społeczna w znaczeniu zmian statusu ekonomicznego i społecznego, osiąganie jako wartość naczelną, indywidualizm, różnicowanie się (proces rozpadu struktury prostej na różnicujące się części składowe) i inne<sup>25</sup>. W tym miejscu należałoby sprecyzować, jaka wielkość przedziału, jaka wielkość luki, szczególnie w sferze wartości społecznie pożądanym, dzieli dane społeczeństwo lub jego poszczególne kategorie bezpośrednio przed „Wielką Zmianą” od wymogów w sferze wartości, wzorów zachowań nowego społeczeństwa. Zapewne nie da się dokonać precyzyjnego pomiaru takiej hipotetycznej luki, ale można zestawić zasadnicze wartości przed wielką zmianą oraz czynić próby śledzenia ich zmian na tle wartości adekwatnych do nowego systemu społeczno-ekonomicznego. Taki zabieg zdecydowanie przerasta możliwości jednej publikacji. Między innymi wymagałby ustalenia precyzyjnych wskaźników, odpowiedniego doboru społeczeństw i prób do czynienia porównań dokonujących się zmian. Uważam, że procesom przystosowawczym należy poświęcić wiele badań i przygotować na tej podstawie rozpraw naukowe.

Niezależnie od poglądów na istotę transformacji poszczególne kategorie społeczne cechują się różną podatnością i odpornością na zmiany. W konsekwencji obok procesów przystosowawczych, procesom zmian społecznym towarzyszą różnego rodzaju opory, poczucia zagrożenia, napięcia a nawet konflikty społeczne, które obok procesów adaptacyjnych utrwalać lub powodują określone stopnie nieprzystosowania lub marginalizacji społecznej.

W pracy uwagę skupiam na tej części zachowań jednostkowych i zbiorowych, które symbolizują różne stopnie poczucia zagrożenia, braku przystosowania do wymogów nowego ładu ekonomiczno-społecznego lub potwierdzają istnienie zjawisk marginalizacji społecznej.

Poczucie zagrożenia towarzyszy tym jednostkom i kategoriom społecznym, które cechują się świadomością utraty czegoś, co w różnym stopniu jest cenione, jest traktowane jako ważne. Kategoriami tego typu są szczególnie mniejszości traktując nazwę bardzo szeroko. Zdaniem G.C. Kinlocha grupa mniejszościowa to *każda grupa definiowana przez elity władzy jako różna (lub niższa, gorsza, podrzędna) wyróżniona na podstawie pewnych charakterystycznych cech i traktowana*

<sup>24</sup> R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Czytelnik, Warszawa 1993, s. 52.

<sup>25</sup> T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, PWN, Warszawa 1969.

*negatywnie*<sup>26</sup>. Do mniejszości można zaliczyć między innymi: mniejszości kulturowe (rasowe, narodowe, etniczne, religijne), ekonomiczne (biedni, bezrobotni, bezdomni), polityczne (przebrane lub społecznie odrzucone partie, ruchy polityczne), ale także mniejszości wyróżniane według kryteriów odmiennych zachowań, według kryteriów fizycznych i innych.

Według W. Sitka *sytuacja zagrożenia jest stanem normalnym każdej mniejszości, bo przed każdą mniejszością stoi niebezpieczeństwo asymilacji bądź odrzucenia przez otaczającą większość*<sup>27</sup>. Przytoczone określenie sytuacji zagrożenia można uogólnić na sytuacje każdej grupy lub kategorii społecznej, która znajduje się w poczuciu ewentualnego wyłączenia, pod presją wyłączenia, a przez to pozbawienia własnej tożsamości lub w sytuacji odrzucenia i zagrożenia marginalizacją.

Poczucie zagrożenia hipotetycznie dotyczy mieszkańców rejonów peryferyjnych, którzy będąc niejako obok przemian określonych procesami transformacji i towarzyszącej jej modernizacji relatywnie częściej odczuwają jej negatywne skutki między innymi w postaci narastającego poczucia zagrożenia. Poczucie zagrożenia może wynikać z bardzo zróżnicowanych powodów, między innymi: groźby utraty pracy, konieczności wyjazdu, emigracji, drastycznego obniżenia poziomu życia, rozpadu rodziny, konieczności podjęcia trudnych do wykonania zadań i inne.

W następstwie poczucia sytuacji zagrożenia poszczególne jednostki i grupy społeczne podejmują najczęściej jakieś żywiołowe strategie przetrwania bądź ewolucyjnego (radikalnego) wyjścia z sytuacji zagrożenia. Takimi strategiami mogą być przykładowo działania przeciwdziałające rozproszeniu w myśl przekonania, że zagrożeniom można sprostać jedynie w zwartej grupie. Strategią może być umacnianie swoich zdolności obronnych w postaci zakupów różnego rodzaju narzędzi obronnych, trening sprawnościowy. Strategią może być dążenie do ograniczenia poruszania się jedynie po obszarze zaliczanym do względnie bezpiecznego i inne. „Strategią” może być także ucieczka w stany i sytuacje lękowe, w poczucie stanów zagrożenia.<sup>28</sup>

Transformacja jako zasadnicza jakościowo zmiana społeczna polegająca na przejściu od autorytarnego systemu realnego socjalizmu opartego na centralnym zarządzaniu gospodarką do demokratycznego systemu kapitalistycznego opartego na mechanizmie rynkowym, między innymi relatywnie i zapewne czasowo zwiększyła napięcia międzygrupowe powodowane masowymi zmianami pozycji i ról społecznych tak przez poszczególne jednostki, jak i kategorie społeczne. Zwiększyła więc zmagania o utrzymanie lub osiąganie nowych atrakcyjnych pozycji społecznych w nowo tworzonej strukturze.

<sup>26</sup> G. C. Kinloch, *The Sociology of Minority Group Relations*, Prentice-Hall, Inc., Englewood Cliffs, New York, 1979, s. 7.

<sup>27</sup> W. Sitek, *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 13.

<sup>28</sup> Por. ibidem, s. 16-17.

Obok zajmowania wysokich pozycji społecznych poszczególne jednostki lub nawet kategorie społeczne sukcesywnie ulegają degradacji, a nawet marginalizacji. W pracy przywiązuję znaczenie do zjawiska, że złożone procesy transformacji powodując znaczne przemieszczenia na drabinie hierarchii społecznej obok nowych kategorii sukcesu i powodzenia także sprzyjają procesom marginalizacji tych kategorii, które z różnych powodów (od nich zależnych i niezależnych) nie były w stanie zająć pożądaných pozycji społecznych.

Rozumienie kategorii marginalizacji przyjmuję za J. Kwaśniewskim, który stwierdza, że przez *marginalizację społeczną rozumiemy stan wykorzenienia, nieuczestnictwa jednostek lub grup w instytucjonalnym porządku społecznym oraz procesy, które do owego procesu prowadzą*<sup>29</sup>. Tak zdefiniowana kategoria ma przede wszystkim charakter praktyczny, ponieważ nadaje się do wykorzystania jej w trakcie badań. Zarówno zjawisko braku uczestnictwa w instytucjonalnym porządku społecznym, jak i wielość czynników i uwarunkowań je powodujących można poddać procesowi operacjonalizacji do badań empirycznych. *Istotną cechą przemian zachodzących obecnie w Polsce – stwierdza J. Kwaśniewski – jest zjawisko kumulowania się wymiarów marginalności społecznej; poszerza się zbiorowość członków społeczeństwa charakteryzujących się wzrastającym stopniem kumulacji niekorzystnych czynników położenia społecznego oraz innych czynników ograniczających możliwość bądź motywację partycypacji społecznej*<sup>30</sup>.

Kategoria marginalizacji w socjologii wiąże się z badaniami Roberta Parka, amerykańskiego socjologa będącego przedstawicielem amerykańskiej socjologii opisowej<sup>31</sup>, który używał pojęcia i koncepcji człowieka marginesu do opisu osobowości ukształtowanej w następstwie jednoczesnej lub kolejnej partycypacji w dwóch zbiorowościach społecznych i ich kulturach. Jego zdaniem człowiek marginesu to taki człowiek, *który żyjąc jak europejski Żyd, amerykański mulat, Simmlowski obcy w dwóch światach społecznych jednocześnie – staje się jednostką o szerszym horyzoncie, bystrzejszej inteligencji, bardziej niezależnym i racjonalnym światopoglądzie. Człowiek marginesu – pisał R. Park – jest zawsze człowiekiem stosunkowo bardziej cywilizowanym*<sup>32</sup>.

W polskiej literaturze socjologicznej okresu międzywojennego w kwestii badań nad zjawiskami i procesami marginalizacji społecznej należy wspomnieć szczególnie artykuł S. Czarnowskiego, w którym autor przedstawia rolę ludzi marginesu społecznego w służbie przemocy (faszyzmu)<sup>33</sup>. Pojęciem marginesu społecznego autor określił jednostki zdeklasowane, nie mające określonego społecznego statusu,

<sup>29</sup> *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, J. Kwaśniewski (red.), Interat, Warszawa 1997, s. 7.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>31</sup> Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, cz. 2, PWN, Warszawa 1981, s. 650-659.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 656.

<sup>33</sup> S. Czarnowski, *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, w: *Dziela*, t. 2, PWN, Warszawa 1956.

z punktu widzenia produkcji materialnej i intelektualnej uważanych za zbędnych i za takich uważających się<sup>34</sup>.

Śród publikacji końca okresu międzywojennego wymienić należy *Początki klasy robotniczej* Niny Assorodobraj, w której autorka przedstawia złożone procesy wytwarzania się pierwszych kategorii robotników przemysłowych rekrutujących się głównie spośród ludzi luźnych pochodzenia wiejskiego<sup>35</sup>. Współcześnie wartość tej wyjątkowej w polskich warunkach pracy polega, moim zdaniem, głównie na tym, że w następstwie wytwarzania się obecnie ogromnej ilości ludzi luźnych na wsi powstaje problem stworzenia lub stymulowania tam procesu tworzenia się nowych warunków do pracy i życia. W nawiązaniu do pracy warto podkreślić, że ludzie luźni ze wsi cechują się określonym wartościowaniem społecznym i moralnym pracy, stosunkiem do ubożego, do pracy i pracownika fizycznego, specyficznym stosunkiem do zbiorowości<sup>36</sup>. Również obecnie podobnie jak w czasach opisywanych przez N. Assorodobraj nowy system *musi kształtować dla siebie drogą środków szczególnych postawę mas ludzkich do czasu, gdy zrodzona z niego nowa struktura społeczna przyniesie z sobą przeobrażenie stosunku człowieka do pracy*<sup>37</sup>.

Trudno jest w kilku zdaniach przedstawić społeczne problemy różnych miejscowości w Polsce w okresie powojennym. Tematyce tej poświęconych było wiele publikacji przeważnie z dziedziny socjologii miasta.<sup>38</sup> W kwestii społecznych problemów miast polskich okresu powojennego za reprezentatywny uważam artykuł Włodzimierza Mirowskiego dotyczący społecznych problemów miast<sup>39</sup>. W procesie typologii problemów społecznych autor proponował uwzględnienie szczególnie wielkości miasta oraz dynamiki jego rozwoju. Całokształt problemów społecznych rozpatrywał w kontekście zagadnień społeczno-demograficznych, warunków bytowych, organizacji życia społecznego i przeobrażeń społeczności miejskich oraz zjawisk kulturowych.<sup>40</sup>

Najczęściej podkreślano, że problemy społeczne powodowały migracje ze wsi do miast i z tym związany szybki przyrost ludności w miastach. Powodowało to w miastach kłopoty adaptacyjne, brak mieszkań, segregacje przestrzenne ludności, niedostatek urządzeń infrastruktury społecznej, osłabienie społecznych więzi, zużycie kulturalne zwłaszcza miast mniejszych, patologie społeczne.<sup>41</sup>

<sup>34</sup> Ibidem, s. 186.

<sup>35</sup> N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, PWN, Warszawa 1966.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 270.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 281.

<sup>38</sup> Por. *Warszawa. Socjologiczne problemy stolicy i aglomeracji*, S. Nowakowski (red.), KiW, Warszawa 1969; J. Węgleński, *Społeczne problemy małych miast*, Ossolineum, Wrocław 1974 i inne.

<sup>39</sup> W. Mirowski, *Społeczne problemy miast na warsztacie socjologicznym*, w: *Teorie socjologii...*, op.cit., s. 75-90.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 78-90.

Już w latach osiemdziesiątych socjologowie wskazywali, że podstawowe problemy społeczne miast polskich są *wynikiem przyjętych po II wojnie światowej koncepcji rozwojowych, według których motorem rozwoju miała być przyspieszona industrializacja*<sup>42</sup>.

Mimo deklarowanych politycznie wartości społecznej równości lub przynajmniej dążenia do zmniejszania rażących dysproporcji między różnymi regionami i zlokalizowanymi tam miejscowościami, okres do 1989 roku zamknął się stanem utrzymujących się zasadniczych dysproporcji między regionami i zlokalizowanymi tam jednostkami osadniczymi.

Autonomiczną uwagę można skupić na problemach społecznych występujących na pograniczach, na styku grup dominujących i mniejszościowych, subordynowanych lub na problemach występujących autonomicznie w środowiskach mniejszościowych. Tutaj podkreśla się przykładowo, że problemy społeczne szczególnie kreują mass media, oficjalne agencje i eksperci grupy dominującej, powodując niejednokrotnie sytuacje paniki i niepokoju społecznego w opisie zachowań grup mniejszościowych.<sup>43</sup> Bardzo podzielam opinię A. Stasiaka, że z punktu widzenia rozwoju sieci transportowej i przejść granicznych, a także z punktu widzenia gospodarki oraz problemów obronności tak w skali kraju, jak i międzynarodowej, najtrudniejsza i nastrożająca najwięcej problemów do rozwiązania jest polska granica wschodnia<sup>44</sup>. Naturalnie problemy społeczne występują tutaj nie tylko w kontekście granicy wschodniej. Całe wschodnie pogranicze Rzeczypospolitej zawiera w sobie obok możliwości wielość dawnych i nowo powstałych problemów społecznych wymagających badań i ich rozwiązania.

### 1.3. Miejscowości północno-wschodniej Polski w okresie transformacji

W Polsce w praktyce badawczej zwykle wyróżnia się zachodnie, południowe oraz wschodnie obszary przygraniczne<sup>45</sup>, chociaż poza czynnikami geograficznymi kryteria tego podziału nie są precyzyjnie określone.

W szerokim znaczeniu wschodnie obszary przygraniczne przed zmianą mapy administracyjnej kraju obejmowały następujące województwa: suwalskie, białostockie, bialsko-podlaskie, chełmskie, zamojskie i przemyskie. Łącznie obejmowały one 13,1% powierzchni oraz 6,8% ogółu ludności Polski. Obecnie moim zda-

<sup>42</sup> P. Kryczka, *Problemy społecznej i przestrzennej struktury wielkich miast*, w: *Teorie socjologii...*, op. cit., s. 124.

<sup>43</sup> N. Abercrombie, S. Hill, B. S. Turner, *Dictionary of Sociology*, The Penguin Books, Great Britain 1984, s. 198 (social problems).

<sup>44</sup> A. Stasiak, *Problemy rozwoju...*, op. cit., s. 109.

<sup>45</sup> J., Szlachta, *Wschodnie tereny przygraniczne jako obszar problemowy*, „Gospodarka Planowa” 1984 nr 12.

niem wschodnie obszary przygraniczne obejmują województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, wschodnią część mazowieckiego, lubelskie oraz podkarpackie, chociaż bliższe określenie obszaru przygranicznego w nowych warunkach administracyjnych zasługuje na odrębną analizę ekonomiczną i socjologiczną. Według A. Stasiaka *do wschodniego pogranicza Polski zaliczamy województwa: warmińsko-mazurskie ze stolicą w Olsztynie, podlaskie ze stolicą w Białymstoku, lubelskie ze stolicą w Lublinie i podkarpackie ze stolicą w Rzeszowie. Łącznie obejmują one 28% obszaru powierzchni Polski i skupiają około 18% ogółu ludności kraju*<sup>46</sup>.

Przedmiotem moich rozważań są wybrane problemy społeczne zlokalizowane wśród mieszkańców północno-wschodniej Polski zamieszkanych głównie w województwach podlaskim oraz warmińsko-mazurskim. W obrębie województwa warmińsko-mazurskiego w badaniach uwzględnione zostały przeważnie miejscowości, które do 1999 roku pozostawały w województwie suwalskim, stąd w rozważaniach pomijam Olsztyn, miejscowości położone w obrębie aglomeracji olsztyńskiej oraz na zachodzie województwa.

Jest to obszar stosunkowo słabo zaludniony i relatywnie mniej zurbanizowany w porównaniu do pozostałej części kraju.

Obszar badany można lepiej określić poprzez odniesienie do miejscowości ulokowanych w obrębie byłego województwa suwalskiego, białostockiego, olsztyńskiego i częściowo łomżyńskiego. Obszar ten charakteryzuje się zróżnicowaną siecią osadniczą (tabela 1).

Ogółem na badanym obszarze występuje 49 małych miast (do 20 tys. mieszkańców), 15 średnich (od 20 tys. mieszkańców do 100 tys. mieszkańców) oraz 2 duże (powyżej 100 tys. mieszkańców). W byłym województwie białostockim i łomżyńskim dominują miasta małe, zaś w województwie suwalskim i olsztyńskim miasta średnie i małe. Poza dwoma dużymi miastami pozostała część ludności miejskiej badanego obszaru zamieszkuje w małych i średnich miastach, które hipotetycznie stanowią miejsca kształtowania się społeczności lokalnych.

W świetle zgromadzonych informacji zarówno procesy rozkładowe, jak i formowanie się nowych społeczności lokalnych dokonują się przynajmniej w trzech układach osadniczych: wsie, miasta małe oraz miasta średnie. Przedmiotem szczególnych badań powinny zostać poddane podstawowe zbiorowości społeczne w strukturze osiedleńczej badanego obszaru – małe miasta. Zdaniem E. Bagińskiego *z przeprowadzonych analiz, porównań i wniosków o stanie małych miast w Polsce mogą nasuwać się różne refleksje. Jedno spośród wielu rozważań i inspiracji do refleksji jest to: jaką alternatywę zamieszkania mogą oferować, prezentować małe miasta. Czy ich dzisiejsze walory tak często podkreślane, jak: ciszy, spokoju, małego ruchu komunikacyjnego, względnie dobrego powietrza atmosferycznego, są do utrzymania, do zachowania i na jak długo*<sup>47</sup>. Obecnie można stawiać wiele py-

<sup>46</sup> A. Stasiak, *Problemy rozwoju polskiego pogranicza wschodniego*, w: *Euroregiony mosty do Europy bez granic*, W. Malendowski, M. Szczepaniak (red.), Elipsa, Warszawa 2000, s. 111.

<sup>47</sup> E. Bagiński, *Małe miasta w strukturze osiedleńczej Polski*, Oficyna Wydawnicza Politechniki

tań o dzisiejsze miejsce i funkcje małych miast w Polsce oraz o ich przyszłe losy szczególnie w kontekście procesów globalizacyjnych oraz konieczności modernizacji środowiska wiejskiego będącego typowym otoczeniem małych miast.

Tabela 1. Miasta według liczby ludności w wybranych byłych województwach (w procentach)

Województwo	Miasta	W tym o liczbie ludności:						
		Do 5 tys.	Od 5 do 10 tys.	Od 10 do 20 tys.	Od 20 do 50 tys.	Od 50 do 100 tys.	100 tys. i więcej	
Białostockie:	a	17	6	5	3	2	-	1
	b	100,0	3,8	9,1	11,9	11,7	-	63,5
Suwalskie:	a	15	4	3	4	2	2	-
	b	100,0	5,0	6,5	22,3	22,5	43,7	-
Olsztyńskie:	a	22	5	5	5	6	-	1
	b	100,0	3,3	7,6	15,0	37,9	-	36,2
Łomżyńskie:	a	12	7	1	1	2	1	-
	b	100,0	13,0	6,3	7,1	31,1	42,1	-
Ogółem:	a	66	22	14	13	12	3	2

a. liczba miast

b. procentowy udział poszczególnych typów miast wśród ogółu ludności miejskiej wyróżnionych województw

Źródło: obliczenia własne.

Obecnie istniejące społeczności lokalne szczególnie małych miast nie stanowią całości jednorodnych. Ukształtowały się w wyniku ogromnych zmian ludnościowych, jakie dokonały się na badanym obszarze. Podkreślić należy dynamiczny wzrost odsetka ludności miejskiej w stosunku do ogółu ludności poszczególnych województw (tabela 2).

W ciągu ostatnich prawie pięćdziesięciu lat w wyniku procesów urbanizacyjnych udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności zdecydowanie wzrósł na obszarze wszystkich wyszczególnionych byłych województw. Za procentowymi różnicami kryją się różne wielkości umiastowienia w wyjściowym 1950 roku oraz poważne różnice w potencjale demograficznym poszczególnych województw.

Tabela 2. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności byłych województw (w procentach)

Województwa	Lata						
	1950	1960	1970	1978	1985	1990	1997
Białostockie	24,3	33,8	42,3	52,2	58,5	61,3	64,3
Suwalskie	25,5	31,3	37,2	44,6	50,7	54,4	57,0
Olsztyńskie	32,0	38,8	44,7	52,6	57,0	59,6	60,6
Łomżyńskie	12,2	16,2	21,2	29,9	36,4	39,9	42,5
Ostrołęckie	12,9	15,2	20,6	26,6	31,3	33,8	36,2

Źródło: obliczenia własne.

Wraz z nowym podziałem administracyjnym od stycznia 1999 roku badany obszar mieści się w zasadzie na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego (ludność miejska – 60,2%) oraz podlaskiego (ludność miejska – 58,3%). Są to województwa o bardzo zbliżonym odsetku ludności miejskiej w stosunku do ogółu ludności województw. Województwa, w których głównie przeprowadzono badania, charakteryzują się podobnym stopniem umiastowienia, chociaż w województwie podlaskim o wskaźniku urbanizacji decyduje głównie wysoka pozycja Białegostoku, zaś w warmińsko-mazurskim występuje bardziej równomierny rozkład miast średnich i małych.

Nowo utworzone województwo podlaskie zajmuje łącznie obszar 20 180 km<sup>2</sup>, co stanowi 6,5% obszaru kraju. Według stanu na 31 grudnia 1999 roku liczba mieszkańców tego województwa wynosiła 1 222,7 tys. osób, w tym w miastach zamieszkuje 713 444 osób (58,1%) oraz na wsi 509 265 (41,9%)<sup>48</sup>. Sieć osadniczą województwa stanowi 36 miast i 3950 wsi<sup>49</sup>. Sieć miast na tym obszarze jest bardzo rzadka. Jedno miasto przypada na 560 km<sup>2</sup>, podczas gdy przeciętnie w kraju - na 357 km<sup>2</sup>. Województwo warmińsko-mazurskie zajmuje łącznie obszar 24 030 km<sup>2</sup>, co stanowi 7,7% ogółu powierzchni kraju. Według stanu na 31 grudnia 1999 roku liczba mieszkańców ogółem wynosiła 1 459,1 tysięcy osób, w tym w miastach zamieszkuje 878,5 tysięcy (60,2%) oraz na wsi 5800,6 tysięcy osób (39,8%). Sieć miast jest również relatywnie rzadka. Jedno miasto przypada na 500,6 km<sup>2</sup>.<sup>50</sup>

Zgodnie z najczęściej przyjmowaną typologią miast w Polsce<sup>51</sup> strukturę północno-wschodniej Polski tworzą 44 miasta o zróżnicowanej liczbie ludności i o nierównomiernym rozwoju gospodarczym. Do kategorii miast dużych (badania nie

<sup>48</sup> Rocznik statystyczny województwa podlaskiego, Urząd Statystyczny, Białystok 2000, s.145.

<sup>49</sup> Strategia rozwoju województwa podlaskiego do roku 2010, Białystok 2000, s. 5.

<sup>50</sup> Zielone Pluca Polski w 1999 roku, Urząd Statystyczny, Białystok 2000.

<sup>51</sup> M. Malikowski, Socjologiczne badanie miasta, WSP, Rzeszów 1992, s. 23.

obejmują Olsztyn) zalicza się jedynie Białystok liczący na koniec 1999 roku 285,0 tysięcy mieszkańców.

Do kategorii miast średnich zalicza się Łomżę, Suwałki, Ełk, Giżycko, Hajnówkę, Bielsk Podlaski, Grajewo, Zambrów, Augustów. Pozostałe 34 małe miasta nie przekraczają 20 tysięcy mieszkańców.

Granice polsko-białoruska oraz polsko-ukraińska wytyczone zostały według ustaleń politycznych i nie nawiązują do żadnego okresu historycznego. W XIX stuleciu zarówno tereny położone na pobliskim wschodzie, jak i na zachodzie granicy znajdowały się w obrębie Rosji, zaś w okresie międzywojennym w granicach państwa polskiego. Natomiast obecna granica polsko-rosyjska (Obwód Kaliningradzki) ustanowiona została niemal w linii prostej na długości około 240 kilometrów niejednokrotnie przecinając osiedla, drogi, kanały i linie kolejowe.

Ustalona po drugiej wojnie światowej wschodnia granica Polski miała i nadal ma ważne reperkusje gospodarcze, społeczne i kulturowe. Zdecydowana większość obszarów podzielonych po drugiej wojnie światowej należała do tego samego organizmu państwowego. Cechowała się podobną strukturą demograficzno-społeczną i analogicznym poziomem zagospodarowania. Wyznaczona granica przecięła funkcjonujące przez dłuższy czas szlaki komunikacyjne i inne powiązania funkcjonalne obszaru, podzieliła mieszkańców bliskich sobie językiem, obyczajem i całą kulturą.

Jedynie granica między Polską a Litwą ma dłuższą historię. Przebiega ona w zasadzie zgodnie z granicą wyznaczoną po pierwszej wojnie światowej. W wyniku długiego trwania wytworzyła relatywnie bardziej trwałe podziały graniczne.

W odniesieniu do północno-wschodniego obszaru przygranicznego realnym określeniem jest jego peryferyjność geograficzna. Położone na północno-wschodnich obrzeżach Rzeczypospolitej znajduje się daleko od centrów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych kraju. Uwzględniając zaś do niedawna nikłe kontakty z sąsiadami ze wschodu peryferyjność położenia odczuwana jest jako uciążliwa w życiu zamieszkujących tam społeczności.

Specyfiką tych obszarów jest duża koncentracja ludności w miastach wojewódzkich oraz zdecydowana dominacja miast dużych w stosunku do pozostałych najczęściej małych miast w obrębie poszczególnych województw. Powodowane to zostało dużym natężeniem migracji za wsi do miast przez cały okres powojenny skierowanej szczególnie do Białegostoku. Wprawdzie Białystok pod względem podstawowych wskaźników, takich jak: wielkość dochodów i wydatków budżetowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, bezrobocia, miejsc hotelowych i innych wskaźników poziomu i warunków życiowych, lokuje się w dolnej części hierarchii porównywalnych miast w Polsce, ale na tle regionu pozycja Białegostoku jest zdecydowanie dominująca. Warto także podkreślić, że kilka wskaźników korzystnie lokują Białystok w porównaniu do innych podobnych miast w kraju. Dotyczą one odsetka dzieci uczęszczających do przedszkoli (76,5%), miejsc w szpi-

talach na 10 tysięcy mieszkańców (98,6%), mieszkań oddanych do użytku na 1000 mieszkańców (8).<sup>52</sup>

Mieszkańcy miast północno-wschodniego obszaru przygranicznego w większości są pochodzenia wiejskiego w pierwszym pokoleniu. Im mniejsze miasto, tym relatywnie większy odsetek jego mieszkańców jest pochodzenia wiejskiego.<sup>53</sup>

Specyfiką miejscowości badanego obszaru przygranicznego jest występujące tutaj zróżnicowanie etniczno-kulturowe. Są to tereny wzajemnego kontaktu, a często i nakładania się elementów kultury polskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej oraz rosyjskiej.<sup>54</sup>

Należy podkreślić, że zróżnicowanie etniczne mieszkańców miast wschodniego pogranicza wyraża się także istnieniem w przeszłości licznej mniejszości żydowskiej, która do drugiej wojny światowej masowo zamieszkiwała w miastach i miasteczkach wschodniej Rzeczypospolitej.<sup>55</sup>

Jedynie na północno-wschodnim pograniczu zachowały się obszary i miasta, w których w sposób zwarty zamieszkują mniejszości narodowe. Dotyczy to w szczególności białoruskiej, litewskiej (województwo podlaskie), ale także w coraz większym stopniu ukraińskiej mniejszości narodowej, która w 1947 roku w większości została rozproszona po całym obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych, a teraz przechodzi proces reintegracji narodowej głównie w obrębie małych i średnich miast. W przypadku mniejszości ukraińskiej ciągle mało zbadany jest proces tworzenia się (lub odrodzenia) mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim.

Obecnie istnieje już znacząca literatura dotycząca różnych zagadnień mniejszości wschodniego pogranicza oraz odbywających się tam procesów międzyetnicznego współżycia.<sup>56</sup>

Jednocześnie niemal zupełnie brakuje literatury dotyczącej zarówno składu jak i charakteru międzyetnicznego współżycia w miastach wschodniego pogranicza.<sup>57</sup> Środowiska miejskie posiadają warunki, w których mniejszości narodowe mają relatywnie większe w porównaniu do środowisk wiejskich możliwości odbudowy i świadomego kształtowania swojej tożsamości społeczno-kulturowej.

<sup>52</sup> *Białystok, miasto środka*, „Kurier Poranny” 2001, 21 września; *Rocznik statystyczny...*, op. cit.

<sup>53</sup> A. Sadowski, *Procesy ruralizacji. Ludność wiejska w mieście*, Instytut Socjologii UJ, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Zakład Wydawniczy, Kraków 1994.

<sup>54</sup> Por. A. Sadowski, *Struktura religijno-etniczna mieszkańców województwa podlaskiego, w: Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne*, A. Sadowski, T. Skoczek (red.), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.

<sup>55</sup> *The Białystoker Memorial Book*, Empire Press, New York 1992.

<sup>56</sup> Por., K. Tarka, *Litwini w Polsce 1944-1997*, Uniwersytet Opolski, Opole 1998; A., Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Humana, Białystok 1995; G., Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1997 i inne.

<sup>57</sup> A., Sadowski, *Wieloetniczność w mieście*, w: *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 1 *Miasto*, J. Syk (red.), UMCS, Lublin 1994.



Niektóre miasta północno-wschodniego pogranicza stają się znaczącymi miejscami skupienia, a nawet centrami poszczególnych mniejszości narodowych. Białystok, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Sokółka i Siemiatycze zawierają duży odsetek przedstawicieli białoruskiej mniejszości narodowej. Sejny, Puńsk, Suwałki są miastami zamieszkałymi w znacznym stopniu przez Litwinów w Polsce. Górowo Iławskie, Węgorzewo, Banie Mazurskie są dużymi miejscami skupienia Ukraińców (Łemków) w Polsce.

Cechą charakterystyczną miast wschodniego pogranicza jest fakt, że przemiany systemowe nie dokonały się tutaj w takim stopniu, jak w centralnej części kraju oraz że – jak na razie – przyniosły także wiele skutków negatywnych<sup>58</sup>.

Drastycznemu obniżeniu uległ poziom sektora publicznego (kultura, oświata, służba zdrowia), wystąpiła recesja w przemyśle, rolnictwie, utrzymują się wysokie wskaźniki bezrobocia (12-40% w poszczególnych miastach w początkach lat dziewięćdziesiątych), narastają zjawiska patologii społecznej. Zdaniem M. Malikowskiego jedynie około 10-15% mieszkańców miast wschodniego pogranicza zyskała na zmianach systemu w Polsce. Większość jednak straciła, uległa procesom pauperyzacji i ma poczucie deprivacji.<sup>59</sup>

Zróżnicowanie miast północno-wschodniego obszaru przygranicznego, ich specyfika w społecznej świadomości w znacznym stopniu określona jest cechami otaczających je środowisk wiejskich oraz regionu, w obrębie którego są położone. Przykładowo obecnie nastąpiło swoiste upolitycznienie obiektywnego położenia miast wschodniego obszaru przygranicznego. Mianowicie, im miejsce zamieszkania jest bardziej zlokalizowane na wschodzie Polski, tym bardziej wartościowane jest negatywnie w społecznej świadomości, co z kolei utrwala także negatywny wizerunek miast w opinii ich mieszkańców.

Wspólnymi cechami wsi i miast północno-wschodniej Polski jest relatywnie niższy poziom gospodarki, oświaty i kultury, zatem gorsze warunki życia w porównaniu do innych regionów w kraju. Przeciętne wynagrodzenie brutto w 1999 roku w województwie podlaskim wynoszące 1494,13 złotych, a w warmińsko-mazurskim 1474,66 złotych były jednymi z najniższych w kraju.<sup>60</sup>

Badany obszar cechuje się słabszym zaludnieniem w porównaniu do pozostałych obszarów w kraju. O ile pod względem powierzchni województwo podlaskie zajmuje 6 miejsce, to pod względem liczby mieszkańców 14 miejsce w kraju. Nie-równy potencjał ludnościowy przez wiele lat będzie niekorzystnym czynnikiem rozwojowym, szczególnie w warunkach, kiedy podział środków w centrum dokonywany jest głównie według kryterium liczby mieszkańców.

Jest to w większości region rolniczy o zabudowie wiejskiej i małomiasteczkowej, co obecnie oznacza między innymi konieczność ponoszenia szczególnych ciężarów związanych z konieczną restrukturyzacją wsi i rolnictwa.

<sup>58</sup> M. Malikowski, *Zmiany systemowe w miastach pogranicza*, w: *Stare...*, op. cit., s. 76.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>60</sup> *Rocznik...* op. cit., s. 478-479.

Jest to obszar o relatywnie niskim poziomie urbanizacji, a także urbanizacji miast. Miasta północno-wschodniej Polski w znacznym stopniu uległy procesom komplementarnym w postaci znacznej ruralizacji miast, w tym nie tylko miast małych i średnich, ale także dużych.<sup>61</sup> Studia nad procesami urbanizacji i ruralizacji w warunkach naszego włączania się do zintegrowanej Europy nabierają nowego znaczenia. Dotyczą one bowiem konieczności bliższego określenia miejsca wsi i wartości wiejskich w końcowej fazie cywilizacji industrialnej. Jest to problem nie tylko polski, ale światowy. Przykładowo, znany socjolog francuski Henri Mendras stwierdził, że *wola globalnego społeczeństwa, by przestrzegać jego norm i wola społeczności chłopskiej zachowania swych tradycji, wymagają „mediacji”... ciągle bardzo mało wiemy o strukturze i mechanizmach funkcjonowania i przemiany zachodnich społeczeństw wiejskich*<sup>62</sup>.

Do niedawna cechą charakterystyczną była dominacja monokultur przemysłowych niedostosowanych do nowoczesnych wymogów rozwojowych regionu. W latach dziewięćdziesiątych przemysł tego typu przeważnie uległ upadkowi powodując rażące poszerzenie kategorii ludzi bezrobotnych. Z punktu widzenia mieszkańców poszczególnych miejscowości była to oferta pracy przemysłowej stworzona przez siły zewnętrzne względem społeczności lokalnych, a potem podobnie zabrana, co oprócz goryczy utraty pracy jeszcze pogłębiło poczucie uzależnienia. Elementem charakterystyki północno-wschodniej Polski stają się bardzo wysokie i niekorzystne wskaźniki bezrobocia, często mające charakter strukturalny. Wprawdzie stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie podlaskim jest znacznie niższa (1999 rok – 12,5%), niż w województwie warmińsko-mazurskim (22,4%), ale przyczyny bezrobocia stają się zbliżone. Są nimi między innymi upadek wielu zakładów pracy, rozwiązanie PGR-ów, peryferyjne położenie, brak inwestycji i nowych miejsc pracy, ale także bardzo niskie przygotowanie społeczeństwa do życia w warunkach gospodarki rynkowej.

W następstwie od lat utrzymują się wysokie wskaźniki migracji do miast, a także za granicę. Wielu mieszkańców frapuje złożona odpowiedź na pytanie, dlaczego Polacy wykazują się dużą pracowitością poza granicami kraju, a po powrocie do kraju nie uzewnętrzniają elementarnej zaradności życiowej. Przykładowo, całkiem pokaźne sumy pieniędzy przywożone do kraju co najwyżej inwestują w domy, ich prestiżowe wyposażenie, w luksusowe samochody, nie zaś w przedsięwzięcia gospodarcze. Mechanizm ten jest ściśle skorelowany z charakterem kultury i ukształtowanej osobowości mieszkańców. W szczególności powinien zostać poddany odrębnym badaniom socjologicznym, ale istota mechanizmu znana jest przynajmniej od czasów badań F. Znanieckiego, który zjawisko to wyjaśniał różną kombinacją postaw i wartości. Upraszczając, odpowiedź uwarunkowania wyjazdu

<sup>61</sup> A. Sadowski, *Procesy ruralizacji...* op. cit.

<sup>62</sup> H. Mendras, *Chłoptwo w społeczeństwie – próba teorii*, w: *Socjologia wsi we Francji*, Z. T. Wierzbicki, Placide Rambaud (red.), UMK, Toruń 1994, s. 32-34.

i nowe warunki środowiskowe wyzwalają nastawienie na zarobek, podczas, gdy w kraju praca jest bardziej traktowana jako „zło konieczne”.<sup>63</sup>

Równolegle należy mocno podkreślić, że badany obszar cechuje się czystym i przeważnie bardzo atrakcyjnym turystycznie środowiskiem przyrodniczym, o dużym udziale obszarów leśnych i jezior. Przykładowo emisja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza, odpadów jest najniższa w kraju.

Wskazany obszar w warunkach integracji europejskiej staje się potężnym obszarem tranzytowym, „bramą komunikacyjną” na wschód i północny wschód, co stwarza zupełnie nową szansę rozwoju regionu.

Zakładam, że wszystkie wymienione, a także inne cechy specyficzne mają wpływ na przebieg procesów transformacji badanego obszaru i kształtowania się wybranych problemów społecznych, bowiem specyfika problemów społecznych północno-wschodniej Polski warunkowana jest przede wszystkim specyfiką jej położenia, gospodarki, struktury społeczno-kulturowej, życia społecznego.

Na badanym obszarze kumulują się problemy społeczne, rozwiązanie których nie będzie możliwe jedynie za pomocą środków własnych. Do problemów społecznych na badanym obszarze wymagających rozwiązania zaliczyć można między innymi bezrobocie, brak społecznie zrozumiałych i akceptowanych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego całego obszaru w nowych warunkach polityczno-ustrojowych i ekonomicznych, utrata poczucia bezpieczeństwa, społeczne przekonania o marnotrawstwie majątku narodowego, obiektywnie narastających i subiektywnie odbieranych z obawą zjawisk patologii społecznej, wytwarzanie się stref ubóstwa, a czasami wręcz autentycznej nędzy, brak koncepcji i możliwości przekwalifikowywania i przygotowania do nowych zadań mieszkańców pozbawionych pracy, poczucie beznadziejności wielu mieszkańców, frustrację społeczną.

Złożony problem społeczny tego regionu polega na masowym wiązaniu wieloletnich opóźnień rozwojowych na tym obszarze z negatywnymi skutkami transformacji systemowej, co między innymi umacnia sytuację marginalizacji społecznej mieszkańców.

Wymieniłem w moim przekonaniu podstawowe cechy typowe i specyficzne miejscowości północno-wschodniej Polski i ich mieszkańców, aby podkreślić, że właśnie te cechy i właściwości lub inne stwierdzone na obszarze i wśród mieszkańców stanowią i stanowić powinny punkt wyjściowy, przesłanki do tworzenia strategii i taktyki rozwoju społeczno-gospodarczego, wszechstronnego rozwoju regionu. Wartości, cechy regionu mogą być traktowane jako balast, obciążenie w realizacji programów rozwojowych, ale także jako atuty, cechy, które w określonych warunkach mogą odgrywać pozytywną rolę w rozwoju regionu. Do tego potrzebna jest ogromna i niekonwencjonalna wiedza samych mieszkańców. O rozwoju danych obszarów coraz bardziej decydują bowiem nie same warunki obiektywne, położenie, wyposażenie materialne, ale stan przygotowania mieszkańców do ich

<sup>63</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, LSW, Warszawa 1976, t. 1-5.

optymalnego wykorzystania, wiedza, postawy i umiejętności gospodarowania w warunkach, jakie są oraz umiejętności ich przekształcania.

Ogromne znaczenie dla rozwoju północno-wschodniej Polski przypisuje się nauce i szkolnictwu wyższemu. *W warunkach ostrej konkurencji rynkowej – stwierdza A. Stasiak, – nowoczesne kadry, związane materialnie i emocjonalnie z regionem, zadecydują w głównym stopniu o możliwościach dalszego jego rozwoju*<sup>64</sup>.

<sup>64</sup> A. Stasiak, *Problemy rozwoju...*, op. cit. s. 117.



dzonych w roku 2000. Przedmiotem badań są mieszkańcy miast i wsi północno-wschodniej Polski oraz ich wybrane problemy społeczne.

## 2. Metodologia badań

### 2.1. Cele i przedmiot pracy

Celem teoretycznym rozważań jest próba określenia lub przynajmniej przybliżenia specyfiki warunków rozwoju w rejonach peryferii i pogranicz, odkrywanie i formułowanie nowych, jeszcze mniej społecznie uświadamianych problemów społecznych, dalsze gromadzenie wiedzy i uogólnień z zakresu socjologii pogranicza.

Zakładam, że w następstwie zrealizowania procesu poznawczego możliwe będzie przedstawienie strategii bądź przynajmniej scenariuszy wyjścia z powstałej sytuacji marginalności ekonomicznej, a szczególnie społecznej wielu mieszkańców województwa podlaskiego.

Celem praktycznym pracy było ustalenie, jakie są podstawowe problemy społeczne definiowane przez samych mieszkańców północno-wschodniej Polski, oraz znalezienie odpowiedzi na następujące pytanie: jakie są źródła tych problemów społecznych w opinii mieszkańców, jaki jest ich odbiór społeczny, czy w społecznej świadomości są one dokuczliwe, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Na jakich obszarach i wśród jakich kategorii społecznych szczególnie wytwarzają się zjawiska marginalizacji ekonomicznej i społeczno-kulturowej?

W pracy zamierzam także poszukiwać uświadamianych i stosowanych w praktyce kierunkowych form szczególnie zbiorowej zaradności mieszkańców w nowych warunkach w postaci tworzenia się specjalistycznych typów miast.

Przedmiotem badań są miasta i wsie północno-wschodniej Polski wraz z całokształtem występujących tam problemów ekonomicznych, społecznych i kulturowych. W badaniach zastosowano specyficzny dobór miast i wsi do badań. Są nimi miejscowości zamieszkania studentów I roku (z roku akademickiego 1995/96, 1996/97, 1997/98) Wydziału Pedagogiki Wszechnicy Mazurskiej lub miejscowości im najbardziej znane. Dane wskazują, że są nimi niemal wszystkie miasta i wsie gminne byłego województwa suwalskiego, większość miast i wsi gminnych byłego województwa olsztyńskiego i białostockiego oraz wiele miejscowości dalszych województw ościennych (na przykład łomżyńskiego).

Następnie przedmiotem badań są wybrane miasta i wsie województwa podlaskiego dobrane inaczej. Tym razem dobrane w sposób reprezentatywny, a więc wylosowane i przyjęte do badań nad recepcją dziennika regionalnego przeprowa-

### 2.2. Problemy i hipotezy badawcze

W pracy próbuję odpowiedzieć na pytanie, z jakimi podstawowymi problemami borykają się mieszkańcy północno-wschodniej Polski?. W jakim stopniu są one uświadamiane przez samych mieszkańców, a w jakim możliwe do określenia w kontekście społecznych wyobrażeń o sobie i o swoich miejscowościach? W jakim zakresie procesy transformacji systemowej wiążą się z wybranymi problemami społecznymi? Czy jest możliwe w świetle dokonujących się przeobrażeń praktycznych określenie kierunków przemian poszczególnych miejscowości, takich, które warunkują wyjście z sytuacji problemowych?

W pracy przyjmuję kilka hipotez badawczych do sprawdzenia w trakcie badań. Transformacja systemowa jako zasadnicza zmiana społeczna powoduje, że zmianie podlegają nie tylko dotychczas istniejące problemy społeczne w postaci ich wzmożenia, ale także powstają nowe, przed transformacją nieznanne. Podzielam stanowisko A. Rosoła, stwierdzającego że głównym problemem społecznym okresu transformacji jest *problem niewspółmierności, nieodpowiedniości zachowań jednostkowych z rozwiązaniami instytucjonalno-prawnymi...*<sup>65</sup>. Niezależnie od stopnia ogólności tej hipotezy badawczej, uważam ją za bardzo trafną, ponieważ wiele konkretnych problemów społecznych powstało jako reakcje (czasami o charakterze dewiacyjnym) mieszkańców na zmiany powodowane transformacją, jako brak przystosowania do nowych rozwiązań instytucjonalnych w kraju i w regionie. Dlatego też istotnymi *czynnikami generowania problemów społecznych w czasie zmiany stają się sprawy mentalne – system wzorów zachowań, norm i wartości*<sup>66</sup>.

Mieszkańcy są przystosowani do otaczającego ich środowiska traktowanego jako całość przyrodniczo-społeczno-kulturowa. Nie są więc zainteresowani wprowadzeniem nowych rozwiązań techniczno-organizacyjnych, aby przystosować się do nowych warunków pracy i życia w dotychczasowym miejscu zamieszkania.

Podstawowymi problemami społecznymi w opinii mieszkańców są problemy nowe w zasadzie mało lub niemal zupełnie nieznanne w poprzednim systemie ekonomiczno-społecznym. Są nimi głównie bezrobocie oraz wynikające z wielu przesłanek (między innymi zagrożenie utraty pracy, poczucie niepewności, zagrożenie przestępczością) poczucie zagrożenia bezpieczeństwa.

Swoje miejscowości traktowane są przez respondentów jako średnie lub opóźnione w rozwoju, co oznacza, że ewentualne działania na rzecz ich rozwoju uży-

<sup>65</sup> A. Rosół, *Problem społeczny a zmiana społeczna*, w: *Problemy społeczne w okresie zmian systemowych w Polsce*, M. Malikowski (red.), Wyd. Mana, Rzeszów 1997, s. 40.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 41.

skają małe społeczne poparcie. Dominuje niewiara w możliwości takich pozytywnych rozwiązań, które mogą poszczególne miejscowości zaktywizować ekonomicznie. Zakładam więc, że ważnym problemem społecznym mieszkańców jest poczucie usrednienia, niska samoocena siebie i własnego postępowania, która w wielu przypadkach stanowi hamulec wielu potencjalnych i realnych działań w regionie.

Ocena swoich warunków pracy i życia jest bardziej pozytywna w porównaniu z wartościowaniem otoczenia.

Mieszkańcy północno-wschodniej Polski w przeważającej mierze cechują się postawami roszczeniowymi względem państwa i instytucji publicznych, co stanowi czynnik ograniczający własną zaradność indywidualną oraz społeczną.

W szczególności mieszkańcy nie są gotowi do wykorzystania, do promowania endogenego rozwoju, tych właściwości środowiska przyrodniczego, krajobrazu, które stanowią unikalne wyposażenie regionu. Generalnie cechują się niską świadomością ekologiczną oraz wrażliwością ekologiczną.

Wprawdzie w znacznym stopniu zależy to od działań politycznych i państwowych, ale mieszkańcy nie są także przygotowani do efektywnego wykorzystania swojego przygranicznego położenia do aktywizacji regionalnego i lokalnego rozwoju.

Relatywnie najmniej przygotowani są mieszkańcy badanego obszaru do pozytywnego zdyskontowania występującego zróżnicowania kulturowego mieszkańców. Zróżnicowanie kulturowe bardziej traktowane jest jako zjawisko dane, na które nie mamy żadnego wpływu i wobec tego powinno być tolerowane nie zaś wykorzystywane do promowania, do kształtowania pozytywnego wizerunku północno-wschodniej Polski.

W miastach północno-wschodniej Polski w następstwie procesów przystosowawczych do nowych warunków ekonomicznych, ustrojowych odnotować można już dostrzegalne przemiany w kierunku wykorzystania własnych zasobów do rozwijania alternatywnych bardziej organicznych kierunków rozwoju. Miasta poszerzają zakres spełnianych funkcji specjalistycznych, co powoduje, że uzyskują nowe możliwości rozwoju.

W podstawowym zakresie miejscowości północno-wschodniej Polski znajdują się na etapie przejściowym między utratą wielu dotychczasowych funkcji oraz poszukiwaniem nowych. W przeważającej mierze na tym etapie dominującymi są różnego rodzaju problemy społeczne, których rozwiązanie zasadniczo przerasta zdaniem mieszkańców ich własne możliwości, co dodatkowo ogranicza konieczną aktywność społeczności lokalnych.

### 2.3. Sposób realizacji badań

Przedstawione publikacja oparta jest o trzy podstawowe badania, jakie zostały przeprowadzone pod moją opieką naukową w latach 1994-2000.

**Pierwszym (badanie A) i wyjściowym sposobem realizacji badań** było wykorzystanie studentów pierwszego roku Mazurskiej Wszechnicy Nauczycielskiej (Wszechnicy Mazurskiej) w roku akademickim 1994/1995, 1995/96 jako ankietatorów do zebrania podstawowych informacji dotyczących społecznych problemów miejscowości północno-wschodniej Polski. Studenci zostali poproszeni o przygotowanie prac zaliczeniowych pod ogólnym tytułem: *Społeczne problemy mojej miejscowości (miasta, miejscowości gminnej, mojej wsi, dzielnicy).*

Koncepcja pisania prac została tak przygotowana, aby łącznie wszystkie prace stanowiły pełne źródła informacji do rozwiązania przedstawionego problemu badawczego.

Każda praca powinna składać się z następujących części:

- ogólna informacja o miejscowości, o położeniu, o cechach charakterystycznych, o specyfice w stosunku do pozostałych;
- krótka historia miejscowości napisana w ten sposób, aby wyeksponować jej tradycje i przemiany z punktu widzenia tradycyjnych i pojawiających się nowych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego;
- bezpośrednie i pośrednie odzwierciedlenie transformacji systemowej w konkretnych warunkach danej miejscowości;
- wskazania podstawowych występujących tam problemów społecznych oraz ich szczegółowy opis;
- przedstawienie kierunków wyjścia z powstałej sytuacji definiowanej przez samych mieszkańców oraz przez piszącego pracę studenta;
- konieczne dotarcie i załączenie wszelkich możliwych źródeł informacji w postaci dokumentów, wypisów akt, opracowań urzędowych, danych statystycznych, wywiadów i opinii mieszkańców oraz innych danych ilustrujących przedstawiane problemy społeczne;
- wykaz przeczytanej i wykorzystanej literatury.

Formalnie rzecz biorąc każdy ze studentów stosował w praktyce metodę monograficznych badań terenowych zorientowanych na uzyskanie różnymi sposobami wiarygodnych danych na temat występujących tam problemów społecznych.

Ogółem uzyskałem 739 przygotowanych prac zaliczeniowych będących wiarygodnymi i pogłębionymi studiami nad problemami społecznymi miast i wsi północno-wschodniej Polski. W publikacji opracowania studentów służą jako źródła informacji do interpretacji wybranych problemów uzewnętrzniionych w badaniach sondażowych.

**Drugie badanie** (badanie B) zatytułowane *Energia odnawialna w społecznej świadomości transgraniczna polsko-litewsko-białoruskiego* przeprowadzono na zlecenie Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w dniach od stycznia do końca listopada 1999 roku. Wykorzystane w publikacji wyniki stanowią autonomiczną, przygotowaną przez mnie część badań.

Do badań wykorzystano również studentów pierwszego roku Mazurskiej Wszechnicy, którzy zamieszkują różne miejscowości północno-wschodniej Polski. Studenci obok ogólnego zapoznania się z socjologią jako nauką społeczną, zostali przygotowani do przeprowadzenia wywiadu socjologicznego. Dodatkowym atutem badań z wykorzystaniem studentów jest ich znajomość swoich środowisk zamieszkania, co zapewniło wiarygodność pozyskanych źródeł informacji w postaci dobrego kontaktu z respondentami oraz z problematyką swoich środowisk zamieszkania. Ankieterzy otrzymali kwestionariusze z dokładnie określonymi cechami demograficznymi potencjalnych respondentów, według których byli zobowiązani do dokonania wyboru respondentów oraz do przeprowadzenia wywiadów.

W doborze próby badawczej uwzględniono cztery parametry: miejscowość zamieszkania, płeć, wiek oraz wykształcenie.

Ogółem w północno-wschodniej Polsce uzyskano 518 wypełnionych kwestionariuszy wywiadów, które stanowią podstawę do przedstawienia wyników badań.

Prezentację społeczno-demograficzną próby rozpocznę od składu respondentów według miejsca urodzenia i zamieszkania, określając czy są to respondenci miejscowi czy też przybysze. W socjologii przypisuje się duże znaczenie procesom migracyjnym i w następstwie procesom tworzenia się nowych miejscowości przede wszystkim z powodu społeczno-kulturowych skutków migracji. Szczególnie migracje o charakterze masowym powodują jakościowe zmiany społeczno-kulturowe tak w strukturze miejscowości opuszczanych, jak i w strukturze mieszkańców miejscowości zasiedlanych. W analizie kategoria „miejscowi” będzie używana do określenia osób urodzonych i aktualnie mieszkających w danej miejscowości. Kategoria „przybysze” oznaczać będzie imigrantów, a więc przybyszów z różnych wsi i miast w Polsce oraz przesiedleńców, repatriantów i reemigrantów po drugiej wojnie światowej.

Spośród ogółu badanych 46,14% zamieszkuje w swoich miejscowościach od urodzenia, zaś pozostali to przybysze, w tym 15,25% przybyło z innych miast oraz 32,24% ze wsi przeważnie w obrębie województwa zamieszkania. Około 12% ogółu badanych przybyło do miejscowości zamieszkania przed trzydziestu laty lub wcześniej, około 12% przybyło od 20 do 30 lat temu oraz 17% przybyło w ostatnich 19 latach.

Tabela 3. Miejscowi i przybysze oraz czas zamieszkania w danej miejscowości (n=518; w procentach)

Skąd przybyli?	Czas przybycia do miejscowości badanej							Ogółem
	Brak danych	Od urodzenia	1955 i wcześniej	1956-1969	1970-1979	1980-1989	1990 i później	
Brak danych	0,00	1,35	9,52	21,95	9,84	16,07	9,38	6,18
Od urodzenia	1,19	98,21	38,10	17,07	4,92	1,79	0,00	46,14
Z miasta w obrębie wojew.	10,71	0,00	0,00	12,20	9,84	8,93	15,63	5,79
Z miasta spoza województwa	17,86	0,45	4,76	14,63	13,11	19,64	21,88	9,46
Ze wsi w obrębie województwa	57,14	0,00	14,29	21,95	47,54	44,64	46,88	24,90
Ze wsi spoza województwa	13,10	0,00	28,57	12,20	14,75	8,93	6,25	7,34
Ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
Czas przybycia	16,22	43,05	4,05	7,92	11,78	10,81	6,18	100,00

Źródło: badania własne, badanie B.

W badanych miejscowościach przybysze dominują w stosunku do respondentów pozostających tam od urodzenia. Uwzględniając kierunki migracji w większości przybysze pochodzą z okolicznych wsi, ze wsi w obrębie województwa zamieszkania. Migracje ze wsi do miast były szczególnie nasilone w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, podczas gdy ze wsi spoza województwa w latach 50 i wcześniej. Jest to zrozumiałe, ponieważ badania dotyczą w znacznym stopniu obszarów zasiedlonych w wyniku imigracji powojennych z terenów wiejskich Polski centralnej, wschodniej oraz przez imigrantów z kresów wschodnich szczególnie migracji zrealizowanych w latach 1947-48.

Istnieje znaczne zróżnicowanie respondentów pod względem miejsca zamieszkania: 7,92% ogółu respondentów zamieszkuje w miastach dużych liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Dotyczy to w zdecydowanej większości Białegoostoku oraz Olsztyna. 25,10% respondentów zamieszkuje miasta średnie liczące od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców. W większości respondenci tej kategorii zamieszkują w Suwałkach, Łomży, Ełku, Giżycku, Augustowie, Mrągowie, Sokółce i Hajnówce. 30,31% respondentów zamieszkuje w miastach małych, liczących do 20 tys. mieszkańców. Są to takie miasta jak: Gołdap, Sejny, Węgorzewo, Olecko, Kętrzyn, Grajewo, Kolno, Dąbrowa Białostocka, Łapy i inne. 5,21% respondentów zamieszkuje w miejscowościach gminnych nie będących miastami oraz 26,45% w różnych wsiach północno-wschodniej Polski.

Tabela 4. Miejscowi i przybysze a miejsce zamieszkania (n=518; w procentach)

Miejscowi i przybysze	Miejsce zamieszkania							Ogółem
	Brak danych	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Miejscowość gminna	Wieś	Inne	
Od urodzenia	72,73	41,46	39,23	45,86	62,96	48,91	46,7	46,14
Inne miasto w obrębie województwa	0,00	0,00	8,46	6,37	3,70	5,84	0,00	5,79
Inne miasto spoza województwa.	9,09	17,07	13,08	9,55	0,00	5,84	6,67	9,46
Wieś w obrębie województwa	18,18	26,83	23,08	25,48	25,93	24,82	33,3	24,90
Wieś spoza województwa.	0,00	9,76	10,00	5,10	7,41	7,30	6,67	7,34
Ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,0	100,	100,00
Miejsce zamieszkania ogółem	2,12	7,92	25,10	30,31	5,21	26,45	2,90	100,00

Źródło: badania własne, badania B.

Zaskakująco podobne odsetki respondentów zamieszkujących od urodzenia wystąpiły w różnych typach miejscowości badanego obszaru. Najbardziej stabilne okazały się miejscowości gminne nie będące miastami oraz pozostałe wsie położone w północno-wschodniej Polsce. W podstawowym zakresie przybysze do badanych miast i wsi przybywali ze wsi w obrębie danego województwa, wyraźnie rzadziej ze wsi spoza województwa. Można przyjąć założenie, że w cechach mieszkańców badanych miast odzwierciedlają się elementy kultur lokalnych okolicznych wsi i społeczności lokalnych.

Skład respondentów według wieku przedstawia się następująco: 1,35% – do 18 lat, 20,85% – od 19 do 29 lat, 25,10% – od 30 do 39 lat, 28,96% – od 40 do 49 lat, 18,73% – od 50 do 59 lat, 4,83% – 60 lat i więcej.

Skład według wieku jest zbliżony do składu według wieku ogółu mieszkańców badanego obszaru w kategoriach wieku od 19 do 59 lat oraz znacznie odbiega wśród ogółu mieszkańców do lat 18 oraz 60 i więcej lat. Jest to zgodne z oczekiwaniami badawczymi, ponieważ badaniom relatywnie częściej podlegali respondenci dorośli w wieku aktywności zawodowej.

Skład respondentów pod względem wykształcenia przedstawia się następująco: 36,29% – niepełne podstawowe i podstawowe, 8,11% – zasadnicze zawodowe, 2,90% – inne niepełne średnie, 38,42% – średnie, 6,18% – niepełne wyższe, 7,53% – wyższe.

Skład respondentów pod względem wykonywanego zawodu przedstawia się następująco: biznesmeni – 0,58% ogółu respondentów, kategorie inteligencji – 10,81%, urzędnicy – 13,71%, zawody robotnicze poza rolnictwem – 38,22%, ro-

botnicy rolni – 0,77, rolnicy – 11,97%, emeryci, renciści – 2,32%, uczniowie, studenci – 1,93%, inne (np. gospodynie domowe) 12,36%.

**Trzecie badanie** (badanie C) zatytułowane *Dziennik regionalny w społecznej świadomości* zostały przeprowadzone przez zespół badawczy<sup>67</sup> w dniach od kwietnia do lipca 2000 roku. Wykorzystane w pracy wyniki stanowią autonomiczną przygotowaną przez mnie całość. Zostały przeprowadzone metodą sondażu ankietowego na próbie reprezentatywnej 1500 mieszkańców województwa podlaskiego oraz trzech powiatów województwa warmińsko-mazurskiego.

Do badań przyjęto dobór kwotowo-losowy. Ogółem obszar badawczy liczy około 1369000 mieszkańców, w tym województwo podlaskie 1224000 oraz powiaty Ełk i Olecko-Gołdap – 145 tysięcy. W miastach zamieszkuje ogółem około 58,0% ogółu mieszkańców. Około 28% ogółu mieszkańców nie przekracza 16 roku życia. W województwie podlaskim na koniec 1998 roku zamieszkiwało 621980 kobiet oraz 601822 mężczyzn, czyli na 100 mężczyzn przypadało 103 kobiety, przy czym w miastach wskaźnik ten był wyższy, zaś w miejscowościach wiejskich niższy.

Uwzględniając przedstawione dane wywiad został przeprowadzony z jedną osobą spośród każdych 660 osób w wieku od 16 do 75 lat zamieszkałych na badanym obszarze według następującego systemu losowania. W Białymstoku, w miastach grodzkich (Suwałki, Łomża) oraz Ełku zostały przeprowadzone odrębne losowania adresów w następującej liczbie: Białystok – 305 respondentów, Suwałki – 75, Łomża – 70, Ełk – 60 (łącznie 510 adresów do respondentów). Pozostałe miasta województwa podlaskiego – 320 oraz wsie – 560. W powiatach Ełk i Olecko-Gołdap przeprowadzonych zostało odpowiednio 40 wywiadów w Olecku – Gołdapi oraz 70 w miejscowościach wiejskich.

Następną cechą charakterystyczną każdej kultury jest jej związek z terytorium. Kultura pełna, trwała niejako wiąże się z terenem, zabudową, rodzajem wykonywanej pracy, z historią. Migracje do innych miejsc zamieszkania powodują zderzenia między kulturą miejscowych i przybyszów, a następnie złożone procesy tworzenia się nowej społeczności.

Miejscowi to respondenci zamieszkujący dane miejscowości od urodzenia, zaś przybysze to respondenci, którzy przybyli do badanych miejscowości w różnych okresach życiowych.

Podział respondentów na miejscowych i przybyszów uzyskano na podstawie składu badanych pod względem miejsca zamieszkania oraz miejsca urodzenia.

Spośród ogółu badanych 51,21% zamieszkuje w swoich miejscowościach od urodzenia, zaś pozostali to przybysze, w tym 9,83% przybyło z innych miast oraz 31,16% ze wsi przeważnie w obrębie województwa zamieszkania.

Zaskakująco podobne odsetki respondentów zamieszkujących od urodzenia wystąpiły w różnych typach miejscowości badanego obszaru. Jedynie w miejsco-

<sup>67</sup> Zespół badawczy w składzie: Andrzej Sadowski, Ewa Matuszczyk, Sławomir Dudziak, Maciej Tefelski, Małgorzata Bieńkowska, Roman Leszczyński.

wościach wiejskich nie będących gminnymi przeważają respondenci przebywający tam od urodzenia (62,96%). W pozostałych typach badanych miejscowości przybysze dominują w stosunku do respondentów pozostających tam od urodzenia. W miastach od 20 do 100 tysięcy mieszkańców ilość pozostających tam od urodzenia jest relatywnie mniejsza w stosunku do pozostałych miejscowości, co oznacza, że przez cały okres powojenny były one miejscem przejściowym lub docelowym podstawowego w okresie powojennym kierunku migracji, a mianowicie ze wsi do miasta. Uwzględniając kierunki migracji w większości przybysze pochodzą z okolicznych wsi, ze wsi w obrębie województwa zamieszkania. Wśród miejscowych przeważają mężczyźni zaś wśród przybyszów – kobiety.

Spośród ogółu respondentów 51,21% zamieszkuje swoje miejscowości od urodzenia, 10,08% przybyło do badanych miejscowości do 1960 roku, 7,67% w latach od 1961 do 1970, 12,67% w latach od 1971 do 1980, 11,78% – 1981 – 1990 oraz 5,96% w latach 90. We wszystkich wyróżnionych okresach migracji przeważały kobiety w stosunku do mężczyzn. Z danych wynika, że ile migracje do końca lat osiemdziesiątych. wiązały się z rozbudową jakichkolwiek miejsc pracy, to silnemu natężeniu migracji lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nie towarzyszył wzrost stanowisk pracy w miastach, co powodowało wzrost napięć i problemów związanych z procesami stabilizacji w miastach.

Wraz ze wzrostem wieku obniża się odsetek mieszkańców przebywających w danych miejscowościach od urodzenia a zwiększa się odsetek przybyszów.

Można przyjąć założenie, że w cechach mieszkańców badanych miast odzwierciedlają się elementy kultur lokalnych okolicznych wsi i społeczności lokalnych.

Aby potwierdzić reprezentatywność wyników uzyskanych badań przy pytaniu o skład mieszkańców Białegostoku z uwzględnieniem miejscowych i przybyszów celem porównania odwołałem się do badań z roku 1990, które przeprowadziłem na reprezentatywnej próbie mieszkańców Białegostoku. Wyniki w perspektywie porównawczej ilustruje tabela 5. Okazuje się, że wyniki są bardzo zbliżone oraz widoczna jest powodowana czasem zamieszkania tendencja zmian.

Tabela 5. Białystok. Miejscowi i przybysze w perspektywie porównawczej (w procentach)

Miejscowi i przybysze	Białystok w perspektywie porównawczej		Ogółem w badaniach „KP”
	Białystok 1990 na próbie 521 respondentów	Białystok 2000 na próbie 371 respondentów	
Od urodzenia	42,4	47,17	51,21
Inne miasto w obrębie województwa	9,8	7,01	4,64
Inne miasto spoza województwa	9,0	9,70	6,19
Wieś w obrębie województwa	30,5	31,54	29,00
Wieś spoza woj.	7,7	3,23	3,16
Brak danych	0,6	1,35	5,8
Miejsce zamieszkania ogółem	100,0	100,00	100,00

Źródło: badania własne, badanie C.

Obecnie nadal około 53% ogółu mieszkańców miasta stanowią przybysze w pierwszym pokoleniu, chociaż widoczna jest tendencja zmian w postaci powiększania się odsetka mieszkańców Białegostoku zamieszkujących tutaj od urodzenia. 16,7% ogółu mieszkańców Białegostoku stanowią przybysze z innych miast zaś około 35% – mieszkańcy okolicznych wsi. Jest to ważna informacja, ponieważ w Białymstoku jak w soczewce odzwierciedlają się kultury lokalne regionu województwa podlaskiego.

## 2.4. Skład społeczny respondentów i mieszkańców

### 2.4.1. Respondenci według płci, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego i miejsca zamieszkania

W badaniach ogółem uczestniczyło 1494 respondentów, w tym 661 (44,25%) mężczyzn oraz 833 (55,75%) kobiet. Powierzchniowa opinia oznaczałaby, że w badaniach nastąpiła nadreprezentacja kobiet w stosunku do mężczyzn. Tymczasem okazuje się, że w całym województwie podlaskim spośród 1223802 mieszkańców 621 980 (około 51%) stanowią kobiety. W całym województwie na każdych 100 mężczyzn przypada 103 kobiety zaś w miastach aż 108 kobiet na każdych 100 mężczyzn (52% kobiet oraz 48% mężczyzn). W Białymstoku zamieszkuje 134230 (47,3%) mężczyzn oraz 149707 kobiet (52,7%). Różnica wynika także z faktu, że roczniki statystyczne podają podział według płci ogółem, gdzie w wieku przedprodukcyjnym występuje przewaga mężczyzn w stosunku do kobiet, podczas gdy w badaniach uwzględniono ludność dorosłą, a więc w wieku od 16 lat. Podstawowa przyczyna wiąże się z wyraźnie częstszymi odmowami przeprowadzenia wy-

wiadów wśród mężczyzn aniżeli wśród kobiet.

Skład ogółu respondentów według wieku przedstawia się następująco: do 24 lat – 13,40%, od 25 do 29 lat – 7,41%, od 30 do 39 lat – 15,08%, od 40 do 49 lat – 23,30%, od 50 do 59 lat – 18,18%, 60 lat i więcej – 22,63%.

Skład według wieku zbliżony jest do składu według wieku ogółu dorosłej ludności obecnego województwa podlaskiego.

Skład respondentów według poszczególnych poziomów wykształcenia przedstawia się następująco:

– niepełne podstawowe i podstawowe	31,04%,
– zasadnicze zawodowe	19,06%,
– niepełne średnie	4,78%,
– średnie	31,85%,
– niepełne wyższe	4,78%,
– wyższe	8,48%.

Skład próby pod względem wykształcenia jest zbliżony do składu populacji, a więc do składu według wykształcenia ogółu mieszkańców województwa podlaskiego, z tym, że nieco przewyższa w kategorii wykształcenia wyższego.

Według stanu cywilnego ogółem w próbie znajdowało się: kawalerów i panien 19,58%, żonaty i zamężnych – 66,49%, rozwiedzionych, pozostających w separacji – 3,43%, wdowców i wdów 10,50%.

Według miejsca zamieszkania skład próby przedstawia się następująco:

– Białystok	24,97%,
– miasta od 50 do 100 tysięcy mieszkańców	11,98%,
– miasta od 20 do 50 tysięcy mieszkańców	7,54%,
– miasta od 10 do 20 tysięcy mieszkańców	7,00%,
– miasta do 10 tysięcy mieszkańców	7,54%,
– wsie gminne	4,10%,
– pozostałe wsie	36,88%.

Skład próby według miejsca zamieszkania w zasadzie pokrywa się ze składem populacji, co potwierdza przyjętą wysoką reprezentatywność wylosowanej próby względem populacji.

Wyróżnione zmienne przytoczyłem także dlatego, że stanowią same w sobie dość dokładne informacje na temat składu społeczno-demograficznego dorosłych mieszkańców województwa podlaskiego. Dane tego typu są trudno dostępne poza spisami powszechnymi. W dalszej części pracy natomiast zostaną wykorzystane do interpretacji innych zmiennych zależnych.

#### 2.4.2. Struktura społeczno-zawodowa mieszkańców

Największe zaskoczenie wzbudziły odpowiedzi na pytanie, czy Pan (-i) pracuje zawodowo? Mianowicie jedynie 38,86% ogółu respondentów stwierdziło, że pracuje zawodowo. Pozostali, a więc 61,14% ogółu respondentów, określili, że

zawodowo nie pracują. Korelacja między pytaniem o to, czy respondent pracuje oraz przynależnością do odpowiednich kategorii społeczno-zawodowych wskazuje, że obok emerytów, rencistów, bezrobotnych, uczniów i studentów w świadomości własnej do kategorii niepracujących zaliczają siebie gospodynie domowe oraz wielu rolników. Nadal więc w społecznej świadomości praca zawodowa jest kojarzona z pracą poza gospodarstwem rolnym.

W nawiązaniu do R. Dahrendorfa można powiedzieć, że stanowiska pracy stają się biletem wstępu do świata zasobów. Praca przestała być jedynie ciężarem, a staje się coraz bardziej przywilejem dla nielicznych. Od wielu lat następuje zerwanie zależności między wzrostem gospodarczym oraz zwiększonym zatrudnieniem. Rozwój techniki coraz bardziej powoduje, że praca ludzka staje się zbędna.

Struktura społeczno-zawodowa respondentów w próbie przedstawia się następująco:

– wyżsi urzędnicy i kierownicy zakładów	1,28%,
– wolne zawody, specjaliści z wyższym wykształceniem	3,97%,
– prywatni przedsiębiorcy	4,38%,
– pracownicy administracyjno-biurowi	7,68%,
– pracownicy usługowi, sprzedawcy	5,12%,
– służby mundurowe (wojsko i inne)	1,89%,
– robotnicy wykwalifikowani	7,21%,
– robotnicy niewykwalifikowani	1,28%,
– rolnicy	11,11%,
– gospodynie domowe	4,71%,
– emeryci, renciści	31,85%,
– uczniowie i studenci	8,62%,
– bezrobotni	10,37%.

Dane na temat struktury społeczno-zawodowej mieszkańców obecnego województwa podlaskiego według podziału zamieszczonego w kwestionariuszu są w zasadzie niedostępne, poza danymi o odsetkach bezrobotnych. Bezrobocie ogółem w województwie podlaskim wynosiło w 2000 roku około 12% ogółu cywilnej ludności aktywnej zawodowo. Są to dane zbliżone do wyników uzyskanych w próbie.

#### 2.4.3. Struktura etniczno-wyznaniowa mieszkańców

Jednym z najtrudniejszych problemów badawczych do rozwiązania jest odpowiedź na pytanie, jaka jest liczebność poszczególnych kategorii społeczno-kulturowych w mieście, województwie lub kraju. Wiadomo, że w żadnych spisach powszechnych przeprowadzanych w okresie powojennym nie stawiano pytania ani o przynależność religijną, ani narodową mieszkańców. Szacunkowe liczby poda-

wane w różnych źródłach naukowych oraz publicystycznych są zbyt zróżnicowane, aby stanowić jakieś poważne odniesienie do działań praktycznych.

W warunkach Polski Ludowej, kiedy wszelkie procedury głosowania, wyborów, reprezentacji społecznych z założeń ideologicznych nie uwzględniały klucza religijnego, zagadnienie liczebności mniejszości religijnych pozostawało w sferze domysłów lub uproszczonych kalkulacji i wyliczeń. Formalnie stanowiło przeważnie tematykę zakazaną.

Obecnie udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaka jest realna wielkość poszczególnych kategorii lub grup etniczno-kulturowych ma swoje zasadnicze znaczenie teoretyczne i praktyczne. Teoretycznie problem dotyczy ustalenia i przyjęcia przekonywujących teoretycznie i trafnych praktycznie kryteriów przynależności etniczno-kulturowej. W praktyce znajomość liczebności poszczególnych mniejszości kulturowych spełnia wiele funkcji wewnętrznych i zewnętrznych tak dla mniejszości, jak i większości danego społeczeństwa.

Duża liczebność daje poczucie dumy z przynależności grupowej, poczucie siły politycznej chociażby w trakcie mechanizmów i procesów wyborczych, stanowi ważną informację na temat stopnia reprezentacji mniejszości w organach władzy i administracji państwowej, stwarza pozytywne odniesienie wielu działań na rzecz mniejszości, stwarza obszar wielu przedstawicielom mniejszości do aktywności religijnej, społeczno-kulturalnej a nawet politycznej i inne.

Przede wszystkim na pograniczach, gdzie fenomen przynależności etniczno-kulturowej jest najbardziej trwałe, w porównaniu do innych rodzajów przynależności społecznej, gdzie zjawiska autoidentyfikacji narodowej są bardzo wrażliwe na bieg zdarzeń w szerszym społeczeństwie większościowym, świadomość liczebności danej mniejszości stanowi ważne odniesienie w subiektywnie definiowanych procesach narastania lub ograniczania własnych autoidentyfikacji grupowych. Socjologowi wypada dodać, że upowszechnianie wiarygodnych danych na temat liczebności mniejszości mogą stanowić ważny przyczynek do rzeczywistego kształtowania liczebności badanej mniejszości.

Dane na temat struktury społeczno-kulturowej mieszkańców województwa podlaskiego, jakie uzyskano w trakcie prezentowanych badań reprezentacyjnych można wykorzystać do oszacowania składu etniczno-kulturowego mieszkańców nowo utworzonego województwa podlaskiego.

W zakończeniu wywiadu spytano respondentów o ich przynależność wyznaniową. 85,60 % ogółu respondentów stwierdziło, że są osobami wyznania rzymskokatolickiego, 11,98 % – wyznania prawosławnego oraz 2,42 % – przedstawicielami innych wyznań. Oznaczałoby to, że na obszarze obecnego województwa podlaskiego zamieszkuje szacunkowo 1060 000 wiernych Kościoła rzymskokatolickiego, około 150 tys. wiernych Kościoła prawosławnego oraz około 20 000 wiernych innych wyznań. Czy dane tego typu są bliskie zobiektywizowanego składu mieszkańców ze względu na wyznanie? Uważam, że tak.

Ostatnio poczynione przez studenta IV roku socjologii K. Gossa dokładne wyliczenia liczby wiernych poszczególnych wyznań w województwie podlaskim wskazują, że dotychczasowe wyliczenia przeważnie znacznie odbiegały od realnego stanu rzeczy. Autor ustalił, że w województwie podlaskim liczącym ogółem 12 23802 mieszkańców [stan na koniec 1998 roku] zamieszkuje 943 668 osób wyznania rzymskokatolickiego [77,1 %], 165 000 mieszkańców wyznania prawosławnego [13,5%] oraz około 11 000 mieszkańców innych wyznań [około 1%]. Stwierdzono brak danych dotyczących wyznania w stosunku do pozostałych 104 134 mieszkańców województwa podlaskiego, mieszkańców nie ujętych tak w spisach kościelnych, jak i cerkiewnych. Po uzyskaniu przedstawionych danych, w związku z tym, że podana wielkość mieszkańców wyznania prawosławnego została „oszacowana”, uwzględniając nikły odsetek niewierzących oraz zakładając, że wśród mieszkańców, którzy nie są zarejestrowani w żadnej z parafii, zdecydowanie przeważają osoby prawosławne lub pochodzenia prawosławnego stwierdziłem, że wielkość kategorii prawosławnych w obecnym województwie podlaskim mieści się w przedziale od 150 do 200 000 mieszkańców. Uzyskane dane z badań reprezentacyjnych wskazują, że rzeczywista wielkość mieści się w granicach 165 000 wiernych wyznania prawosławnego, zaś liczba wiernych wyznania rzymskokatolickiego w województwie podlaskim przewyższa milion mieszkańców.

Dane z badań stwarzają podstawę do wyrażenia opinii na temat struktury narodowościowej obecnego województwa podlaskiego. Jednakże w związku z tym, że próba badawcza dotyczy reprezentatywności względem mieszkańców całego województwa, nie może zostać wykorzystana do określenia szacunku względem małych zbiorowości, jakimi są w większości przedstawiciele mniejszości narodowych. Ostrożne szacunki można poczynić jedynie względem największej – białoruskiej mniejszości narodowej.

W wyniku zadania pytania, jakiego narodu jest Pan (-i) członkiem w swoim najgłębszym przekonaniu, uzyskano następujące odpowiedzi:

- |                            |                          |
|----------------------------|--------------------------|
| – Polakiem                 | 96,02% ogółu odpowiedzi, |
| – Białorusinem             | 3,37% ogółu odpowiedzi,  |
| – członkiem innych narodów | 0,61%.                   |

Wyniki potwierdzają, że zdecydowana większość mieszkańców województwa podlaskiego czuje się Polakami. Liczebność mniejszości białoruskiej nadal maleje. Mniejszość białoruska „skurczyła się” do kilku procent ogółu mieszkańców nowo powstałego województwa podlaskiego. Szacunkowo około 30 % ogółu mieszkańców wyznania prawosławnego czuje się Białorusinami. W województwie ponadto zamieszkuje Ukraińcy, Litwini, Niemcy, Rosjanie, ale ustalenia ich szacunkowej liczebności na podstawie uzyskanych danych i innych przedstawiłem w innym opracowaniu.<sup>68</sup>

<sup>68</sup> A. Sadowski, *Struktura religijno-etniczna mieszkańców województwa podlaskiego*, w: *Mniejszości narodowe...* op. cit., s. 115-144.



Przedstawiona charakterystyka próby badawczej stanowi ważne kompendium wiedzy na temat struktury demograficzno-społecznej nowo powstałego województwa podlaskiego. Jednocześnie potwierdza uzyskanie w trakcie badań założonej wysokiej reprezentatywności próby względem populacji. Oznacza to, że dalsze wyniki badań dotyczące szczególnie mieszkańców województwa podlaskiego należy traktować jako rzetelnie odzwierciedlające rzeczywisty stan opinii społecznej w badanych sprawach.

### 3. Mieszkańcy o swoich miejscowościach

#### 3.1 Wizerunek własny miejscowości

Poznanie wizerunku własnej miejscowości może służyć jako źródło weryfikacji kilku koncepcji teoretycznych oraz jako odniesienie do wielu działań praktycznych. W perspektywie teoretycznej podkreśla się, że przynajmniej przez cały okres powojenny jednym z podstawowych mechanizmów wypychających migrantów ze wsi do miast było negatywne wartościowanie wsi i wiejskiego otoczenia. Wieś przeważnie traktowano jako zacofaną, niekulturalną, tradycyjną, nie spełniającą standardów nowoczesnego życia. W następstwie dokonały się masowe migracje ze wsi do miast w kraju lub wyjazdy za granicę. Obecnie z wielu powodów, między innymi starzenia się wsi, braku miejsc pracy w miastach migracje ze wsi do miast dokonują się w zdecydowanie mniejszej skali. Utrzymywanie się negatywnego wizerunku swoich miejscowości przy niskiej skali migracji oznaczałoby utrzymywanie się swoistego nawisu migracyjnego w postaci kategorii osób, które zamieszkują w małych miejscowościach jedynie dlatego, że nie mają możliwości wyjazdu. Występowanie w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych „nawisu migracyjnego” powoduje dodatkowe trudności i kłopoty z aktywizacją mieszkańców.

W wielu dotychczasowych badaniach podkreśla się pozytywny związek pomiędzy rozwojem ekonomicznym oraz poprawą warunków życiowych. Jednocześnie stwierdza się, że rozwój ekonomiczny realizowany w sposób przemysłowy niszczy środowisko naturalne. *Obniżenie jakości środowiska naturalnego wywiera z kolei negatywny wpływ na sferę społeczną*<sup>69</sup>. Jednocześnie podkreśla się, że brak tendencji rozwojowych, bieda, ewidentne zacofanie, także powodują problemy ekologiczne i przeto nie sprzyjają proekologicznemu rozwojowi. W przypadku krajów bogatych działania proekologiczne powodowane są dążeniem do poprawy jakości życia, podczas gdy wśród biednych trwa walka o przetrwanie. Poparcie uzyskują te działania proekologiczne, które zapewnią przetrwanie i poprawę warunków życia a dopiero w dalszej kolejności poprawę jakości życia.<sup>70</sup> Ocena stop-

<sup>69</sup> E. Rokicka, *Jakość życia społecznego a środowisko w ujęciu globalnym i lokalnym*, w: *Socjologia i społeczeństwo polskie*, K. Kaźmierska (red.), IS UŁ, Łódź 1998, s. 141.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 141.



nia rozwoju badanych miejscowości ma więc bezpośredni wpływ na gotowość do akceptacji przeobrażeń, w tym także proekologicznych.

W przeprowadzonych badaniach przyjęto założenie, że wszelkie działania innowacyjne, proekologiczne w poszczególnych miejscowościach są zależne od szeroko rozumianego wizerunku miejscowości w świadomości jej mieszkańców. Jeżeli w świadomości mieszkańców wytworzył się pozytywny wizerunek swojej miejscowości, łatwiej jest prowadzić różne działania, celem których jest promowanie jej dalszego rozwoju. Także łatwiej jest pozyskać mieszkańców do współdziałania na rzecz jej rozwoju. Odwrotnie, jeżeli dana miejscowość jest waloryzowana negatywnie, ewentualne działania na rzecz jej rozwoju nie uzyskają należytej akceptacji i społecznego poparcia.

W badaniach interesowano się, w jaki sposób respondenci postrzegają swoją miejscowość. Czy jest to postrzeganie poprzez wyodrębnione z kontekstu cechy bądź właściwości danej miejscowości, czy też dana miejscowość jest postrzegana całościowo. Wzorem docelowym byłoby postrzeganie poszczególnych miejscowości jako całości przestrzenno-ekonomiczno-społeczno-kulturowych. Szczególnie w społecznościach ustabilizowanych ukształtowane stosunki społeczne, wytworzona kultura są przejawem swoistego dostosowania się mieszkańców do otaczającego ich środowiska przyrodniczego i przestrzennego. Jeżeli znacząca część mieszkańców będzie traktować swoją miejscowość jako całość przestrzenno-ekonomiczno-społeczno-kulturową, będzie skłonna także zainteresować się i wprowadzać do praktyki życia codziennego takie rozwiązania techniczne, organizacyjne, które będą sprzyjać rozwojowi przy równoczesnym utrzymaniu zdrowego środowiska przyrodniczego.

### 3.1.1. Ocena najbliższego otoczenia pod względem estetycznym

Ocena miejsca zamieszkania pod względem estetycznym może służyć jako wskaźnik lub jako szereg wskaźników dotyczących oczekiwań w zakresie proekologicznego rozwoju swoich miejscowości. Dotyczy przede wszystkim oczekiwań w zakresie poprawy jakości życia. Poczucie, że najbliższe otoczenie jest mało przyjemne i w niewystarczającym stopniu estetyczne stanowi przejaw wrażliwości estetycznej respondentów, a przez to pozytywny punkt wyjścia do prowadzenia działalności edukacyjnej w zakresie jego poprawy, w tym także do wprowadzenia rozwiązań proekologicznych. Odwrotnie, zadowolenie z dotychczasowego wyglądu zewnętrznego może świadczyć o wysokim stopniu zagospodarowania pod względem estetycznym najbliższego otoczenia, ale także może świadczyć o niskich aspiracjach w tym zakresie. Odnotowanie w badaniach niskich aspiracji w zakresie estetycznego wyglądu najbliższego otoczenia może ograniczać możliwości rozwojowe poszczególnych miejscowości, w tym także działań proekologicznych.

Ocenę swojego miejsca zamieszkania pod względem estetycznym przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Ocena estetyczna najbliższego otoczenia a miejsce zamieszkania (w procentach)

Ocena najbliższego otoczenia	Miejsce zamieszkania						Ogółem
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inne wsie	Inne	
Bardzo przyjemne i estetyczne	0,00	6,92	3,82	22,22	13,14	0,00	7,92
Przyjemne i w miarę estetyczne	41,46	44,62	43,95	51,85	45,99	26,69	44,21
Niczym szczególnym się nie wyróżnia	51,22	41,54	43,31	22,22	35,04	53,33	40,54
Jest nieprzyjemne i mało estetyczne	4,38	6,92	8,28	3,70	4,38	15,33	6,37
Jest bardzo nieprzyjemne i w ogóle nieestetyczne	0,00	0,00	0,64	0,00	1,46	6,67	0,77

Źródło: badania własne, badanie B.

Wprawdzie podstawowa część respondentów orzekła, że ich miejscowość jest przyjemna i w miarę estetyczna, to jednak prawie podobny odsetek orzekł, że ich miejscowość niczym szczególnym się nie wyróżnia. Dominują nawykowe, generalnie raczej pozytywne odniesienia do swojej miejscowości. Swoja miejscowość jest na ogół przyjemna i estetyczna, chociaż z drugiej strony niczym szczególnym się nie wyróżnia na tle innych podobnego typu. Relatywnie wyższą waloryzacją otoczenia miejsca zamieszkania cechują się mieszkańcy miejscowości gminnych nie będących miastami. Interesujące, że te miejscowości są przedmiotem aspiracji wielu mieszkańców, co pozwala postawić hipotezę o otwartości postaw mieszkańców na nowe inicjatywy umacniające także estetyczny wymiar swoich miejscowości. Przybysze na ogół bardziej krytycznie oceniają estetyczny charakter swoich miejscowości w porównaniu do miejscowych.

Co zdaniem respondentów powinno być poprawione w pierwszej kolejności? Respondenci postulują poprawę wyglądu zewnętrznego miast i wsi. Ulepszyć należy ulice, chodniki, elewacje domów, place, kanalizację. Powinna zostać poprawiona estetyka najbliższego otoczenia. Standardem stają się ulice wyasfaltowane, których nawierzchnie ciągle są poddawane renowacji, domy ocieplone, estetycznie odmalowane, wyposażone w parkingi, otoczone trawnikami. Następnie miejscowości powinny zostać zagospodarowane poprzez poszerzenie obszarów zielonych, zadbanie o stan trawników, skwerków, wygospodarowanie miejsc do rekreacji i wypoczynku.

Miejscowości powinny także zostać wyposażone we wszystkie podstawowe urządzenia z zakresu infrastruktury komunalnej i socjalnej, aby warunki życiowe mieszkańców spełniały podstawowe standardy przypisywane współczesnemu społeczeństwu. O jakie urządzenia chodzi? Postuluje się budowę oczyszczalni ścieków, „aby zlikwidować cieknące szamba do rzek”, kanalizację w miejscowościach dotąd jej pozbawionych, likwidację węglowych kotłowni osiedlowych i ich prze-

budowę na paliwo ekologiczne, zagospodarowanie istniejących lub budowę śmietników chociażby w postaci kontenerów na śmieci. Powszechnie odczuwa się potrzebę sieci gazowej, wodociągów oraz telefonizacji poszczególnych miejscowości.

Ważnym postulatem respondentów do poprawienia w pierwszej kolejności jest radykalna poprawa stanu bezpieczeństwa obywateli. Bezpieczeństwo rozumiane jest bardzo szeroko, jako przede wszystkim likwidacja różnych gangów, grup przestępczych, ochrona mieszkańców przed przemocą, jakiej doświadczają na ulicach nie tylko miast, ale nawet i wsi.

Troska o bezpieczeństwo to także poprawa kultury korzystania z jezdni i chodników tak przez kierowców, jak i przez pieszych (niebezpieczne jezdnie, zastawione samochodami chodniki).

Troska o swoje miejscowości zawiera postulaty o lepsze ich zagospodarowanie turystyczne, między innymi w postaci zagospodarowania plaż, renowacji budowli zabytkowych, usunięcia sąsiadujących z blokami dymiących kominów, nadto zagospodarowanie jezior i brzegów rzek.

Poprawa wyglądu otoczenia na ogół rzadziej była kojarzona z budową nowych miejsc pracy, likwidacją bezrobocia, udostępnieniem wykształcenia.

W zasadzie wszyscy respondenci udzielili odpowiedzi na pytanie dotyczące priorytetowych żądań do realizacji w ich miejscowościach. Respondenci odczuwają dyskomfort, derywację z tytułu braku działań skierowanych na poprawę wyglądu zewnętrznego swoich miejscowości. Jednocześnie zadania kierowane są do mniej określonych sił zewnętrznych, mieszczących się poza respondentami. W trosce o poprawę swojego otoczenia uświadamiana jest konieczność ograniczenia lub usunięcia wykorzystania węgla do ogrzewania kotłowni, potrzeba usunięcia węglowych kotłowni osiedlowych i zastąpienie ich innymi, wykorzystującymi ekologiczne źródła energii.

### 3.1.2. Turystyczny charakter badanych miejscowości

W badaniach interesowano się, jakie cechy i formy zagospodarowania przestrzeni są traktowane przez mieszkańców jako szczególnie znaczące, jako atrakcyjne, symbolizujące daną miejscowość w społecznej świadomości. W wyobrażeniach przestrzennych mieszkańców, w ich mapach pamięciowych przestrzeni szczególnie miejsca zajmują kluczowe *punkty orientacji przestrzennej (repery) takie jak: zabytki, pomniki, charakterystyczne budynki, aleje czy wewnątrzmijskie akwenty. To właśnie dzięki tym symbolicznym i niepowtarzalnym elementom przestrzeni miasto jest bez trudu rozpoznawane, a proces identyfikacji jednostkowej i grupowej ułatwiony*<sup>71</sup>. Interesowano się nadto, czy istnieją miejscowości i regiony turystyczne w społecznej świadomości oraz jak się one mają do „zobiektywizowanego stanu rzeczy”, czyli do dotychczasowego zagospodarowania i wykorzystania turystycznego danych miejscowości.

<sup>71</sup> A. Bartoszek, L. Gruszczyński, M. Szczepański, *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1997, s. 14.

W badaniach interesowano się także, jakie cechy i formy zagospodarowania przestrzeni są przez mieszkańców traktowane jako atrakcyjne turystycznie? Czy i w jakim stopniu respondenci doceniają turystyczny charakter badanych miejscowości i najbliższego otoczenia? Interesowano się, czy istnieją miejscowości i regiony turystyczne w społecznej świadomości oraz jak się one mają do „zobiektywizowanego stanu rzeczy”, czyli do dotychczasowego zagospodarowania i wykorzystania turystycznego danych miejscowości.

Turystyczny obraz badanych miejscowości w świadomości respondentów uzyskano poprzez zadania pytania, „co przede wszystkim pokazałby Pan /-i/ w swojej miejscowości swoim znajomym z innych części kraju?”.

W podstawowym stopniu atrakcyjność turystyczna badanych miejscowości w świadomości respondentów jest mierzona atrakcyjnością regionu zamieszkania. Do pokazania są przede wszystkim jeziora, lasy, przepiękne krajobrazy. „Pokazałbym swoim znajomym – pisze respondent – przepiękne okolice mojej miejscowości, krainę mazurskich jezior, znajdujące się w otoczeniu miejscowości przepiękne krajobrazy”. „Dużą zaletą mojej miejscowości – według respondenta – jest jej położenie wśród lasów, człowiek może odczuć bliski kontakt z przyrodą”.

W świetle wypowiedzi widać stosunkowo niski stopień poinformowania na temat fenomenów otaczającej przyrody. Jedynie niektórzy respondenci potrafili, obok przedstawienia ogólnych zalet środowiska przyrodniczego, wskazać jego szczególnie specyficzne cechy, chociażby stosując odpowiednie nazwy do rekomendowanych części środowiska przyrodniczego. Tymi nazwami są najczęściej nazwy parków narodowych bądź ich części. Pokazałbym „przepiękne widoki Suwalskiego Parku Krajobrazowego, kurhany Jaćwingów”, „Puszcze Augustowską z jej urokami, rezerwatami, siedliskami zwierząt”, „Klasztor w Wigrach, jezioro Wigry, żeremia bobrów, rzekę Czarna Hańcza, ptaństwo wodne na jeziorach”, „Jezioro Łuknajno jako największy rezerwat przyrody łabędzi w Polsce a drugi na świecie”.

Wyraźnie odnotowano przeniesienie do świadomości potocznej wiele treści, zwrotów upowszechnianych przez ośrodki szkoleniowe parków narodowych i innych obszarów chronionych.

Świadomość ekologiczna społeczeństwa niejako nasycza się terminologią i wiedzą naukową, ale jest to raczej widoczny kierunek przemian, aniżeli realna zbiorowa cecha badanych respondentów.

O atrakcyjności turystycznej poszczególnych miejscowości decydują znaczące budowle, wśród których zdecydowanie na plan pierwszy wysuwają się kościoły. Okazuje się, że w świadomości respondentów istniejące kościoły stanowią podstawowe składniki wyposażenia turystycznego poszczególnych miejscowości. W świadomości badanych kościoły skupiają w sobie nie tylko walory sakralne, ale także turystyczne. Respondenci pokazaliby innym między innymi „Bazylikę NNMP z zabytkową figurą Matki Bożej, Kościół Świętego Rocha, Kościół w Świętej Lipce, Katedrę Łomżyńską i inne.

Obok kościołów znaczącymi obiektami turystycznymi są budowle świeckie o charakterze historycznym, często będące widoczną, położoną w centrum wizytówka miasta. Należą do nich: Pałac Branickich, Ratusz, rynek z zabytkowymi kamienicami, teren po ruinach dworku królowej Bony, Brama Lidzbarska, pałac Buchholtzów, istniejące zamki krzyżackie lub ruiny średniowiecznych zamków, most zwodzony będący zabytkiem klasy pierwszej, twierdzę Boyen, Pałac Paca i wiele innych.

Ważnymi elementami wyposażenia turystycznego poszczególnych miejscowości są muzea i inne obiekty zabytkowe (skanseny). Są to: Muzeum Etnograficzne w Puńsku, muzea regionalne, Muzeum Ziemi Suwalskiej, Muzeum Mazurskie w Szczytnie, Gierłoż pod Kętrzynem, Muzeum Marii Konopnickiej.

Atrakcyjne turystycznie są przeważnie obiekty historyczne, obiekty mówiące o naszej przeważnie wyidealizowanej przeszłości. Nasze przywiązanie do przeszłości w sposób bezpośredni zostaje przenoszone na turystyczny charakter naszych miast i wsi.

Na ogół nie stanowią turystycznych obiektów różne wytwory działalności mieszkańców, jeżeli nie mają sakry religijnej, historycznej lub patriotycznej. Za bardzo atrakcyjne uważane są współcześnie wznoszone budowle sakralne. Ich atrakcyjność prawdopodobnie wynika z przekonania, że niezależnie od czasu powstania będą one nosicielami godnych do upowszechnienia nie tylko wartości religijnych, ale także bardzo cenionych w społeczeństwie wartości narodowych, historycznych. Budowle sakralne, przede wszystkim kościoły i cerkwie, stały się wizytówką bogactwa, mądrości, pomysłowości artystycznej, stały się podstawowymi wskaźnikami przywiązania do zasad religijnych, do kościoła oraz do polskości.

W bardzo małym stopniu przedmiotem atrakcyjności turystycznej w świadomości badanych są tak zwane wytwory współczesnej świeckiej myśli technicznej, przestrzennej, gospodarczej, naukowo-technicznej. W zasadzie nie wskazywano na nowoczesne hotele, fabryki, luksusowe domy prywatne, na przystanie, zajazdy, inne wytwory nowoczesnej cywilizacji technicznej. Upraszczać można powiedzieć, że w społecznej świadomości mniej cenione są wytwory codziennej pracy, a raczej nawiązują do wytworów kulturowych przeszłości, do elementów kultury historycznej, do wytworów szczególnych o charakterze symbolicznym będących bardziej symbolem zbiorowości niż poszczególnych jej członków.

Tylko niektórzy respondenci zamierzają pokazać w swoich miejscowościach w kolejności te wszystkie obiekty lub przedsięwzięcia, które wpisane są w programy pobytu turystycznego w danej miejscowości. „Zatoka, dwa piękne mola, kościół, port jachtowy, trasa spacerów w parku nad zatoką, rejs po zatoce, znajdujący się w pobliżu pałac Jana III Sobieskiego”. „Kościół, Synagogę, budynek poczty, Dom kultury Litewskiej”. „Zamek, otaczające go mury, strefę ekonomiczną, zabytkowa wieżę ciśnień, zamek krzyżacki”. „Stare zabytkowe budowle, zamek krzyżacki, kościoły, dawna Lożę Masońską, ratusz, stare kamienice, piękne okolice”.

W prezentacji poszczególnych walorów regionu lub obiektów brak było takich, których wartość symboliczna jest następstwem osobistego doświadczenia, osobistego przeżycia w postaci sukcesów, porażek, momentów indywidualnie godnych do odnotowania i do ewentualnego pokazania innym. Turystyczny charakter miejscowości nie jest znacząco indywidualnymi zachowaniami poszczególnych respondentów, tymi miejscami, z którymi łączą jednostki lub grupy społeczne szczególnie intensywne i długotrwałe interakcje społeczne. Jest oznaczony wspólnotowymi, grupowymi doświadczeniami przeważnie przeszłych pokoleń i przejętymi przez obecne w postaci „obszarów kulturowych”. Osobiste naznaczanie kulturowe obszarów lub obiektów wytwarza się w procesach dłuższego bytowania.

Bardzo rzadko podkreślano, że w danej miejscowości nie ma nic szczególnego do pokazania przybyzsom.

Respondenci są świadomi bogatych zasobów turystycznych swoich miejscowości i na ogół są zorientowani na ten temat. Tym niemniej wśród wielu zasobów turystycznych na plan pierwszy wysuwają się walory ekologiczne regionu, jego bogate wyposażenie przyrodnicze możliwe do pokazania przybyzsom, przez swoją wartość turystyczną godne zachowania i troski w bliższej i dalszej przyszłości.

### 3.1.3. Ekologiczny charakter miejscowości w świadomości badanych

W paragrafie tym zamierzam odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu respondenci postrzegają swoje miejscowości jako proekologiczne lub w jakim stopniu niedostatek określonych wartości ekologicznych odczuwany jest jako uciążliwy w trakcie zamieszkania?

Jako wskaźnik reakcji mieszkańców na zanieczyszczenie ich środowiska zamieszkania przyjęto stosunek respondentów do emisji dymów w ich miejscowości.

Podstawowa część respondentów ocenia, że emisja dymów z kominów jest dla nich uciążliwa lub bardzo uciążliwa. Jednocześnie prawie podobna część respondentów nie odczuwa w ogóle żadnej uciążliwości związanej z emisją dymów z kominów. W związku z tym, że oceny uciążliwości dymów z kominów rozkładają się niemal równomiernie na tych, którzy oceniają je jako uciążliwe i na tych, którym to nie ma znaczenia, należałoby maksymalnie zidentyfikować obie kategorie respondentów.

Tabela 7. Ocena emisji dymów z kominów a miejsce zamieszkania (w procentach)

Emisja jest:	Miejsce zamieszkania					Ogółem
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	Inne: 0,77
Bardzo uciążliwa	26,83	25,38	15,92	11,11	9,49	17,57
Uciążliwa	41,46	32,31	43,95	40,74	20,44	33,40
Nie ma znaczenia	31,71	41,54	39,49	48,15	69,34	48,26
Ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: badania własne, badanie B.

Wystąpiły zasadnicze różnice między wielkością miejscowości a oceną stopnia uciążliwości dymów z kominów. Im większa miejscowość, tym emisja dymów z kominów jest odczuwana jako bardziej uciążliwa.

### 3.2. Oceny rozwoju swoich miejscowości

W przeprowadzonych badaniach przyjęto założenie, że wszelkie działania prozwojowe w poszczególnych miejscowościach są zależne od szeroko rozumianego wizerunku miejscowości w świadomości jej mieszkańców. Jeżeli w świadomości mieszkańców wytworzył się pozytywny wizerunek swojej miejscowości, łatwiej jest prowadzić różne działania, celem których jest promowanie jej dalszego rozwoju. Także łatwiej jest pozyskać mieszkańców do współdziałania na rzecz jej rozwoju. Odwrotnie, jeżeli dana miejscowość jest waloryzowana negatywnie, ewentualne działania na rzecz jej rozwoju nie uzyskają należytej akceptacji i społecznego poparcia.

Badania nad wizerunkiem miejscowości w świadomości ich mieszkańców rozpoczęto od zadania pytania, Czy Wasza miejscowość jest ogólnie mówiąc dobrze rozwinięta, czy też opóźniona w rozwoju w porównaniu do innych podobnych w województwie?<sup>72</sup> Rozkład odpowiedzi przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8. Ocena stopnia rozwoju miejscowości z uwzględnieniem miejsca zamieszkania (w procentach)

Ocena stopnia rozwoju miejscowości	Miejsce zamieszkania					Ogółem
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Miejscowość gminna	Wieś	
Jest rozwinięta, dobrze funkcjonującą miejscowością.	29,27	10,77	5,10	14,81	8,03	9,65
Jest miejscowością średnią	48,78	57,69	53,50	48,15	52,55	54,25
Jest miejscowością nieco opóźnioną w rozwoju	17,07	24,62	22,29	33,33	25,55	23,94
Jest miejscowością bardzo opóźnioną w rozwoju	4,88	5,38	16,56	3,70	13,14	10,81
Mam inne zdanie	0,00	1,54	2,55	0,00	0,73	1,35
Ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: badania własne, badanie B.

<sup>72</sup> W związku z tym, że identyczne pytanie zostało postawione w badaniu C przeprowadzonym na obszarze województwa podlaskiego oraz w badaniu B zrealizowanym w przeważającej mierze na obszarze obecnego województwa warmińsko-mazurskiego odpowiedzi zostaną przedstawione oddzielnie.

Zdecydowana większość badanych respondentów oceniła swoje miejscowości jako średnie lub jako nieco opóźnione w rozwoju. Jedynie około 10% ogółu respondentów swoje miejscowości oceniło jako rozwinięte, dobrze funkcjonujące oraz podobna wielkość negatywnie jako bardzo opóźnione w rozwoju.

Na obszarze wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego nie sprawdzila się hipoteza oczywista, iż pozytywne oceny swoich miejscowości narastają wraz z wielkością danej miejscowości. Relatywnie najwyżej z punktu widzenia wskaźników rozwojowych oceniono duże miasta oraz nie będące miastami miejscowości gminne, rzadziej zaś jednoznacznie pozytywnie oceniono miasta średnie oraz małe. Hipotetycznie lepiej oceniano te miejscowości, które stanowią najbliższe centra wojewódzkie oraz centra gminnych społeczności lokalnych, miejscowości, które w ostatnim czasie uległy widocznym przemianom ocenianym jako pozytywne. W warunkach północno-wschodniej Polski szczególnie małe miasta w okresie powojennym uległy relatywnie najmniejszym zmianom. Mieszkańcy odczuwają ten stan rzeczy jako przejaw stagnacji, braku perspektyw rozwojowych.

Tutaj problemem społecznym jest dominacja w społecznej świadomości poczucia „uśrednienia”, nadrzędność postaw niewychylania się, lokalnego poczucia normalności w postaci wyrażania postaw średnich. Jest to przejaw nadrzędności czynników społeczno-kulturowych w definiowaniu stopnia rozwoju swojej miejscowości. „Uśrednienie” w znacznym stopniu wynika ze wspólnotowego charakteru stosunków międzyludzkich, w których ceniona jest wartość podobieństwa, równości szans i możliwości rozwojowych wewnątrz wspólnot, a jednocześnie z przekonania, że własnymi siłami nic nie sposób zmienić, że siły sprawcze znajdują się na zewnątrz społeczności lokalnych. Jest to przejaw świadomości typu peryferyjnego, prowincjonalnego ukształtowany w następstwie długiego oddziaływania tradycyjnej kultury chłopskiej. Postawy przywiązania do „średniej” są w dużym stopniu wyrazem determinacji kulturowych tkwiących w osobowości chłopów.

Historycznie utrwalony nawyk niewyróżniania się, który w przeszłości pełnił niejednokrotnie funkcje obronne przed nieznaną rzeczywistością zewnętrzną i pozwalał przetrwać najgorsze czasy chłopskiej nędzy, zachował się do czasów obecnych nie tylko w środowiskach wiejskich, ale także wśród mieszkańców miast usytuowanych w wiejskim otoczeniu<sup>73</sup>.

Postawy konformizmu będą stanowić jeden z bardziej zasadniczych czynników ograniczających wdrażanie każdych zmian, w tym także innowacji proekologicznych. Czy są jakieś możliwości szybkiej zmiany postaw tego typu? Pozytywne przemiany można wiązać z ruchliwością przestrzenną i społeczną, w wyniku której może kształtować się bardziej rzeczywisty obraz miejscowości na tle innych. Jednakże kierunki obecnie realizowanej ruchliwości przestrzennej i społecznej (do państw zachodnich) w połączeniu z utrzymującą się sytuacją kryzysową wielu

<sup>73</sup> A. Sadowski, *Procesy ruralizacji...* op.cit., s. 115.

miejsowości badanego obszaru będą raczej antycypować prowincjonalny i peryferyjny charakter badanych miejscowości.

Respondenci przedstawili bardzo szerokie spektrum uzasadnień dokonanej oceny swoich miejscowości. Zakładamy, że w treści argumentów uzasadniających stopień rozwoju swojej miejscowości zawarte są podstawowe wskaźniki rozwojowe funkcjonujące w społecznej świadomości.

Oceny pozytywne w postaci odpowiedzi, że „miejscowość jest rozwiniętą i dobrze funkcjonującą” dotyczyły głównie miast dużych i wsi gminnych nie będących miastami. W przypadku miast dużych o pozytywnej ocenie decydowały głównie: sama wielkość miasta, usytuowanie tutaj wszystkich niezbędnych urzędów administracyjnych, a także głównych instytucji zaspokajających społeczne potrzeby w zakresie zdrowia, edukacji, pracy i wypoczynku. O pozytywnej ocenie miasta decydowały także wrażenia, że miasto rozwija się dalej, że „jest coraz ładniej i nowocześniej”.

Pozytywna ocena wsi gminnych wiązała się z tym, że tam skupiają się główne instytucje zaspokajające podstawowe potrzeby ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Jest „szkoła, ośrodek zdrowia, kościół, dom kultury, sklepy, urzędy, wodociągi, poczta, przedszkole...” Inne ważne kryteria pozytywnej oceny miejscowości gminnych dotyczyły położenia przestrzennego i dogodnych powiązań z najbliższym miastem. Bliskość miasta, dobre drogi połączeniowe, telefonizacja miejscowości, troska o jej estetykę oraz istnienie przynajmniej jednej atrakcyjnej formy zatrudnienia, zarobkowania powodują dzisiaj, że nawet stosunkowo małe miejscowości stają się atrakcyjne w oczach mieszkańców. Zarobkowanie, praca dotyczy przeważnie tworzenia „w pełni zmechanizowanych gospodarstw rolnych” oraz rozwoju usług o charakterze turystycznym. Trzecim kryterium pozytywnego wartościowania tych miejscowości jest utrzymujące się przeświadczenie, że respondenci zamieszkują w miejscowościach atrakcyjnych, rozwojowych.

Podstawą opinii, że badana miejscowość jest średnią, jest niedostateczna ilość lub brak pożądanych miejsc pracy. Jest to miejscowość, która spełnia oczekiwania zaspokojenia podstawowych potrzeb życia codziennego mieszkańców, jest dostatecznie wyposażona w infrastrukturę komunalną, kulturalną, ale nie dysponuje dostateczną ilością miejsc pracy, narasta bezrobocie lub narasta poczucie braku bezpieczeństwa zatrudnienia. Inaczej mówiąc, na ogół jest dobrze w porównaniu do innych miejscowości, ale także nie ma nic szczególnego, co pozwalałoby ocenić daną miejscowość jako rozwiniętą, spełniającą oczekiwania społeczne w zakresie warunków pracy i zamieszkania. „Moja wieś-stwierdza respondent – jest miejscowością średnią, w porównaniu z innymi miejscowościami. Młodzi uciekają do miast, wieś starzeje się, duże odległości”.

Oceny średnie w znacznym stopniu dotyczyły obecnych miast powiatowych lub miast gminnych, które straciły znaczenie jako miejsca pracy. Są to miejscowości, które obecnie spełniają oczekiwania związane z miejscem zamieszkania, ale brak im atrakcyjnej perspektywy.

Cechą charakterystyczną postaw „średnich” jest obserwowalne przeświadczenie, że władze lokalne, mieszkańcy nie wykorzystują tego potencjału miejscowości, jest jakiś atut do wykorzystania w procesie rozwoju, który z wielu powodów dotąd nie został wykorzystany. Jest ważne z punktu widzenia charakteru opracowania, że stosunkowo często respondenci podkreślali niewykorzystanie istniejących szans proekologicznego rozwoju poszczególnych miejscowości, w tym szczególnie turystycznych, agroturystycznych. „Mało czasu poświęca się sprawom kultury, ekologii i ochronie środowiska”.

Znacznie wzrosło w porównaniu do przeszłości znaczenie miejsca zamieszkania i jego waloryzacji jako atrakcyjnego lub nie.

Ocena miejscowości jako nieco opóźnionej w rozwoju wynika przede wszystkim z braku miejsc pracy, z obserwowanego upadku wielu dotychczas istniejących zakładów pracy i znacznego bezrobocia wśród mieszkańców. Ocena tego typu jest wyrazem poczucia dramatu związanego z nagłym pogorszeniem się warunków pracy i życia. Podstawowa różnica między opiniami, które oceniają swoje miejscowości jako nieco lub bardzo opóźnione w rozwoju wiąże się z subiektywnym przekonaniem o możliwości wyjścia z sytuacji krytycznej, z przeważnie ekonomicznej zapaści. Ocenie miejscowości jako nieco opóźnionej w rozwoju towarzyszy przekonanie, że to inni zawinili, że siły zewnętrzne, na które mieszkańcy nie mieli wpływu, powodowały zapóźnienie rozwojowe danej miejscowości. Naprawa popełnionych błędów doprowadzi do ponownego ich rozwoju.

O niedorozwoju miejscowości świadczą zasadnicze braki w infrastrukturze komunalnej między innymi w postaci braku wodociągów i kanalizacji, oczyszczalni ścieków, braku gazu, a także zasadnicze niedomogi w wyglądzie zewnętrznym miejscowości.

Wreszcie oceny jednoznacznie negatywne w postaci stwierdzeń, że miejscowość jest bardzo opóźnioną w rozwoju sformułowano względem tych miejscowości, w których brak jest miejsc pracy i w związku z tym duże bezrobocie, gdzie brak jest wielu instytucji handlowo-usługowych, gdzie występują rażące braki w rozwoju infrastruktury komunalnej. Równolegle utrzymuje się przekonanie, że jest to sytuacja trwała, której nie sposób zmienić. „Po utracie statusu miasta wojewódzkiego jest miejscowością bardzo opóźnioną”. „Likwidują kolejne zakłady pracy, powiększa się bezrobocie, nic się nie robi, aby rozwijać turystykę.” „Nie ma perspektywy pracy dla młodych ludzi. Jest to miasto emerytów.” „Wszystkie zakłady pracy zostały rozwiązane. Większość mieszkańców, to emeryci”. „Duże bezrobocie, niska kultura życia, brak perspektyw na przyszłość”.

W wypowiedziach odnotowano polityczne przesłanki wyrażania ocen negatywnych względem swoich miejscowości. „Odkąd upadła komuna w mieście nic się nie robi, miasto upada”. „Rząd za komuny był sprawiedliwy i rządził sprawiedliwie, nie niszczył”. „Moja miejscowość jest synonimem Polski B, co wynika z zacofania gospodarczego i braku inwestycji”. „Często odpowiedzialnością za

regres miejscowości obarcza się lokalne władze. „Osoby odpowiedzialne za miasto mają na uwadze przede wszystkim własne korzyści, własny interes”.

Wśród czynników ograniczających rozwój miejscowości wymienia się także działalność w zakresie ochrony środowiska. „Rozwój mojej wsi zależy głównie od rozwoju turystyki, a to z kolei ograniczają władze ochrony środowiska i parku krajobrazowego. Powoduje to, że bogaci turyści jadą gdzie indziej, ponieważ tutaj nie mają co robić, nie ma żadnych atrakcji poza krajobrazowymi.”

Tworzenie obszarów ochronnych wśród wielu mieszkańców wytworzyło nadzieje lepszego jutra, a przynajmniej innego jakościowo życia. Tymczasem – zdaniem respondentów – po powołaniu obszarów ochronnych mało się robi dla ochrony środowiska naturalnego. „Mieszkam w parku krajobrazowym – stwierdza respondent – w którym nie inwestuje się w ochronę środowiska (brak oczyszczalni ścieków, jakichkolwiek działań ochronnych).”

Podstawowe przyczyny opóźnień w rozwoju poszczególnych miejscowości są w świadomości mieszkańców pochodzenia zewnętrznego, wiążą się z transformacją ustrojową, są wynikiem polityki władz wyższych szczebli lub peryferyjnego położenia. Niemal zupełnie brak jest przekonania, że niski status badanych miejscowości jest powodowany przez samych mieszkańców, przez ich niską zaradność, niską produktywność, poprzez zupełny brak koncepcji życia w nowych warunkach ustrojowych i geopolitycznych.

Dominują postawy roszczeniowe względem instytucji państwowych, względem świata zewnętrznego, podkreśla się znaczenie uwarunkowań obiektywnych, przy niemal zupełnym braku krytycznych uwag względem siebie i własnych społeczności lokalnych.

Również w badaniach reprezentacyjnych na obszarze województwa podlaskiego (Badania C) zadano respondentom podobne pytanie: Czy Wasza miejscowość jest ogólnie mówiąc dobrze rozwinięta, czy też opóźniona w rozwoju w porównaniu do innych podobnych w województwie?” (Tabela 9).

Tutaj także zdecydowana większość badanych respondentów oceniła swoje miejscowości jako średnie lub jako nieco opóźnione w rozwoju, chociaż w porównaniu do wyników ze wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego relatywnie większy odsetek respondentów ocenił swoje miejscowości jako rozwinięte i dobrze funkcjonujące (17%) oraz mniej jako bardzo opóźnione w rozwoju (4,7%). Bardzo niski odsetek respondentów ocenił swoje miejscowości negatywnie jako bardzo opóźnione w rozwoju.

W przypadku województwa podlaskiego z kolei sprawdziła się hipoteza, iż pozytywne oceny swoich miejscowości narastają wraz z wielkością danej miejscowości. Zdecydowanie największy odsetek respondentów ocenił Białystok jako miejscowość dobrze rozwiniętą. Relatywnie wyżej z punktu widzenia wskaźników rozwojowych oceniono miasta średnie oraz małe od 10 do 20 tysięcy mieszkańców. Nie będące miastami miejscowości gminne oceniano na ogół podobnie, jak pozostałe miejscowości wiejskie.

Tabela 9. Ocena stopnia rozwoju miejscowości z uwzględnieniem miejsca zamieszkania (w procentach)

Czy Wasza miejscowość jest...	Miejsce zamieszkania							
	100tys.	50-100	20-50	10-20	Do 10 tys.	Wieś gminna.	Wieś	Ogółem
Rozwinięta	38,11	13,48	11,61	13,21	3,57	9,52	9,52	17,08
Średnią	46,49	50,00	42,86	40,57	46,43	52,38	44,32	45,66
Opóźnioną w rozwoju	14,05	34,27	36,61	34,91	43,75	26,98	37,18	30,93
Bardzo opóźnioną w rozwoju	0,81	2,25	8,04	8,49	4,46	7,94	6,41	4,71
Inne zdanie	0,54	0,00	0,89	2,83	1,79	3,17	2,56	1,61
Ogółem	24,88	11,97	7,53	7,13	7,53	4,24	36,72	100,00

Źródło: Badania własne, badanie C.

Respondenci przedstawili bardzo szerokie spektrum uzasadnień dokonanej oceny swoich miejscowości. Zakładamy, że w treści argumentów uzasadniających stopień rozwoju swojej miejscowości zawarte są podstawowe wskaźniki rozwojowe funkcjonujące w społecznej świadomości.

Oceny pozytywne w postaci odpowiedzi, że „miejscowość jest rozwinięta i dobrze funkcjonująca” dotyczyły głównie miast dużych, co w przypadku województwa podlaskiego w zasadzie dotyczy jedynie Białegostoku. W przypadku miast dużych o pozytywnej ocenie decydowały głównie: sama wielkość miasta, usytuowanie tutaj wszystkich niezbędnych urzędów administracyjnych, a także głównych instytucji zaspokajających szczególnie ważne społeczne potrzeby w zakresie zdrowia, edukacji, pracy i wypoczynku. O pozytywnej ocenie miasta decydowało przekonanie, że miasto jest w stanie zaspokoić wszystkie realne potrzeby mieszkańców, jest w tym wysoce autonomiczne lub samowystarczalne. „Jest tu wszystko: kina, uczelnie, kluby, puby, sklepy całodobowe, prywatne przedsiębiorstwa.” „Wszystko, co jest potrzebne człowiekowi, znajduje się w Białymstoku”. O pozytywnej ocenie miasta decydowały także wrażenia, że miasto rozwija się dalej, że „jest coraz ładniej i nowocześniej”. „Wystarczy popatrzeć, że Białystok jest dużym i ładnym miastem”. „Dobrze się tutaj mieszka, buduje się wiele domów, instytucji publicznych, jak również jest wiele imprez kulturalnych.” „Jest to największe miasto w województwie, jest zadbane i w miarę czyste”. W znaczącej części odpowiedzi podkreślano akademicki charakter Białegostoku jako podstawę do pozytywnego wartościowania miasta. „Mało ludzi rozumie, co oznacza uniwersytet w mieście. Sama o to usilnie zabiegałam i teraz jestem pracownikiem”. Zdaniem respondentów podstawową cechą charakterystyczną dużego miasta jest kompleksowość i wysoki poziom oferowanych możliwości zaspokojenia różnych nie tylko traktowanych jako podstawowych potrzeb mieszkańców.



Pozytywne oceny miast średnich wynikały z faktu, że skupione tam są podstawowe instytucje pracy, usług i wypoczynku. Dane z województwa podlaskiego potwierdzają, że do pozytywnego wartościowania miast średnich konieczne jest dysponowanie możliwością zróżnicowanego zaspokojenia podstawowych potrzeb, w tym szczególnie pracy zawodowej.

Pozytywna ocena wsi gminnych była podobna i wiązała się z tym, że tam skupiają się główne instytucje zaspokajające podstawowe, czy też elementarne potrzeby ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Podstawą pozytywnego wizerunku wsi gminnych jest „powołanie tam gimnazjów”. Inne ważne kryteria pozytywnej oceny miejscowości gminnych dotyczyły położenia przestrzennego i dogodnych powiązań z najbliższym miastem. Bliskość miasta, dobre drogi połączeniowe, telefonizacja miejscowości, troska o jej estetykę oraz istnienie przynajmniej jednej atrakcyjnej formy zatrudnienia, zarobkowania powodują dzisiaj, że nawet stosunkowo małe miejscowości stają się atrakcyjne w oczach mieszkańców. „Blisko większego miasta, poziom wykształcenia mieszkańców jest wyższy od przeciętnej na wsi”. Zarobkowanie, praca dotyczy przeważnie tworzenia „w pełni zmechanizowanych gospodarstw rolnych” oraz rozwoju usług na wsi.

Pozytywne wartościowanie pozostałych wsi powodowane jest wyposażeniem ich w infrastrukturę komunalną, w podstawowe instytucje handlu i usług. „Nie jest opóźniona, większość ma telefony, wodę, sporo młodzieży kontynuuje naukę po podstawówce”.

Podstawą opinii, że badana miejscowość jest średnią, jest podobnie jak w badaniach przedstawionych wyżej, niedostateczna ilość lub brak pożądaných miejsc pracy oraz narastające bezrobocie. Jest to miejscowość, która wprawdzie spełnia szereg innych oczekiwań, ale nie dysponuje dostateczną ilością miejsc pracy, co powoduje, że narasta bezrobocie lub narasta poczucie braku poczucia bezpieczeństwa zatrudnienia.

Podobnie do wyników badań cytowanych uprzednio, oceny średnie w znacznym stopniu dotyczyły szczególnie tych miast powiatowych lub miast gminnych, które traciły swój relatywnie wysoki prestiż w opinii mieszkańców na skutek znacznych redukcji miejsc pracy powodowanych upadkiem przemysłu. Nawet jeżeli obecnie dane miejscowości na ogół spełniają oczekiwania związane z miejscem zamieszkania, to oceny co najwyżej średnie przypisywane są na skutek przekonania o braku szans na dłuższą perspektywną stabilizację zawodową. „Brak perspektyw”, „brak przemysłu i możliwości pracy”, to najczęściej powtarzające się uzasadnienia. Winą tego stanu rzeczy obarcza się najczęściej miejscowe władze.

Dużym zaskoczeniem w badaniach jest brak odpowiedzi określających Łomżę oraz Suwałki jako miasta rozwinięte. Przeważnie określane były jako średnie lub opóźnione w rozwoju. Powodem takich ocen była utrata przez te miasta statusu miast wojewódzkich oraz związanych z tym funkcji administracyjnych oraz prestiżowych z tytułu zamieszkania w mieście wojewódzkim. Po uzyskaniu przez Łomżę i Suwałki w 1975 roku statusu miast wojewódzkich nastąpił wzmocniony napływ

tam imigrantów z okolicznych wsi. Przybycie do miasta wojewódzkiego spełniało potrzebę społeczno-zawodowego awansu, w świadomości przybyszów stwarzało możliwości atrakcyjnej pracy i życia w dużym mieście. Nagła utrata funkcji wojewódzkich obok utraty wielu miejsc pracy pozbawiła mieszkańców poczucia spełnionego awansu, a przeciwnie wyzwoliła przekonania utraconych szans, nostalgii za utraconą przeszłością, a likwidacja wielu zakładów pracy i instytucji wojewódzkich umocniła poczucie upadku miast. „Likwidacja zakładów pracy, Łomża przestała być stolicą województwa, bezrobocie”. „Brak pracy, młodzież ucieka, wraz z utratą województwa miasto przestało się liczyć.” „Jak było województwo, to miasto było bardzo rozwinięte (Suwałki)”. „Miejscowość zaczyna się uwsteczniać”. „Gdy Suwałki stały się miastem wojewódzkim, wszystko było budowane dla Suwałk. Wtedy Ełk został w tyle. Obecnie staje się odwrotnie”. „Żeby Gierek nie przyjechał do Suwałk, to nie byłoby nic.” „W innych miastach jest więcej szkół i ośrodków kultury”. „W Suwałkach jest wiele rzeczy do zrobienia w zakresie czystości, modernizacji budynków i ulicy Kościuszki”. „W Suwałkach stało się trochę smutno, jest mało programów rozrywkowych dla młodzieży”.

Także w województwie podlaskim cechą charakterystyczną postaw „średnich” jest obserwowalne przeświadczenie, że władze lokalne, mieszkańcy nie wykorzystują tego potencjału miejscowości, którym dysponują, że jest jakiś atut do wykorzystania w procesie rozwoju, który z wielu powodów dotąd nie został wykorzystany.

Oceny średnie odnoszono do Białegostoku wówczas, kiedy porównywano Białystok do innych podobnych miast w kraju. „W porównaniu ze Śląskiem jest średnie”. „Białystok w porównaniu z centrum Polski jest opóźniony”.

Każda znacząca zmiana szczególnie w mniejszych miejscowościach zamieszkania powoduje zwiększone prawdopodobieństwo ocen pozytywnych. „Powstała nowa szkoła, wieś się rozbudowuje, przyjeżdżają ludzie, miasta i budują się”. Zauważalnym czynnikiem rozwojowym wielu wsi są powroty na wieś wcześniejszych emigrantów do miast lub kupno pozostawionych gospodarstw przez mieszkańców miast oraz ich modernizacja w kierunku miejsc wypoczynkowych. Wiele wsi szczególnie ulokowanych w atrakcyjnym krajobrazie, w otoczeniu mało zanieczyszczonego środowiska przyrodniczego przeżywa ponowne odrodzenie, ale obecnie z powodu nowych przybyszów z miast.

Ocena miejscowości jako opóźnionej w rozwoju wynika przede wszystkim z braku miejsc pracy, z dokonanych procesów prywatyzacji, z obserwowanego upadku wielu zakładów pracy, ze znacznego bezrobocia wśród mieszkańców. „Nie ma pracy, brak perspektyw, zła komunikacja, brak rozrywek”. „Upadł przemysł, brak nowych miejsc pracy”. Ocena tego typu jest wyrazem poczucia, że pogorszenie się warunków pracy i życia nastąpiło nagle i nieoczekiwanie. Opinie obejmują takie miasta, jak Mońki lub Augustów, które do niedawna z różnych powodów cechowały się dynamicznym rozwojem, wydawały się atrakcyjne do zamieszkania. „Augustów powinien rozwijać się w kierunku turystyki, a pod tym względem nie

ma żadnego postępu". „Dużo ludzi pozwalniano z pracy. Nastąpiła degradacja mojego miasta". „Nie ma żadnych możliwości dorobienia. Nic się w Mońkach nie dzieje".

Podobnie jak w przypadku oceny rozwoju miejscowości wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego podstawowa różnica między opiniami, które oceniają swoje miejscowości jako nieco lub bardzo opóźnione w rozwoju wiąże się z subiektywnym przekonaniem o możliwości lub braku możliwości wyjścia z sytuacji krytycznej, z przeważnie ekonomicznej i społecznej zapaści. Przy ocenach miejscowości jako nieco lub opóźnionych w rozwoju także wyraża się przekonania, że zawiniły siły zewnętrzne, na które mieszkańcy nie mieli wpływu.

O niedorozwoju miejscowości świadczą zasadnicze braki w wyposażeniu w podstawowe instytucje socjalne i urzędnia komunalne. Brak podstawowych urządzeń właściwych cywilizacji industrialnej, takich jak: nowoczesna kuchnia, toalety, wodociągi, kanalizacja, gaz, powodują określanie poszczególnych miejscowości jako mniej rozwiniętych. Określenie opóźnienia odnoszono w zasadniczym stopniu do miejscowości wiejskich. „Brak zbytu na płody rolne, brak pracy, ceny wzrastają, ludziom żyje się po prostu źle."

Wreszcie stwierdzenia, że miejscowość jest bardzo opóźniona w rozwoju odnoszono względem tych miejscowości, w których występuje duże bezrobocie, brak jest wyposażenia w podstawowe instytucje handlowo-usługowe, widoczne jest zjawisko starzenia się mieszkańców oraz postawy braku nadziei zmian na lepsze. „Nie ma rolnictwa, sami starzy ludzie". „Młodzi dawno wyjechali, wieś starzeje się, niewiele gospodarzy". „Wszystkie wsie w regionie są takie same."

Podsumowując odpowiedzi na identyczne pytanie zadane w dwóch kolejnych badaniach na zbliżonym obszarze okazuje się, że uzyskano bardzo zbliżone rezultaty, co podnosi wiarygodność uzasadnień i wniosków.

W świadomości mieszkańców miast i wsi północno-wschodniej Polski podstawowe przyczyny opóźnień w rozwoju poszczególnych miejscowości są pochodzenia zewnętrznego, wiążą się z przeobrażeniami zapoczątkowanymi po 1989 roku, z transformacją ustrojową. Obok przemian ustrojowych za opóźnienia winą obarcza się realizowaną politykę władz wyższych szczebli jako politykę nieadekwatną względem potrzeb mieszkańców. Trzecia przyczyna opóźnień rozwojowych wiąże się z wielowiekowym opóźnieniem rozwojowym obszaru określanego jako peryferyjny. W odpowiedziach podkreślano, że opóźnienia są wynikiem peryferyjnego położenia.

Na całym obszarze badawczym niemal zupełnie pomijano opinie, że różne szczeble niedorozwoju poszczególnych badanych miejscowości w znacznym stopniu są powodowane przez samych mieszkańców, przez ich niską zaradność, niską aktywność i produktywność, poprzez zupełny brak przystosowania do życia w nowych warunkach ustrojowych i geopolitycznych.

Nie oczekują też jakiegokolwiek pomocy w zakresie kształcenia, przygotowania do życia w nowych warunkach ustrojowych. Na ogół przeważały negatywne odniesienia

do własności prywatnej i do procesu prywatyzacji. Określano, iż prywatyzacja ogranicza lub redukuje miejsca pracy, ogranicza szanse rozwoju miejscowego przemysłu, powoduje kształtowanie się „prywaty" jako bardzo nieakceptowanej cechy osobowościowej mieszkańców.

Oceny swoich miejscowości przeważnie dokonywane były poprzez pryzmat własnej sytuacji materialnej i socjalnej, własnych warunków życiowych. Dobra praca, komfortowe warunki mieszkaniowe, szeroka dostępność dóbr i usług, dostępność w zaspokojeniu swoich potrzeb wiążą się z pozytywnymi lub bardzo pozytywnymi ocenami swojej miejscowości. Odwrotnie, brak pracy, małe szanse jej znalezienia, utrudnienia związane z dojazdami do większych miejscowości, z korzystaniem z powszechnie pożądanymi i akceptowanymi dóbr cywilizacji industrialnej powodują oceny miejscowości jako opóźnionych w rozwoju.

W nawiązaniu do teorii anomii Roberta Mertona<sup>74</sup> można powiedzieć, że mieszkańcy północno-wschodniej Polski szeroko akceptują dostępne za pieniądze wartości cywilizacji industrialnej, ale jednocześnie zajmując przeważnie niższe szczeble na drabinie hierarchii społecznej określonej kryterium bogactwa, szczególnie narażeni są na różne rodzaje napięć i niezadowolonych. Utrzymujące się rozbieżności pomiędzy pożądanymi wartościami a możliwościami ich zaspokojenia jak na razie nie wywołują w skali masowej postaw zaradności, przedsiębiorczości, skłonności do ryzyka, postaw, które stanowią sprawdzone i oczekiwane przesłanki zachowań w społeczeństwie rynkowym. Nie są więc w większości przystosowani do nowego typu wzorów zachowań właściwych cywilizacji industrialnej opartej na mechanizmie rynkowym.

### 3.3. Możliwości rozwoju miejscowości w świadomości społecznej

Respondentów poproszono o odpowiedź na pytanie, jak oceniają możliwości rozwojowe swoich miejscowości (tabela 10). Obok uzyskania informacji na temat poglądów mieszkańców na temat uwarunkowań możliwości rozwojowych swoich miejscowości interesowano się, w jakim stopniu rozwój swoich miejscowości respondenci wiążą z wprowadzaniem lub poszerzaniem znaczenia wartości proekologicznych, w jakim stopniu rozwój miejscowości jest wiązany z rozwojem proekologicznym.

Zdaniem respondentów ich miejscowości mają małe lub średnie możliwości rozwoju. W mniejszym stopniu wskazywano na duże oraz na brak możliwości rozwoju. Podobnie jak w innych ocenach dominują oceny średnie. Uśrednienie ocen własnego otoczenia jest znaczącą zmienną ograniczającą aktywizację społeczności lokalnych, stanowi hamulec poszukiwania lepszych możliwości rozwojowych swoich miejscowości.

<sup>74</sup> R. Merton, *Teoria socjologiczna a struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982, s. 185-253.



Tabela 10. Ocena możliwości rozwojowych miejscowości a miejsce zamieszkania (w procentach)

Czy Pana miejscowość ma obecnie duże, czy też małe możliwości rozwojowe?	Miejsce zamieszkania					Ogółem Inne: 0,19
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Wsie pozostałe	
Ma bardzo duże możliwości rozwoju	29,27	25,38	15,29	29,63	7,30	17,57
Ma średnie ...	34,15	35,38	31,21	25,95	31,39	32,43
Ma małe...	34,15	32,31	43,95	33,33	43,80	39,19
Nie ma możliwości rozwoju	2,44	6,15	9,55	11,11	17,52	10,62

Źródło: badania własne, badanie B.

Im większe miasto, tym respondenci postrzegają lepsze możliwości jego rozwoju. Nietypowym fenomenem naruszającym prawidłowości określone wielkością miejsca zamieszkania są wsie gminne. Tutaj rozkład odpowiedzi dotyczących możliwości rozwojowych można porównać do ocen mieszkańców dużych miast. Uzyskanie przez wieś statusu wsi gminnej okazało się znaczącym wydarzeniem w świadomości mieszkańców. Hipotetycznie uzyskanie przez wieś statusu wsi gminnej powoduje wśród mieszkańców wzrost społecznego optymizmu przejawiającego się między innymi w postaci antycypowania średnich lub dużych możliwości rozwojowych ich miejscowości.

Czy występują jakieś inne uwarunkowania takich odpowiedzi? Respondentów poproszono o uzasadnienie tego typu ocen.

Bardzo duże możliwości rozwojowe respondenci przypisują obecnym miastom wojewódzkim, a więc Białemustokowi i Olsztynowi. Sam fakt przypisania miastu statusu miasta wojewódzkiego stanowi znaczny bodziec aktywizujący jego mieszkańców. „Jesteśmy stolicą dużego województwa. Jest to centrum Zielonych Płuc Polski”.

Podstawowe możliwości rozwojowe związane są z powstawaniem nowych miejsc pracy, często przy współpracy z inwestorami zagranicznymi, z aktywnym przeciwdziałaniem bezrobociu. „Buduje się piękny duży hotel, powstają nowe miejsca pracy, rozwija się turystyka”.

Duże możliwości rozwojowe łączy się także z faktem nadania miastu statusu miasta powiatowego. Okazuje się, że w procesie reformy administracyjnej kraju znaczące skutki społeczne powodował fakt nadania lub zabrania poszczególnym miastom określonego statusu formalnego w postaci miasta wojewódzkiego lub powiatowego. Jednocześnie pozbawienie poszczególnych miast dotychczasowego statusu lub niespełnienie oczekiwań (na przykład powołania miasta powiatowego)

powodowało zasadnicze osłabienie postaw pozytywnych względem miast i ich możliwości rozwojowych.

Godne podkreślenia jest, że respondenci bardzo duże możliwości rozwojowe swoich miejscowości wiążą z podjęciem działań wykorzystujących „naturalne” możliwości rozwojowe. Dostrzega się mianowicie realne możliwości rozwojowe w podjęciu zadań modernizacyjnych, specjalizacyjnych poprzez określone przeobrażenia miejscowości w kierunku ich dostosowania do warunków, możliwości i szans, jakie gwarantuje im otoczenie lub dotychczasowe cechy, wyposażenie materialne oraz możliwości mieszkańców. Szuka się szans rozwojowych w specjalizacji społeczno-ekonomicznego rozwoju miejscowości.

Dotyczy to przede wszystkim przedstawienia miejscowości na turystykę, promowania ich turystycznego rozwoju. „Jest to miasto turystyczne, i dlatego ma duże możliwości rozwoju”. „Duże możliwości rozwoju dałoby skierowanie rozwoju miasta na agroturystykę”. „Miejscowość bardzo atrakcyjna turystycznie i jak dotąd praktycznie ten atut nie został wykorzystany”. Zakłada się, że duże możliwości rozwojowe polegają na tym, aby „wartość walorów krajobrazowych zespolić z właściwym zarządzaniem terenem i w ten sposób osiągać swoje cele” lub „ponownie uruchomić upadłe zakłady pracy”.

Bardzo duże możliwości rozwoju respondenci wiążą także z przygranicznym położeniem miejscowości. „Miasto Bartoszyce jest miejscowością przygraniczną, odbywają się tutaj targi północno-wschodniej Polski, w związku z tym istnieje tutaj możliwość rozwoju strefy przygranicznej”. „Miasto nadgraniczne leżące na trasie Via Baltica, mające specjalną strefę ekonomiczną powinno się rozwijać”. „Miasto leży na przecięciu szlaków turystycznych, w pobliżu miejsc często odwiedzanych przez zachodnich turystów”. „Miasto leży przy głównym szlaku wschód-zachód, duże możliwości inwestowania, duża podaż siły roboczej”.

Bardzo duże możliwości rozwojowe respondenci wiążą z cechami i potencjałem intelektualnym lokalnej władzy i samych mieszkańców. „Duży procent mieszkańców stanowią wykształceni młodzi ludzie pozostający bez pracy. Gdyby znalazła się osoba, która mogłaby pokierować tymi ludźmi i ich pomysłami, miejscowość zaczęłaby się rozwijać w ogromnym tempie”. „Nowo wybrany burmistrz jest szansą dla młodych”. „Jest duża grupa mieszkańców pełna chęci do działania na rzecz rozwoju miasta, ale potrzebuje organizacji, pomocy i wsparcia”.

Zdaniem kilku respondentów bardzo duże możliwości rozwojowe wiążą się z wizytą Jana Pawła II wiosną 1999 roku. „Miasto zaczyna rozwijać się i pięknieć w celu „pokazania się”. „Już teraz widać, jak miasto się rozwija, a to wszystko za sprawą odwiedzin Papieża”. „Do Ełku przyjeżdża Papież, a to znaczy bardzo dużo, wszystko jest odnawiane, rozwija się budownictwo.”

Wydaje się, że w świetle wypowiedzi respondentów relatywnie łatwiej jest pobudzić pozytywne nastawienie mieszkańców wobec miejscowości wiejskich, niż miejskich. Wystarczy program traktujący, że „wieś ma być skanalizowana, stelefonizowana” oraz wyposażona w inne elementarne urządzenia i instytucje komunalne

i socjalne. A przecież tam często są autentyczne możliwości do wykorzystania turystycznego. „Rozbudowa kwater turystycznych, hodowla koni, wypożyczalnia sprzętu wodnego, czysta żywność”, to prawdziwe atuty wielu małych miejscowości północno-wschodniej Polski.

Średnie możliwości rozwoju respondenci wiązali także z wieloma przesłankami i uwarunkowaniami. Przede wszystkim z rozwojem turystyki. „Jest to miasto turystyczne i na tej bazie ma możliwości rozwojowe”. „Z powodu mającego nastąpić rozwoju turystyki”. Turystyka zapewnia jedynie dochody przez kilka miesięcy w roku, dlatego też nie sposób oczekiwać, aby walory turystyczne zapewniały możliwości znacznego rozwoju, ale pozwalają utrzymać rozwój średni. Alternatywą jest rozwój turystyki zimowej.

Szanse rozwoju miejscowości upatruje się w powstaniu parku narodowego.

Średnie możliwości rozwojowe respondenci upatrują w tym, że miejscowości i ich mieszkańcy dysponują poważnym potencjałem ekonomicznym w postaci maszyn i urządzeń, które mogą zostać wykorzystane do przyszłego rozwoju. „Rolnicy posiadają dużo ziemi, maszyn, gospodarstwa są rozwinięte”.

Średnie możliwości rozwojowe wiąże się z niskim zainteresowaniem budową nowych zakładów pracy.

Przy ocenie możliwości rozwojowych jako średnich podkreśla się, że istnieją nawet duże możliwości, ale z określonych powodów nie są wykorzystane. Powody te są jednocześnie hamulcami rozwoju miast i wsi. Składają się na nie: co najwyżej średnie zainteresowanie inwestorów, brak środków finansowych, pozbawienie miasta statusu wojewódzkiego, prywatyzacja, likwidacja wielu zakładów pracy, nieudolność władz miast lub gmin, mała promocja miejscowości, trudna sytuacja ekonomiczna wschodnich sąsiadów, niewłaściwa gospodarka funduszami (wysokie pensje prominentów miast i gmin).

Szczególne znaczenie zdaniem respondentów należy przypisać nieudolności władz lokalnych w rozwiązywaniu problemów miast i gmin, co powoduje ograniczenia ich możliwości rozwojowych. „Osoby znajdujące się przy władzy bardziej zainteresowane są, aby wypełnić swoją kieszeń, niż rozwojem miasta”.

Hamulcem rozwoju jest także program działań proekologicznych w mieście, co „nie stwarza szansy rozwoju przemysłu i powstania nowych miejsc pracy”.

Przy ocenie możliwości rozwojowych jako średnich dominowały postawy zakładające, że obiektywnie rzecz biorąc ich miejscowości mają duże lub nawet bardzo duże możliwości rozwoju. Ich uśrednienie powodowane jest jakąś konkretną przyczyną lub ktoś jest temu winien. Te kategorie mieszkańców są szczególnie narażone na frustracje, ale także stanowią potencjalną siłę, na którą można liczyć w procesie restrukturyzacji miast i wsi. Oni wierzą w możliwości poprawy szans rozwojowych swoich miejscowości.

Podstawowa część respondentów orzekła, że ich miejscowości mają małe możliwości rozwoju. Uzasadnienia dotyczą przeważnie uwarunkowań obiektywnych. Składają się na nie peryferyjne położenie w oddali od centrów, położenie na

obszarze Polski B, brak lokalnego przemysłu, duże bezrobocie, mała liczebność miejscowości, brak młodych małżeństw.

Przypisywanie miejscowościom małych szans rozwojowych wiąże się z utratą jakichś wartości traktowanych przez mieszkańców jako kluczowe dla rozwoju miejscowości. Jest to pozbawienie miasta jego statusu wojewódzkiego, likwidacja lub zamykanie wielu zakładów pracy. „Z chwilą, kiedy miasto przestało pełnić funkcje wojewódzkie, większość inwestycji uległa rozwiązaniu, osłabł rozwój prywatnej przedsiębiorczości, wzrosło bezrobocie, a wobec tego miasto nawet może zmniejszyć liczbę mieszkańców, w tym najbardziej wykształconych i przedsiębiorczych”. „Suwałki miały swoje pięć minut, i nie wykorzystały tego w ogóle. Zaistnienie w obecnej rzeczywistości będzie bardzo trudne”.

Podobnie negatywne opinie w sprawie rozwoju dotyczą tych miast, które utraciły możliwość uzyskania statusu miast powiatowych. „Po reorganizacji województw staliśmy się gminą. Młodzi ludzie będą emigrować do innych miast w poszukiwaniu pracy”. „Miasto nie jest już powiatem, mieszkańcy ubożeją. Sądzę, że powiat ograniczy nam pieniądze na rozwój”.

„Wszystko chcą likwidować, pocztę, szkołę, mleczarnię, upadają gospodarstwa”. „Zbyt dużo zakładów pracy zostało przekazane niby w formie przetargu osobom nie zainteresowanym tą miejscowością”.

Małe możliwości rozwoju związane są z tradycjonalizmem lub z postawami rezygnacji, a nierzadko i załamania mieszkańców. „W mojej miejscowości nie zachodzą gwałtowne zmiany. Ludzie przywykli do dotychczasowego stanu rzeczy i boją się zmian”. „Ludzie są tutaj zrezygnowani ta całą sytuacją w kraju”.

Ograniczenia wynikają z wdrażania programu ochrony przyrody. „Jest bardzo mała możliwość rozbudowy. Większość terenów jest objętych ochroną lub zalicza się do rezerwatów”. „Jest położona na terenie WPN, a więc nie ma mowy o rozbudowie tej wsi, szkoda”. „Zamyka się puszcze, główne źródło surowca dla miejscowych zakładów”. W północno-wschodniej Polsce kształtuje się bardzo negatywny dla proekologicznego rozwoju stereotyp, że wszelkie działania proekologiczne wiążą się z ograniczeniami lub z zamknięciem realnych możliwości rozwojowych poszczególnych miejscowości. Utrwalenie się takiego stereotypu może być szkodliwe nie tylko w krótkiej, ale przede wszystkim w dłuższej perspektywie czasowej. Wprowadzanie zmian proekologicznych jest taktycznie niewłaściwe szczególnie teraz, kiedy z wielu innych powodów małe miejscowości tracą swoje czynniki rozwojowe zaś w przypadku wdrażania w tym czasie rozwiązań proekologicznych podstawowe odium niechęci będzie skierowane na działania proekologiczne. Jest to poważne zagrożenie przeobrażeń proekologicznych wielu miejscowości północno-wschodniej Polski. Ograniczenia rozwojowe powodowane są w przekonaniu wielu respondentów niewłaściwą polityką państwa.

O ile w przypadku ocen średnich respondenci dostrzegali lepsze możliwości rozwoju, to przy określaniu możliwości jako małych, najczęściej brak było wiary, przekonania w możliwości zmiany sytuacji na lepszą. Podkreślić wypada, że pod-

stawowa część respondentów z Suwałk określiła możliwości rozwojowe tego miasta jako małe i była wyraźnie sfrustrowana decyzją władz o cofnięciu statusu miasta wojewódzkiego. Podobnie rzecz dotyczy Łomży, chociaż tutaj taką opinię wyraziło jedynie kilku respondentów.

Ocena braku możliwości rozwojowych dotyczy małych miejscowości, przeważnie wsi. Powodowane jest to masową migracją przeważnie młodzieży ze wsi do miast, brakiem jakichkolwiek perspektyw rozwojowych, brakiem pieniędzy na jakąkolwiek działalność rozwojową. Powodami jest: „niska świadomość rolników”, „likwidacja ostatniego zakładu pracy”, alkoholizm mieszkańców.

Brak szans rozwojowych wiąże się z rolniczym charakterem wsi i otoczenia. Panuje powszechne przekonanie, że wieś i mieszkańcy wsi nie mają żadnych szans rozwojowych w obecnych warunkach. „Są to tereny typowo rolnicze, nie ma przemysłu, więc wiadomo, jak jest w tym sektorze, wegetacja”.

Następnie pytano respondentów, od czego będzie zależał dalszy rozwój danych miejscowości. W badaniach chodziło o uzyskania informacji o tym, jakie zmiany zdaniem respondentów należy uczynić, aby utrzymać lub poprawić możliwości rozwoju miejscowości północno-wschodniej Polski. Następnie interesowano się, czy i w jakim stopniu dalszy rozwój respondenci uzależniają z proekologicznym rozwojem miejscowości.

Podstawowe możliwości rozwojowe respondenci wiążą ze sprawnym doświadczonym i profesjonalnym kierownictwem powiatów i gmin, które potrafiłyby wykorzystać istniejące możliwości rozwojowe, a także wnieść nowego ducha przedsiębiorczości do przeważnie zasiedziały, „odpornych na zmiany” społeczności lokalnych. „Dalszy rozwój będzie zależał od rozsądnej polityki władz miasta”. „Od mądrych decyzji władz miasta, od mądrych rządów władz miejskich, od mądrze wydawanych pieniędzy z budżetu miasta”. „Od tego, czy gminą będą rządzić ludzie kompetentni, którym zależy na rozwoju gminy”.

Wielu respondentów dalszy rozwój miejscowości wiąże z rozwojem turystyki. Następnie o rozwoju będą decydować tworzone nowe miejsca pracy. „W Kętrzynie powstał Philips. Są to duże zakłady. Myślę, że dadzą one zatrudnienie większości mieszkańcom miasta”. Dalszy rozwój wiązano z pomocą z zewnątrz. Wyrażano nie tylko opinie, ale także przekonania, że dalszy rozwój miejscowości, a nawet jej przetrwanie, nie mają szans bez zasadniczej pomocy z zewnątrz, bez zainwestowania poważnych pieniędzy z zewnątrz. „Od tego, czy państwo pomoże rolnikom przetrwać negatywne skutki reformy, ponieważ życie jest na wsi coraz cięższe”. Uważa się, że szczególnych nakładów, promocji wymagają funkcje turystyczne badanych miejscowości. Byłby to zastrzyk, który bardzo szybko ulegnie amortyzacji i zacznie przynosić dochody. Rozwój miasta zależał będzie od kwalifikacji mieszkańców, w tym szczególnie młodzieży. Bardzo rzadko podkreślano, że dalszy rozwój będzie zależał „od ekologicznego spojrzenia na rozwój”. Częściej możliwości rozwojowe wiązano z zaniechaniem działań proekologicznych w danej miej-

scowości. „Od naukowców, od przyrodników, czy nie będą przeszkadzać w rozwoju”.

W zasadniczym stopniu dalszy rozwój miejscowości północno-wschodniej Polski wiąże się z działalnością władz lokalnych, w znacznie mniejszym stopniu z uwarunkowaniami politycznymi lub z innymi warunkami zewnętrznymi, na które respondenci nie mają wpływu. Oznacza to, że wielka odpowiedzialność za rozwój poszczególnych miejscowości spoczywa na kadrze kierowniczej miast i gmin. Wszelkie niepowodzenia i kłopoty będą bezpośrednio uderzały w lokalne kierownictwo miast i gmin. Często też będą pretensje do władz gminnych dotyczące niespełnienia oczekiwań mieszkańców.

Podstawowymi hamulcami (utrudnieniami) dalszego rozwoju miast i wsi północno-wschodniej Polski są:

- kłopoty finansowe, brak środków finansowych na rozwój,
- brak kontaktów z partnerami zza wschodniej granicy,
- niewłaściwa, niekompetentna polityka władz miejskich i samorządowych,
- nieopłacalna produkcja rolna,
- brak zainteresowania obszarem ze strony bogatych inwestorów,
- położenie obok wschodniej granicy,
- stawianie jedynie na turystykę, brak innych inicjatyw ekonomicznych,
- brak zdolnych ludzi zainteresowanych rozwojem małych miejscowości,
- zamieszkanie w pobliżu parków narodowych i innych obszarów chronionych,
- brak infrastruktury turystycznej,
- starzenie się wsi oraz dalsza migracja ze wsi do miasta,
- niski poziom życia, biedne społeczeństwo,
- likwidacja województwa łomżyńskiego i suwalskiego,
- koligacje, zbyt duże powiązania między ludźmi,
- zbyt duże dysproporcje w stosunku do innych regionów oraz brak dotacji,
- niewłaściwa polityka społeczno-gospodarcza kraju.

Przedstawiony obraz społecznego wartościowania miast i wsi północno-wschodniej Polski jest ilustracją świadomości mieszkańców, którzy zostali usytuowani nagle w nowych warunkach systemowych, do uczestnictwa w których nie zostali niemal zupełnie przygotowani. Wyobrażenia obecne dotyczące swoich miejscowości zapewne są także następstwem niedawnych nadziei na lepszą przyszłość, jaką łączyli z nowymi przeobrażeniami w kraju.

Jest to wartościowanie przestrzeni, w której znacząca ilość mieszkańców utraciła dotychczasowe miejsca gwarantujące im poczucie bezpieczeństwa życiowego, a znalazła się w przestrzeni wyobcowanej, którą pragnie oswoić na nowo, ale często nie wie jak. Stąd wielość raczej negatywnych wizerunków własnych miejscowości, które z drugiej strony są respondentom bardzo bliskie, co potwierdzają bardzo zaangażowane i zatroskane wypowiedzi dotyczące przyszłości swoich miejscowości. Jednocześnie sukcesywnie następuje proces uświadamiania istnienia

własnych zasobów naturalnych, materialnych i ludzkich, którego ilustracją są wskazane przez respondentów istniejące bariery rozwojowe. Z badań wynika, że respondenci w ogóle nie wiążą uwarunkowań rozwoju swoich miejscowości z wdrażaniem technik pozyskania odnawialnych źródeł energii. Informacja i ewentualne możliwości jej wykorzystania nie występują w społecznej świadomości niejako „bez wywołania tematu”, czyli bez postawienia konkretnych pytań na ten temat.

Uświadamianie istnienia własnych zasobów, konstruowanie na tej podstawie nowych koncepcji rozwojowych poszczególnych miejscowości można traktować jako autonomiczny i potencjalny i raczej przyszły ludzki kapitał, który zadecyduje o ich przyszłym rozwoju.

### 3.4. Stosunek mieszkańców do koncepcji ekorozwoju

Postawy nieakceptacji dotychczasowego stanu rzeczy są dobrą przesłanką do promowania zmian. Podkreśla się, że w warunkach północno-wschodniej Polski jednym z podstawowych i nielicznych szans rozwojowych jest promowanie i wdrażanie koncepcji proekologicznego (zrównoważonego) rozwoju regionu.

W badaniach postawiono następujące pytanie: „Co by Pan (-i) był (-a) gotów (-owa) aktualnie zrobić dla swojej miejscowości, aby przyczynić się do jej zrównoważonego rozwoju?”

Podstawowym typem odpowiedzi było „nie wiem”. Brak elementarnej wiedzy ekologicznej mieszkańców jest najbardziej podstawowym wnioskiem z oczekiwań związanych z tym pytaniem. Jest potencjalna gotowość do działań na rzecz swego otoczenia, ale brak wiedzy na ten temat.

Drugi typ zachowań mierzony częstością odpowiedzi mieścił się w stwierdzeniu „nie mam możliwości”. Brak możliwości był podkreślany szczególnie w kontekście konieczności likwidacji bezrobocia, tworzenia nowych miejsc pracy, budowania nowych inwestycji lub przywrócenia dotychczas istniejących zakładów pracy.

Dopiero w trzeciej kolejności wyrażano gotowość do działalności na rzecz swojego otoczenia. „Przyczynić się do rozwoju turystyki”, „szukałbym inwestorów, sponsorów i skłaniał władze miejskie do efektywniejszego działania”, „uczestniczyłbym w czynach społecznych”, „poświęciłbym swój wolny czas na bezinteresowną działalność na rzecz swojego miasta”, „można coś zbudować w czynie społecznym”, „chętnie uczestniczyłbym w jakichś propozycjach”. Inne odpowiedzi w zasadzie nie odbiegały od zacytowanych.

Następnie deklarowano różne formy włączania się do kształtowania lub promowania walorów turystycznych miasta, wsi lub regionu. Przeciwwstawiano się sprzedaży gruntów nad jeziorami. Postulowano szkolenie mieszkańców w kierunku agroturystyki. Wielu mieszkańców podziela opinię, że ich piękne, pełne walorów

turystycznych otoczenie nie jest dostatecznie znane w kraju i za granicą. Dlatego też postuluje się promowanie w kraju i za granicą walorów krajobrazowych i turystycznych ich otoczenia. Respondenci deklarują chęć założenia kwater dla turystów, pomoc przy lokalizowaniu wysypiska śmieci, przy poprawieniu dróg, wybudowaniu nowego ośrodka wypoczynkowego w swojej miejscowości.

Jedynie nieliczni postulowali zadbanie o czystość obszaru, o poprawę estetyki otoczenia, o wyposażenie parków i skwerów, o ekologiczną żywność, o to, aby rozwinąć usługi turystyczne w regionie.

Kilkakrotnie pojawiły się propozycje dotyczące energii odnawialnej. Między innymi postulowano, aby „rozwinąć turystykę, wprowadzić program energii odnawialnej”, „zmienić ogrzewanie na ekologiczne”, „zagospodarować ekologicznie odpady w naszej wsi”.

Pozostali respondenci postulowali, aby każdy wykonywał najlepiej swoją pracę zawodową, aby stworzyć warunki pracy dla młodzieży. Proponowano radykalne działania w stosunku do osób określanych w kategoriach patologicznych (wyłapać, „zmusić”, „zapędzić”, „ukarać”), co potwierdza wysoki rygoryzm naszego szczególnie małomiasteczkowego i wiejskiego społeczeństwa.

W świetle danych widać niską wrażliwość ekologiczną społeczności lokalnych. Wynika ona szczególnie z konieczności rozwiązania nabrzmiałych problemów bytowych. Podstawowym zadaniem do rozwiązania jest doprowadzenie do społecznej świadomości, że w warunkach północno-wschodniej Polski *źródła odnawialne mają szczególne znaczenie w rozwoju obszarów wiejskich, które charakteryzują się najwyższym bezrobociem, słabo rozbudowaną infrastrukturą techniczną oraz zawodnymi i drogimi dla konsumentów systemami zasilania w nośniki energii*<sup>75</sup>. Jak przekonać społeczność lokalną, że wdrażanie założeń zrównoważonego rozwoju to nie tylko poprawa stopnia ochrony środowiska przyrodniczego, ale także szansa stworzenia nowych i stabilnych miejsc pracy oraz poprawy bytu ludności?

W warunkach realnego wdrażania wybranych rozwiązań proekologicznych napotyka ją one znaczny opór społecznego otoczenia wywołując ostre problemy w postaci konfliktów społecznych. Przykładowo obecnie w następstwie podjętej decyzji o utworzeniu parku narodowego na obszarze prawie całej Puszczy Białowieskiej uzewnętrznił się konflikt między inicjatorami poszerzenia obszaru parku oraz miejscową ludnością.

Idea powiększenia parku sformułowana została jeszcze na początku lat osiemdziesiątych i do czasów obecnych nie została zrealizowana powodując jednak wiele dyskusji a nawet napięć społecznych<sup>76</sup>.

<sup>75</sup> Wybrane zagadnienia polityki energetycznej Polski, Z. M. Karaczun (red.), Polski Klub Ekologiczny, Warszawa 1997, s. 5.

<sup>76</sup> A. W., Sokołowski. *Konieczność powiększenia powierzchni BPN*, „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody” 1983 nr 2, s. 37.

Dopiero w 1998 roku Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przygotowało „Kontrakt dla Puszczy Białowieskiej”, który zawiera całokształt działań zmierzających do powiększenia parku narodowego na obszar całej polskiej części Puszczy Białowieskiej<sup>77</sup>. Zakłada się wprowadzenie na obszarze gmin puszczańskich programu zrównoważonego rozwoju oraz wielu innych konkretnych działań, które zapewnią rzeczywistą ochronę kompleksu leśnego Puszczy Białowieskiej. Podkreślenia wymaga ta część kontraktu, która zakłada, że objęcie ochroną całej puszczy nie powinno pogorszyć bytu ludności, a – wręcz przeciwnie – stworzyć warunki do wzrostu społeczno-gospodarczego tego regionu. Tymczasem działania kompensacyjne szczególnie z racji przeznaczenia szczupłych środków materialnych oraz braku koncepcji przeobrażeń kompleksowych i z tym związanych działań nie stwarzają realnych szans na nowy jakościowo rozwój regionu. W świadomości mieszkańców Hajnówki i okolic utrzymują się przekonania i stereotypy o stratach ekonomicznych i społecznych związanych z poszerzeniem parku. Jest to podstawowy uświadamiany argument będący podstawą reakcji negatywnych w postaci niewyrażania zgody na poszerzenie obszaru Parku.

Moim zdaniem poszerzenie obszaru parku narodowego narusza historycznie ukształtowaną symbiozę między Puszcza Białowieską oraz miejscową ludnością. Twierdzę, że jest to podstawowa sprzeczność typu społeczno-kulturowego, jaka powstała w następstwie wdrażania idei powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego.

W świadomości mieszkańców Puszcza Białowieska stanowi podstawowy składnik kanonu kulturowego. Oznacza to, że wszelkie istotne zmiany skierowane na Puszcę w sposób bezpośredni skierowane są także na podstawowy system wartości mieszkańców. Projekt poszerzenia obszaru Parku Narodowego w przeważającej mierze spotkał się z negatywną reakcją mieszkańców, ponieważ generalnie ta wielka zmiana zakłóca ich dotychczasowy system wartości i układ relacji z najbliższym otoczeniem przyrodniczym. Poszerzenie obszaru Parku Narodowego z punktu widzenia wartości lokalnych społeczności jest wysoce nieracjonalne, doprowadza nie do ochrony, a przeciwnie do dewastacji i marnotrawstwa lasu, wprost nie mieści się w ramach historycznie ukształtowanych, uważanych za racjonalne, poglądów i wzorów zachowań względem puszczy.

Poszerzenie obszaru Puszczy Białowieskiej na cały obszar puszczy powoduje zderzenie dwóch różnych koncepcji ochrony lasów – ochrony poprzez racjonalną gospodarkę leśną (leśnicy) oraz ochronę poprzez wyłączenie podstawowej części lasu z jakiegokolwiek gospodarki leśnej, a stworzenie szerokiego obszaru ochronnego w postaci parku narodowego. Zderzenie tych dwóch opcji ochronnych można traktować jako podstawowe, ponieważ obie wyposażone są w argumenty naukowego typu. Za opcjami mieszczą się dwie kategorie zawodowe zajmujące dwa

<sup>77</sup> *Kontrakt dla Puszczy Białowieskiej*, Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Warszawa 1998.

różne miejsca w stratyfikacji prestiżowej: wyższą („ochroniarze”) i niższą (leśnicy).

Obecnie doszło do nałożenia się poglądów podstawowej części mieszkańców okolic Puszczy Białowieskiej z poglądami środowiska leśników na temat prowadzenia optymalnych form ochronnych lasu poprzez racjonalną gospodarkę leśną. Argumentacje leśników okazały się zasadniczo bliskie wyobrażeniom o ochronie lasu właściwym społecznościom lokalnym. Obiegowe poglądy uległy zasadniczemu wzmocnieniu przez argumentacje typu naukowego. Wytworzył się stereotyp biednej i krzywdzonej społeczności lokalnej oraz poczucie zagrożenia płynącego od świata zewnętrznego, między innymi ze strony bezwzględnych ekologów, którzy w imię niejasnych interesów naukowych gotowi są do poświęcenia losów biednych społeczności podleśnych.

W następstwie kontaktu z argumentacją leśników pozostała część opinii społecznej w większości poczuła się dowartościowana i zajęła miejsca po stronie stanowiska zakładającego ochronę poprzez racjonalne gospodarowanie. Realne miejsca są tutaj określone także subiektywną definicją interesów własnych, lokalnych.

Jakościowej zmianie uległy proporcje między zwolennikami i przeciwnikami poszerzenia obszaru Puszczy Białowieskiej. Od sytuacji, w której dwie koncepcje były bliskie wąskim kategoriom osób oraz znajdującej się pomiędzy nimi niezdecydowanej lub zagrożonej większości, do sytuacji cechującej się dychotomicznym układem stanowisk, ich polaryzacją wytworzoną w następstwie poczucia zagrożenia, w której jedynie garstka ekologów, uczonych innych profesji oraz wąskiego grona ich zwolenników znalazła się w opozycji do podstawowej części mieszkańców badanego obszaru. Pozycja ekologów uległa marginalizacji w środowisku lokalnym. Można oczekiwać skierowanych na ekologów dalszych reakcji negatywnych. Ukształtowało się „społeczne naznaczenie” ekologów jako źródła lokalnej dezorganizacji.

W zasadzie nie ma łagodnych, a jednocześnie radykalnych i skutecznych sposobów na szybką zmianę stanowisk przedstawicieli poszczególnych stron. Realne przeobrażenia można stymulować przede wszystkim poprzez długofalową politykę informacyjną, edukacyjną oraz poprzez szukanie realnego kompromisu społecznego. Wydaje się, że możliwości porozumienia wiążą się z przyjęciem procedury sukcesywnego wdrożenia koncepcji ochrony puszczy w połączeniu z bardziej radykalnymi działaniami kompensacyjnymi. Osiągnięcie sytuacji społecznego współdziałania między mieszkańcami okolic Puszczy Białowieskiej a Parkiem będzie tym łatwiejsze, im funkcjonowanie Parku będzie mniej zakłócało wykonywanie dotychczasowych ról społecznych. Społeczne współdziałanie będzie narastało w następstwie włączania celów i potrzeb mieszkańców do funkcjonowania Parku Narodowego w poszerzonych granicach.

Jeżeli jednak projekt poszerzenia obszaru parku narodowego zostanie wdrożony mimo protestów mieszkańców oraz lokalnych samorządów, to można przypuszczać, że przedstawiony konflikt przekształci się w zjawisko strukturalne tego re-

gionu. Uwzględniając stanowisko, że rozwój proekologiczny jest jedną z nielicznych szans rozwoju regionu, utrwalenie konfliktu wokół Puszczy Białowieskiej może oddziaływać negatywnie na inne podobne i racjonalnie uzasadnione koncepcje rozwojowe.

Z danych wynika, że w społecznościach lokalnych w zasadzie nie występują takie wzory zachowań, które można określić jako sprzyjające zrównoważonemu rozwojowi. W czasach narastania postaw indywidualistycznych powiększa się troska o swoje miejsca pracy, o pomyślność własną oraz niechęć do tych, którzy oceniani są jako winni braku możliwości zaspokajania własnych potrzeb, w tym szczególnie potrzeby pracy i zarobkowania. Rozwój zrównoważony jako kategoria badawcza, jako idea do wdrożenia w praktyce nie jest bliżej znana. Jej przesłanki jednak zawarte są w dużej otwartości społeczności lokalnych na działalność proekologiczną w postaci tworzenia infrastruktury turystycznej, w postaci troski o zasadnicze ograniczenie zanieczyszczeń ale z motywacją pozyskania w ten sposób relatywnie większej ilości turystów.

Poparcie społeczne mogą uzyskać takie koncepcje, które zapewnią pomyślność ekonomiczną w krótkiej perspektywie, „od zaraz”. Potwierdza się hipoteza zawarta w raporcie Polskiego Klubu Ekologicznego, że ważną *barierą blokującą zmiany w sektorze energetycznym na poziomie centralnym i lokalnym, jest dominacja problemów krótkoterminowych nad zagadnieniami strategicznymi... oraz brak spójnych, całościowych i długoterminowych wizji rozwoju społeczno-gospodarczego kraju*<sup>78</sup>.

Problemem społecznym jest znaczna rozbieżność między koniecznością realizacji proekologicznego rozwoju a brakiem społecznego przekonania i motywacji do działań proekologicznych. Wynika ona szczególnie z konieczności rozwiązania nabrzmiałych problemów bytowych. Wobec tego ważnym zadaniem do rozwiązania jest doprowadzenie do społecznej świadomości, że w warunkach północno-wschodniej Polski kształtowanie otoczenia według reguł proekologicznego rozwoju ma szczególne znaczenie dla rozwoju szczególnie obszarów wiejskich, które charakteryzują się najwyższym bezrobociem, słabo rozbudowaną infrastrukturą techniczną oraz niskim przygotowaniem mieszkańców do realizacji nowych zadań rozwojowych.

Jak przekonać społeczności lokalne, że wdrażanie proekologicznego rozwoju to nie tylko poprawa stopnia ochrony środowiska przyrodniczego, ale także szansa stworzenia nowych i stabilnych miejsc pracy oraz poprawy bytu ludności?

Wśród mieszkańców północno-wschodniej Polski jest silne, przeważnie emocjonalne, przywiązanie do swojej miejscowości i do najbliższego otoczenia oraz jednoczesna świadomość ich znacznego zapóźnienia względem innych regionów w kraju. Za przyczyny opóźnienia w rozwoju uważa się siły zewnętrzne, na które mieszkańcy nie mieli wpływu. Relatywnie największe możliwości rozwojowe

przypisywano tym miejscowościom, które w czasie transformacji uzyskały nowe, traktowane jako pozytywne, funkcje administracyjne (miasta wojewódzkie, wie gminne). O atrakcyjności otoczenia w głównej mierze decydują realne możliwości otrzymania pracy zawodowej. Wśród mieszkańców dominują opinie, że tworzenie obszarów ochronnych powoduje dalsze ograniczanie możliwości rozwojowych regionu. Można antycypować, że dalsze społeczne poparcie działań proekologicznych na obszarze północno-wschodniej Polski będzie uzależnione od tego, w jakim stopniu będą one związane z tworzeniem nowych atrakcyjnych miejsc pracy.

W świetle przedstawionych danych można powiedzieć, że procesom transformacji w kierunku społeczeństwa demokratycznego opartego na mechanizmach rynkowych obok niewątpliwych i dominujących przemian wartościowanych pozytywnie, przemian prowadzących do wprowadzenia nowego ładu społeczno-ekonomicznego, towarzyszą zjawiska i procesy marginalizacji społeczno-ekonomicznej powodowane między innymi ograniczonymi zasobami oraz znacznym nieprzygotowaniem mieszkańców do podjęcia nowych zadań rozwojowych. Ich szczególne nasilenie występuje na obszarach peryferyjnych, gdzie pozytywne skutki transformacji docierają z pewnym opóźnieniem. Takimi w znacznej mierze są obszary polskiego wschodniego pogranicza.

<sup>78</sup> Wybrane zagadnienia..., op. cit., s. 5.



## 4. Mieszkańcy o sobie

### 4.1. Przywiązanie do miejscowości

Poznanie związków mieszkańców z otoczeniem spełnia przynajmniej dwa typy oczekiwań. Dostarcza wiedzy empirycznej na temat związków mieszkańców z najbliższym miejscem zamieszkania, a więc spełnia funkcję poznawczą. Jednocześnie może być traktowane jako zestaw wskaźników informujących na temat stopnia gotowości mieszkańców do działań na rzecz rozwoju własnej miejscowości.

W celu uzyskania informacji na temat stosunku respondentów do swojej miejscowości zadano kilka pytań o charakterze projekcyjnym<sup>79</sup> „Moja miejscowość jest dla mnie...” „miejszem zamieszkania i pracy”, „wybrany miejscem zamieszkania”, „miejszem urodzenia i zamieszkania”, „miejszem życia rodzinnego”, „najpiękniejszym miejscem pod słońcem”, „miejscowością rodzinną, gdzie mieszkają moi znajomi, krewni”, „ostoją mojego spokoju”, „miejszem, w którym dobrze się czuję”, „pomimo wszystko- najmiłsze miejsce zamieszkania” i inne. Badane miejscowości są dla respondentów miejscem urodzenia, zamieszkania, życia rodzinnego, a następnie pracy, wypoczynku. Podstawowy związek z najbliższym otoczeniem jest określony czynnikami, motywacjami wewnętrznymi typu emocjonalnego, właściwego grupom pierwotnym. W zasadzie brak jest tutaj więzi typu rzeczowego, w tym szczególnie interesu.

Drugim typem odpowiedzi są wskazania na konieczność zamieszkania tu i teraz. „Jestem skazany tak, jak mój ojciec na przebywanie tutaj. Z braku czasu, pieniędzy i rodziny, nigdy i nigdzie nie wyjadę”. „Jest miejscem, w którym muszę żyć”. Odpowiedzi tego typu są jednak bardzo rzadkie. Zdecydowanie dominuje pozytywny stosunek do swojej miejscowości określony więzami uczuciowymi, emocjonalnego przywiązania do stron rodzinnych, do ojczyzny prywatnej.

„Najbardziej lubię w mojej miejscowości...” „tereny zielone”, „jeziora i lasy”, „ciszę, świeże powietrze”, „otoczenie jezior i lasów”, „krajobraz”, „otaczająca przyrodę”, „ruchliwość latem, gdy przyjeżdżają turyści” i inne przeważnie tego

<sup>79</sup> W badaniach wykorzystano kilka pytań typu projekcyjnego zawartych w pracy: *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, A. Bartoszek, L. Gruszczyński, M. Szczepański (red.), „Śląsk” Sp. z o.o., Katowice 1997, s. 37-42.

typu uzasadnienia. Respondenci są przywiązani do swoich miejscowości poprzez ich cechy przyrodnicze, naturalne, estetyczne, ale właściwe otaczającej przyrodzie. W małym stopniu mieszkańcy podkreślają swoje przywiązanie do wytworów działalności człowieka, do cech cywilizacyjnych i kulturowych miejscowości. Silne przywiązanie może stanowić podstawę do promowani działań proekologicznych skierowanych na zachowanie otaczającego środowiska naturalnego i usunięcie realnych i potencjalnych zanieczyszczeń.

„Najbardziej w swojej miejscowości nie lubię...” zanieczyszczeń i narastającej dewastacji najbliższego otoczenia, narastających zjawisk patologii społecznej, wspólnotowego charakteru stosunków międzyludzkich, zaniedbań typu amortyzacyjnego i modernizacyjnego otoczenia.

Zasadniczemu przywiązywaniu mieszkańców do czystego środowiska przyrodniczego, które od lat jest pozytywną samoistną wartością, a także wartością kompensującą wiele innych niepowodzeń, towarzyszy duże społeczne zaniepokojenie narastającym zanieczyszczeniem i dewastacją najbliższego otoczenia. Upadające państwowe gospodarstwa rolne, brak pieniędzy na remonty domów, dróg, ulic, na poprawę systemu komunikacji, niegospodarność mieszkańców, zanieczyszczenia lasów i jezior budzą społeczną niechęć, nierzadko zdecydowaną dezaprobatę.

Równie ważnym powodem braku akceptacji swoich miejscowości są zjawiska patologii społecznej, takie jak: pijaństwo, chuligaństwo (przestępczość), wandalizm, narkomania, bezprawie. Masowość zjawisk patologii społecznej staje się typowym obrazem małych miejscowości północno-wschodniej Polski. Wymagają one autonomicznej także socjologicznej diagnozy. Brak pracy, nieprzystosowanie do nowych warunków, brak pomysłów na życie, masowe zjawiska frustracji społecznej, powodowanej niemożliwością osiągnięcia wielu atrakcyjnych celów i nabywania pożądanych dóbr materialnych, szybko narastające zróżnicowanie społeczne wśród do niedawna podobnych statusowo społeczności, to tylko niektóre hipotetyczne przyczyny fali patologii społecznej w małych miejscowościach.

Nieakceptacje wzbudzają przejawy życia wspólnotowego w małych zbiorowościach takie jak: „małomiasteczkowe wścibstwo”, „plotkarstwo”, „zazdrość”, „obłuda, plotkarstwo, fałsz”, „kumoterstwo, głupota”. Przedstawione opinie potwierdzają, że w małych miejscowościach dokonują się zasadnicze przemiany stosunków międzyludzkich. Od więzi i kontaktów na poziomie społeczności lokalnych do utrzymujących się, ale coraz bardziej nieakceptowanych więzi typu lokalnego zaś kontaktów głównie rodzinnych.

Respondentów proszono o dokończenie zdania: „W mojej miejscowości najbardziej denerwuje mnie...” Określenie denerwuje traktujemy jako najwyższy wyraz braku akceptacji ze strony respondentów. Interesujące, że na tak postawione pytanie odpowiedzieli niemal wszyscy respondenci. Najbardziej denerwuje respondentów zjawisko bezrobocia oraz brak perspektyw na przyszłość. Następnie denerwuje mieszkańców bałagan, brak przestrzennego ładu otoczenia. „Środowisko jest dewastowane przez „Tiry””, „zły stan dróg publicznych”, „brak czystości,



szarzyzna”, „bezpieńskie psy, pijani na ulicy”, „brak troski o swoje posesje”, „występujące dziury na jezdniach”, „bezmyślność młodych ludzi malujących napisy na budynkach” i inne. Respondenci w najwyższym stopniu nie akceptują zjawisk patologii społecznej w postaci pijaństwa, chuligaństwa, przemocy. „Duża ilość osób pijących, dużo punktów sprzedaży alkoholu”, „opoję śpiący na ławkach, na dworcach”, „dewastacja przystanków i autobusów MPK”

Niekceptację budzi zanieczyszczanie środowiska naturalnego, uświadamianego bogactwa regionu, które najczęściej w sposób bezmyślny jest niszczone. „Zwiększające się zaniedbania jezior, zanieczyszczenia ekologiczne”, „brak śmietników na ulicach”.

W wypowiedziach respondentów uwidacznia się zasadniczy konflikt pokoleniowy, konflikt między dorosłymi, najczęściej przywiązanymi do tradycyjnych sposobów życia oraz młodymi, którzy manifestują dążenia do radykalnych zmian. „Przemyt przez granicę towarów takich jak: papierosy, alkohol spowodował, że młodzi popychani chęcią szybkiego wzbogacenia się nie wykazują chęci poszukiwania uczciwej pracy lub dalszego kształcenia się. Ich aktywność sprowadza się do organizowania nielegalnego przemytu za granicę”. Razi „pijaństwo ludzi młodych”, „brak zainteresowania nimi ze strony władz gminnych”, „brak zatrudnienia dla młodzieży”.

Nieakceptacje wzbudza małomiasteczkowy lub wiejski tryb życia w postaci braku anonimowości życia społecznego, widoczne układy w procesach załatwiania spraw, zawiść międzyludzka, wścibstwo, plotkarstwo, zbytnia ciekawość sąsiedzka i inne.

Zdaniem respondentów za taki stan rzeczy w znacznym stopniu odpowiadają władze gminne.

Niepokój powinny budzić widoczne w opiniach respondentów postawy braku tolerancji narodowościowej. Dotyczy to w szczególności pogranicza polsko-litewskiego, ale także polsko-białoruskiego

W wartościowaniu najbliższego otoczenia odnotowano niejako przeciwstawne postawy. Otoczenie w postaci miast i wsi północno-wschodniej Polski jest bardzo akceptowane emocjonalnie przez jego mieszkańców jako miejsce urodzenia i zamieszkania, jako ojczyzna prywatna. W perspektywie najbliższego otoczenia, układu rodzinno-sąsiedzkiego wartościowanie jest bardzo pozytywne lub pozytywne. Jednocześnie w tych miejscowościach kumuluje się wiele spraw, rzeczy i zjawisk, które wzbudzają niejednokrotnie znaczną nieakceptację mieszkańców. Przyczyny zjawisk ocenianych negatywnie, dezorganizacyjnych upatruje się najczęściej w czynnikach zewnętrznych poza możliwością wpływu na nie przez respondentów. Zdaniem respondentów zjawiska dezorganizacji powodowane są nieudolnością władz lokalnych lub wyższego szczebla, przez turystów, którzy nie troszczą się o sprawy lokalne, młodzież, która nie szanuje społecznego ładu, przez znaczną część innych najczęściej zdegenerowanych mieszkańców (alkoholizm).

W sposobach definiowania, w negatywnej ocenie zjawisk i procesów, a szczególnie w postaci wskazywania na przyczyny potwierdza się zjawisko utrzymywania się wśród znacznej części mieszkańców uprzedzenia negatywnego względem własnego regionu.

W badaniach odnotowano masowe zjawiska buntu przeciw dotychczasowemu łaadowi społecznemu małych miejscowości. Czy w społecznej świadomości respondentów ukształtowały się jakieś propozycje zmian?

Postawy nieakceptacji dotychczasowego stanu rzeczy są dobrą przesłanką do promowania zmian. Powstaje pytanie, kto zaproponuje jakieś działania, które mogą wzbudzić społeczną akceptację? Czy te działania w jakiś sposób mieszczą się w perspektywie zrównoważonego rozwoju?

## 4.2. Stereotypy mieszkańców

W naukach społecznych stereotypami na ogół określa się wszelkie utrwalone i uproszczone obrazy rzeczywistości odzwierciedlone w świadomości mieszkańców. Najczęściej dotyczą one uproszczonego obrazu grup społecznych oraz na podstawie utrwalonego obrazu cech grupowych wnioskowania o cechach poszczególnych członków. Zdaniem A. Jasińskiej-Kania *celem badań socjologicznych (nad stereotypami) jest na ogół empiryczne stwierdzenie stopnia upowszechnienia w świadomości członków danej grupy określonych wyobrażeń i opinii o innych grupach, stopnia powtarzalności i ujednoczenia tych wyobrażeń, a także czynników wpływających na ich zróżnicowanie oraz na ewentualne zmiany i modyfikacje*<sup>80</sup>.

W polskiej tradycji badań nad stereotypami ważna jest orientacja kulturalistyczna zakładająca, że podstawową właściwością stereotypu jest *to, iż jest on przyjmowany, podobnie jak inne wzorce kulturowe, z dorobku grupy, niezależnie od osobistych doświadczeń*<sup>81</sup>.

Pomijając w tym miejscu złożoność rozważań nad stereotypami oraz ich operacjonalizację do badań<sup>82</sup>, w pracy przyjmuję założenie, że stereotypami są mniej lub bardziej uogólnione, oparte o przekonania sądy wartościujące odzwierciedlające społeczną rzeczywistość, a szczególnie swoich i obcych. Badania nad stereotypami, to badania nad pewnymi typami społecznego konstruowania rzeczywistości.<sup>83</sup> Adekwatne do moich badań jest określenie stereotypu przez E. Aronsona. Zdaniem autora *słowo to (stereotyp-AS) oznacza przypisywanie identycznych cech*

<sup>80</sup> A. Jasińska-Kania, *Bliscy i dalecy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, Instytut Socjologii, Warszawa 1992, s. 7.

<sup>81</sup> Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Monografie FNP, Wrocław 1997, s. 28-29.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 5-26.

<sup>83</sup> Por. J. Berting i Ch. Villain-Gandossi, *Rola i znaczenie stereotypów narodowych...*, w: *Narody i stereotypy*, T. Walas (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 14-15.

każdej osobie należącej do danej grupy, bez uwzględnienia istniejących w rzeczywistości różnic między członkami tej grupy... Posługiwanie się stereotypami nie musi być rozmyślnym aktem zniewagi: często jest ono jedynie sposobem upraszczania naszego obrazu świata i wszyscy czynimy to w pewnym stopniu.<sup>84</sup>

W badaniach zakładam, że stereotypy nie tylko mogą dotyczyć grup innych, ale także stanowią obraz grupy własnej. Na obraz grupy własnej składają się utrwalone i społecznie upowszechnione wyobrażenia i opinie kształtowane tak przez członków grupy własnej, jak i przejmowane od innych. Cechą charakterystyczną stereotypów jest ujmowanie jakiejś zbiorowości jako całości zbudowanej w znacznej mierze z elementów myślowych.<sup>85</sup> Znaczenie badań nad obrazami grupy własnej i innych wiąże się między innymi z tym, że niezależnie od stopnia ich prawdziwości lub fałszywości, stanowią one podstawę społecznych zachowań, służą zachowaniu wizerunku, umacnianiu, utrwalanu postaw emocjonalnych, dzięki czemu stają się odporne na zmiany.

W badaniach poproszono respondentów o odpowiedź na pytanie, jakie cechy szczególne przypisałby mieszkańcom swojego miasta. Poszukiwanie cech szczególnych zakłada, że w świadomości mieszkańców utrzymują się określone wizerunki mieszkańców zbudowane na podstawie typowych cech przypisywanych mieszkańcom najbliższego otoczenia. Postaramy się odpowiedzieć na pytanie, czy poszczególne cechy przypisywane mieszkańcom tworzą jakieś trwałe wizerunki psychospołeczne o charakterze pozytywnym lub negatywnym. Wizerunki także mogą stanowić źródło poznania, jacy są mieszkańcy według określonych wyobrażeń współmieszkańców. Będzie to poznanie stereotypów mieszkańców. Czy cechy przypisywane mieszkańcom należałoby uznać za tradycyjne, czy też za nowoczesne? Przy pełnej świadomości, że przedstawione poniżej kryteria nowoczesności są dyskusyjne, to jednak roboczo należy je założyć i przyjąć, aby móc ocenić wybory cech przypisanych mieszkańcom poszczególnych miejscowości.

Jako kryteria osobowości nowoczesnej wykorzystany zostanie model osobowości nowoczesnej według badań A. Sarapaty. *Nowoczesność polega na przechodzeniu od świata losu do świata wyboru*<sup>86</sup> (poczucie sprawstwa). Następnie jako kryteria nowoczesności wymieniane są: postawy antyfatalistyczne, otwartość na nowe doświadczenia, gotowość świadomej akceptacji zmian społecznych, aktywność jednostki, potrzeba osiągnięć, planowanie życia, pozytywny stosunek do wykształcenia i nauki (przychylna ocena wykształcenia oraz gotowość do jego podniesienia), pluralizm wartości (między innymi spadek mocy norm tradycyjnych), zainteresowanie „szerszym światem”, zaufanie do ludzi<sup>87</sup>.

Odwrotności tych cech przyjmiemy jako kryteria tradycjonalizmu.

<sup>84</sup> E. Aronson, *Człowiek jako istota społeczna*, PWN, Warszawa 1995, s. 361.

<sup>85</sup> Por. *Inny-obcy, wróg*, E. Nowicka, J. Nawrocki (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 1996, s. 22.

<sup>86</sup> A. Sarapata, *Nowoczesność Polaków*, Instytut Kultury, Warszawa 1993, s. 24.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 24-26.

Następnie odpowiemy na kolejne pytanie, czy owe wizerunki sprzyjają, czy też nie sprzyjają tendencjom rozwojowym danych typów miejscowości. Nadto wyobrażenia dotyczące posiadanych cech przez mieszkańców mogą spełniać funkcje samospełniających się prorocstw. Jeżeli wiadomo, jacy jesteśmy, to oznacza, że należy zachowywać się według skonstruowanego kulturowo wzoru. Utrzymujące się w społecznej świadomości kulturowo ukształtowane wzory zachowań stanowią ważne odniesienie w procesie wdrażania innowacji, czy po prostu nowych wzorów zachowań.

#### 4.2.1. Człowiek kulturalny w świadomości potocznej

Przy badaniach różnych spraw z dziedziny kultury, życia kulturalnego szczególnie w środowiskach mniejszych społeczności lokalnych istnieje konieczność konfrontowania przyjętego aparatu pojęciowego badacza z tym, jak owe pojęcia są rozumiane potocznie. Przykładowo, jeżeli w badaniach ankietowych pojawia się termin kultura, to sensy przypisywane temu pojęciu przez respondentów raczej nie zależą od oczekiwań badacza, ale od rozumienia tego terminu przez badanych.

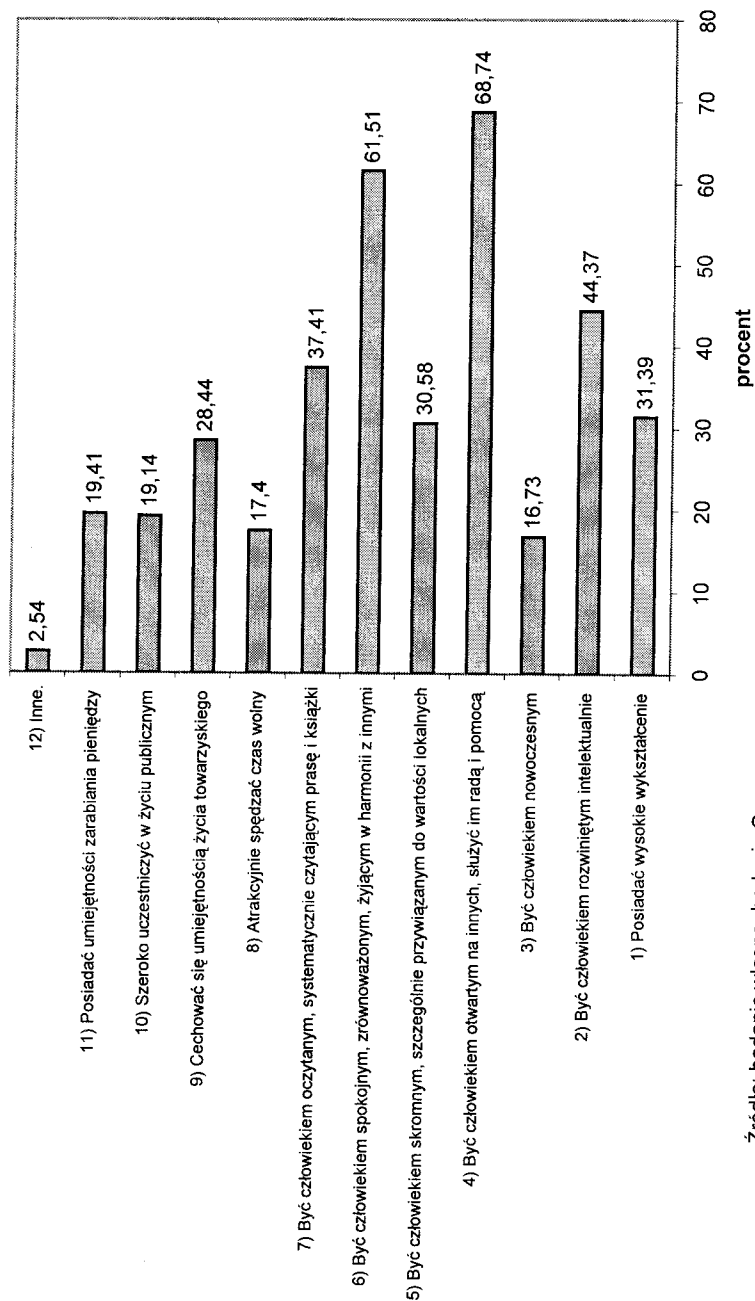
Przyjęto założenie, że w treści i charakterze wyobrażeń na temat siebie i mieszkańców najbliższych społeczności lokalnych może się uzewnętrznić rozumienie podstawowego w stosunkach codziennych pojęcia – „człowiek kulturalny”.

Aby dowiedzieć się, jakie są typowe sposoby rozumienia pojęcia kultury, kulturalnych zachowań i znaczeń pokrewnych przypisywanych kulturze zadano respondentom pytanie, co oznacza obecnie być człowiekiem kulturalnym w ich środowiskach (Badania C).

Uzyskany rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 1.

Uzyskane wyniki są bardzo trudne do wnikliwego opracowania. Aby to uczynić, należałoby odwołać się do podstawowych cech kultury i struktury badanych środowisk lokalnych, ponieważ podstawowe załamania interpretacyjne dokonują się na poziomie różnicowania demograficzno-społecznego i środowiskowego (kultury lokalne).

Wykres 1. Być człowiekiem kulturalnym w badanych środowiskach to:



Źródło: badania własne, badanie C.

Tutaj podkreślić można jedynie zasadnicze obecne trendy w rozumieniu tego pojęcia.

Zdecydowanie dominuje moralno-obyczajowy sposób rozumienia kultury w postaci przekonań, że kultura jest wartością autonomiczną przysługującą człowiekowi. Dotyczy najogólniej wzorów zachowań z dziedziny dobrych, pożądaných i akceptowanych społecznie, stosunków z innymi ludźmi. Człowiek kulturalny to człowiek otwarty na innych, gotowy do służenia im radą i pomocą, człowiek spokojny, skromny, żyjący w harmonii z innymi. Jest to wariant rozumienia kultury poprzez pryzmat jej naturalnych (A. Kłoskowska) wartości.

W drugim znaczeniu człowiek kulturalny to przede wszystkim człowiek posiadający wysokie wykształcenie oraz rozwinięty intelektualnie. Wykształcenie, określony głównie przez wykształcenie rozwój intelektualny stały się w świadomości mieszkańców województwa podlaskiego podstawowymi kryteriami i wskaźnikami człowieka kulturalnego.

W trzeciej kolejności mierzonej częstością wyborów człowiek kulturalny, to człowiek odcytany, systematycznie czytający prasę i książki. Wydaje się, że w świetle tego typu odpowiedzi długofalowe łączenie czytelnictwa książek, czasopism i prasy z wzorcem bycia kulturalnym określanym jako odcytany, systematycznie czytającym prasę i książki może przynieść korzystne skutki. Niezbędnym warunkiem bycia kulturalnym dla współczesnego człowieka jest kontakt ze światem zewnętrznym także poprzez pisane słowo, które w opinii niektórych badaczy środków masowego przekazu jakoby traciło na znaczeniu.

W następnej kolejności człowiek kulturalny był rozumiany jako człowiek skromny, przywiązany do wartości lokalnych. Powiedzieć można, że jest to jakościowo nowe zjawisko kulturowe w województwie. Jeszcze do niedawna bycie kulturalnym utożsamiano z różnymi formami i postaciami wartości pozawiejskich, pozalokalnych. Obecnie wartości lokalne w sposób widoczny zyskują na znaczeniu, co uzewnętrzniło się w sposobie rozumienia określenia „człowiek kulturalny”.

Istotne znaczenie nadawane kulturze wiąże się z umiejętnością uczestnictwa w życiu towarzyskim. Człowiek kulturalny to człowiek nienagannych manier, obyty towarzysko, umiejący się odpowiednio zachować w kontaktach z innymi. Można więc skomentować, że do społeczności lokalnych w szerokim znaczeniu wkraczają wartości hedonistyczne, rozrywka, aktywne życie towarzyskie.

W dalszej kolejności mierzonej częstością wyborów człowiek kulturalny był utożsamiany z szerokim uczestnictwem w życiu publicznym, z umiejętnością zarabiania pieniędzy, z umiejętnością atrakcyjnego spędzania czasu wolnego oraz z nowoczesnością.

Dwa uogólnienia tutaj są szczególnie ważne. Pojawiło się nowe rozumienie bycia człowiekiem kulturalnym, chociaż nadal nie jest to rozumienie typowe. Wzór człowieka kulturalnego ewoluuje w kierunku posiadania sprawności ekonomicznej, umiejętności znalezienia się na rynku. Oznacza to zadomowienie w świadomości znacznej części mieszkańców pojęcia (około 20%), że człowiek kulturalny, to

człowiek także zaradny ekonomicznie. Miejsce w kulturze polskiej zdobywa maksyma z krajów o długich tradycjach gospodarki rynkowej. „Jeżeli ktoś jest tak bogaty, to zapewne musiał być i jest bardzo kulturalny”.

Drugie uogólnienie dotyczy bardzo niskiego miejsca, jakie przypisane zostało nowoczesności w zakresie określania wzorca człowieka kulturalnego. Jeszcze w latach siedemdziesiątych kultura w znacznym stopniu była utożsamiana z nowoczesnością, z postępem technicznym. Wielu mieszkańców wsi migrując do miast było motywowanych przekonaniem, że przenoszą się ze świata tradycyjnego, zacofanego, niekulturalnego do nowoczesnego, do kulturalnego. To co tradycyjne, nienowoczesne najczęściej nie było w społecznej świadomości traktowane jako kulturalne. W świetle społecznych opinii uzyskanych obecnie nowoczesność już w zasadniczym stopniu nie kojarzy się z byciem kulturalnym.

Podobnie jak wcześniej, kultura nadal pozostaje kategorią wartościującą, sprowadzającą się do określania tym pojęciem zjawisk społecznie aprobowanych i pożądaných.

#### 4.2.2. Wizerunki mieszkańców

W podstawowym zakresie informacje na temat stereotypów mieszkańców zostały pozyskane na podstawie pytania o cechy charakteru, jakie zdaniem respondentów posiadają mieszkańcy miejscowości badanych. Jakie cechy charakteru szczególnie respondenci przypisałiby mieszkańcom swoich miejscowości? W pierwszej kolejności proszono o określenie stopnia pracowitości mieszkańców na skali 5-stopniowej od pracowici do leniwi (tabela 11).

Tabela 11. Pracowitość mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)

Oceny stopnia pracowitości	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak danych: 9,27
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Bardzo pracowici	12,2	20,00	15,29	29,63	31,39	21,81
Pracowici	7,32	16,92	17,20	18,52	18,25	16,80
Mniej pracowici	46,34	36,15	40,76	22,22	30,66	35,91
Mało pracowici	7,32	5,38	8,26	14,81	6,57	7,14
Leniwi	17,07	6,92	11,46	3,70	7,30	9,07
Ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: badania własne, badania B.

Zdaniem 38,61% ogółu respondentów mieszkańcy ich miejscowości są bardzo pracowici lub pracowici, 35,91% orzekło, iż są mniej pracowici zaś zdaniem 16,21% respondentów mieszkańcy ich miejscowości są mało pracowici lub leniwi. Mimo zróżnicowań odpowiedzi można stwierdzić, że wraz ze wzrostem liczebności mieszkańców poszczególnych miejscowości maleje przekonanie, że mieszkań-

ców tych miejscowości można ocenić jako pracowitych lub bardzo pracowitych. Im mniejsza miejscowość, tym częściej jej mieszkańców oceniano jako pracowitych lub bardzo pracowitych.

Tradycyjna chłopska wartość, jaką jest pracowitość, w większym stopniu zachowała się w mniejszych miejscowościach, ale wyobrażenie o niej jako przysługującej bardziej mieszkańcom wsi stało się typowe także wśród mieszkańców miast. Można więc liczyć, że w małych miejscowościach jest relatywnie większa gotowość do wykonywania prac wymagających wysiłku fizycznego, odporności, a także prac zbiorowych wykonywanych pod społeczną kontrolą społeczności lokalnej.

Podobnie jak pracowitość można przyjąć, że (typologicznie rzecz traktując) uczciwość jest cechą własną tradycyjnych społeczności lokalnych w świadomości ich mieszkańców, jedną z podstawowych reguł określających zachowania, normą, wyznacza charakter życia zbiorowego społeczności, w obrębie której wszyscy się znają. W badaniach stopień deklarowanej uczciwości mieszkańców traktowano jako wskaźnik ich więzi wewnętrznej. W myśl przyjętego założenia im społeczności są mniej zintegrowane, tym rzadziej pojawiają się oceny ich mieszkańców jako uczciwych (tabela 12).

Tabela 12. Uczciwość mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)

Ocena stopnia uczciwości	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak odpowiedzi: 13,51
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Bardzo uczciwi	7,32	12,31	15,29	29,63	24,82	16,99
Uczciwi	4,88	14,62	15,92	33,63	14,60	15,64
Mniej uczciwi	53,66	39,23	42,68	11,11	34,31	38,22
Mało uczciwi	12,20	6,92	6,28	11,11	8,03	8,30
Nieuczciwi	12,20	9,23	7,64	0,00	6,57	7,34

Źródło: badania własne, badanie B.

W systemie wartości respondenci podkreślali znaczenie prowadzenia uczciwego i moralnego życia. Dane potwierdzają, że im większa miejscowość, tym rzadziej respondenci oceniali swoich mieszkańców jako uczciwych. W warunkach północno-wschodniej Polski uwzględniając stopień więzi społecznej mieszkańców zasadniczy podział występuje między miejscowościami wiejskimi oraz miejskimi. Więż społeczna w obrębie małego miasta mierzona stopniem uczciwości jego mieszkańców jest bardziej zbliżona do miasta średniego niż do wsi gminnej.

Z danych wynika, że wyraźne procesy integracyjne można odnotować wśród mieszkańców wsi gminnych. Na tle procesów rozpadowych mniejszych wsi, w miejscowościach gminnych uczciwość jako cecha społeczności lokalnych była

relatywnie najczęściej podkreślana przez ich mieszkańców. Jest to nowa jakość lokalności w warunkach północno-wschodniej Polski. Polega ona na tym, że obok procesów rozpadu tradycyjnych społeczności lokalnych na poziomie poszczególnych wsi, tworzą się nowe procesy integracyjne społeczności lokalnych na poziomie wsi gminnych. Jako bardzo oszczędnych 24,13% ogółu respondentów oceniło mieszkańców swoich miejscowości, 24,52% – jako oszczędnych, 24,52% – jako mniej oszczędnych, 7,14% – jako mało oszczędnych oraz 4,88% – jako nieoszczędnych.

Interesującym przyczynkiem do analizy ładu społecznego w miejscowościach północno-wschodniej Polski jest opinia respondentów o tym, w jakim stopniu mieszkańcy ich miejscowości są kulturalni (tabela 13).

Tabela 13. Ocena kultury respondentów a miejsce zamieszkania (w procentach)

W jakim stopniu są kulturalni?	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak danych: 14,67
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Bardzo kulturalni	4,88	13,08	12,10	11,11	14,60	11,97
Kulturalni	12,20	13,08	11,46	25,93	10,95	12,74
Mniej kulturalni	34,15	32,31	40,13	37,04	34,31	36,10
Mało kulturalni	21,95	13,08	12,10	3,70	13,87	12,93
Niekulturalni	17,07	13,08	14,65	3,70	8,76	11,50

Źródło: badania własne, badanie B.

Jako bardzo kulturalnych mieszkańców określiło 11,97% ogółu respondentów, 12,74% – jako kulturalnych, 36,10% – jako mniej kulturalnych, 12,93% – jako mało kulturalnych oraz 11,58% – jako niekulturalnych. Zakładam, że kategoria kulturalny była używana przez respondentów w znaczeniu zróżnicowanym, wartościującym, ale w zdecydowanej większości przypadków w znaczeniu moralno-obyczajowym jako ocena stopnia przyswojenia reguł określonej kultury, przejaw zachowań pożądaných uważanych, jako poprawne. Dominowały oceny średnie (mniej kulturalni) tak w stosunku do mieszkańców miast jak i wsi. Relatywnie najbardziej kulturalni są mieszkańcy wsi gminnych, następnie małych, i średnich miast oraz pozostałych wsi. Mieszkańcy miast dużych przeważnie są mniej kulturalni w opinii ich mieszkańców.

W większości respondenci odpowiedzieli, że mieszkańcy ich miejscowości są mniej, mało lub w ogóle niekulturalni w porównaniu do innych mieszkańców [w domyśle – AS] zamieszkujących większe i położone w centrach miejscowości. Ogólnie można powiedzieć, że cechą swoistą mentalności mieszkańców peryferii jest przekonanie, że innych szczególnie znajdujących się bliżej centrum należy wartościować wyżej, ale nie są to przekonania zasadnicze. Dane również potwierdzają, że rozumienie kultury jako synonimu nowoczesności (duże miasto) nie jest szeroko podzielane przez respondentów. Charakterystyczne, że im mniejsza miej-

scowość, tym zdaniem respondentów mieszkańcy ich miejscowości są bardziej kulturalni. Zależność tę można wyjaśnić stosunkiem mieszkańców do obowiązującego systemu normatywnego. Im mniejsza miejscowość, tym jest większy konformizm względem systemu normatywnego, większa zależność między uznawanym i respektowanym w praktyce systemem normatywnym. Z drugiej strony niska ocena mieszkańców miast pod względem kultury, moim zdaniem, jest wskaźnikiem dostrzeżanego zjawiska anomii w miastach.

Niewątpliwie określenie bycia kulturalnym jest wartościujące, różne od antropologicznego ujęcia kultury. Wyższe wartościowanie kultury w środowiskach małomiasteczkowych niż miejskich oznacza, że ogranicza się zakres utożsamiania kultury jako wartości bardziej dostępnej w miastach. Bycie kulturalnym bardziej oznacza sferę wartości przyporządkowanych człowiekowi niezależnie od warunków środowiskowych. W nawiązaniu do badań A. Kłoskowskiej nad potocznym rozumieniem kultury można stwierdzić, że *pojęcie kultury nie wiąże się z uznaniem wyrafinowania intelektualnego i estetycznego, ale implikuje afirmację „naturalnych” moralnych wartości*<sup>88</sup>.

Podobny rozkład odpowiedzi uzyskano pytając o ocenę, w jakim stopniu mieszkańcy ich miejscowości są wychowani (tabela 14).

Tabela 14. Ocena wychowania a miejsce zamieszkania (w procentach)

Mieszkańcy mojej miejscowości są:	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak danych: 17,57
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Bardzo wychowani	7,32	12,31	11,46	14,81	16,79	12,55
Wychowani	2,44	11,54	11,46	18,52	10,95	11,00
Mniej wychowani	41,46	36,92	46,50	44,44	30,66	39,19
Mało wychowani	29,27	11,54	8,28	0,00	15,33	11,97
Niewychowani	9,76	7,69	8,92	7,41	6,57	7,72

Źródło: badania własne, badanie B.

Im mniejsza miejscowość, tym mieszkańcy zdaniem respondentów są relatywnie bardziej wychowani. Podobnie jak w przypadku rozumienia kategorii bycia kulturalnym, im mniejsza miejscowość, tym jest większy konformizm względem systemu normatywnego, większa zależność między uznawanym i respektowanym w praktyce systemem normatywnym. Stosunki społeczne w większych miastach przeważnie nie są akceptowane przez ich mieszkańców. W większości swoich współmieszkańców respondenci określili jako mniej lub mało wychowanych. Jest to moim zdaniem ważny wskaźnik braku lub co najwyżej niskiego przystosowania

<sup>88</sup> A. Kłoskowska, *Z historii i socjologii kultury*, PWN, Warszawa 1969, s. 355.

do nowego wymiaru instytucjonalizacji życia miejskiego w postaci dominacji instytucji formalnych oraz anonimowości życia w dużym mieście.

Interesujące jest poznanie stopnia religijności mieszkańców w świadomości respondentów. Przyjmuje się założenie, że religijność mieszkańców jest rozumiana jako ocena stopnia pozytywnego stosunku do religii, jako zachowania religijne mieszkańców.

Odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu mieszkańcy poszczególnych miejscowości są religijni przedstawia tabela 15.

Tabela 15. Ocena religijności mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)

Mieszkańcy mojej miejscowości są:	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak danych: 7,53
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Bardzo religijni	36,59	36,92	40,76	48,15	56,93	44,59
Religijni	43,15	30,00	28,03	25,93	18,98	25,87
Mniej religijni	12,20	14,62	16,56	18,52	16,79	16,22
Mało religijni	7,32	6,15	7,01	0,00	1,46	4,63
Niereligijni	0,00	1,54	1,91	0,00	0,73	1,16

Źródło: badania własne, badania B.

Zdaniem respondentów w różnych typach miejscowości religijność mieszkańców jest bardzo wysoka. Różnice między wielkością miejscowości dotyczą stopnia religijności mieszkańców. Im mniejsza miejscowość, tym wyższy odsetek mieszkańców został określony jako bardzo religijni, zaś im większa miejscowość, tym większy odsetek mieszkańców określony został jako religijni. Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości stopień intensywności religijności nieznacznie obniża się, ale jest to proces o niskiej dynamice przemian i raczej nie prowadzi do braku religijności, ale do nieokreślonych w badaniach zmian. Około 20% mieszkańców poszczególnych miejscowości jest w różnym stopniu mniej religijnych.

Wysoka religijność mieszkańców nie jest w istotnym stopniu wyznaczana wielkością miejsca zamieszkania. Cały obszar północno-wschodniej Polski zamieszkuje respondenci przywiązujący duże znaczenie do zachowań religijnych.

Jako bardzo zaradnych określiło 19,50% ogółu respondentów mieszkańców swoich miejscowości, 15,64% – jako zaradnych, 29,34% – jako mniej zaradnych, 12,74% jako mało zaradnych oraz 11,39% jako w ogóle niezaradnych.

Jako bardzo swoich określiło 25,87% ogółu respondentów mieszkańców swoich miejscowości, 18,53% – jako swoich, 24,13% – jako mniej swoich, 9,46% – jako mało swoich oraz 8,30% – jako obcych.

Mieszkańców północno-wschodniej Polski nadal można określić jako społeczności swojaków, a więc jako mieszkańców połączonych na ogół silnym poczuciem

więzi wewnętrznej o charakterze wspólnotowym, terytorialnym, porównywalnej do więzi pokrewieństwa.

Spytano respondentów, w jakim stopniu mieszkańców ich miejscowości można nazwać przyrodnikami, a więc mieszkańcami, którzy bardzo wysoko cenią i stosują w praktyce wartości i reguły dotyczące ochrony środowiska przyrodniczego (tabela 16).

Tabela 16. W jakim stopniu mieszkańcy są przyrodnikami a miejsce zamieszkania (w procentach)

Mieszkańcy mojej miejscowości są przyrodnikami w:	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak danych: 14,09
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Najwyższym stopniu	2,44	15,38	16,56	22,22	20,44	16,41
Dużym stopniu	14,63	14,62	19,75	18,52	16,06	16,60
Nieznacznym stopniu	29,27	26,15	31,21	25,93	23,36	27,41
Małym stopniu	24,39	12,31	8,92	11,11	11,68	11,97
Są dewastatorami	24,39	14,62	14,01	7,41	10,95	13,51

Źródło: badania własne, badanie B.

Zdaniem respondentów 16,41% ogółu mieszkańców ich miejscowości można nazwać przyrodnikami, a więc osobami wysoko ceniącymi i stosującymi się do reguł ochrony środowiska przyrodniczego a 16,60% mieszkańców w dużym stopniu także można nazwać przyrodnikami. Szacunkowo 33% mieszkańców jest pozytywnie przywiązanych do reguł ochrony najbliższego środowiska przyrodniczego. Około 30% jedynie w nieznacznym zakresie doświadczyło procesów socjalizacji do reguł ochrony przyrody, w nieznacznym stopniu przyswoiło sobie wartości ochrony przyrody. Nie sposób o nich powiedzieć, że są przyrodnikami, ale także nie są oni dewastatorami. Natomiast zdaniem respondentów szacunkowo 25% ogółu mieszkańców północno-wschodniej Polski należałoby nazwać w różnym zakresie dewastatorami przyrody. Jest to wysoki wskaźnik świadczący o tym, że istnieją znaczne ilościowo kategorie mieszkańców, których zachowania względem środowiska przyrodniczego określane są jako niszczące, dewastatorskie.

Zdaniem respondentów przyrodnicy zamieszkują małe miasta i miejscowości wiejskie, podczas gdy dewastatorzy są relatywnie częściej mieszkańcami dużych miast.

Najbardziej proekologiczni są zdaniem respondentów mieszkańcy nie będących miastami miejscowości gminnych i małych miast. Jest to przejaw ukształtowanych w tych miejscowościach poglądów, że działalność proekologiczna jest szansą na rozwój tych miejscowości w nowych warunkach systemowych.

#### 4.2.3. Wybrane szczególne cechy mieszkańców

W badaniach interesowano się, w jakim zakresie w społecznej świadomości utrzymuje się pozytywny wizerunek mieszkańców dbających o swoje miejscowości, gotowych do pracy na rzecz ich rozwoju, a w jakim negatywny, w postaci nieprzywiązywania do takich działań znaczenia.

Odpowiedzi na pytanie, czy sądzi Pan /-i/, że w Waszej miejscowości w porównaniu z innymi częściej mamy do czynienia z wybranymi zjawiskami zawiera tabela 17.

Tabela 17. Ocena zakresu występowania wybranych zjawisk w poszczególnych miejscowościach (w procentach)

Czy sądzi Pan /-i/, że w Waszej miejscowości mamy do czynienia z takimi zjawiskami, jak:	Częściej	Tak samo	Rzadziej	Trudno powiedzieć	Brak danych	Ogółem
Dbłość o rozwój miasta /wsi/	14,62	34,12	29,56	16,98	4,72	100,0
Pijaństwo	33,33	52,36	3,62	8,49	2,20	100,0
Protekcja	28,77	43,40	8,81	15,57	3,46	100,0
Pracowitość	7,39	50,63	21,23	16,35	4,40	100,0
Pęd do podnoszenia kwalifikacji	10,38	35,06	27,99	21,86	10,38	100,0
Troska o ład i porządek	10,53	43,71	28,77	12,58	4,40	100,0
Znieczulica społeczna	18,08	42,30	15,09	20,44	4,09	100,0
Niechęć do działań na rzecz miasta /wsi/	16,35	31,45	17,61	29,56	5,03	100,0

Źródło: badania własne, badanie B.

Respondenci tak samo lub rzadziej w porównaniu do mieszkańców innych miejscowości dbają o rozwój własnych, co oznacza, że przejawiana troska o rozwój poszczególnych miejscowości jest niewystarczająca. Podobnie oceniono troskę o ład i porządek. Zdaniem respondentów troska tego typu w ich miejscowościach występuje podobnie lub rzadziej niż w innych. Podobnie w stosunku do innych miejscowości cechą charakterystyczną mieszkańców jest znieczulica społeczna oraz ogólna niechęć do działań na rzecz swoich miejscowości. Cechy osobowości powodujące możliwość uzyskania sukcesu w życiu, takie jak: pracowitość oraz dążenie do podnoszenia kwalifikacji – zdaniem respondentów – również wśród mieszkańców ich miejscowości występują w natężeniu podobnym do innych miejscowości lub w mniejszym. Odwrotnie w przypadku cech powszechnie wartościowanych jako negatywne: pijaństwo i protekcja. Zjawiska te zdaniem respondentów w ich miejscowościach występują wyraźnie częściej niż wśród innych.

Jedną z najbardziej negatywnych cech badanych środowisk jest brak motywacji i chęci do podnoszenia kwalifikacji, znieczulica społeczna, niechęć do działań na rzecz swojej miejscowości oraz szerzenie się protekcji i pijaństwa.

Na podstawie przytoczonych opinii na temat wizerunku mieszkańców swoich miejscowości można powiedzieć, że mieszkańcy cechują się dużym przywiązaniem do systemów normatywnych swoich miejscowości, w większości stanowią społeczności wewnętrznie zintegrowane i nieco odporne na wartości docierające do nich świata zewnętrznego w postaci norm i wartości cywilizacji industrialnej symbolizowanej przez stosunki społeczne panujące w wielkim mieście. Wartości tego typu odbierają jako nieco obce, jako bardziej naruszające dotychczasowy ład życia zbiorowego, aniżeli jako oczekiwane wartości będące składnikami nowego ładu społecznego.

Można podkreślić, że kształtuje się jako pożądany nowy typ więzi społecznej. Jest on widoczny szczególnie na poziomie miejscowości gminnych, gdzie zachowano większość tradycyjnych wartości społecznych, a jednocześnie tam uformowała się selektywna otwartość na wartości świata zewnętrznego. Zjawisku narastania otwartości społeczno-kulturowej na ogół nie towarzyszą równoległe zjawiska rozpadu społeczności lokalnych. Struktura społeczności lokalnych miejscowości gminnych zasługuje na bliższe poznanie, ponieważ tam kształtuje się (lub została ukształtowana) nowa postać integracji będąca adaptacją mieszkańców rejonów tradycyjnych do nowych warunków zewnętrznych. Aby określić bliżej struktury nowych społeczności lokalnych niezbędne jest przybliżenie ich systemów wartości.

#### 4.3. System wartości

Badania nad wartościami i systemami wartości danych społeczeństw i poszczególnych grup społecznych stanowią podstawowy kanon działalności badawczej niemal każdego socjologa. Dlaczego badania tego typu są uznawane jako bardzo ważne? Zdaniem J. Styka *bez uwzględnienia problematyki wartości danej grupy społecznej nasza wiedza o niej byłaby zbyt uboga, statyczna. Pozbawiona rozumienia najgłębszych mechanizmów jej życia i współczynnika humanistycznego*<sup>89</sup>. Ważność badań nad systemami wartości wynika z ich ścisłego związku z najważniejszymi potrzebami i aspiracjami ludzkimi oraz najogólniejszymi sposobami ich realizacji. Jeżeli potrzebami określimy stan lub proces braku czegoś w połączeniu z motywacjami do jego zaspokojenia, to na ogół wartości wynikają z potrzeb, są kulturowymi regulatorami sposobów zaspokojenia potrzeb. Wartości naczelną stają się zasadniczymi celami działalności człowieka, czyli wartościami, do których człowiek przywiązuje zasadnicze znaczenie. Z wartościami i potrzebami ściśle związane są aspiracje. Są one najogólniej dążeniami lub zespołami dążeń do określonych celów, które wyznaczone są zazwyczaj przez wartości.

<sup>89</sup> J. Styk, *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 53.



Do badań wykorzystano szczególnie tę część koncepcji wartości R. Mertona, która w złożonej strukturze kulturowej wyróżnia dwa jej elementy: cele kulturowe oraz zinstytucjonalizowane normy ich realizacji. *Element pierwszy* [struktury kulturowej – AS] składa się z kulturowo zdefiniowanych zamierzeń i zainteresowań wytyczonych jako usankcjonowane cele dla wszystkich lub dla różnie umiejscowionych członków społeczeństwa. Cele są mniej lub bardziej zintegrowane – stopień integracji jest zagadnieniem empirycznym – i z grubsza uporządkowane w jakąś hierarchię wartości [...] Są to rzeczy „warte zabiegów” [...] *Drugi element struktury kulturowej określa, reguluje i kontroluje przyjęte sposoby zdążania do owych celów.*<sup>90</sup>

Zestawiając cele dominujące oraz instrumentalne można starać się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu owe struktury kulturowe są zintegrowane, a w jakim stopniu występuje rozbieżność między nimi, co może powodować zróżnicowane typy indywidualnego przystosowania<sup>91</sup>. Ustalenie empirycznych relacji między celami wartymi zabiegów oraz zinstytucjonalizowanymi normami ich realizacji może stanowić znaczącą podstawę do diagnozy stanu kulturowego społeczeństwa, czy jest ono w miarę stabilne, czy też mniej stabilne, zdeintegrowane, a nawet skazane na anomię.

W badaniach interesowano się zarówno systemem wartości autotelicznych respondentów (cele życiowe), miejscem poszczególnych wartości w ich systemie, jak również układem wartości instrumentalnych empirycznie uzyskanych poprzez odpowiedź na pytanie, od czego zależy osiągnięcie celów życiowych. Autonomicznie interesowano się, czy w systemie wartości znajdują się takie, które są bliskie proekologicznym oraz jakie jest miejsce wartości w postaci życia w mało zanieczyszczonym środowisku na tle pozostałych uznawanych za najważniejsze?

Obraz wartości autotelicznych uzyskano na podstawie odpowiedzi na pytanie, jak Pan sądzi, co jest w życiu najważniejsze (tabela 18).

Zdecydowanie na plan pierwszy wysunęły się dwa cele związane z potrzebą przeżycia oraz z funkcjonowaniem społeczności lokalnych – zdrowie (I), udane życie rodzinne (II) oraz prowadzenie moralnego i uczciwego życia (III).

Niejakim zaskoczeniem jest małe zróżnicowanie wybranych wartości podstawowych ze względu na miejsce zamieszkania, a przeciwnie, występuje znaczne podobieństwo wyborów wartości podstawowych w różnych typach miejscowości. W zasadzie całość naczelných wartości podstawowych można wiązać z funkcjonowaniem społeczności lokalnych. Występują one szczególnie w małych miejscowościach, ale także w małych, średnich i nawet dużych miastach. Ich charakter, struktura wewnętrzna wymagają odrębnej diagnozy, ale są one cechą charakterystyczną ogółu miejscowości województwa podlaskiego. Składają się na nie pomyslność rodzinna oraz poprawne ułożenie stosunków ze społecznością lokalną

<sup>90</sup> R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982, s. 196-197.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 203.

poprzez prowadzenie uczciwego i moralnego życia, a więc życia zgodnego w wymogami kulturowymi społeczności lokalnych.

Tabela 18. System wartości a miejsce zamieszkania (w procentach)

Co jest w życiu najważniejsze?	Miejsce zamieszkania						Ogółem	ranga
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inne wsie			
Zadowolenie z pracy zawodowej	58,54	63,08	60,51	55,56	58,39	59,65	IV	
Wysokie wykształcenie	14,63	15,38	17,20	7,41	16,06	15,44	XII	
Prowadzenie uczciwego i moralnego życia	70,73	64,62	64,33	74,07	68,61	66,22	III	
Szacunek i uznanie innych ludzi	41,46	44,62	45,86	55,56	51,82	47,68	V	
Udane życie rodzinne	73,17	75,38	81,53	77,78	81,75	79,54	II	
Życie w dobrobycie materialnym	21,95	23,85	22,29	22,22	20,44	22,20	XI	
Życie w mało zanieczyszczonym środowisku	46,34	32,31	38,85	48,15	37,96	38,03	VIII	
Postępowanie zgodne z nakazami religii	26,63	24,62	32,48	18,52	30,66	28,38	X	
Posiadanie przyjaciół i znajomych	48,78	42,31	51,59	59,26	45,26	46,91	VI	
Posiadanie władzy	4,88	3,85	2,55	0,00	3,65	3,09	XIV	
Umiejętne korzystanie z przyjemności w życiu	43,90	40,77	37,58	37,04	32,85	37,26	IX	
Zdrowie	87,80	83,08	84,71	92,59	87,59	85,52	I	
Poczucie, że się dobrze spełnia obowiązki	41,46	38,46	35,67	70,37	36,50	38,03	VII	
Inne. Jakież?	14,63	8,46	3,82	3,70	2,19	5,60	XIII	

Źródło: badania własne, badanie B.

Układ wartości wskazuje, że wśród wartości wspólnotowych następuje proces przesunięcia uwagi z życia wśród społeczności lokalnych na życie zindywidualizowane, ale prowadzone według reguł właściwych społecznościom lokalnym. Wydaje się, że jest to nowy etap w przeobrażeniach systemu wartości społeczności lokalnych znajdujących się w procesie modernizacji społecznej. Jest to proces przejścia od przywiązywania zasadniczego znaczenia wartościom, które podkreślały pozostawanie w układzie osobowych interakcji ze społecznościami lokalnymi do etapu przywiązywania zasadniczego znaczenia normom i regułom postępowania w obrębie społeczności lokalnych, ale przy wyraźnie ograniczających się interakcjach społecznych o charakterze osobowym, wspólnotowym. Wraz z wzrostem wielkości miejsca zamieszkania nieco maleje znaczenie zdrowia i rodziny jako wartości.

Na szczególne podkreślenie zasługuje relatywnie wysoka pozycja wartości zadowolenia z pracy zawodowej (IV), która to wartość niejako podzieliła równoległe występujące wartości wspólnotowe. Wzrost prestiżu i znaczenia pracy zawodowej jako wartości umacnia się w warunkach, kiedy występują kłopoty i trudności z pozyskaniem i wykonywaniem dającej zadowolenie pracy zawodowej. Jednocześnie znacząca część respondentów wskazała na wartość w postaci poczucia, że się dobrze wypełnia swoje obowiązki (VII).

Przywiązywanie dużego znaczenia do pracy zawodowej w połączeniu z przywiązywaniem także widocznego znaczenia do dobrego wykonywania powierzonych obowiązków to pozytywna zapowiedź dalszych zmian społecznych badanych społeczności lokalnych. Kształtuje się swoista gotowość społeczna w postaci trwałych wartości do podejmowania zadań w nowych warunkach ustrojowych. Wysoka pozycja w hierarchii wartości dającej zadowolenie pracy zawodowej świadczy o procesach widocznego dołączania społeczności lokalnych do wymogów nowoczesnego społeczeństwa.

W trzeciej kategorii wystąpiły wartości wspólnotowe, ale podkreślające znaczenie interakcji w obrębie społeczności lokalnych, a więc szacunek i uznanie innych ludzi (V) oraz posiadanie znajomych i przyjaciół (VI). Ich znaczenie nieznacznie maleje wraz ze wzrostem wielkości miejsca zamieszkania, ale stanowią wartości podstawowe także znacznej części mieszkańców miast.

Do czwartej kategorii zaliczyć należy wartości wyraźnie zewnętrzne względem społeczności lokalnych, co nie oznacza, że są one zewnętrzne względem poszczególnych mieszkańców. Są to takie wartości, jak: poczucie, że się dobrze spełnia swoje obowiązki (VII), życie w mało zanieczyszczonym środowisku (VIII), umiejętność korzystania z przyjemności w życiu (IX).

Wartość, jakim jest życie w mało zanieczyszczonym środowisku staje się znaczącą wartością w systemie wartości mieszkańców północno-wschodniej Polski, chociaż siła jego oddziaływania jeszcze nie dorównuje tradycyjnym wartościom społeczności lokalnych. Rozkład odpowiedzi respondentów w tym względzie wyraźnie wskazuje na jej zewnętrzny charakter, na to, że wchodzi ona do społeczności lokalnych. Relatywnie większe znaczenie tej wartości ekologicznej przypisywane jest przez mieszkańców wsi gminnych i małych miast. Jest to przejaw dążeń do wyodrębnienia z tytułu zamieszkania w małej miejscowości, ale także oczekiwanie nowych form zaradności w małych społecznościach poprzez zachowanie mało skażonego środowiska przyrodniczego.

Wyraźnie narasta znaczenie wartości, jaką jest korzystanie z przyjemności w życiu, chociaż właśnie ta wartość jest wyraźnie skorelowana z wielkością miejsca zamieszkania. Im większa miejscowość, tym większe znaczenie jest przypisywane tej wartości w życiu. Na tle wyników badań, jakie uzyskałem w 1991 roku,

kiedy wartość tego typu zajęła jedno z ostatnich miejsc w systemie wartości<sup>92</sup>, obecnie staje się wartością coraz bardziej pożądaną w społecznościach lokalnych.

Pozostałe wyszczególnione w pytaniu wartości uzyskały relatywnie najmniej wyborów. Zaskakująco niska jest pozycja postępowania zgodnego z nakazami religii (X). Gdyby mierzyć stopień społecznego konserwatyzmu, w znaczeniu przywiązania do tradycyjnych reguł postępowania, zakresem wyborów postępowania zgodnego z nakazami religii, to można mówić o przewadze postaw konserwatywnych wśród mieszkańców małych miast i wsi. Mieszkańcy wsi gminnych według zakresu postaw konserwatywnych upodobią się do mieszkańców miast średnich i dużych.

Podobnie zaskakująco niskie są wybory życia w dobrobycie materialnym (XI) oraz wykształcenia (XII). Wskazane wartości stanowią zasadniczy atrybut społeczeństwa przemysłowego opartego o mechanizm rynkowy, konkurencję i zasady demokratyczne. Można je określić jako społecznie i kulturowo pożądane zabiegi o pomnożenie indywidualnego bogactwa, o uzyskanie sukcesu ekonomicznego, wysokiego społecznego statusu poprzez własną pracę, inicjatywę i przedsiębiorczość. Wartości te zazwyczaj zdobywane są poprzez uzyskanie wysokiego i atrakcyjnego wykształcenia.

W badanych społecznościach lokalnych niemal zupełnie brak jest zainteresowania posiadaniem władzy jako wartości wartej zabiegów.

Zakładam, że system wartości poszczególnych kategorii społecznych, jak i społeczeństwa jako całości jest zakorzeniony w kanonie kulturowym, a kanon kulturowy ściśle wiąże się z wyznawaną religią (wyznaniem). Przeważnie w religijnych systemach wartości mieszczą się wartości podstawowe grupy. W związku z tym, że badani respondenci przynależą do kilku wyznań zasadne jest pytanie o zakres różnicowania systemu wartości ze względu na przynależność religijną (wyznaniową).

Respondenci wyznania rzymskokatolickiego częściej wybierali takie wartości jak: postępowanie zgodne z nakazami religii, prowadzenie moralnego i uczciwego życia oraz życie w dobrobycie materialnym. Respondenci wyznania prawosławnego nieco częściej wybierali takie wartości jak: wysokie wykształcenie, zadowolenie z pracy zawodowej, szacunek i uznanie innych ludzi, poczucie, że się dobrze spełnia swoje obowiązki. Pewne różnicowanie wartości można interpretować zmienną przynależności religijnej, ale także ukrytą za tą zmienną sytuacją mniejszościową (większościową) respondentów. Relatywnie częstszy wybór wartości wykształcenia oraz szacunku i uznania innych ludzi świadczy między innymi o tym, że sytuacja mniejszościowa w porównaniu do większościowej bardziej obliuguje do zabiegów o uznanie i prestiż grupowy. Uzyskane wyniki są wskaźnikami bardziej złożonego systemu zależności, który wymagałby zastosowania analiz jakościowych dalece wykraczających poza zakres uzyskanych wyników badawczych.

<sup>92</sup> A. Sadowski., *Społeczne problemy wschodniego pogranicza*, Sekcja Wydawnicza FUW, Białystok 1991, s. 160.

Obok wartości autotelicznych w badaniach starano się dotrzeć do obrazu wartości instrumentalnych, wartości, traktowanych jako uznawane sposoby osiągania celów. Informacje uzyskano na podstawie odpowiedzi na pytanie, od czego zależy osiągnięcie celów życiowych /powodzenia/ (tabela 19).

Tabela 19. Aprobowane sposoby osiągania celów a wyznanie (w procentach)

Od czego zależy osiągnięcie celów życiowych?	Wyznanie			Ogółem
	Rzymsko-katolickie	Prawosławne	Inne	
Od dobrego zawodu i stanowiska	53,67	50,43	59,52	53,77
Od wykształcenia	48,78	54,70	50,00	50,47
Od rzetelnie wykonywanej pracy	38,98	47,01	40,48	40,41
Od protekcji i znajomości	39,64	34,19	54,76	38,99
Od sprytu i zaradności życiowej	59,69	50,43	64,29	58,33
Od posiadania bogactwa	11,80	9,40	21,43	11,79
Od szczęścia /przypadku/	28,95	41,03	30,95	32,23
Od dobrze sytuowanych rodziców	13,59	11,11	21,43	13,68
Od wyjazdów za granicę	7,57	7,69	11,90	7,55
Od podjęcia działalności gosp.	6,46	4,27	11,90	6,60
Inne	1,34	4,27	7,14	2,20

W kolumnach pominięto brak danych oraz inne wyznania.

Źródło: badania własne, badanie B.

Aprobowane sposoby osiągania celów życiowych można uporządkować co najmniej według czterech typów odpowiedzi:

- dążenie do uzyskania dobrego zawodu i stanowiska poprzez wykształcenie oraz rzetelne wykonywanie powierzonych obowiązków,
- wykorzystanie sprytu i zaradności życiowej, protekcji i znajomości oraz liczenie na szczęście,
- liczenie, że instrumentem osiągania celów jest bogactwo własne i rodziców,
- podjęcie własnych inicjatyw gospodarczych.

Zdecydowanie dominują dwa pierwsze zespoły sposobów osiągania celów życiowych. Pierwszy określić można jako zespół pożądaných przedsięwzięć instytucjonalnych właściwych cywilizacji industrialnej, właściwych respondentom usytuowanym w warunkach zaawansowanej gospodarki rynkowej, a drugi jako zespół pożądaných przedsięwzięć właściwych zintegrowanym tradycyjnym społecznościom lokalnym. Są nimi najczęściej społeczności wiejskie. Jednakże w warunkach województwa podlaskiego wzory kulturowe, które historycznie zostały ukształto-

wane w tradycyjnych środowiskach wiejskich obecnie współwystępują w różnych środowiskach terytorialnych.

Mieszkańcy województwa podlaskiego znajdują się pod wpływem przynajmniej dwóch społecznie aprobowanych, a jednocześnie wyraźnie sprzecznych wzorów zachowań zmierzających do realizacji podstawowych celów życiowych: osiągnięcie celów poprzez wykształcenie i rzetelną pracę oraz (na skróty) poprzez wykorzystanie własnego sprytu, protekcji i znajomości. W praktyce wskazane środki nie tylko występują obok siebie, ale nakładają się i uzupełniają w procesie osiągania celów życiowych. Zdecydowanie rzadziej osiągnięcie swoich celów życiowych wiązano z bogactwem rodziców oraz z własną przedsiębiorczością.

Zmienna wyznania różnicuje uznawane sposoby osiągania celów życiowych. Respondenci wyznania rzymskokatolickiego nieco częściej wskazywali na dobry zawód i stanowisko, protekcję i znajomości, spryt i zaradność życiową. Z kolei respondenci wyznania prawosławnego nieco częściej wybierali wykształcenie, rzetelnie wykonywaną pracę oraz szczęście. Zróżnicowanie określone przez wyznanie może być traktowane co najwyżej jako hipotezy z racji niskiego odsetka respondentów innych wyznań.

\*\*\*

Przedstawiony system wartości nadal pozostaje systemem w miarę zintegrowanym, ale już nie stanowi monolitycznej całości. Można dokonać następującej charakterystyki zarysowanego systemu wartości mieszkańców północno-wschodniej Polski:

- podstawowe wartości ulokowane są w mikrostrukturze i dotyczą funkcjonowania społeczności lokalnych;
- w ich obrębie utrzymuje się przede wszystkim przywiązanie do zdrowia, rodziny i reguł obowiązujących w danej społeczności, a w mniejszym stopniu do podtrzymywania interakcji społecznych o charakterze wspólnotowym;
- zasadniczo zmienia się stosunek do pracy, która nie tylko stanowi moralny obowiązek, ale nadto powinna stwarzać podstawy do zadowolenia i do osiągnięcia sukcesu w życiu;
- do środowisk lokalnych wkraczają nowe wybrane wartości tradycyjnie zakorzenione w makrostrukturze (dążenie do uzyskania przyjemności, poczucie dobrze spełnionego obowiązku, dążenie do dobrobytu materialnego, do wykształcenia oraz szacunek względem środowiska naturalnego);
- na razie występuje ofensywa tak zwanego pełnego pakietu wartości społeczeństwa przemysłowego, ale obok wartości społeczeństwa przemysłowego współwystępują wartości wspólnotowe; wartości zewnętrzne przyswajane są selektywnie, tak, aby ostatecznie nie doprowadzić do rozpadu wartości tradycyjnych;

- typowe stają się tak zwane społeczności lokalne półotwarte, to znaczy takie, które zachowują podstawowe wartości społeczności tradycyjnych, ale wartości te nie są już głęboko zinternalizowane w osobowości poszczególnych mieszkańców. W znacznej mierze stanowią pożądany składnik obrazu życia zbiorowego. Jednocześnie są to społeczności otwarte na selektywne wartości świata zewnętrznego, prawdopodobnie szczególnie na takie, które nie naruszają ukształtowanej integracji wewnętrznej. Symbolicznie można określić, że bardziej oczekują wspólnego wejścia (z dotychczasowymi układami i znajomościami) do świata rywalizacji i konkurencji, aniżeli indywidualnego, wyraźnie kosztem pozostałej pozawspólnotowej części. Z punktu widzenia adaptacji społeczności lokalnych do nowych warunków społeczno-ekonomicznych niezmiernie ważne byłoby poznanie, jak działa ów „filtr kulturowy” społeczności wiejskich w stosunku do wartości zewnętrznych.

Przedstawiony system wartości nie rozkłada się równomiernie wśród ogółu badanych. Relatywnie częściej występuje wśród mieszkańców nie będących miastami miejscowości gminnych.

#### 4.4. Zaspokojenie potrzeb mieszkańców

Wiedza o zachowaniach wskazuje, że istnieje złożoność i wielokierunkowość zależności między potrzebami a działaniami. Tym niemniej im więcej wiemy o mieszkańcach o ich potrzebach, tym lepiej, z wyższym prawdopodobieństwem można przewidzieć ich możliwe zachowania. Uwzględniając zaproponowaną przez Masłowa<sup>93</sup> teorię hierarchii potrzeb można rozważyć, jakie potrzeby mogą zostać zaspokojone.

W badaniach nad miastem zwykle zakłada się, że każde miasto spełnia określone funkcje względem swoich mieszkańców. Spełniane funkcje są następstwem uświadamianych potrzeb mieszkańców i możliwości ich spełniania określonych przez ukształtowane oblicze funkcjonalne miasta. Poszczególne miasta i wsie są w różnym stopniu autonomiczne lub samowystarczalne z punktu widzenia stopnia zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Są miasta lub miejscowości w znacznym stopniu samowystarczalne, i o nich można powiedzieć, że rozwijają się zgodnie z potrzebami mieszkańców. Jednocześnie są miasta (miejscowości), które nie spełniają często elementarnych potrzeb mieszkańców. Powoduje to wytworzenie się negatywnego wizerunku miasta, brak społecznej aktywności, narastającą chęć migracji i inne, co powoduje rzeczywisty upadek rangi i znaczenia danej miejscowości.

<sup>93</sup> Masłow przedstawia motywację człowieka jako hierarchię pięciu grup potrzeb: fizjologicznych, pewności (bezpieczeństwa), przynależności i miłości, uznania oraz samorealizacji (Por. J. A. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 1996, s. 365).

Miasta (miejscowości), które nie realizują potrzeb mieszkańców, skazane są na niedorozwój lub regres.

W badaniach postawiono pytanie, jakie zadania spełnia miasto (wieś) respondentów względem swoich mieszkańców. Odpowiedzi przedstawia tabela 20.

Tabela 20. Spełniane zadania miejscowości względem mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)

Zadania miejscowości względem mieszkańców	Miejsce zamieszkania					Ogółem Brak danych: 2,51
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Stwarza miejsca pracy zawodowej	43,90	19,23	14,01	14,81	24,82	20,66
Stanowi lokalne centrum administracyjne	65,85	40,00	42,04	62,96	10,22	34,94
Jest miejscem handlu i usług	65,85	52,31	53,50	37,04	21,17	44,21
Jest ośrodkiem kultury i sztuki	26,83	10,00	14,01	18,52	5,11	11,39
Centrum kształcenia i wychowania	56,10	13,08	17,83	18,52	3,65	16,02
Miejsce turystyki i wypoczynku	14,63	46,15	45,22	40,74	40,88	41,51
Inne. Jakież?	0,00	9,23	3,82	11,11	23,36	10,81

Źródło: badania własne, badanie B.

Jedynie 20,66% ogółu respondentów stwierdziło, że ich miejscowości stwarzają mieszkańcom miejsca pracy zawodowej. Jest to pośredni wskaźnik traktowania swoich miejscowości jako nieatrakcyjnych zawodowo, pośredni wskaźnik utrzymującego się tam bezrobocia. Jedynie duże miasto zaspokaja zdecydowanie częściej funkcję ekonomiczno-gospodarczą mieszkańców. Częściej w porównaniu do małych i średnich miast funkcję zawodową spełniają nie będące gminnymi wsie. Nie ma tam jednak zagęszczenia społecznego właściwego innym większym miejscowościom.

Centrami administracyjnymi w świadomości respondentów są przeważnie duże miasta oraz wsie gminne. Interesujące, że za takie centra nie zostały uznane inne małe i średnie miasta. Miasta te są bezpośrednio porównywane z miastami większymi, względem których są wyraźnie mniej atrakcyjne także administracyjnie. Mieszkańcy wsi gminnych relatywnie w większym stopniu odczuwają centralny charakter wsi względem wiejskiego otoczenia.

Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości wzrasta jej znaczenie jako miejsca handlu i usług.

Bardzo nisko zostały ocenione miejscowości jako ośrodki kultury i sztuki. Jedynie duże miasta uzyskały wyższe notowania wśród respondentów.

Miejscowości w niewystarczającym wymiarze spełniają funkcje w zakresie kształcenia i wychowania. Wyraźnie dominujące znaczenie w tym zakresie odgry-

wają duże miasta. Średnie oceniane są na poziomie małych i miejscowości większych.

Zupełnie odwrotnie od dotychczas charakteryzowanych układają się opinie na temat zadań spełnianych w zakresie turystyki i wypoczynku. To małe miasta i wsie odgrywają w tym względzie znacznie większe znaczenie, niż miasta duże. Duże miasta północno-wschodniej Polski nie są uważane za takie, które stanowią miejsce uprawiania turystyki i wypoczynku. Małe miasta i wsie są potencjalnym i realnym miejscem do uprawiania turystyki i wypoczynku. Respondentów pytano także o ocenę stopnia zaspokojenia potrzeb socjalnych przez wybrane rodzaje instytucji infrastruktury społecznej (tabela 21).

Tabela 21. Ocena stopnia zaspokojenia potrzeb socjalnych (w procentach)

Ocena stopnia zaspokojenia potrzeb w zakresie:	Ocena				Ogółem
	Niedostateczna	Dostateczna	Dobra	Bardzo dobra	
Rekreacji i wypoczynku	26,45	32,82	26,83	11,20	100,00
Pomocy społecznej	25,29	46,53	18,92	4,83	100,00
Ochrony zdrowia	24,52	39,77	27,61	4,83	100,00
Kultury	32,05	39,77	20,27	3,28	100,00
Wychowania	19,69	42,66	31,47	2,51	100,00
Ochrony środowiska	16,80	37,45	35,14	7,34	100,00

Źródło: badanie własne, badanie B.

Respondenci wystawili bardzo krytyczne oceny swoim miejscowościom w zakresie stopnia zaspokojenia potrzeb przez podstawowe instytucje infrastruktury społecznej, instytucje, których podstawowym zadaniem jest zaspokajanie uświadamianych potrzeb społecznych i inspirację nowych.

Relatywnie najlepiej oceniono zaspokajanie potrzeb w zakresie ochrony środowiska oraz rekreacji i wypoczynku, ponieważ odpowiednio 42,48 % i ponad 38 % ogółu respondentów oceniło je jako dobre lub bardzo dobre. Istnieje trwałe przekonanie, stereotyp, że na obszarze północno-wschodniej Polski relatywnie wysoko zaspokajane są potrzeby w zakresie ochrony środowiska oraz rekreacji i wypoczynku. Nie jest to jednak ocena podmiotowych działań społecznych w tym zakresie. Jest to wyraz przekonania, że na badanym obszarze potrzeby ekologiczne są w zasadniczym stopniu lepiej zaspokajane w porównaniu z innymi potrzebami człowieka. Nie jest to raczej ocena funkcjonowania instytucji ekologicznych. Przekonanie, że potrzeby w zakresie ochrony środowiska są zaspokajane w stopniu wysokim, hipotetycznie będzie silną barierą kulturową do wdrażania wszelkich koncepcji proekologicznych.

Zasadniczo poszczególne miejscowości w opinii respondentów w stopniu dostatecznym lub niższym zaspokajają potrzeby swoich mieszkańców. Czy to ozna-

cza, że mieszkańcy są niezadowoleni? Odpowiedzi na pytanie o stopień zadowolenia z zamieszkania w swojej miejscowości zawiera tabela 22.

Tabela 22. Zadowolenie z miejsca zamieszkania a wielkość miejscowości (w procentach)

Czy jest Pan (-i) zadowolony...?	Miejsca zamieszkania					Ogółem
	Duże miasto	Średnie miasto	Małe miasto	Wieś gminna	Inna wieś	
Zdecydowanie tak	29,27	16,15	14,65	44,44	31,39	22,78
Raczej tak	51,22	63,85	55,41	44,44	53,28	56,37
Raczej nie	17,07	13,08	24,84	7,41	10,95	15,64
Zdecydowanie nie	2,44	6,15	5,10	3,70	4,38	5,02

Źródło: badania własne, badanie B.

Z tabeli 22 wynika, że mieszkańcy są zadowoleni lub bardzo zadowoleni z zamieszkania w swoich miejscowościach. Najbardziej zadowoleni są w kolejności mieszkańcy wsi gminnych, innych wsi, dużych miast, następnie średnich i małych. Jak wyjaśnić niską zależność między stopniem zaspokojenia potrzeb socjalnych a zadowoleniem mieszkańców. Przyjmuję założenie, że im mniejsza miejscowość, tym większe, silniejsze więzy łączą jej mieszkańców. Wobec tego stopień zadowolenia łączy się ze stopniem społecznej więzi jej mieszkańców, w mniejszym stopniu ze stopniem zaspokojenia potrzeb. Im silniejsze więzy, tym bardziej mieszkańcy są zadowoleni. Najbardziej zadowoleni są mieszkańcy miejscowości, które w ostatnim czasie uzyskały możliwości awansu (duże miasta, miejscowości gminne). Silne przywiązanie do ziemi rodzimnej może istnieć niezależnie od stopnia zaspokojenia potrzeb przez instytucje zewnętrzne. Przywiązanie może istnieć wraz z poczuciem bezpieczeństwa i zaspokajania biologicznych potrzeb, z pamięcią zapachów i dźwięków, społecznych działań i przyjemności domowych, które gromadzą się z czasem... Jest to ciepłe pozytywne uczucie, które jednak najłatwiej przychodzi opisać jako brak ciekawości świata zewnętrznego i brak chęci odmiany otoczenia<sup>94</sup>.

<sup>94</sup> Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa 1987, s. 201.

## 5. Przemiany polityczne w perspektywie porównawczej

### 5.1. Okres powojenny w świadomości społecznej

W badaniach przyjęto założenie, że jedną z podstawowych osi podziałów współczesnego społeczeństwa polskiego, w tym także mieszkańców województwa podlaskiego, jest stosunek do bliższej i dalszej przeszłości naszego kraju.

W tym celu zadano pytanie o to, kiedy najogólniej rzecz biorąc ludziom w Polsce żyło się najlepiej? Uzyskany rozkład odpowiedzi z uwzględnieniem wykształcenia ilustruje tabela 23.

Tabela 23. Okres, w którym ludziom w Polsce żyło się najlepiej a wykształcenie (w procentach)

Kiedy ludziom w Polsce żyło się najlepiej? Lata:	Wykształcenie						Razem
	Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Niepełne średnie	Średnie	Niepełne wyższe	Wyższe	
1918-1939	2,38	0,70	2,78	2,32	2,82	3,97	2,21
1945-1955	0,65	0,70	6,94	1,05	0,00	1,59	1,14
1956-1970	2,59	5,28	4,17	3,16	1,41	0,79	3,15
1971-1980	63,93	52,11	33,33	48,21	35,21	48,41	52,52
1981-1989	7,13	13,38	9,72	9,68	9,86	6,35	9,32
1989-2000	9,29	12,68	23,61	21,68	33,80	28,57	17,37
Trudno powiedzieć	14,04	15,14	19,44	13,89	16,90	10,32	14,29
Ogółem	31,05	19,05	4,83	31,86	4,76	8,45	100,00

Źródło: badania własne, badanie C.

Pytanie nie dotyczy precyzyjnej oceny politycznej poszczególnych okresów życia respondentów. Nie jest to także poprawny wskaźnik poglądów politycznych. Pytanie ma charakter wartościujący i przez to syntetyczny. Stanowi przykład zastosowania do badań miary syntetycznej w postaci łącznej oceny warunków życiowych, poziomu życia, zakresu aprobaty szeroko rozumianego kontekstu warunków życiowych, wśród których można wymienić poczucie bezpieczeństwa socjalnego,

fizycznego. Dotyczy oceny wyróżnionych etapów pod względem jakości życia mierzonej skalą od najgorszego do najlepszego.

W pytaniu przyjęto takie okresy historyczne, do których przynajmniej teoretycznie sięga pamięć historyczna żyjącej części mieszkańców regionu. Naturalnie, w tym miejscu należałoby napisać na temat prawidłowości, jakie rządzą potoczną pamięcią historyczną, prawidłowości, które pozwoliłyby poddać bliższej analizie uzyskane wyniki. Można wspomnieć o tym, że pamięć ludzka jest zawodna, że im wspomniane etapy są bardziej odległe czasowo, tym sentymenty lub urazy bardziej wpływają na rekonstrukcje przeszłości niż obiektywny stan rzeczy.

W perspektywie interakcjonizmu symbolicznego można powiedzieć, że grupy społeczne w sposób ciągły dokonują rekonstrukcji własnej przeszłości stosownie do trendów i interpretacji dominujących w danym etapie życia mieszkańców, stosownie do miejsca, jakie zajmują w strukturze oraz poglądów, jakie przyswoili na temat przeszłości.

W interpretacji zaczyna się od faktów, a tutaj obraz odpowiedzi jest dość klarowny i zrozumiały. Odpowiedzi można uszeregować od etapu najlepszego do najgorszego wykorzystując odsetki wyborów poszczególnych etapów. Podkreślam, że nie jest to zobiektywizowana ocena, ale odzwierciedlenie stanu społecznej świadomości. Taka właśnie struktura ocen funkcjonuje w społecznej świadomości. Jest to intersubiektywne zjawisko społeczne, które ma jednak realny wpływ na wypowiedane sądy oraz zachowania polityczne mieszkańców.

Zdaniem podstawowej większości respondentów w Polsce żyło się najlepiej w latach 1971-1980, a więc mówiąc popularnie za czasów Edwarda Gierka. W społecznej świadomości jest to zdecydowanie najlepszy okres w życiu mieszkańców województwa podlaskiego.

Drugim w kolejności w miarę dobrym był okres po 1989 roku. Taka ocena służy do określenia, że w społecznej świadomości dzieli go od okresu najlepszego wyraźny mierzony częstością wyborów dystans emocjonalny.

Jako trzeci etap, wartościowany jako dostateczny, respondenci wskazali lata 1980-1989. W tym czasie ludziom żyło się najlepiej jedynie zdaniem około 10% respondentów.

Pozostałe okresy życia w Polsce w świadomości respondentów w zasadzie nie uzyskały pozytywnych ocen. Warto podkreślić, że najgorszą ocenę uzyskał okres lat 1945-55, okres szeroko określany jako stalinowski, pełen represji, przemocy, a nawet gwałtów skierowanych na społeczeństwo.

Znacząca liczba respondentów nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

Jakie ma znaczenie wiedza na temat wartościowania poszczególnych okresów naszej historii najnowszej? Mówiąc brutalnie, wszelkie działania zbiorowe, które w swoich założeniach uwzględniają odwoływanie się do czasów przedwojennych lub do okresu lat 1945-70 jako bardzo pomyślnych dla społeczeństwa obecnie raczej nie uzyskują aprobaty społecznej. Mogą uzyskać aprobatę względem okresów,

które uzyskały bardzo niski zakres wyborów, tylko wśród bardzo wąskiej kilkuprocentowej kategorii mieszkańców.

Jakie zmienne wiążą się z tak dokonaną oceną poszczególnych okresów życia mieszkańców naszego kraju?

Kobiety częściej w porównaniu do mężczyzn jako najlepszy oceniały okres lat 1980-1989 oraz nieco lepiej lata 1989-2000, podczas gdy mężczyźni lepiej lata 1971-1980.

Bardzo ważną zmienną różnicującą oceny jakości życia w poszczególnych okresach w przeszłości jest wykształcenie respondentów (tabela 23).

Poziom wykształcenia w zasadzie nie różnicuje poziomu ocen jakości życia w okresie międzywojennym, co oznacza, że głównym czynnikiem różnicującym pozostaje wiek respondentów oraz empiryczne procesy społeczne, które się za tym kryją.

Wraz z narastaniem poziomu wykształcenia respondentów nieznacznie obniża się odsetek ocen pozytywnych dotyczących lat 1971-80, przy czym prosty spadek dotyczy kontinuum od wykształcenia niepełnego i pełnego podstawowego do niepełnego średniego oraz wzrasta wśród respondentów o wykształceniu średnim oraz wyższym.

Wraz z wykształceniem nieznacznie spada pozytywne wartościowanie dekady lat osiemdziesiątych. Jednocześnie wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia wyraźnie narasta pozytywne wartościowanie dekady lat dziewięćdziesiątych. W trendzie pozytywnym istnieje wyraźny skok między respondentami o wykształceniu niepełnym podstawowym, podstawowym i zasadniczym zawodowym a pozostałymi o wykształceniu średnim i wyższym. Potwierdza się często wypowiedziana opinia, że lata dziewięćdziesiąte są dekadą, w której relatywnie największe koszty, wręcz ewidentne straty, ponoszą mieszkańcy o niskim wykształceniu, zaś najmniejsze mieszkańcy wykształceni; wykształcenie stało się wartością bardzo pożądaną i coraz bardziej decydującą o realnym miejscu w strukturze społecznej.

Wraz ze wzrostem dochodów miesięcznych oraz oceną swojej sytuacji materialnej jako dobrej lub bardzo dobrej zdecydowanie narasta pozytywne wartościowanie warunków życiowych dekady lat dziewięćdziesiątych. Odwrotnie, wraz z obniżeniem dochodów miesięcznych rodzin oraz wraz z oceną swojej sytuacji materialnej jako poniżej średniej lub ciężkiej zdecydowanie maleje pozytywne wartościowanie dekady lat dziewięćdziesiątych. W świetle uzyskanych wyników można stwierdzić dwojako: jest to projekcja obecnej niskiej lub wysokiej pozycji materialnej na bliższą i dalszą przeszłość lub jest to sytuacja, w której negatywne lub pozytywne wartościowanie jest następstwem odczuwalnych różnic jakości życia między poszczególnymi dekadami historycznymi.

Bardzo ważną zmienną różnicującą stanowiska w tej sprawie jest wiek respondentów (tabela 24).

Tabela 24. Okres, w którym ludziom w Polsce żyło się najlepiej a wiek (w procentach)

Kiedy ludziom w Polsce żyło się najlepiej? Lata:	Kategorie wieku							Razem
	Do 18 lat	19-24	25-29	30-39	40-49	50-59	60 lat i więcej	
1918-1939	6,38	6,54	3,64	1,78	0,57	0,37	2,69	2,21
1945-1955	6,38	1,31	0,91	0,89	1,15	0,37	1,19	1,14
1956-1970	2,13	1,96	2,73	1,78	1,72	5,17	4,78	3,15
1971-1980	10,64	12,42	32,73	48,00	61,89	67,16	64,48	52,52
1981-1989	12,77	11,76	12,73	12,89	12,32	6,64	3,28	9,32
1989-2000	36,17	39,22	26,36	16,89	13,75	11,07	11,04	17,37
Trudno powiedzieć	25,53	26,80	20,91	17,48	8,60	9,23	12,54	14,29
Ogółem	3,15	10,27	7,38	15,10	23,42	18,19	22,54	100,00

Źródło: badania własne, badanie C.

Wraz z wiekiem obniża się pozytywny stosunek do okresu międzywojennego. Jedynie nieco wzrasta w od 60 lat.

Odwrotnie, wraz z wiekiem zasadniczo narasta pozytywny stosunek do 1971-1980. Od 10-12% ogółu respondentów w wieku do 24 lat do 60-67% wśród respondentów w wieku powyżej lat 40. Zmienna wieku wydaje się być zasadniczą zmienną różnicującą opinie na temat jakości życia w latach 1971-1980, w okresie popularnie określanym „za Gierka”. Niemal zależność odwrotna dotyczy oceny lat dziewięćdziesiątych. Wraz z wiekiem obniża się odsetek respondentów określających, że najlepiej żyło się w latach dziewięćdziesiątych.

Ostatnia dekada jest wartościowana pozytywnie szacunkowo przez 17% respondentów. Najbardziej pozytywnie dekadę lat dziewięćdziesiątych wartościowali respondenci młodzi do lat 24, raczej pozytywnie w przedziale od 25 do 29 lat. Pozostali w kategoriach od 30 lat raczej pozytywnie, ale ze zdecydowaną przewagą wskazań na lata siedemdziesiąte. Respondenci w wieku 50 lat i więcej dwukrotnie rzadziej w porównaniu z pozostałymi wartościowali ostatnią dekadę jako taką, w której mieszkańcom żyło się najlepiej.

Stanowiska określane w badaniach jako „trudno powiedzieć” najczęściej zajmowali respondenci młodzi. Wraz z wiekiem malał odsetek respondentów, którzy wyrażali takie właśnie stanowisko.

Na stosunek do analizowanej przeszłości ma wpływ sytuacja mieszkaniowa respondentów. Najbardziej pozytywnie wartościują dekadę lat siedemdziesiątych respondenci, którzy zamieszkują w domach jednorodzinnych, zaś dekadę lat dziewięćdziesiątych respondenci, którzy zamieszkują w mieszkaniach własnościowych. Bardzo pozytywny skutek w świadomości respondentów wywarła dekada, w której



było bardzo rozwinięte budownictwo jednorodzinne oraz dekada, w której nastąpiło uwłaszczenie mieszkańców zamieszkujących w budownictwie spółdzielczym.

Interesujące, że na wartościowanie poszczególnych dekad naszej najnowszej historii w zasadzie nie ma wpływu fakt, czy ktoś obecnie pracuje, czy też nie pracuje.

Bardzo interesujące poznawczo jest zestawienie odpowiedzi na pytanie o wartościowanie poszczególnych dekad ze składem społeczno-zawodowym respondentów (mieszkańców).

W kolejności dekad, najbardziej pozytywnie (8,53%) okres międzywojenny wartościują uczniowie i studenci. Jest to niewątpliwie istotny wskaźnik stopnia skuteczności wychowania prowadzonego w systemie kształcenia szkolnego i akademickiego w latach dziewięćdziesiątych.

Lata 1956-70 pozytywnie wartościują tylko wybrani przedstawiciele robotników wykwalifikowanych, niewykwalifikowanych, emerytów i rencistów oraz bezrobotnych.

Lata 1971-80 najbardziej pozytywnie wartościują rolnicy (75,15%), emeryci i renciści (64,48%) oraz robotnicy niewykwalifikowani (57,89%). Relatywnie najmniej uczniowie i studenci (7,75%), przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów.

Lata osiemdziesiąte relatywnie bardziej pozytywnie wartościują przedsiębiorcy, bezrobotni oraz robotnicy niewykwalifikowani. Takie wyniki mogą stanowić podstawę do weryfikacji nietypowej w świetle dominujących opinii hipotezy, że nieco lepsze lub dobre warunki do przedsiębiorczości w naszym kraju rozpoczęły się już w latach osiemdziesiątych, nie zaś dopiero od początku lat dziewięćdziesiątych.

Dekadę lat dziewięćdziesiątych najlepiej oceniają uczniowie i studenci (46,51%), przedstawiciele wolnych zawodów (38,98%), relatywnie lepiej urzędnicy, pracownicy administracji i służb mundurowych. Gospodynie domowe obecną dekadę wartościują na poziomie średnim. Najmniej pozytywnie dekadę lat dziewięćdziesiątych oceniają robotnicy niewykwalifikowani, rolnicy, bezrobotni oraz emeryci i renciści.

Stosunek do przeszłości jest związany z poglądami politycznymi. Respondenci o poglądach w różnym zakresie prawicowych częściej stwierdzają, że najlepiej w Polsce żyło się w okresie międzywojennym. Wraz z przesuwaniem się na osi od poglądów zdecydowanie prawicowych do zdecydowanie lewicowych narasta odsetek respondentów stwierdzających, że najlepiej żyło się w okresie 1971-80. Wraz z przesuwaniem się na osi od poglądów zdecydowanie lewicowych do zdecydowanie prawicowych narasta odsetek respondentów uważających, że najlepiej żyje się w obecnej dekadzie.

Respondenci wypowiedzieli bardzo zróżnicowane oceny poszczególnych okresów życia w Polsce powojennej. Z danych wynika, że oceny są bardzo warunkowane zakresem rzeczywistych doświadczeń życiowych, a jednocześnie obecną

sytuacją życiową i zajmowanym miejscem w społecznej strukturze. Można przewidywać, że oceny warunków życiowych w poszczególnych okresach powojennej historii Polski są i będą nadal ważnym kryterium utrzymujących się więzi i dystansów społecznych.

Problemem społecznym mogą być próby wykorzystania zróżnicowanego stosunku do przeszłości do bieżących sporów i walki politycznej, do podtrzymywania widocznych jeszcze podziałów społecznych ze względu na stosunek do najbliższej przeszłości.

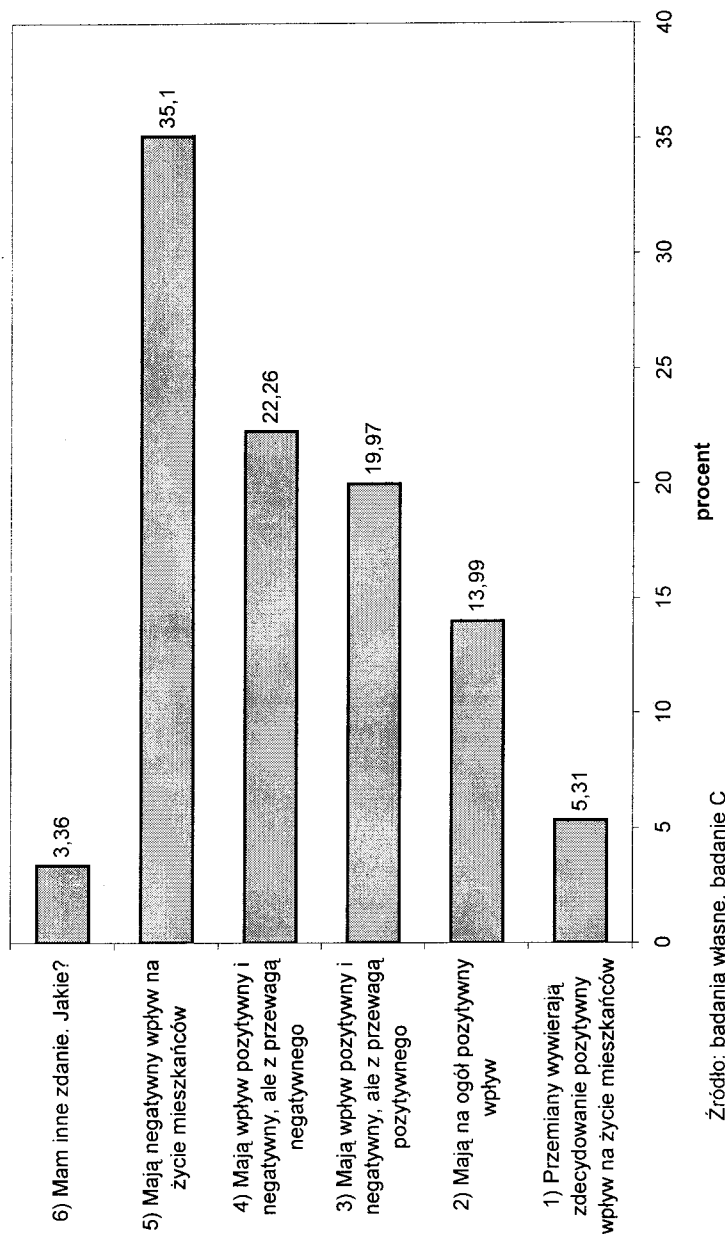
## 5.2. Proces transformacji a jakość życia mieszkańców

Powszechnie określa się, że w Polsce procesy transformacji systemowej zostały zapoczątkowane w czerwcu 1989 roku i trwają do czasów obecnych. W ich wyniku dokonują się złożone procesy przeobrażeń w sferze ekonomicznej, społecznej politycznej, kulturowej. Utrzymuje się przekonanie, że procesy transformacji przebiegają najszybciej w sferze politycznej, wolniej w sferze gospodarczej i najwolniej w sferze społeczno-kulturowej, w sferze, która jest najmniej sterowalna z zewnątrz, a w podstawowej mierze określana jest poprzez przemiany systemu wartości, postaw i wzorów zachowań indywidualnych i zbiorowych.

Dziesięć lat przeobrażeń stanowi stosunkowo długi i w znacznej mierze wystarczający okres do ukształtowania się trwałych postaw i poglądów na ten temat, w szczególności do określenia wpływu transformacji na życie mieszkańców. W związku z tym do respondentów zwrócono się z pytaniem poprzedzonym zwięzłą informacją. Stwierdzono mianowicie, że: W Polsce zmienił się ustrój. Potocznie określa się, że w Polsce został wprowadzony kapitalizm, że zmierzamy do Europy. Jak Pan /-i/ sady, czy te przemiany mają zasadniczo pozytywny, czy też negatywny wpływ na życie mieszkańców północno-wschodniej Polski?

Uzyskany rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 2.

Wykres 2. Przemiany lat dziewięćdziesiątych a życie mieszkańców północno-wschodniej Polski



W świadomości respondentów jednoznaczna ocena wpływu procesów transformacji systemowej na życie mieszkańców jest trudna, ale możliwa. Świadczy o tym fakt, że prawie wszystkie odpowiedzi zmieściły się na przedstawionym kontinuum od zdecydowanie pozytywnego do negatywnego. Jedynie 3,46% ogółu odpowiedzi wyrażało odmienne opinie. Zdaniem największej części respondentów (35,10%) przemiany systemowe wywarły negatywny wpływ na życie mieszkańców. Jednocześnie zdaniem 19,30% ogółu respondentów przemiany te wywarły na ogół pozytywny lub zdecydowanie pozytywny wpływ na życie mieszkańców północno-wschodniej Polski. Bardzo niski odsetek respondentów (5,31%) wyraził opinię o zdecydowanie pozytywnym wpływie przemian związanych z transformacją systemową na życie mieszkańców. Znaczna część respondentów wyraziła opinię, iż wpływ ten ma charakter tak pozytywny, jak i negatywny.

Gdyby wszystkie odpowiedzi ułożyć w sposób dwudzielny, dychotomiczny poprzez połączenie wszystkich rodzajów odpowiedzi w różnym stopniu pozytywnych oraz w różnym stopniu negatywnych, to rozkład odpowiedzi byłby następujący:

- mają wpływ pozytywny 34,27%,
- mają wpływ negatywny 57,36%.

Generalnie wyraźnie przeważają (stanowią bezwzględną większość) poglądy, że przemiany określane jako przejście od tak zwanego realnego socjalizmu do kapitalizmu mają negatywny wpływ na życie mieszkańców. Podobny rozkład opinii występuje wśród mężczyzn i kobiet.

Tabela 25. Ocena wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców a wiek (w procentach)

Wpływ przemian lat dziewięćdziesiątych na życie...	Wiek							Razem
	do 18lat	19-24	25-29	30-39	40-49	50-59	60 i więcej	
Zdecydowanie pozytywny	12,77	9,87	4,55	5,78	4,03	3,72	4,79	5,32
Na ogół pozytywny	21,28	26,32	20,00	16,00	11,82	9,29	9,58	13,88
Przeważnie pozytywny	36,17	29,61	27,27	20,00	21,04	14,13	14,67	20,01
Przeważnie negatywny	10,64	15,79	26,36	27,56	22,77	25,65	18,86	22,30
Negatywny	14,89	13,16	17,27	28,00	39,19	43,49	47,60	35,11
Inne	4,26	5,26	4,55	2,67	1,15	3,72	4,49	3,37
Ogółem	3,17	10,24	7,41	15,16	23,38	18,13	22,51	

Źródło: badania własne, badanie C.

Z tabeli 25 wynika, że występuje dość jednoznaczna zależność między wiekiem a poglądami na to, czy przemiany w Polsce w latach dziewięćdziesiątych mają pozytywny, czy też negatywny wpływ na życie mieszkańców. Wraz z wiekiem zasadniczo maleje odsetek respondentów wyrażających pozytywne opinie oraz zdecydowanie narasta odsetek opinii negatywnych. Wiek stanowi bardzo ważną zmienną różnicującą oceny wpływu procesów transformacji na życie mieszkańców północno-wschodniej Polski.

Podobnie ważną zmienną różnicującą poglądy respondentów na ocenę wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców jest wykształcenie (tabela 26).

Tabela 26. Ocena wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców a wykształcenie (w procentach)

Wpływ przemian lat dziewięćdziesiątych. na życie mieszkańców...	Wykształcenie						Razem
	Niepełne i podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Niepełne średnie	Średnie	Niepełne wyższe	Wyższe	
Zdecydowanie pozytywny	3,27	4,95	9,72	5,49	5,71	10,24	5,32
Na ogół pozytywny	9,15	11,66	22,22	16,88	25,71	14,96	14,01
Przewaga pozytywnego	10,24	17,31	26,39	25,95	27,14	30,71	19,93
Przewaga negatywnego	20,92	28,62	11,11	22,36	21,43	19,69	22,29
Negatywny	51,85	34,98	27,78	26,79	17,14	19,69	35,08
Inne	4,58	2,47	2,78	2,53	2,86	4,72	3,37
Ogółem	30,91	19,06	4,85	31,92	4,71	8,55	

Źródło: badania własne, badanie C.

Wraz ze wzrostem wykształcenia narasta odsetek respondentów, którzy pozytywnie oceniają wpływ procesów transformacji na życie mieszkańców. I odwrotnie, im niższe wykształcenie, tym zdecydowanie częściej wypowiedziano opinie, że przemiany ustrojowe wywierają negatywny wpływ na życie mieszkańców północno-wschodniej Polski.

Na opinie o wpływie przemian ustrojowych na życie mieszkańców nie mają wpływu warunki mieszkaniowe respondentów. Nawet respondenci zamieszkujący w mieszkaniach wynajętych częściej wyrazili opinie, że przemiany mają wpływ pozytywny w porównaniu do respondentów ustabilizowanych pod względem warunków mieszkaniowych.

Opinie na ten temat są związane ze składem społeczno-zawodowym mieszkańców.

Przemiany ustrojowe mają zdecydowanie pozytywny lub pozytywny wpływ na życie mieszkańców północno-wschodniej Polski przede wszystkim zdaniem uczniów i studentów (39,07%), przedsiębiorców (32,84%), przedstawicieli wolnych zawodów (32,20%) oraz administracji (30,70%). Z kolei przemiany ustrojowe mają jednoznacznie negatywny wpływ na życie mieszkańców przede wszystkim

zdaniem rolników (48,17%), emerytów i rencistów (47,35%), gospodyń domowych (40,00%) oraz bezrobotnych (36,60%).

Opinie na temat wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców są skorelowane z oceną swojej sytuacji materialnej. Im swoja sytuacja materialna oceniona została jako mniej dobra, tym częściej wyrażano opinie na temat negatywnego wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców. Podobny związek wystąpił między wielkością dochodów miesięcznych w rodzinie a opiniami o wpływie przemian ustrojowych na życie mieszkańców. Im niższy dochód w rodzinie, tym częściej wskazywano na wpływ negatywny.

Opinie na temat wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców są bardzo skorelowane z poglądami politycznymi mieszkańców (tabela 27).

Tabela 27. Ocena wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców a poglądy polityczne mieszkańców (w procentach)

Wpływ przemian lat dziewięćdziesiątych na życie mieszkańców...	Poglądy polityczne								Razem
	Zdecydowanie prawicowe.	Prawicowe	Centro-prawicowe	Centro-lewicowe	Lewicowe	Zdecydowanie lewicowe	Nie utożsamiam	Trudno powiedzieć	
Zdecydowanie pozytywne	6,52	9,09	13,85	5,95	3,38	0,00	4,55	4,03	5,32
Ogólnie pozytywne	39,13	19,58	15,38	15,48	7,43	12,50	12,70	13,71	14,02
Przynajmniej pozytywne	15,22	32,17	29,23	26,19	16,89	0,00	17,95	18,55	19,95
Przynajmniej negatywne	8,70	19,58	21,54	20,24	27,70	12,50	22,03	28,23	22,24
Negatywny	28,26	17,48	13,85	30,95	43,24	75,00	38,81	31,45	35,11
Inne	2,17	2,10	6,15	1,19	1,35	0,00	3,96	4,03	3,37
Ogółem	3,10	9,64	4,38	5,66	9,97	1,08	57,82	8,36	

Źródło: badania własne, badanie C.

Respondenci określający swoje poglądy jako prawicowe częściej wyrażają opinie, że przemiany ustrojowe wywierają pozytywny wpływ na życie mieszkańców zaś respondenci o poglądach w różnym stopniu lewicowych częściej wyrażają na ten temat opinie negatywne. Oznacza to, że ocena wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców stanowi obecnie w znacznym zakresie element gry politycznej między respondentami o poglądach prawicowych oraz lewicowych.

W podstawowej mierze o łącznym rozkładzie odpowiedzi na analizowane pytanie zdecydowali respondenci, którzy nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną. Ich odpowiedzi niejako łączą rozbieżne sądy wyrażane przez respondentów o poglądach prawicowych oraz lewicowych. W tym znaczeniu kategoria respon-

dentów, którzy nie utożsamiają się z żadną z istniejących kategorii politycznych tworzy nowe centrum pomiędzy poglądami lewicowymi i prawicowymi.

Opinie na temat wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców są pozytywnie skorelowane z miejscem zamieszkania respondentów.

Im większe miasto, tym częściej respondenci wyrażali pozytywne opinie na temat pozytywnego wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców – i odwrotnie – im mniejsza miejscowość, tym częściej wyrażano opinie negatywne. Zróznicowania opinii wystąpiły wyraźnie pomiędzy trzema kategoriami miejscowości: opiniami mieszkańców Białegostoku, innych miast oraz miejscowości wiejskich.

Rzeczywista, bardziej zobiektywizowana ocena wpływu przemian ustrojowych na życie mieszkańców przez dłuższy okres czasu będzie przedmiotem analiz naukowych oraz treścią wyrażanych opinii społecznych. Dlaczego już teraz stosunek do przemian ustrojowych i ich wpływu na życie mieszkańców ma duże znaczenie poznawcze? Pozwala bowiem spojrzeć na siebie, ocenić z dystansu swoje postawy i zachowania w warunkach zmian społecznych. Pozwala ustalić kierunkowo działania adaptacyjne, przyspieszające tworzenie się nowego ładu społecznego z uwzględnieniem jego skutków pozytywnych oraz negatywnych względem poszczególnych kategorii społecznych. Poziom i zakres akceptacji społecznej zmiany ustrojowej w sposób bezpośredni warunkuje jej dalsze powodzenie. Wyznacza bowiem zakres gotowości oraz rzeczywistego uczestnictwa w budowaniu nowego społecznego ładu.

Wraz z wiekiem narastają trudności z przystosowaniem się do nowych warunków życiowych. Jednocześnie wraz ze wzrostem wykształcenia narastają możliwości przystosowawcze do jakościowo zmienionych warunków życia. Wzrost wykształcenia może ograniczać lub kompensować związane z wiekiem negatywne skutki braku przystosowania do nowego ustroju.

Uwzględniając przedstawione opinie niezmiernie ważna jest odpowiedź na pytanie, jakie działania należałoby czynić, aby sprzyjać przystosowaniu do nowych warunków ustrojowych szczególnie tych kategorii społecznych, które nie mogą znaleźć swojego miejsca w nowych warunkach. Wydaje się, że są przynajmniej dwa kierunki działań. Można przeciwników lub niezdecydowanych względem przemian ustrojowych pomijać, marginalizować, izolować od głównego toku życia zbiorowego, a nawet jakoś karać, ale można także poznawać rzeczywiste przyczyny i uwarunkowania takich postaw i starać się je zrozumieć, przynajmniej tolerować, a najlepiej rozwiązywać te uwarunkowania i problemy życiowe mieszkańców, które znajdują się u podłoża określonych opinii lub postaw politycznych.

Postawy polityczne przedstawione zostaną autonomicznie szczególnie z tego względu, że są one trwałym składnikiem życia zbiorowego społeczeństwa demokratycznego.

## 5.3 Postawy polityczne

### 5.3.1. Postawy polityczne na osi prawicowe – lewicowe i ich uwarunkowania

Określając dychotomicznie przejście od ustroju autokratycznego do demokratycznego w życiu publicznym uzewnętrznia się między innymi zróżnicowaniem postaw i poglądów politycznych mieszkańców. Jest to bowiem przejście od okresu przymusu politycznego zorientowanego na wymuszanie różnymi sposobami i technikami jedności politycznej, do czasów politycznej wolności, które najogólniej uzewnętrzniają się w postaci pluralizmu politycznego. Jest to przejście od wymuszonej, czy preferowanej jedności postaw politycznych do czasów pluralizmu postaw politycznych, do czasów pożądanego zróżnicowania postaw politycznych mieszkańców. Jest to przejście od czasów, kiedy postawy polityczne promieniowały na pozapolityczny kształt życia zbiorowego, ponieważ w znacznym stopniu wyznaczały indywidualne kariery lub niepowodzenia mieszkańców, do czasów, w których awanse i kariery zawodowe mieszkańców nie są zależne od ich postaw i poglądów politycznych.

Na tle tak zarysowanego w sposób abstrakcyjny procesu przemian stosunku mieszkańców do ustroju politycznego, rzeczywiste przemiany postaw politycznych są bardziej złożone. Przykładowo utrzymywanie się rozbieżnych postaw politycznych staje się czasami źródłem trwałych podziałów na „my” i „oni”, podziałów promieniujących na inne sfery życia społecznego, powodujących postawy nietolerancji, a przez to utrudniających współdziałanie, funkcjonowanie mechanizmu życia zbiorowego. U podstaw takich zachowań leży niejednokrotnie pragnienie uzyskania jedności politycznej w warunkach tendencyjnie definiowanej wolności i pluralizmu politycznego. Jest to oczekiwanie wolności wobec „moich” lub „naszych” poglądów politycznych przy mniejszej tolerancji lub nawet próbach represjonowania mieszkańców reprezentujących inne postawy i poglądy określane jako „obce”.

Jest to ważny problem społeczny do rozwiązania. Można go określić jako rozbieżność między oczekiwanym pluralizmem postaw politycznych mieszkańców w obrębie zintegrowanego społeczeństwa a warunkami realnymi, w których uzewnętrzniony pluralizm postaw politycznych w sposób bezpośredni promieniuje na charakter pozapolitycznego życia mieszkańców i w ten sposób przynajmniej w części podważa kształtujący się nowy ład społeczny.

W przypadku mieszkańców województwa podlaskiego specyfika występowania tego problemu czasami polega na wiązaniu postaw politycznych z przynależnością religijną oraz narodowościową mieszkańców. Wówczas wytwarza się jawne zagrożenie ładu życia zbiorowego w postaci niezgodnego z realiami nakładania się w społecznej świadomości różnych kryteriów zróżnicowania mieszkańców i wytwarzania się bardziej zasadniczych podziałów społecznych, które mogą zostać wykorzystane instrumentalnie do realizacji jakichś celów politycznych i nie tylko.

Na ogół poglądy polityczne obywateli szeregowane są na skali (osi) od skrajnie lewicowych do skrajnie prawicowych z wyznaczeniem kilku miejsc pośrednich o charakterze zbliżonym do centrum. Przyjmuje się, że za przyjętymi określeniami kryją się na ogół uporządkowane systemy wartości oraz poglądy na najważniejsze rozwiązania polityczne i społeczno-gospodarcze w kraju, a także poglądy na charakter stosunków międzynarodowych. Historyczne podziały tego typu zapoczątkowane zostały przez Rewolucję Francuską. W tamtych czasach prawica utożsamiana była z przeciwnikami zaś lewica ze zwolennikami rewolucji i jej podstawowych idei (postępu, racjonalizmu, suwerenności narodu).<sup>95</sup>

W Polsce współczesnej podział na lewicę i prawicę niemal zupełnie nie odzwierciedla historycznych podziałów ideologicznych. Określenia lewica i prawica są bardzo zabarwione ideologiczne i czasami wykorzystywane jako swoiste narzędzie do ciągłego aktualizowania walki politycznej między dawnymi elitami politycznymi i sympatykami Polski z okresu tak zwanego realnego socjalizmu oraz zwolennikami przeobrażeń zapoczątkowanych przełomem politycznym w 1989 roku prowadzących ku demokracji i gospodarki rynkowej.

Problem w tym, czy taki znaczący podział w ogóle jeszcze istnieje obecnie? Podkreśla się, że w praktyce tak zwani sympatycy czasów tzw. realnego socjalizmu w zdecydowanej większości nie są już zwolennikami jakichkolwiek powrotów do autorytarnej przeszłości, a ewentualne spory dotyczą przede wszystkim sposobu interpretacji najnowszych dziejów Polski oraz wyborów jej dalszego rozwoju. Z kolei zwolennikami reform demokratycznych w kraju nie są tylko ugrupowania polityczne historycznie związane z dawną opozycją demokratyczną. Są nimi przedstawiciele niemal wszystkich podstawowych sił politycznych w kraju, a widoczne różnice dotyczą przede wszystkim sposobów ich wdrażania do praktyki. Właśnie dlatego często uważa się, że podziały na prawicę i lewicę w gruncie rzeczy nie są dobrym narzędziem do odzwierciedlenia realnie istniejącej nowo ukształtowanej rzeczywistości społeczno-politycznej w kraju.

Inne kategorie służące do określenia poglądów politycznych obywateli, takie jak: konserwatywny, liberalny, postępowy, radykalny, są także bardzo nieostre w społecznej świadomości.

Mimo wielu sprzeciwów i uwag krytycznych pojęcia lewica i prawica nadal szeroko używane są tak w publicystyce, jak i w opracowaniach naukowych. Podkreśla się, że bez możliwości uszeregowania poglądów politycznych na linii lewica-prawica tracą sens rozważania o systemach partyjnych. Jednocześnie bardzo mało wiemy, jaki jest sens empiryczny używanych określeń, jakie treści najczęściej są im przyporządkowane w społecznej świadomości?

W sondażu ankietowym, jaki został przeprowadzony w pierwszej dekadzie czerwca 2000 roku na reprezentatywnej próbie 1483 mieszkańców województwa podlaskiego, postanowiono dowiedzieć się, w jakim zakresie mieszkańcy utożsa-

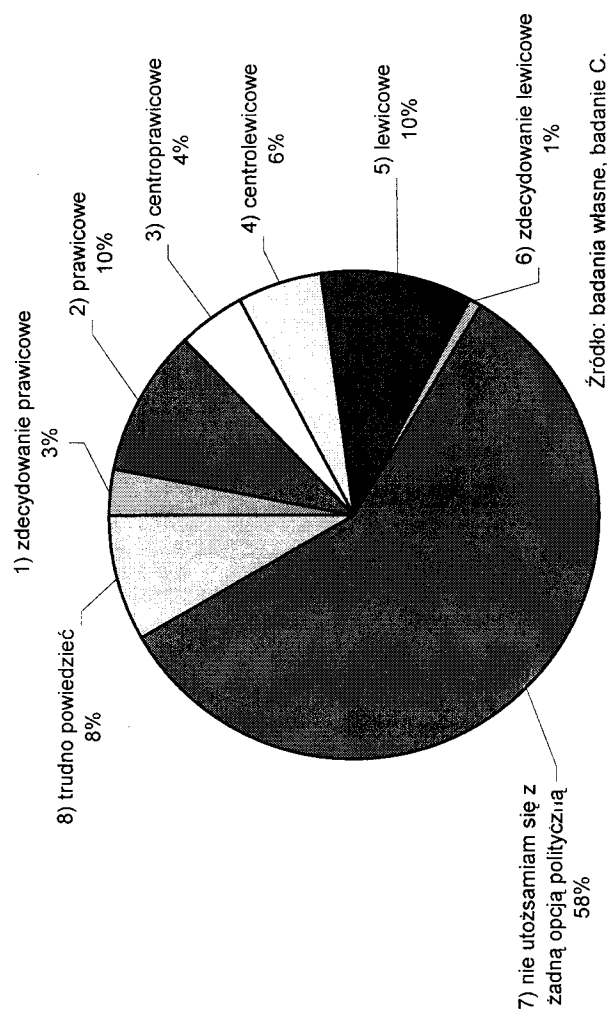
miają się z lewicą, centrum i prawicą oraz jakie cechy demograficzno-społeczne współwystępują z deklarowanymi poglądami politycznymi. Będzie to rekonstrukcja realnie występujących utożsamień z określonymi postawami politycznymi na osi od lewicy do prawicy oraz najogólniejsza rekonstrukcja przyporządkowanych im treści. Inaczej będzie to autodefinicja własnych poglądów politycznych. Można je interpretować dwojako. Przede wszystkim jako wyraz realnych i przemyślanych stanowisk politycznych obywateli, ale także jako wyraz określenia, kim nie jestem, jako definiowanie siebie poprzez oddzielenie się od innych. Drugi sposób interpretacji zakłada, że określenie własnych poglądów politycznych jest raczej stanowiskiem pozwalającym oddzielić się od tych, których uważa się w różnym stopniu za odmiennych politycznie lub przeciwników politycznych, a w mniejszym stopniu przemyślany stanowiskiem własnym.

W badaniach zadano pytanie, jak określiliby Pan (-i) najogólniej swoje poglądy polityczne według skali: od zdecydowanie prawicowych do zdecydowanie lewicowych.

Uzyskany rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 3.

<sup>95</sup> Por. P. Śpiewak, *Ideologie i obywatele*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1991.

Wykres 3. Poglądy polityczne mieszkańców województwa podlaskiego według danych z czerwca 2000 roku



Z odpowiedzi wynika, że podobne wielkości respondentów deklarują swoje poglądy jako lewicowe (11,00%), centrowe (9,99%) oraz prawicowe (12,75%). Jednocześnie łącznie swoje poglądy jako w różnym stopniu prawicowe deklaruje 17,11% ogółu respondentów oraz także zbliżona wielkość – 16,63% – deklaruje swoje poglądy jako w różnym stopniu lewicowe. Można powiedzieć, że w województwie podlaskim zamieszkuje szacunkowo podobna wielkość mieszkańców o poglądach prawicowych oraz lewicowych.

Najbardziej nieoczekiwane są wyniki wskazujące, że bezwzględna większość mieszkańców województwa podlaskiego nie utożsamia się z żadną, wskazaną w kwestionariuszu w postaci skali od prawicy do lewicy, opcją polityczną. W świadomości własnej w większości nie jesteśmy ani zwolennikami lewicy ani prawicy. Wobec tego jaka opcja polityczna jest bliska podstawowej części mieszkańców województwa podlaskiego? Jakie cele polityczne oraz środki ich realizacji uważają za ważne? Jak dotrzeć do rzeczywistych oczekiwań podstawowej części mieszkańców naszego województwa? Wbrew stanowisku o charakterze zdroworozsądkowym (na przykład należy podnieść poziom życia, stworzyć miejsca pracy) nie jest to pytanie, na które można udzielić prostych odpowiedzi.

Przybliżeniem problemu może być odpowiedź na pytanie, jakie jest rozmieszczenie przestrzenne, wizerunek demograficzno-społeczny ludzi prawicy, lewicy oraz podstawowej tajemniczej trzeciej kategorii „niezaangażowanych”?

Rozmieszczenie przestrzenne mieszkańców reprezentujących różne poglądy polityczne przedstawia tabela 28.

Tabela 28. Poglądy polityczne respondentów a miejsca zamieszkania (w procentach)

Miejsce zamieszkania	Poglądy polityczne								Razem
	Zdecydowanie prawicowe	Prawicowe	Centroprawicowe	Centrolewicowe	Lewicowe	Zdecydowanie lewicowe	Nie utożsamiam	Trudno powiedzieć	
100 tys. i w.	4,57	13,17	7,53	7,80	8,06	1,61	54,30	2,96	24,95
50-100 tys.	3,39	8,47	2,82	6,21	11,86	1,13	59,32	6,78	11,87
20-50 tys.	1,77	7,08	4,42	8,73	15,04	2,65	49,56	9,73	7,58
10-20 tys.	5,66	12,26	4,72	6,60	7,55	0,94	58,49	3,77	7,11
Do 10 tys.	3,57	10,71	6,25	7,14	8,04	1,79	57,14	5,36	7,51
Wieś gm.	0,00	3,13	4,69	3,13	9,38	0,00	76,56	3,13	4,29
wieś	2,01	8,23	2,19	2,83	10,42	0,37	59,60	14,26	36,69
Ogółem	3,09	9,66	4,36	5,63	9,93	1,07	57,95	8,32	

Źródło: badania własne, badanie C.

Z tabeli 28 wynika, że miejsce zamieszkania jest zmienną różnicującą poglądy polityczne mieszkańców, ale nie jest to zmienna różnicująca w sposób zasadniczy.

Mieszkańcy Białegostoku (duże miasto) relatywnie częściej w porównaniu do mieszkańców pozostałych miejscowości swoje poglądy określają jako zdecydowanie prawicowe, prawicowe i centroprawicowe oraz nieco rzadziej jako lewicowe. Mają też relatywnie najbardziej wyartykułowane postawy polityczne mierzone umiejętnością określania swoich postaw na tle kontinuum od lewicy do prawicy. Z kolei nieco bardziej lewicowi są mieszkańcy miast średnich od 20 do 50 tysięcy mieszkańców. Natomiast mieszkańcy małych miast (do 20 tysięcy) częściej swoje poglądy określają jako prawicowe. Najbardziej niezdecydowanymi politycznie są mieszkańcy wsi.

Swoje poglądy polityczne jako w różnym stopniu prawicowe częściej określają mężczyźni niż kobiety, nieco częściej respondenci w przedziale od 40 do 59 lat, o wykształceniu zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym, częściej o dochodach miesięcznych w rodzinie od 700 zł do 1000 zł oraz od 1500 do 2000 złotych i więcej. Zamieszkują wyraźnie częściej w Białymstoku oraz w małych miastach do 20 tysięcy mieszkańców.

Poglądy polityczne jako w różnym stopniu lewicowe także częściej określają mężczyźni niż kobiety, częściej respondenci w przedziale od 19 do 24 lat oraz powyżej lat 40, nieco częściej respondenci o wykształceniu zasadniczym zawodowym, średnim oraz wyższym, mieszkańcy o dochodach miesięcznych w rodzinie od 500 do 700 złotych, od 1000 do 1250 złotych oraz od 1500 do 2000 złotych, zamieszkujący miejscowości od 20 tysięcy do 50 tysięcy oraz nieco częściej miejscowości od 50 tysięcy do 100 tysięcy mieszkańców (miasta średnie większe oraz średnie mniejsze). Lewicowe poglądy polityczne deklaruje także znaczny odsetek mieszkańców wsi.

Najliczniejsza kategoria respondentów swoje postawy polityczne określiła jako „nie utożsamiam się z żadną opcją polityczną”. W analizie nazwijmy ich jako „niezaangażowani”. „Niezaangażowani” to w większości kobiety (49,92% ogółu mężczyzn, 64,30% ogółu kobiet), respondenci w różnych kategoriach wieku, ale z przewagą osób w wieku do 39 lat, a więc raczej ludzie młodzi. „Niezaangażowanymi” są nieco częściej respondenci o wykształceniu niepełnym podstawowym, podstawowym, niepełnym średnim i średnim, chociaż takie poglądy zgłosiło także około połowy respondentów o wykształceniu wyższym. Im większy dochód miesięczny w rodzinie, tym rzadziej deklarowano, że nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną, a częściej określano swoje poglądy na osi lewica – prawica. „Niezaangażowani” najczęściej zamieszkują wsie gminne oraz małe miasta, ale w pozostałych typach miejscowości także obejmują nieco ponad połowę mieszkańców.

Dokonanie pełniejszej charakterystyki poglądów politycznych mieszkańców województwa podlaskiego możliwe jest przynajmniej po przeprowadzeniu kilku badań. W świetle uzyskanych informacji obecnie można przedstawić jedynie zarys poglądów tego typu.

Transformacja systemowa w swoim potocznym, a nawet polityczno-ideologicznym znaczeniu rozumiana była zazwyczaj jako proces przejścia od systemu

traktowanego jako totalitarny, represyjny, nieuwzględniający należnych potrzeb społecznych, a więc gorszy i w pełni zasługujący na odrzucenie, do systemu demokratycznego, do ładu ekonomiczno-społecznego traktowanego jako lepszy, a więc demokratycznego ładu szanującego wolność i sprawiedliwość społeczną, uwzględniającego przynajmniej podstawowe potrzeby społeczne.

Tymczasem transformacja, podobnie jak każda zasadnicza zmiana, powoduje wymóg określonego przystosowania. Poszczególne kategorie społeczne niezależnie od poglądów na istotę transformacji cechują się różną podatnością i odpornością na zmiany. Często procesom zmian towarzyszą postawy wyrażające poczucie zagrożenia przed nowym i nieznanym. W konsekwencji obok procesów przystosowawczych, procesom zmian społecznym towarzyszą różnego rodzaju nieprzystosowania w postaci oporów, napięć a nawet konfliktów społecznych.

Jak podkreślałem w części teoretycznej, złożone procesy transformacji powodując znaczne przemieszczenia mieszkańców na drabinie hierarchii społecznej, obok nowych kategorii sukcesu i powodzenia, także sprzyjają procesom marginalizacji tych kategorii, które z różnych powodów (od nich zależnych i niezależnych) nie były w stanie zająć pożądaných pozycji społecznych. Procesy transformacji znacznie zwiększyły zmagania o utrzymanie lub osiągnięcie nowych atrakcyjnych pozycji społecznych w nowo tworzonej strukturze. W rezultacie obok zajmowania wysokich pozycji społecznych poszczególne jednostki lub nawet kategorie społeczne sukcesywnie ulegają degradacji oraz marginalizacji. Marginalizacja jest zwykle traktowana jako częściowe lub całkowite odsunięcie, wykorzenienie, nieuczestnictwo poszczególnych jednostek lub grup społecznych w podstawowym nurcie życia społecznego.

Wyłączonymi z głównych przemian społeczno-politycznych i gospodarczych czują się przede wszystkim ci, których dotyczą różne problemy społeczne.

Z badań wynika, że podstawowa część społeczeństwa województwa podlaskiego w różnym zakresie uległa procesom marginalizacji politycznej w postaci wycofania z utożsamiania się z głównymi nurtami życia politycznego kraju. Jest to ruchomy elektorat. Oznacza to, że jest otwarty na nowe autorytety i ich interpretacje polityczne, jest gotów poprzeć tych kandydatów i ugrupowania polityczne, które przedstawią program rozwiązujący ich palące problemy. Jest to zjawisko w miarę normalne w życiu politycznym. Jest to jednak także wielkie zagrożenie wówczas, kiedy poparcie może być udzielone tym kandydatom i siłom politycznym, które mogą przedstawić bardzo atrakcyjny, ale niewykonalny, utopijny program rozwiązania problemów społecznych.

W świetle badań brak utożsamiania się z poglądami na osi od lewicy do prawicy nie oznacza braku poparcia określonym kandydatom i ugrupowaniom politycznym. Zasadniczym wskaźnikiem postaw politycznych są głosy wyborców oddane na poszczególne ugrupowania polityczne.



### 5.3.2. Stosunek do podstawowych ugrupowań politycznych w kraju

Tabela 29. Odsetki głosów oddanych na wybrane ugrupowania polityczne. Wyniki badań a wyniki wyborcze

Komitety wyborcze	1997 rok wyniki Województwa białostockiego	Czerwiec 2000 roku badania	Wrzesień 2001 roku wyniki	1997-2001[+-]
A W S (AWS Prawicy -2001)	44,29	12,90	4,9	-
Polskie Stronnictwo Ludowe	3,48	10,33	9,96	+
Ruch Odbudowy Polski	5,64	2,16	-	-
Sojusz Lewicy Demokratycznej [i UP]	24,89	22,55	37,91	+
Unia Pracy	4,42	2,97	-	-
Unia Wolności	7,16	5,40	1,9	-
Związek Rolników Samoobrona	-	4,05	12,04	+
Frekwencja wyborcza	47,9	-	46,0	

Źródło: Wyniki wyborów z 1997 i 2001 roku oraz badanie C.

Z danych wynika, że żadne ugrupowanie polityczne na obszarze województwa podlaskiego nie dysponuje takim zakresem poparcia społecznego, aby samodzielnie, w sposób zdecydowany wygrać wybory parlamentarne. W wyborach z 2001 roku w porównaniu do 1997 najbardziej zyskały: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Związek Rolników Samoobrona oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Jednocześnie najbardziej straciły Akcja Wyborcza Solidarność oraz Unia Wolności. W 2001 roku na scenie politycznej pojawiły się trzy nowe ugrupowania polityczne, które podobnie jak w całej Polsce także w województwie podlaskim uzyskały znaczące poparcie społeczne. Mianowicie Liga Rodzin Polskich uzyskała poparcie 11,79% ogółu wyborców, Prawo i Sprawiedliwość 11,51% oraz Platforma Obywatelska 8,42%. Na ogół wiadomo, że uzyskali poparcie głównie głosami dawnych zwolenników AWS oraz Unii Wolności.

Jaki jest elektorat polityczny poszczególnych ugrupowań uwzględniając wyniki badań z 2000 roku oraz wyniki wyborcze z 2001 roku? Rozkłady oddanych głosów symbolizują strukturę postaw politycznych wyborców województwa podlaskiego. Skrótowy obraz elektoratu przedstawię w kolejności według uzyskanego poparcia.

Sojusz Lewicy Demokratycznej nieco częściej popierają mężczyźni w porównaniu do kobiet. Wraz z wiekiem nieznacznie narasta stopień poparcia dla SLD. Relatywnie najwyższy stopień poparcia SLD uzyskało wśród respondentów w wieku od 40 lat. Według kategorii wykształcenia ugrupowanie SLD jest popierane częściej przez osoby o wykształceniu średnim, niepełnym wyższym i wyższym. Odwrotnie, najniższe poparcie udzielili SLD respondenci o wykształceniu

niepełnym podstawowym i podstawowym. Uwzględniając wielkość miesięcznego dochodu rodziny SLD nieco częściej popierają osoby o dochodach miesięcznych w rodzinie od 1000 do 2000 złotych, rzadziej o dochodach do 500 złotych i powyżej 2000. SLD uzyskał większe poparcie w miastach od 20 tysięcy do 50 tysięcy i od 50 tysięcy do 100 tysięcy mieszkańców, nieco większe poparcie wśród wyborców miast małych i bardzo małych, na poziomie średnim w Białymstoku oraz nieco niższe w środowiskach wiejskich.

Sojusz Lewicy Demokratycznej zdecydowanie najczęściej popierają osoby deklarujące swoje poglądy polityczne jako lewicowe, centrolewicowe i zdecydowanie lewicowe. W badaniach z czerwca 2000 roku oddanie swojego głosu na SLD zadeklarowało 13,33% ogółu respondentów określających swoje poglądy jako zdecydowanie prawicowe oraz 15,30% ogółu tych, którzy nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną.

Akcję Wyborczą Solidarność (na podstawie badań z czerwca 2000) nieco częściej wybierały kobiety w porównaniu do mężczyzn, osoby w wieku od 25 do 29 lat, od 50 do 59 i wyraźnie częściej kobiety powyżej 60 lat i więcej. Według zmiennej wykształcenia proporcje wybierających układały się równomiernie w poszczególnych kategoriach wykształcenia z nieznacznym wzrostem w kategoriach wykształcenia średniego i powyżej średniego. Również stopień poparcia dla AWS nie pozostaje w widocznym związku z wielkością dochodów miesięcznych w rodzinach. Stopień poparcia dla AWS w sposób istotny wiąże się z wielkością miejscowości zamieszkania. Zdecydowanie najwyższe poparcie AWS uzyskała w Białymstoku oraz w małych miastach; wyraźnie niższe w miejscowościach gminnych oraz w środowisku wiejskim.

Elektorat AWS określa swoje poglądy polityczne w głównej mierze jako brak utożsamiania się z jakąkolwiek opcją polityczną (31,41%), następnie jako zdecydowanie prawicowe, prawicowe, centroprawicowe oraz około 4% jako lewicowe. Spośród ogółu respondentów, którzy określili swoje poglądy jako zdecydowanie prawicowe i prawicowe ponad połowa wyrażała poparcie dla AWS. Można więc powiedzieć, że ugrupowanie AWS skupia w zdecydowanej większości elektorat określający siebie jako prawicowy lub zdecydowanie prawicowy.

Polskie Stronnictwo Ludowe w podobnym zakresie popierają mężczyźni i kobiety, częściej osoby w wieku od 40 do 59 lat, zdecydowanie częściej respondenci o wykształceniu niepełnym podstawowym i podstawowym zamieszkujący w środowiskach wiejskich. Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości maleje stopień poparcia względem PSL.

Elektorat PSL swoje poglądy polityczne określa jako centrolewicowe, lewicowe, centroprawicowe i prawicowe lub nie utożsamia się z żadną opcją polityczną. Elektorat PSL nie sposób wydzielić według continuum poglądów od lewicowych do prawicowych. W podstawowej mierze elektorat PSL skupiony jest w środowisku wiejskim, przeto ugrupowanie to można określić jako reprezentanta elektoratu wiejskiego.

Związek Rolników Samoobrona jest popierany zdecydowanie częściej przez mężczyzn niż kobiety, przez respondentów w różnych kategoriach wieku, ale powyżej 25 lat, o wykształceniu niepełnym podstawowym, podstawowym i zasadniczym zawodowym, zamieszkujących głównie środowiska wiejskie. Jednocześnie należałoby podkreślić, że w wyborach z września 2001 Komitet Samoobrona zgromadził także widoczny odsetek elektoratu miejskiego (od 5% w Białymstoku do 8% w miastach do 50 tysięcy mieszkańców.<sup>96</sup> Elektorat ZR Samoobrona w podstawowej mierze określa swoje poglądy jako zdecydowanie lewicowe, rzadziej jako prawicowe.

Oddzielnie należałoby się zastanowić nad tą kategorią osób, które orzekły, że nie wzięłyby udziału w głosowaniu. Spośród ogółu tej kategorii respondentów zdecydowanie przeważają kobiety w porównaniu do mężczyzn. Na deklaracje braku udziału w głosowaniu nie ma wpływu wiek respondentów. Deklaracje braku udziału w wyborach parlamentarnych w małym stopniu wiążą się z wielkością miejscowości zamieszkania. Im mniejsza miejscowość, tym nieco wzrasta odsetek respondentów deklarujących brak udziału w wyborach.

Natomiast w kwestii decyzji udziału w wyborach parlamentarnych podstawowe znaczenie odgrywa wykształcenie. Wraz ze wzrostem wykształcenia mieszkańców maleje odsetek tych, którzy wyrazili deklarację nie brania udziału w wyborach parlamentarnych. Duże znaczenie w zakresie deklaracji udziału w wyborach odgrywa wielkość dochodu w rodzinie. Wraz ze wzrostem dochodu miesięcznego w rodzinach narasta odsetek respondentów deklarujących udział w wyborach parlamentarnych. Nie wzięłyby udziału w wyborach głównie respondenci, którzy określili, że nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną.

Podstawowa część mieszkańców województwa podlaskiego nie utożsamia się z żadną opcją polityczną. Podstawowa część elektoratu województwa podlaskiego w świadomości własnej w trakcie dokonywania wyborów politycznych nie kieruje się swoją przynależnością polityczną, poglądami politycznymi, a przynajmniej jakimś znaczącym stopniem akceptacji względem określonej opcji politycznej. Wobec tego kierują się innymi kryteriami. Jakimi?

Brak deklaracji utożsamiania się z jakąkolwiek opcją polityczną narasta wraz z wiekiem. Natomiast posiadanie ukształtowanych poglądów politycznych dotyczy małych liczebności respondentów w różnych kategoriach wieku. Wraz ze wzrostem wykształcenia do poziomu niepełnego średniego zasadniczo obniża się zakres respondentów deklarujących brak utożsamiania się z jakąkolwiek opcją polityczną, następnie znów narasta do poziomu wykształcenia średniego, a z kolei w procesie zdobywania wyższego wykształcenia znów ulega zasadniczemu obniżeniu. Respondenci o deklarowanych poglądach jako prawicowe stanowią ogółem 17,11% zaś respondenci o deklarowanych poglądach jako lewicowe stanowią ogółem

16,70%. Oznacza to, że w województwie podlaskim jest wielkością zbliżony, w miarę świadomy elektorat tak lewicowy, jak i prawicowy.

Z danych wynika, że „niezaangażowani” bardziej skłonni są udzielić poparcia poszczególnym osobom niż ugrupowaniom politycznym, poparcie jest bardzo chwiejne i niepewne. Mogą udzielić poparcia tym osobom i ugrupowaniom, które w sposób przekonujący przedstawią swój wizerunek jako niezależny od dotychczasowych opcji politycznych. Program taki jest najbardziej chwytliwy bezpośrednio przed wyborami, w czasie, kiedy nie sposób już sprawdzić jego wiarygodności, a samo głosowanie odbywa się na zasadzie zauroczenia, charyzmy postaci lub programu.

Zjawisko udzielenia poparcia podstawowym kandydatom oraz ugrupowaniom politycznym mimo braku utożsamiania się z podstawowymi nurtami politycznymi w kraju umieszczonymi na osi od prawicy do lewicy może być interpretowane także inaczej, ale w dłuższej perspektywie czasowej. Elektorat mimo porażek i frustracji w związku z brakiem zaufania do dotychczasowych elit w większości jest aktywny politycznie, ponieważ nie wycofuje się z mechanizmu wyborczego. Jest to więc zjawisko marginalizacji częściowej, względnej. Jest to widoczny symptom kryzysu dotychczasowego systemu partyjnego w Polsce ukształtowanego od początku lat dziewięćdziesiątych. na zasadzie podziału na lewicę jako tych, którzy są zwolennikami lub spadkobiercami tzw. realnego socjalizmu oraz prawicę jako tych, którzy są zwolennikami reform oraz nawiązują (lub w świadomości własnej są spadkobiercami) do opozycji demokratycznej sprzed 1989 roku.

Jeżeli takie stanowisko przyjąć jako prawdziwe, to mamy do czynienia nie tyle z marginalizacją podstawowej części mieszkańców województwa podlaskiego, ale z postępującymi procesami marginalizacji dotychczasowego systemu partyjnego względem podstawowej części społeczeństwa. Potwierdzeniem tej hipotezy są dane demograficzno-społeczne zwolenników lewicy i prawicy w województwie podlaskim. Zwolennikami tych orientacji są przeważnie mężczyźni, respondenci w wieku od 40 do 50 lat oraz powyżej lat 50, a więc byli 30-latkowie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, którym przypisuje się główną aktywność polityczną w walce o nową demokratyczną Polskę. Można w uproszczeniu powiedzieć, że oni głównie nadal prowadzą między sobą walkę polityczną z wykorzystaniem podziałów i argumentów, które w świadomości przeważającej części społeczeństwa tracą na znaczeniu. Jeżeli tak, to zarówno lewica jak i prawica będą zmuszone do konstruowania zasadniczo nowych programów politycznych, programów w większym stopniu odzwierciedlających kondycję ekonomiczno-społeczną kraju, warunki życiowe mieszkańców i programy ich ulepszania, nie zaś ich tożsamość historyczną, postawy światopoglądowe. W społeczeństwie demokratycznym tożsamość osobnicza, światopogląd jednostki są sprawą indywidualną, prywatną obywateli i jeżeli nie wiążą się z naruszeniem prawa, nie podlegają ocenom politycznym.

<sup>96</sup> Por. *Lewicowy lider Podlasia*, „Kurier Poranny” 2001, 26 września.

W związku z tym, że procesy częściowego wyłączenia się z dotychczasowych układów politycznych większości mieszkańców obecnego województwa podlaskiego stały się faktem społecznym staje się problematyczne określenie, jaka strona uległa marginalizacji. Niewątpliwym jest jednak zjawisko widocznego i głębokiego podziału między podstawowymi ugrupowaniami politycznymi oraz pozostałą częścią społeczeństwa. Dokładniej można powiedzieć, że mamy do czynienia z zasadniczym oderwaniem dotychczasowych ugrupowań politycznych od większości mieszkańców województwa podlaskiego.

Teoretycznie trudno znaleźć poza istniejącymi ugrupowaniami nowe miejsce programowe na scenie politycznej. Praktycznie zaś ciągle mamy do czynienia z pojawianiem się polityków i programów politycznych, które wygrywają na zasadzie negacji wszystkich dotychczasowych. Najczęściej jest to wygrana na bardzo krótką metę, a dotychczasowe problemy pozostają nadal, tylko bardziej palące i jeszcze trudniejsze do rozwiązania. Elektorat podlaski jest elektoratem w znacznym stopniu ruchomym, mało strukturalizowanym, takim, który może zaskoczyć wynikami w każdym wyborach powszechnych.

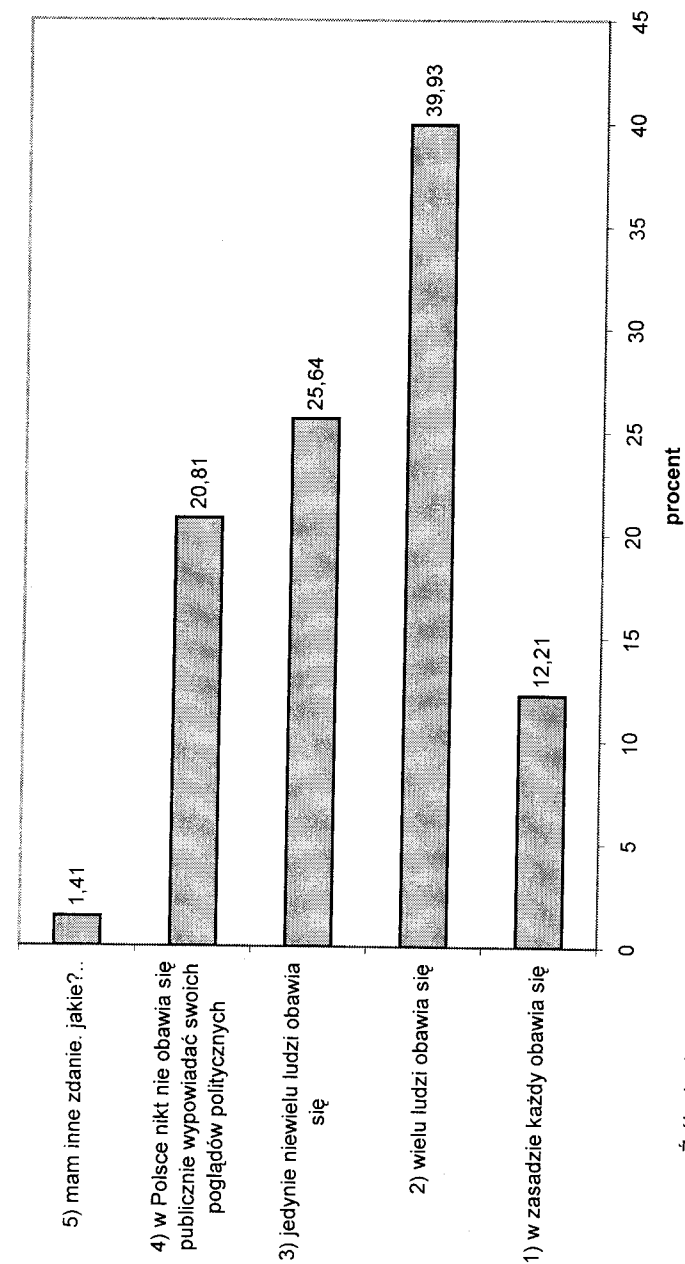
### 5.3.3. Zakres swobody publicznego wypowiedzania swoich opinii i poglądów

Pozostałości politycznego systemu tak zwanego realnego socjalizmu w społecznej świadomości wiążą się między innymi z przekonaniem, że publiczne wypowiedzanie swoich poglądów jest najczęściej związane z różnym stopniem osobistego ryzyka. Mogło to być związane z jakimiś represjami, możliwością utraty pracy lub przynajmniej jakiejś formy wykluczenia. W jakim stopniu obawy z przeszłości zachowały się w społecznej świadomości? Jednocześnie utrzymują się poglądy, że mimo wprowadzenia systemu demokratycznego, zniesienia cenzury oraz zapisu w konstytucji zasady wolności słowa, nadal swobodne wypowiedzanie swoich oglądów jest ryzykowne, wiąże się z możliwością ponoszenia określonych kosztów.

W związku z tym zadano pytanie, czy zdaniem respondentów ludzie w Polsce obawiają się publicznie wypowiadać swoje poglądy i opinie polityczne (badanie C).

Uzyskane odpowiedzi ilustruje wykres 4.

Wykres 4. Obawy przed publicznym wypowiedzaniem swoich poglądów i opinii politycznych



Źródło: badania własne, badanie C.

Kobiety dwukrotnie częściej w porównaniu do mężczyzn orzekły, że w zasadzie obawia się każdy. Odwrotnie, mężczyźni nieco częściej wyrażali przekonanie, że w Polsce nikt nie obawia się publicznie wypowiadać swoich poglądów.

Podobne opinie wyrażali respondenci w różnych kategoriach wieku, co oznacza, że wiek nie jest zmienną różnicującą postawy tego typu. Także wykształcenie respondentów nie jest zmienną różnicującą poglądy tego typu. Relatywnie najwyższe obawy publicznego wypowiadania swoich poglądów politycznych wyrażali urzędnicy, pracownicy administracji oraz robotnicy niewykwalifikowani. Najmniejsze obawy wyrażali przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów, rolnicy oraz emeryci i renciści.

Wystąpiła korelacja między poglądami politycznymi a obawami publicznego wypowiadania swoich poglądów. Mianowicie respondenci o poglądach w różnym stopniu prawicowych wyraźnie rzadziej wypowiadali opinie potwierdzające istnienie obaw wypowiadania swoich poglądów politycznych. Z kolei respondenci o poglądach w różnym stopniu lewicowych wyraźnie częściej wypowiadają poglądy o tym, że wielu ludzi obawia się wypowiadać swoje poglądy polityczne. Czy jest to jedynie przejaw sytuacji, że większy komfort wypowiadania swoich poglądów mają przedstawiciele ugrupowań aktualnie sprawujących władzę, czy też jest to przejaw odczuwania jakichś form represji skierowanej na przedstawicieli lewicy ograniczających otwartość w wypowiadaniu swoich poglądów?

Zmienną różnicującą odpowiedzi okazało się wyznanie respondentów. Respondenci wyznania prawosławnego i innych wyznań mniejszościowych niemal dwukrotnie częściej w porównaniu do podstawowej części respondentów wyznania rzymskokatolickiego wypowiadali opinie, że w zasadzie każdy w Polsce obawia się wypowiadać swoje poglądy polityczne. Jest to ważny wskaźnik utrzymujących się obaw lub rzeczywistych zjawisk nietolerancji religijnej wśród mieszkańców województwa podlaskiego. Nawet jeżeli są to jedynie obawy wyrażane subiektywnie w postaci uprzedzeń, nastawień, zasługują na najwyższą uwagę w związku z tym, że ich ograniczenie w zasadzie może nastąpić jedynie poprzez otwarte i pojednawcze zachowania przedstawicieli większości religijnych.

Białorusini ponad dwukrotnie częściej w porównaniu do Polaków wyrażali opinie, że w Polsce w zasadzie każdy obawia się wypowiadać publicznie swoje poglądy. Inne rodzaje odpowiedzi pozostają zbliżone. Wobec tego obok mniejszości religijnych także przedstawiciele mniejszości narodowych znacząco częściej obawiają się wypowiadać swoje poglądy polityczne. Wyniki nie wymagają dodatkowego komentarza.

Poglądy tego typu różnicuje także miejsce zamieszkania. Im mniejsza miejscowość, tym nieco częściej wypowiadano opinie, że ludzie obawiają się wypowiadać swoje poglądy w miejscach publicznych.

Są to wszystkie uchwytnie statystycznie w badaniach zmienne różnicujące poglądy respondentów dotyczące zakresu utrzymywania się wśród ludzi obaw doty-

czących wypowiedzenia swoich poglądów politycznych. Pozostaje odnotowanie, że tutaj problem społeczny dotyczy sytuacji, w której w społeczeństwie demokratycznym ponad połowa mieszkańców wyraża opinie, że ludzie w Polsce obawiają się publicznie wyrażać swoje poglądy polityczne. Niewątpliwie ma to i będzie miało widoczne skutki we wszelkich formach kontaktu przedstawicieli władzy oraz społeczeństwa, w treści wielu publicznych wypowiedzi, a nawet w uzyskiwanych wynikach badań socjologicznych.

## 5.4 Oczekiwania związane z nowym 1000-leciem

### 5.4.1. Poziom społeczny optymizmu – pesymizmu

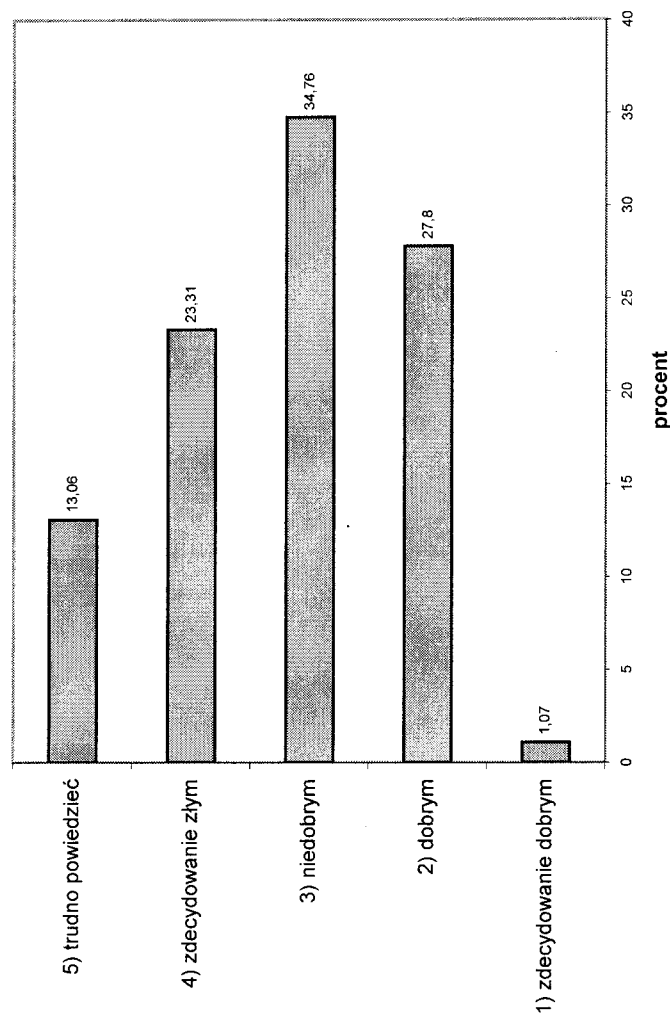
Zwykle poziom optymizmu-pesymizmu społecznego jest mierzony stosunkiem mieszkańców do scenariuszy dalszego rozwoju kraju, do tego, czy sytuacja zmierza w dobrym, czy też w złym kierunku. W omawianych badaniach także zadano pytanie, czy zdaniem respondentów najogólniej oceniając sytuacja w naszym kraju zmierza w dobrym, czy też w niedobrym kierunku.

Uzyskany rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 5.

Zdecydowana większość respondentów wyraziła opinie, że sytuacja w naszym kraju zmierza w niedobrym lub zdecydowanie złym kierunku. Jedynie jeden procent respondentów orzekł, że sytuacja zmierza w zdecydowanie dobrym kierunku. Gdyby odpowiedzi pogrupować w kategorie różnego stopnia aprobaty i dezaprobaty, jako wskaźniki optymizmu i pesymizmu, to okazuje się, że wskaźnik pesymizmu (58,07%) zdecydowanie (dwukrotnie) przewyższa wskaźnik optymizmu (28,87%) wśród mieszkańców województwa podlaskiego. Wraz z wiekiem zasadniczo narasta poczucie pesymizmu. Odwrotnie, im respondenci młodszy, tym wyrażali bardziej optymistyczne opinie.

Podobne zależności wystąpiły między wskaźnikami optymizmu – pesymizmu a wykształceniem respondentów. Wraz ze wzrostem wykształcenia narasta wskaźnik optymizmu społecznego. Im niższe wykształcenie, tym narastają wskaźniki społecznego pesymizmu. Opinie, że sytuacja w kraju zmienia się w dobrym kierunku częściej wyrażali uczniowie, studenci, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów i administracji. Częściej poglądy odwrotne wyrażali rolnicy, gospodynie domowe, emeryci i renciści oraz robotnicy. Postawy optymizmu-pesymizmu są bardzo skorelowane z oceną swojej sytuacji materialnej. Im sytuacja materialna oceniana jest jako lepsza tym częściej wyrażane są postawy optymizmu społecznego. Im sytuacja materialna oceniona została jako gorsza, tym częściej wyrażano postawy społecznego pesymizmu. Dokładnie podobna zależność wystąpiła między poziomem dochodu w rodzinie oraz postawami optymizmu-pesymizmu.

Wykres 5. Kierunek przemian a poziom społecznego optymizmu-pesymizmu



Źródło: badania własne, badanie C.

#### 5.4.2. Nadzieje związane z nowym 1000 – leciem

Na początku nowego tysiąclecia, przez wielu traktowanego mistycznie, powstaje wiele prognoz, koncepcji rozwojowych na bliższą i dalszą przyszłość. W nastroju milenijnym spytano respondentów o to, jakie oczekiwania, nadzieje i pragnienia wiążą z najbliższymi latami dla kraju.

Na pytanie najczęściej udzielano odpowiedzi, ale na ogół były to odpowiedzi lakoniczne, krótkie, wręcz o charakterze sloganowym i przez to nie stwarzające precyzyjnych podstaw do odtworzenia stanu społecznej świadomości na progu trzeciego tysiąclecia. Jednocześnie nawet odpowiedzi udzielane skrótowo mogą stanowić przesłanki do analizy jakościowej uzewnętrznionej nadziei, pragnień oraz obaw mieszkańców województwa podlaskiego. Mogą też stanowić odniesienie, w jakim stopniu programy polityczne poszczególnych ugrupowań politycznych lub działania polityczne odzwierciedlają uświadamiane potrzeby mieszkańców.

Odpowiedzi zostaną uporządkowane według następujących wymiarów: ekonomicznego, społecznego, socjalnego, politycznego i kulturalnego.

Oczekiwania ekonomiczne dotyczyły przede wszystkim zwiększenia miejsc pracy, podwyższenia zarobków oraz zmniejszenia bezrobocia. Oczekiwania ograniczenia lub likwidacji bezrobocia zwykle uzupełniano dopełnieniami „koniecznie”, „bezwzględnie”, co oznacza że brak pracy i szeroko występujące zjawiska bezrobocia stanowią podstawowe problemy do rozwiązania mieszkańców badanego obszaru. Oczekiwano stabilizacji w gospodarce, poprawy sytuacji w rolnictwie, uporządkowania systemu podatkowego. Wiele stwierdzeń miało wyraźny życzeniowy charakter. Oczekiwano „dalszego rozwinięcia dobrobytu w kraju”, wyrażano oczekiwania, „aby lepiej się żyło Polakom, aby nie żyli w biedzie”. W niektórych wypowiedziach respondenci podkreślali, że praca powinna być dla wszystkich, kto może pracować oraz że jest to jedno z najważniejszych zadań władzy państwowej.

Oczekiwania społeczne dotyczyły przede wszystkim podjęcia starań zmierzających do zasadniczej poprawy bezpieczeństwa obywateli. Wyrażano je takimi określeniami, jak: „ukrócić chuligaństwo”, „doprowadzić do spadku przestępczości”, „wprowadzić więcej patroli na ulicach” i inne. Nieakceptację respondentów wzbudzały bardzo duże i ich zdaniem narastające różnice między ludźmi powodowane rażącymi i niesprawiedliwymi różnicami w dochodach materialnych. Oczekiwano przykładowo, „aby w nowym tysiącleciu nie było różnic klasowych”. Respondenci apelowali o lepszą współpracę między ludźmi zakładając, że zjawiska występujących dystansów społecznych są przejściowe i nie powinny stanowić utrudnienia w XXI wieku. Wielu respondentów oczekuje, że w XXI wieku będzie więcej tolerancji w społeczeństwie polskim oraz w obrębie mieszkańców województwa podlaskiego.

Obok szeroko uzewnętrznianych postaw tolerancji w badaniach odnotowano jednoznaczne postawy nietolerancji, a konkretniej postawy antysemityzmu. Wprawdzie w niewielkiej liczbie przypadków, ale wystąpiły stwierdzenia uzewnętrzniające nadzieje na to, że w najbliższych latach „nastąpi wyjazd Żydów z Polski” i inne stanowiące przejaw postaw antysemitycznych. W kontekście takich wypowiedzi nasuwa się szersza refleksja na temat stosunków polsko-żydowskich na obszarze obecnego województwa podlaskiego w okresie międzywojennym i wcześniej oraz zakres wpływu tych stosunków na obecne postawy względem Żydów.

Przez wiele lat powojennych wydawało się, że niezależnie od doświadczeń z przedwojennej i wojennej przeszłości, problem niechęci, uprzedzeń na tle narodowościowym wśród mieszkańców Polski, w tym także województwa podlaskiego nie istnieje lub przynajmniej nie stanowi znaczącego problemu społecznego. Okazało się, że takie powierzchowne sądy utrzymywały się w następstwie braku wiedzy o przeszłości, politycznych zakazów jej ujawniania, zakazów prowadzenia badań szczególnie dotyczących sprzeczności i konfliktów narodowościowych, sterowanego głównie przez różne instytucje ukrywania wielu faktów i zdarzeń zwłaszcza przed opinią społeczną, niewystępowania ich w podręcznikach, w zinstytucjonalizowanych formach społecznej świadomości. Tymczasem szczególnie poza granicami kraju ciągle utrzymywało się przekonanie o polskim antysemityzmie. Zdaniem A. Jasińskiej-Kania w Polsce w okresie powojennym można mówić o występowaniu antysemityzmu *bez Żydów*<sup>97</sup>.

Wydawało się, że przełomowym momentem w podjęciu publicznej dyskusji nad stosunkami polsko-żydowskimi, nad postawami mieszkańców województwa podlaskiego względem Żydów w okresie międzywojennym i wcześniej, a także w okresie wojny i okupacji będzie problem wywołany publikacją interesującej a jednocześnie bardzo kontrowersyjnej książki Jana T. Grossa „Sąsiedzi”.

W prasie regionalnej ukazało się na ten temat wiele publikacji, ale mimo wszystko stwierdzam, że zasadnicza dyskusja na temat uwarunkowań postaw antysemitycznych wśród części mieszkańców naszego województwa raczej nie odbyła się. Podstawowa uwaga opinii społecznej była nakierowana między innymi na to, czy J. T. Gross napisał prawdę, czy rzeczywiście zamordowano w Jedwabnem aż 1600 Żydów (obywateli polskich wyznania judaistycznego), jaki tam był udział Niemców, czy w pogromie brali udział statystyczni i typowi mieszkańcy Jedwabnego, czy też jedynie kategorie marginalizowane, wykołejone? Z możliwych przyczyn bardzo wyeksponowano komunistyczny wymiar pogromu Żydów podkreślając ich uprzednie sympatie do rządów komunistycznych w okresie międzywojennym, poparcie udzielone sowieckiemu zaborcy w okresie od 17 września 1939 roku do czerwca 1941 roku oraz podejrzenia o współudział miejscowych Żydów w deportacji wybranych mieszkańców do łagrów w głębi Związku Radzieckiego.

<sup>97</sup> *Bliscy i dalecy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, A. Jasińska-Kania (red.), Instytut Socjologii UW, Warszawa 1992.

Nie neguję dramatyzmu takich właśnie pytań oraz poszukiwania na nich wiarygodnych odpowiedzi. Jednakże w prowadzonych dyskusjach o charakterze wyraźnie zachowawczym kilka tematów ważnych częściowo lub całkowicie zostało pominiętych. Zabrakło analiz uwarunkowań ekonomicznych, socjalnych, a szczególnie ideologicznych pogromu w Jedwabnem. Zabrakło krytyki ewidentnej w kulturze polskiej, w naszej kulturze, przemocy symbolicznej, przemocy kulturowej, która od lat zawiera w znacznym stopniu negatywny wizerunek Żyda, wizerunek, który przejawia się w słownictwie, w kawałach, w treści uprzedzeń etnicznych, w historycznym poczuciu obcości względem Żydów, w zwrotach zawierających oczekiwania wykluczenia etnicznego. Znajdziemy takie zwroty w rozmowach codziennych, ale także w dyskursach politycznych, szczególnie przed kolejnymi wyborami.

Dyskusji i analizie należałoby poddać potoczne rozumienia postaw patriotycznych, które czasami manifestują się także oczekiwaniami wykluczenia obcych treści z kultury polskiej, oraz wprawdzie obecnie bardzo rzadko „Polski dla Polaków”.

Jakby nie chcemy pogodzić się z tym, że nie jesteśmy społeczeństwem będącym w perspektywie historycznej jedynie ofiarą przestępczej, eksterminacyjnej działalności innych totalitarnych państw, ale także stosowaliśmy przemoc wobec innych. Brak dyskusji na temat korzeni i zasięgu polskiego antysemityzmu obecnie.

Charakterystyczne, że mieszkańcy Jedwabnego w większości nie uczestniczyli w centralnie zorganizowanej tam smutnej i żałobnej uroczystości ku czci pomordowanych Żydów, obywateli polskich, mieszkańców Jedwabnego. Nie podejmuje się drażliwego tematu w kategoriach moralnych, czy i w jakim stopniu jesteśmy odpowiedzialni za dramaty przeszłości, jak mamy się zachować wobec tamtych wydarzeń. Wprawdzie bardzo trudno jest ustalić odpowiedzi zadowalające, ale milczenie nie może być jedyną odpowiedzią. Konieczne są dobrze przygotowane badania naukowe, w tym także o charakterze socjologicznym.

Czytając relacje prasy polskiej na temat pogromu w Jedwabnem oraz zapoznając się z surowymi jeszcze wynikami badań nad stosunkami polsko-żydowskimi mającymi miejsce w Białymstoku w okresie międzywojennym<sup>98</sup> (artykuły zamieszczone w „Dzienniku Białostockim”), a szczególnie nad opisem zjawiska pogromów można zauważyć pewne regularności opisu zdarzeń. Mechanizm opisu zwykle rozpoczyna się od wzmianki o pogromie, który jest straszny, ale przynajmniej częściowo usprawiedliwiony wcześniejszymi zachowaniami mniejszości żydowskiej. Potem następują obszernie komentarze ujawniające działania antypolskie lub przynajmniej o charakterze prowokacyjnym względem większości polskiej. Winni są zwykle umieszczani poza społeczeństwem, w kategorii „ob-

<sup>98</sup> Por. K. Sztop-Rutkowska, *Stosunki polsko-żydowskie w Białymstoku w okresie międzywojennym w świetle prasy lokalnej*, Instytut Socjologii Uniwersytet w Białymstoku (praca doktorska w przygotowaniu).



cych”. Często zamiast wyrazu pogrom używa się określeń znacznie łagodniejszych, takich jak: zamieszki, incydenty, wypadki lub zdarzenia. Miałoby to podkreślić wyjątkowość zjawiska i jego marginalizację względem zasadniczej części społeczności polskiej. Przedstawia się pogrom na tle innych bardziej dramatycznych zdarzeń, mających miejsce w innych krajach. Następnie pojawiają się szerokie informacje na temat naszej historycznej i szeroko uzewnętrznianej tolerancji względem innych, co ma potwierdzić przekonanie o marginalnym charakterze zdarzenia. Czasami wskazuje się na zewnętrzne względem narodu polskiego inspiracje, insynuacje związane z nagłośnieniem informacji lub dezinformacji na dany temat. Winnymi często okazują się przeciwnicy polityczni, którym przypisuje się działania prowokacyjne. W warunkach wykrycia winnych marginalizuje się ich z pozostałej części społeczności lokalnej, określając ich jako wykolejonych, lokalnych zabijaków itp., których kieruje się do sądu lub uniewinnia z braku wystarczających dowodów winy. Tymczasem mechanizm reakcji społecznych nie został zanegowany, a wobec tego funkcjonował nadal. Jego strukturę można odtworzyć bliżej studiując artykuły prasowe wokół sprawy Jedwabnego.

Usiłując zbudować na roboczo typowe reakcje społeczne we wschodniej Polsce na zjawisko pogromów z dużym zaskoczeniem stwierdzam, że typowe reakcje stanowią przejaw trwałych występujących także w okresie międzywojennym, a więc w jakimś stopniu historycznie ukształtowanych wzorów reakcji kulturowych na zjawisko pogromów. Prawdopodobnie są one także, podobnie jak szersze zjawisko przemocy kulturowej wobec Żydów, dość głęboko wkomponowane w strukturę typowych wzorów kulturowych szczególnie tradycyjnych społeczności lokalnych wschodniej Rzeczypospolitej.

Występujące przynajmniej wśród części mieszkańców województwa podlaskiego postawy antysemityzmu stanowią ważny problem społeczny i jednocześnie wyzwanie dla instytucji socjalizacji i wychowania na początku XXI wieku.

Oczekiwania socjalne są bezpośrednio związane z ekonomicznymi. Dotyczyły przede wszystkim podjęcia działań celem zmniejszenia skali ubóstwa w województwie i kraju poprzez obniżenie kosztów utrzymania, wzrost płac oraz świadczeń socjalnych. Następnie jako ważny postulat uznano stworzenie lepszych warunków dla młodzieży. Postulowano, aby młodzież mogła uczyć się i pracować, aby miała poczucie perspektywy i sensu życia. W tym celu zdanie respondentów powinno zostać utrzymane bezpłatne szkolnictwo, większe nakłady na opiekę socjalną. W nowym tysiącleciu oczekuje się życia lepszego, warunków, które będą uwzględniały potrzeby społeczne.

Oczekiwania kulturalne dotyczą utrzymania wzajemnej tolerancji między ludźmi, potrzeby, czasami wręcz konieczności utrzymania polskich tradycji, obyczajów, w tym szczególnie tradycji chrześcijańskich, kościelnych, ponieważ one w znacznym stopniu decydują o obliczu patriotycznym narodu polskiego. Oczekuje się preferowania rozwoju kultury, działań kulturalnych w małych środowiskach, utrzymania działań edukacyjnych wykluczających analfabetyzm. W kilku wypo-

wiedziach podkreślano potrzeby intensyfikacji działań zorientowanych na integrację z mniejszościami narodowymi.

Szeroko uzewnętrzniono oczekiwania polityczne na początku nowego tysiąclecia: Nie aspirując do ułożenia postulatów wedle ich rangi i znaczenia mierzonego częstością wyborów, wyrażano oczekiwania rychłego wejścia do Unii Europejskiej („aby udało się wejść do Unii Europejskiej”), zniesienia dotychczas występujących wiz i innych ograniczeń oraz przekonania, że jutro zmieni się na lepsze. Wiele postulatów kierowano bezpośrednio do polityków, aby „dbali o ludzi”, „aby władza zmieniła się na lepszą”, że „potrzebna nam jest przede wszystkim stabilizacja polityczna”. Oczekują wiele od nowej lewicowej ekipy, która po dojściu do władzy między innymi „podniesienie rangę Polski w świecie”, a przynajmniej – wyrażano nadzieję, że „SLD coś zmieni na lepsze”. Kontestowano działania związane z prywatyzacją oraz reprivatyzacją wyrażając jednocześnie pragnienie, aby ograniczyć sprzedaż majątku narodowego.

Kilkakrotnie podkreślano konieczność troski o pokój na świecie oraz o spokój w Polsce („aby był pokój i spokój w Polsce”).

Nawet w pytaniu o oczekiwania i nadzieje pojawiły się odpowiedzi, iż nie ma nadziei na lepsze, nie ma nadziei na poprawę bytu ludzi, nie ma nadziei na pozytywne zmiany w najbliższej przyszłości.

Tutaj przedstawione zostały tylko wybrane typowe odpowiedzi respondentów. Jednakże łącznie stanowią wprawdzie niepełne, ale autentyczne wskaźniki dotyczące stanu tej części świadomości respondentów, która dotyczy antycypacji najbliższej przyszłości i związanych z tym oczekiwań i pragnień mieszkańców województwa podlaskiego.

#### 5.4.3. Obawy związane z nowym 1000 – leciem

Obok pragnień i nadziei ważną jest wiedza na temat podstawowych obaw i zagrożeń, jakie utrzymują się w społecznej świadomości. W związku z tym zadano pytanie, jakie obawy i zagrożenia dla kraju mogą wystąpić w najbliższych kilku latach. Pytanie można potraktować jako źródło informacji na temat scenariuszy negatywnych, jakie utrzymują się w społeczeństwie. Ich poznanie i ograniczenie stanowi ważną część działań w kierunku dalszej stabilizacji społecznej w kraju.

Obawy i zagrożenia można także podzielić na ekonomiczne, społeczne, socjalne, polityczne, o charakterze krajowym i międzynarodowym.

Na czoło odczuwanych zagrożeń respondenci wysunęli obawy i zagrożenia ekonomiczne. Dotyczą one najogólniej utrzymywania się lub dalszego poszerzenia sfery bezrobocia w kraju, utraty dotychczasowych miejsc pracy oraz dalszego obniżania się stopy życiowej mieszkańców. Stosunkowo często wskazywano na obawy związane z wyprzedacją majątku narodowego obcokrajowcom i w następstwie podporządkowanie się Zachodowi. Wielu respondentów obawia się po prostu kryzysu ekonomicznego lub co najmniej braku stabilności ekonomicznej, bankructwa wielu przedsiębiorstw, w tym tych, w których dotychczas pracują. Przedmiotem



obaw są niepowodzenia reform: służby zdrowia, szkolnictwa, ubezpieczeń społecznych. Powszechnie przewiduje się upadek rolnictwa, co jest traktowane jako wielkie zagrożenie narodowe. Brak własnej żywności w odczuciu respondentów powoduje w znacznym stopniu utratę naszej niezależności.

W sferze społecznej respondenci obawiają się ujawniania się, powstawania jakichkolwiek konfliktów społecznych, między innymi w postaci strajków, zamieszek na tle ekonomicznym, politycznym. Zasadnicze obawy wiążą się z narastającymi patologiami społecznymi w postaci przestępstw, kradzieży, napadów itp. Obawiano się wypierania języka polskiego z życia publicznego na rzecz angielskiego, statusu „pachołków” u zagranicznych przedsiębiorców.

Respondentów martwi niewystarczająca dostępność do wykształcenia szczególnie mieszkańców małych miast i wsi. Przedmiotem obaw są nikłe perspektywy dla młodzieży. Brak pracy, kosztowne szkolnictwo utrudniają start młodzieży do dorosłego życia. Jako bardzo duże zagrożenie odczuwany jest wzrost poczucia zagrożenia bezpieczeństwa obywateli. Zagrożeniem jest rozprzestrzeniająca się korupcja w różnych sferach życia zbiorowego.

W sferze społecznej wielu respondentów wyrażało obawy związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego i z tym związanym zagrożeniem zdrowia własnego i społecznego. Uzewnętrzniano zagrożenia ze strony wielu sekt. Zagrożenia dostrzegano w zjawiskach dominacji kleru, ale też w zjawisku odchodzenia od wiary.

Jako zagrożenie traktowano egoizm ludzi, brak wrażliwości na losy innego człowieka, znieczulicę społeczną.

W sferze socjalnej na czoło obaw wysuwa się zatroskanie w związku z poszerzającymi się strefami ubóstwa, czy wręcz nędzy w kraju. Jako zagrożenie traktowano coraz bardziej widoczny podział na biednych i bogatych. Jako zagrożenie respondenci podawali zamykanie szpitali, wzrost kosztów leczenia, życie poniżej minimum socjalnego, obniżenie stopy życiowej, pogorszenie warunków życiowych znacznej części mieszkańców kraju, brak pomocy ze strony państwa rodzinom biednym, zagrożenia życia.

W sferze kulturowej obawiano się ograniczania wolności przez globalizację, poprzez dążenia do ujednoczenia wszystkich kultur. Obawiano się powrotu analfabetyzmu wśród Polaków.

W sferze politycznej wyrażano obawy o dalsze losy kraju powodowane niekompetencjami polityków, brakiem wizji rozwoju kraju, a zajmowanie się tylko rozgrywkami partyjnymi oraz troską o własne stanowiska. Tutaj stosunkowo często wskazywano na zagrożenia podporządkowania się Niemcom, Żydom lub przedstawicielom innych narodów, którzy będą eksploatować Polaków. W kilku przypadkach wskazywano na grożące Polsce nowe rozbiory, na zagrożenie ze strony Rosji. W kilku przypadkach zagrożenie upatrywano w powrocie totalitaryzmu w kraju, w dalszym sprawowaniu rządów przez ekipę „Balcerowicza”.

Bardzo kontrowersyjne poglądy wypowiedziano na temat Unii Europejskiej. Z jednej strony wyrażano zadowolenie, ale z drugiej podkreślano związane z tym zagrożenia między innymi w postaci częściowej utraty suwerenności oraz obniżenia konkurencyjności naszych towarów.

Respondenci obawiają się różnego rodzaju kataklizmów na przykład: wybuchu Czarnobylskiego, poza tym suszy, powodzi, chorób cywilizacyjnych, rozpadu rodziny, wypadków losowych i innych.

Wielu respondentów nie wyraża obaw w odniesieniu do kraju, ale w odniesieniu do samych siebie, rodziny, gospodarstwa, które w najróżniejszy sposób jest lub może być zagrożone. Brak środków do życia, brak koncepcji w zakresie kształtowania swoich losów życiowych, brak możliwości awansu dla młodzieży, bankructwa przedsiębiorstw, zagrożenia tkwiące w najbliższym otoczeniu powodują wyrażanie przez respondentów wielu rodzajów zagrożeń i niepokojów. Troska o zapewnienie bytu sobie i własnej rodzinie niejako przesłania wrażliwość na sprawy państwa.

W paragrafie tym wskazano jedynie na te zagrożenia i obawy, które z racji ich częstości wyborów lub jakości argumentacji uważano za najważniejsze.

## 6. Problemy społeczne – kontynuacja

W latach dziewięćdziesiątych występowało, a nawet narastało wiele problemów społecznych. W rozdziale tym zamierzam przedstawić te problemy społeczne, które można określić jako kontynuacja, a więc jako występujące przez całe lata dziewięćdziesiąte na obszarze województwa podlaskiego. Problemy zostaną przedstawione według wielkości i cech charakterystycznych poszczególnych miejscowości.

Dwa typy problemów społecznych są charakterystyczne dla różnych rodzajów miejscowości wschodniego pogranicza. Jest nim bezrobocie oraz poczucie braku bezpieczeństwa wśród znacznych kategorii mieszkańców.

Zagadnienie bezrobocia ze względu na złożoność zjawiska nie sposób ująć w postaci skrótovej. Wymagałoby ono przygotowania odrębnego studium. Tym niemniej w perspektywie opisu kontynuacji problemów społecznych bezrobocie jest problemem zdecydowanie społecznie najważniejszym. Dane na temat stopy bezrobocia w województwie podlaskim ilustruje tabela 30.

Z danych wynika, że bezrobocie w województwie podlaskim jest nieco niższe w stosunku do średniej stopy bezrobocia w Polsce. Bardzo nierówno rozkłada się w województwie podlaskim. Najniższa stopa bezrobocia obejmuje powiaty: siemiatycki, bielski, hajnowski, wysoko mazowiecki oraz moniecki a najwyższa grajewski, sejneński, augustowski, łomżyński, kolneński.

W zasadzie we wszystkich powiatach w latach 1998-2000 następował systematyczny wzrost stopy bezrobocia. Szczególnego podkreślenia i uwagi wymaga niepokojąco wysoki i nadal narastający wskaźnik bezrobocia w byłych miastach wojewódzkich: Łomży i Suwałkach. Obok innych uwarunkowań wydaje się, że znaczącymi była utrata funkcji wojewódzkich, co spowodowało utratę pracy w sferze instytucji wojewódzkich, ale także ukryte migracje bardziej przedsiębiorczej części mieszkańców do innych miejscowości, obniżona atrakcyjność inwestycyjna i inne. Zagadnienie wymaga bliższych badań.

Narastające poczucie braku bezpieczeństwa powodowane jest w zasadniczym stopniu przez przestępczość, w tym przestępczość zorganizowaną.

Bliskość granicy, na ogół liberalne przepisy celno-dewizowe, niska wykrywalność procederu przemytniczego, chroniczny brak pracy i inne stanowią podstawę traktowania przemytu jako źródła łatwego i szybkiego zarobkowania dla wielu mieszkańców pogranicza.

Tabela 30. Stopa bezrobocia (dotyczy aktywnych zawodowo) w województwie podlaskim według poszczególnych powiatowych urzędów pracy w latach 1998-2000

Powiatowe urzędy pracy	Lata, kwartały				
	IV kwartał 1998	I kwartał 1999	IV kwartał 1999	I kwartał 2000	IV kwartał 2000
Polska	10,4	12,0	13,0	14,0	15,0
Województwo podlaskie	10,8	12,5	12,4	13,2	13,7
PUP Augustów	15,3	16,6	16,2	17,0	18,2
PUP Białystok	9,4	11,4	11,4	14,0	13,9
PUP Bielsk Podlaski	7,8	9,0	8,6	9,1	9,2
PUP Grajewo	18,8	20,2	19,9	20,5	21,1
PUP Hajnówka	8,3	9,6	9,7	10,0	9,8
PUP Kolno	14,8	16,3	15,7	15,9	16,8
PUP Łomża	14,0	15,7	16,2	13,6	14,0
PUP Mońki	8,2	9,9	9,5	9,7	10,1
PUP Sejny	15,1	17,0	16,7	18,0	19,4
PUP Siemiatycze	4,5	6,1	6,4	6,7	7,1
PUP Sokółka	12,1	13,3	13,5	14,3	14,6
PUP Suwałki	10,8	13,1	12,6	11,2	12,3
PUP Wysokie Mazowieckie	8,1	9,1	9,3	9,6	10,0
PUP Zambrów	13,4	14,5	13,9	14,5	15,5
M. Białystok				11,6	11,6
M. Łomża				20,5	21,3
M. Suwałki				16,1	18,3

Źródło: *Sytuacja na rynku pracy w województwie podlaskim w 1999 roku, Białystok 2000; Sytuacja na rynku pracy w województwie podlaskim w 2000 roku, WUP, Białystok 2001.*

Aktualnie najbardziej dochodowym jest proceder przemytu alkoholu i papierosów.

W literaturze, a także w miejscowych przekazach wskazuje się na możliwość osiągnięcia znacznych zysków z nielegalnej migracji<sup>99</sup>.

<sup>99</sup> L. Skłepkowski: *Polska jako kraj tranzytowy i docelowy nielegalnej migracji*, WSP, Szczytno 1996, s.131.

Do innych form działalności przestępczej funkcjonujących na wschodnim pograniczu zaliczyć można: kradzieże, produkcję, dystrybucję i tworzenie dróg prze-rzutowych narkotyków, wymuszenia rozbójnicze za tak zwaną ochronę, przestępstwa gospodarcze, zorganizowany przemyt samochodów pochodzących z kradzieży i inne. Do pozytywnych wniosków należałoby zaliczyć upowszechniane przekonanie, iż na obszarze województwa podlaskiego nie stwierdzono występowania jakichś dużych organizacji przestępczych. Natomiast z danych prasowych, odbywających się procesów wynika, że działają u nas zorganizowane grupy przestępcze, ale raczej pochodzące z innych części kraju.

Dane statystyczne na temat liczby stwierdzonych przestępstw ogółem w poszczególnych rejonach oraz procentowy wskaźnik ich wykrywalności ilustruje tabela 31.

Tabela 31. Liczba przestępstw w poszczególnych rejonach oraz procentowy wskaźnik ich wykrywalności

Rejon	Lata		1996		1997		1998		1999	
	1995	%	1996	%	1997	%	1998	%	1999	%
Białystok	10297	47.5	10113	48.1	11109	49.4	11102	50.2	10962	41.9
KRP B-stok	3668	64.8	2850	59.7	3321	56.7	3422	58.2	2895	51.5
Mońki	363	66.3	279	70.8	264	64.4	332	72.8	519	62.1
Bielsk Podlaski	1966	65.1	1840	69.0	1901	66.4	2178	64.6	1243	63.6
Siemiatycze	588	68.5	491	70.1	517	64.2	618	63.0	844	56.0
Hajnówka	1500	72.5	1314	77.9	1782	80.9	1405	82.1	1368	79.1
Sokółka	1823	79.0	1558	81.8	1868	83.4	2070	82.9	1262	71.0
Województwo	9254	57.5	17715	57.3	19981	58.2	20177	58.7	20960	51.4

Źródło: Na podstawie policyjnych Biuletynów Statystycznych z lat 1995-1999.

Ogółem w województwie podlaskim wskaźnik wykrywalności przestępstw oscyluje wokół odsetka nieco ponad 57% ogółu przestępstw. Wyraźny spadek wykrywalności 51,4% ogółu odnotowanych przestępstw wystąpił w 1999 roku. Jak wskazują dane zawarte w tabeli 31 częstotliwość wykrywalności przestępstw wiąże się z wielkością rejonów i występujących tam miast. Najniższy wskaźnik wykrywalności występuje w mieście Białystok. W pozostałych rejonach odsetki wykrytych przestępstw są wyższe. Najwyższy wskaźnik wykrywalności przestępstw występuje w rejonie Sokółka oraz Hajnówka. Nie następuje wzrost wykrywalności przestępstw, co pośrednio potwierdza tezę, że przestępczość staje się procederem coraz bardziej zorganizowanym oraz staje się trwałym składnikiem życia miejskiego.

## 6.1. Problemy miast grodzkich

Wprawdzie Łomża i Suwałki stanowią przykłady miast średnich województwa podlaskiego, ale występujące tam problemy zasługują na ich odrębne przedstawienie przynajmniej z dwóch powodów. Są to dwa miasta wyraźnie powyżej 50 tysięcy mieszkańców (Według danych w 1999 roku Suwałki zamieszkiwało 68,8 tysięcy mieszkańców, Łomżę – około 65 tysięcy), a więc wyraźnie większe od pozostałych miast średnich województwa oraz były to miasta wojewódzkie od 1975 do końca 1998 roku, a z dniem 1 stycznia 1999 roku zostały powołane jako miasta grodzkie.

Łomża i Suwałki w następstwie awansowania ich do poziomu miast wojewódzkich w 1975 roku zaczęły się bardzo szybko rozwijać ilościowo jak i jakościowo szczególnie poprzez narastanie różnych funkcji właściwych dużym miastom.

Suwałki i Łomża 1 stycznia 1999 roku utraciły status miast wojewódzkich oraz zostały przekształcone w miasta na prawach powiatu grodzkiego. Utrata przez nie statusu i funkcji miast wojewódzkich powoduje wytworzenie się tam specyficznych dla tego typu miast problemów społecznych. Wśród wielu mieszkańców fakt ten został odebrany jako realna utrata rangi miasta i prestiżu jego mieszkańców. Utrzymują się poglądy jakoby obniżenie rangi administracyjnej miast powodowało obniżenie atrakcyjności ekonomicznej miast dla inwestorów zewnętrznych oraz jako ważny motyw migracji mieszkańców do Białegostoku i innych ośrodków w kraju.

Z powodu braku dystansu czasowego, trudności pomiaru, niezmiernie trudno określić wpływ utraty statusu miast wojewódzkich na wystąpienie problemów społecznych. Jednakże niektóre wskaźniki mogą być rozpatrywane także w perspektywie utraty funkcji miast wojewódzkich. Przykładowo, od początku 1999 roku odnotowano szybki wzrost bezrobocia. O ile w Łomży w 1998 roku było zarejestrowanych 4298 bezrobotnych, to już w 1999 roku ich liczba wzrosła do 5143, a w roku 2000 do 5548 osób. W Suwałkach liczba bezrobotnych, która wynosiła w 1998 roku 5216 osób, w 1999 wzrosła do 5914, a w 2000 roku do 5863 bezrobotnych. W przypadku obu miast za ważną przyczynę wzrostu bezrobocia uważa się utratę statusu miasta wojewódzkiego.

W latach 1999-2000 nastąpił też znaczny wzrost przestępstw kryminalnych, co w części można także wyjaśniać jako następstwa bezrobocia, wzrostu stopnia agresywności w społeczeństwie, ale także wzrostu poczucia marginalizacji społecznej.

Zdaniem kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Suwałkach utrata przez miasto statusu miasta wojewódzkiego wywarła bardzo niekorzystny wpływ na dalszy rozwój miasta. Z perspektywy dwóch lat wyraźnie widać degradację, zwłaszcza życia gospodarczego. Region suwalski cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem inwestorów, swoją działalność ekonomiczną ograniczają inwestorzy dawniejsi. Powodowane jest toubożeniem znacznej części mieszkańców – kon-

sumentów. Podobne opinie wyrazili właściciele biur nieruchomości w Suwałkach. W następstwie reformy administracyjnej kraju mieszkańcy stali się coraz biedniejsi, zaś ludzie bogatsi wyemigrowali z Suwałk. W ostatnich latach nastąpił znaczny spadek zapotrzebowania na nieruchomości. Suwałczanie kupują głównie małe i najtańsze mieszkania. Narastające trudności pojawiły się w sieci sprzedaży. Zdaniem wybranych właścicieli sklepów, kłopoty suwalskich handlowców pojawiły się wraz z wejściem w życie reformy administracyjnej kraju. Wielu suwałczan opuściło miasto, a handlowcy stracili wielu swoich klientów. Podkreśla się, że miasta te straciły realne pieniądze, które dotychczas otrzymywały z centrali państwa, a nowe województwa nie wywiązują się należycie z roli nowego dystrybutora środków finansowych państwa.

Przedstawione opinie wymagają dalszego empirycznego sprawdzenia, ale już teraz mogą stanowić podstawę do wniosku, że likwidacja funkcji wojewódzkich spowodowała utratę dotychczasowej dynamiki rozwojowej miast. Funkcje administracyjne są szczególnie ważne w miastach mniejszych, ponieważ szczególnie tam stanowią ważny autonomiczny czynnik miastotwórczy.

Utworzenie nowych miast wojewódzkich powodowało silny wzrost liczby mieszkańców. O ile w 1975 roku Łomża liczyła 29,0 tysięcy mieszkańców, to już w 1980 roku liczba mieszkańców wzrosła do 40,8 tysięcy, w 1985 roku – do 50,3 tysięcy, a w końcu 1999 roku do 64,9 tysięcy mieszkańców. O ile Suwałki w 1975 roku liczyły 30,6 tysięcy mieszkańców, to już w roku 1980 liczba mieszkańców wzrosła do 40,7 tysięcy, w roku 1985 do 49,8 tysięcy mieszkańców, a w końcu 1999 roku do 68,8 tysięcy mieszkańców. W latach posiadania statusu miast wojewódzkich Łomża i Suwałki cechowała podobna bardzo wysoka dynamika przyrostu ludności. W okresie pełnienia funkcji wojewódzkich liczba mieszkańców tych miast wzrosła ponad dwukrotnie. Dla porównania w latach 1975-1999 liczba mieszkańców Białegostoku, miasta dużego, które już posiadało status miasta wojewódzkiego, wzrosła z 195,9 tysięcy do 285,0, a więc o 45,5 %.

Zdaniem E. Bagińskiego wejście do grona miast wojewódzkich [nowych miast wojewódzkich – AS] obok i na równi z dużymi i wielkimi ośrodkami miejskimi to dla wielu małych miast była ogromna szansa, ale i okoliczność „wstrząsowa”. Naraz ogrom nieznanych lub prawie nieznanych dotychczas obowiązków i ciężarów, ale również ambicji i oczekiwań, w obliczu nobilitacji miasta. Nade wszystko jednak miasto wojewódzkie nie może być miastem małym. Zaczęły się więc rozwijać, przede wszystkim te najmniejsze, na wzór i zgoła w tempie szybko rosnących miast przemysłowych.<sup>100</sup> Z perspektywy czasu zasadne okazały się pytania E. Bagińskiego w sprawie dalszego rozwoju nowych miast wojewódzkich. Dalszy rozwój nowych miast wojewódzkich dzięki wielu różnym priorytetom, w tym priorytetowym nakładom inwestycyjnym, jest zapewne możliwy i ułatwiony. Pytanie tylko o harmonijność tego rozwoju, o spójność społeczno-demograficzno-prze-

<sup>100</sup> E. Bagiński, *Nowe miasta wojewódzkie, w: Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*, B. Jałowicki, E. Kaltenberg- Kwiatkowska (red.), Ossolineum, Wrocław 1988, s. 85.

strzenną. Czy miasta te wybrały właściwe tempo rozwoju?<sup>101</sup> Autor podkreślał możliwość zagrożeń i problemów szczególnie w związku z nieadekwatnością urbanizacji demograficznej do miasta jako całości społeczno-przestrzennej.

Utrata funkcji wojewódzkich została bardzo negatywnie przyjęta przez mieszkańców, obniżyła więź mieszkańców z miastem. Nieprzypadkowo jeden z respondentów utratę przez Łomżę funkcji miasta wojewódzkiego nazwał jako „największe niepowodzenie miasta na przełomie wieków”. Miasta zmuszone zostały do poszukiwania nowych lub do maksymalizacji już istniejących innych szans i warunkowań rozwojowych. Widoczne są zwłaszcza starania o otwarcie i rozbudowę szkół wyższych. Przykładowo w Łomży funkcjonują cztery wyższe uczelnie: Wyższe Seminarium Duchowne, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego, Wyższa Szkoła Agrobiznesu, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, punkt konsultacyjny w Łomży. Funkcjonuje prężnie Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.

Powstanie wyższych uczelni stanowi dobrą zapowiedź dalszych przeobrażeń miasta być może nawet w kierunku miasta akademickiego lub miasta o znaczących funkcjach akademickich. Uczelnie stanowią przedłużenie kształcenia średniego, ale jeszcze nie zintegrowały się ze strukturą społeczną miasta. Przez dłuższy czas Łomża będzie pozostawać pod wpływem Białegostoku jako miasta o dłuższych tradycjach akademickich oraz o bardziej rozbudowanej strukturze kształcenia wyższego.

Obok funkcji zwiększenia dostępu do edukacji na poziomie wyższym powoływane uczelnie w miastach, które straciły funkcje wojewódzkie, mają do spełnienia zadania ukryte w postaci rekompensaty utraty statusu dużego miasta.

## 6.2. Problemy miast średnich

Jak wynika z opracowań<sup>102</sup> mieszkańcy miast średnich (od 20 do 100 tysięcy mieszkańców) województwa podlaskiego borykają się z bezrobociem, patologiami społecznymi głównie z alkoholizmem, narkomanią i przestępczością młodzieży, zubożeniem społeczeństwa, kłopotami w zakresie ochrony środowiska i innymi. Problemem społecznym miast średnich jest konieczność zmiany strategii rozwojowych z miast przemysłowych na miasta o bardziej złożonych funkcjach społeczno-ekonomicznych, zmiana struktury kształcenia pod kątem nowych oczekiwań rynku pracy, stabilizacja najbardziej wartościowych mieszkańców miast.

<sup>101</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>102</sup> Rozdział został przygotowany na podstawie opracowań studentów I roku Wszechnicy Mazurskiej w Olecku przygotowanych w 2001 roku na temat *Zagrożenia i szanse mojej miejscowości na początku XXI wieku*.

Powszechnie bezrobocie postrzegane jest jako problem społeczny. Wprawdzie stopa bezrobocia w miastach średnich jest relatywnie mniejsza w porównaniu do miast małych (por. tabela 30), ale stanowi zasadniczy problem społeczny, wskazuje się na jego złożone konsekwencje zarówno dla jednostek, jak i grup społecznych. Bezrobocie powoduje frustrację, bierność i apatię wśród bezrobotnych i ich rodzin, powoduje znaczne zubożenie mieszkańców, poczucie marginalności, braku przydatności społecznej, a w przypadku wielu rodzin wiąże się z życiem w warunkach poniżej minimum socjalnego, na granicy autentycznej nędzy. W następstwie bezrobocia narasta zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne mieszkańców, a także potrzeba wydatkowania na cele socjalne ogromnych sum z budżetu państwa. Dostrzega się także skutki bezrobocia dla społeczności lokalnych. Powoduje ono duże nierówności społeczne, napięcia lokalne, obniżenie znaczenia więzi wspólnotowych, stanowi duże zagrożenia dla mieszkańców miast.

Bezpośrednim skutkiem bezrobocia jest ubożenie, a nawet wręcz ubóstwo wielu mieszkańców miast. Przykładowo, w 2000 roku 2148 rodzin ełckich, 6525 mieszkańców korzystało z pomocy społecznej, czyli miasta. Procesy ubożenia bezpośrednio wiążą się ze wzrostem patologii społecznych. Ubóstwo znacznie obniża aspiracje społeczne do edukacji, do rywalizacji o wysokie pozycje społeczne. Zjawiskiem bardzo niekorzystnym jest widoczne poszerzanie się kręgów osób kwalifikujących się i korzystających z pomocy społecznej oraz zjawisko „dziedziczenia” oczekiwań pomocy społecznej. Korzystanie z pomocy społecznej staje się przyswajaniem w procesach socjalizacji wzorcem oczekiwań i zachowań zbiorowych coraz większej części mieszkańców. Zjawisko „dziedziczenia wzorów zachowań w postaci korzystania z pomocy społecznej” wymaga bliższych badań.

Groźnym problemem społecznym w miastach średnich jest używanie narkotyków, szczególnie przez młodzież. Dystrybucja narkotyków staje się tak rozpowszechniona, że pojawia się w szkołach, kawiarniach, dyskotekach, w wielu innych miejscach skupienia społecznego. Narkotyki są produkowane, pozyskiwane na podstawie fałszowania recept, kradzieży leków w szpitalach i aptekach, a także stają się ważnym motywem wielu przestępstw w celu pozyskania środków finansowych na zakup narkotyków.

W badaniach nad zagrożeniem narkomanii wśród młodzieży szkolnej przeprowadzonych przez augustowską policję w jedenastu szkołach podstawowych, gimnazjach, technikach i liceach w Augustowie uzyskano bardzo niepokojące wyniki<sup>103</sup>. Do kontaktów ze środkami odurzającymi przyznało się 23,4% ogółu badanych uczniów. Wraz z wiekiem kształcenia narasta odsetek młodzieży biorących narkotyki w szkołach. Zdaniem autorów młodzież najczęściej sięga po narkotyki dla przyjemności. Uzasadnia się to przede wszystkim brakiem wiedzy na temat narkotyków wśród młodzieży. Młodzież nie ma problemu ze zdobyciem narkoty-

<sup>103</sup> *Zjawisko narkomanii w opinii uczniów szkół augustowskich*, Sekcja Prewencji Policji w Augustowie, grudzień 2000-styczeń 2001. Badania przeprowadzono na próbie 912 uczniów ze wszystkich podstawowych i średnich szkół w Augustowie.

ków. Najczęściej otrzymuje je od kolegów, kupuje od dealerów lub wyjątkowo produkuje je samodzielnie. W świetle uzyskanych danych jest to problem o charakterze dramatycznym.

Środki odurzające zażywa także młodzież innych miast. Najpopularniejszymi narkotykami używanymi przez młodzież Giżycka są: marihuana, amfetamina, tak zwane „spidy” – mieszaniki leków, oraz narkotyzowanie się poprzez waczenie klejów i farb. Zdaniem prasy lokalnej *moda na palenie trawy w Giżycku zaczęła się rok, może dwa lata temu, są u nas dystrybutorzy, na rynku zaczęła się pojawiać amfetamina, można też kupić kompot – czyli polską Heroinę za ok.3 zł, a najtraficzniejsze jest to, że można je kupić bez żadnych problemów*<sup>104</sup>.

Narkomania jest szczególnie problemem miast średnich, ponieważ tutaj kreatywnie bardziej zanika kontrola społeczna, kontrolna funkcja rodziny i szkoły, a jednocześnie narasta oddziaływanie wzorców „wielkomiejskiego świata”.

Znaczącym problemem miast średnich jest wzrost przestępczości, w tym przestępczości młodzieży. Zdaniem pracownika komendy policji w Ełku w ostatnich latach odnotowuje się stały wzrost przestępczości. Zwiększa się ilość sprawców, jak i liczba dokonywanych przez nich przestępstw. Szczególnie niepokojącym jest rosnąca liczba nieletnich popełniających czyny karalne oraz brutalizacja działań przestępczych.

Nowym problemem średnich miast jest niski przyrost naturalny oraz migracje do innych ośrodków w województwie, kraju oraz za granicę.

Przykładowo między innymi w związku z wysokim bezrobociem Hajnówka zaczyna coraz bardziej tracić na swojej atrakcyjności społecznej. Przejawia się to głównie obniżeniem imigracji wewnętrznych do Hajnówki oraz znacznym wzrostem migracji zewnętrznych, przede wszystkim do Białegostoku i Warszawy.

Należy podkreślić, że w zasadzie przez cały okres powojenny do początku lat dziewięćdziesiątych Hajnówka podobnie jak inne średnie miasta byłego województwa białostockiego stanowiła miejsce docelowe lub przejściowe migracji odbywających się ze wsi do miast, od pracy rolniczej do zawodów pozarolniczych.

Saldo migracji w Hajnówce od 1994 roku ma charakter ujemny, to znaczy więcej emigruje niż imigruje do miasta. W liczbach ujemne saldo migracji przedstawia się następująco: 1994 – 15; 1995 – 133; 1996 – 21; 1997 – 54; 1998 – 68; 1999 – 291.<sup>105</sup>

Z miasta emigrują głównie ludzie młodzi, którzy wyjeżdżają do stolicy i województwa w celu podjęcia studiów i zdobycia wyższego wykształcenia. Osoby te najczęściej już nie wracają do rodzinnego miasta, gdyż nie widzą tam perspektyw zawodowych i życiowych. Często w rozmowach nieformalnych powtarza się, że „Hajnówka wymiera. Niedługo będzie to miasto emerytów i rencistów”. „Hajnowianie czują, że tracą podmiotowość w swoim mieście. Stają się przedmiotem manipulacji, przetargów, który rozgrywa się pomiędzy rządem, naukowcami i le-

<sup>104</sup> *Narkomania - czyli 5xNA*, „Gazeta Giżycka”, 1995, 5 kwietnia.

<sup>105</sup> Obliczenia własne.

śnikami.” Mieszkańcy wyrażają opinie, iż mają coraz mniej do powiedzenia w swym mieście, zaś ważne dla życia zbiorowego zmiany wprowadzane są odgórnie, często bez ich wiedzy.

Liczba mieszkańców miasta z roku na rok nieznacznie, ale stale maleje. Dane za lata 1994 – 1998 wskazują, że przyrost naturalny zmniejsza się – od 80 osób w roku 1994, 39 w roku 1995, 11 w roku 1996, 4 w roku 1997 do 1 osoby w 1998 roku prawdopodobnie od 1999 roku jest już ujemny. Obniżający się przyrost naturalny jest powodowany spadkiem urodzeń żywych oraz narastającą liczbą zgonów. Oznacza to, że narastają powody, z tytułu których mieszkańcy coraz rzadziej decydują się na posiadanie dzieci oraz wzrasta wiek mieszkańców. Wzrost wieku mieszkańców miasta jest wskaźnikiem, że emigrują relatywnie częściej ludzie młodzi. Z małym prawdopodobieństwem błędu można dodać, że emigracja dotyczy młodych i bardziej wykształconych mieszkańców miasta. Odbywająca się selekcja negatywna mieszkańców – to w znacznym stopniu dramatyczne następstwo przemian wewnątrz miasta.

Upadek przemysłu drzewnego i wysokie bezrobocie prowadzi także do załamania się dotychczasowych autorytetów. Jeszcze do niedawna specjalista do spraw drewna, technolog drewna, stolarz były zawodami bardzo popularnymi i szanowanymi w mieście. Obecnie zaczyna się to zmieniać. Coraz mniej uczniów, kończących szkołę podstawową wybiera naukę w Technikum Drzewnym, czy zawód stolarza, gdyż nie widzą perspektyw związanych z możliwością uzyskania pracy w swoim zawodzie. Zawód stolarza nie przynosi także oczekiwanych korzyści materialnych, gdyż jest nisko opłacany.

Osoby, które ukończyły naukę w Technikum Drzewnym, najczęściej kontynuują edukację na uczelniach wyższych lub wybierają kierunki niezwiązane ze swoim dotychczasowym wykształceniem. Inni podejmują pracę, ale często nie w wyuczonym zawodzie. Podobna sytuacja ma miejsce w Technikum Leśnym w Białowieży. Młodzież kończąca tę szkołę często wyjeżdża w głąb Polski w poszukiwaniu „chleba”, gdyż w okolicach Hajnówki nie znajduje zatrudnienia. Mówi się o znacznym exodusie z Hajnówki, głównie stolarzy do Swarzędza w poszukiwaniu stabilnej pracy.

Należy zatem dążyć do tego, aby etap dezorganizacji przebiegał w jak najkrótszym czasie. Ważną misję mają zatem do spełnienia władze miasta, które muszą bardzo szybko, efektywnie z myślą o mieszkańcach wpływać na kierunki ograniczenia procesu dezorganizacji społecznej w Hajnówce.

Im niższe wykształcenie, tym także są niższe szanse emigracyjne mieszkańców. Obok trudności z podjęciem pracy w innych miejscowościach na przeszkodzie wyjazdu znajduje się wiele czynników więzi w ramach dotychczasowych społeczności lokalnych. Nie sposób zostawić dotychczasowe mieszkanie, rodziców, przyjaciół i znajomych, konieczność systematycznej rejestracji w urzędzie pracy, tęsknotę za rodzinnymi stronami. Są to autentyczne bariery ograniczające wyjazdy do innych miejscowości. W rezultacie narasta swoisty nawis emigracyjny miesz-

kańców, którzy nie wiążą swoich nadziei z zamieszkaniem w dotychczasowej miejscowości, ale jednocześnie ze wskazanych lub innych powodów nie mogą opuścić swojego miasta.

Problemem społecznym i ekonomicznym miast średnich jest konieczność zmiany przemysłowego charakteru miasta. Relatywnie najbardziej dotyczy to Ełku i Hajnówki. Do niedawna miasta przemysłowe z powodów wymagań z zakresu ochrony środowiska, a powodu upadku kilku zakładów pracy zmuszone zostały do zasadniczej restrukturyzacji dotychczasowego programu rozwoju. Z miast jednofunkcyjnych przekształcają się w miasta polifunkcyjne.

Wprawdzie Hajnówka nadal jest miastem o charakterze przemysłowym, ale radykalnie poszukuje i rozwija inne funkcje miasta takie jak: edukacja, turystyka, kultura, funkcje usługowe na rzecz otaczającego środowiska lokalnego.

Bielsk Podlaski jest nadal ważnym ośrodkiem przemysłowym regionu. Tutaj od początku lat dziewięćdziesiątych następowało korzystne różnicowanie rodzajów produkcji przemysłowej. Tym niemniej w latach dziewięćdziesiątych upadkowi uległy między innymi: Fabryka Podzespołów Radiowych „Elwa”, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „KARO”, Przedsiębiorstwo Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” i inne. Równoległe ukształtował się przemysł spożywczy, budowlany, handel i usługi, co stworzyło relatywnie lepszą sytuację wyjściową do tworzenia nowej pozycji ekonomicznej w regionie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w Bielsku Podlaskim działa sieć banków, które na ogół nie odczuwają skutków recesji gospodarczej i mogą obsługiwać nowe formy działalności gospodarczej.

Przez wiele lat cechą charakterystyczną miast średnich północno-wschodniej Polski był rozbudowany system szkolnictwa średniego i zawodowego. O bardzo rozbudowanych funkcjach edukacyjnych, szczególnie na poziomie szkolnictwa średniego jest Bielsk Podlaski, Ełk, ale także Hajnówka, Giżycko.

Przykładowo, w Bielsku Podlaskim funkcjonuje sześć szkół podstawowych, trzy gimnazja, cztery licea ogólnokształcące, Zespół Szkół Rolniczych nr 1 i 2, Policealne Studium Medyczne, Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia, Policealne Studium Ikonograficzne. Łącznie w Bielsku Podlaskim uczy się około 4500 uczniów. Tak szeroki profil kształcenia nieuchronnie wywołuje problem zatrudnienia oraz kształcenia na poziomie wyższym. Odwołując się do struktury bezrobotnych widać, że bezrobocie dotyka przede wszystkim ludzi młodych. Najwięcej bezrobotnych znajduje się wśród techników różnych specjalności, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

Podobna sytuacja występuje w Giżycku, w którym jest bardzo rozwinięta baza edukacyjna na poziomie szkół ponadpodstawowych. Na system szkolnictwa średniego składają się: dwa licea ogólnokształcące, studium medyczne z wydziałem fizjoterapii, pielęgniarstwa i ratownictwa, technikum rolnicze elektryczne, kilka szkół zawodowych oraz ostatnio przybyła uczelnia wyższa. Ponadto funkcjonują licea wieczorowe i zaoczne. Nie zdają egzaminu szczególnie szkoły zawodowe,



które kształcą w zawodach (murarz, malarz, kucharz, stolarz, mechanik, tokarz) nie mających odzwierciedlenia na rynku pracy.

Problemem społecznym obecnie jest brak pracy po ukończeniu szkół zawodowych oraz trudności z kontynuowaniem nauki na poziomie wyższym, ponieważ obecnie bardzo ważnym kryterium studiowania jest zamieszkanie w miejscowości, w której zlokalizowana jest wyższa uczelnia. Obecnie nie tylko absolwenci szkół zawodowych i średnich, ale także absolwenci szkół wyższych nie mogą znaleźć pracy w środowiskach lokalnych miast średnich.

### 6.3. Problemy miast małych

Cechą charakterystyczną struktury miejscowości północno-wschodniej Polski jest usytuowanie kilku miast dużych w otoczeniu małych miast i wsi. Wobec tego małe miasta w północno-wschodniej Polsce stanowią podstawowy typ miast. Tutaj skupiają się także w zasadzie wszystkie podstawowe problemy społeczne mieszkańców całego regionu. Określenie małe miasta dotyczy miast poniżej 20 000 mieszkańców. Znany badacz małych miast E. Bagiński w ich obrębie wyróżnia miasta najmniejsze liczące do 5 tysięcy mieszkańców, miasta z liczbą od 5 do 10 tysięcy oraz miasta od 10 do 20 tysięcy mieszkańców.<sup>106</sup> Mała liczebność niewątpliwie nie wyczerpuje specyfiki małych miast. Z socjologicznego punktu widzenia małe miasto stanowi przede wszystkim określony typ społeczności lokalnej, z jej cechami, preferencjami, postawami, zachowaniami, z relacjami interpersonalnymi, tworzącymi specyficzny klimat społeczny, obyczajowy i kulturowy<sup>107</sup>. Jest to miasto o przewadze wspólnotowego charakteru stosunków międzyludzkich, a więc takie, w którym niemal wszyscy się znają, zasiedziały, o znacznych powiązaniach rodzinnych i według pokrewieństwa i inne.

Małe miasta spełniają przede wszystkim funkcje usługowe względem otaczającego ich środowiska wiejskiego. Cechuje je niesamodzielność pod każdym względem. Także struktura społeczna mieszkańców małych miast mimo wielu przeobrażeń pozostała relatywnie najmniej naruszona. W. Siemieński zwrócił uwagę na to, że *materialno-przestrzenna forma fenomenu małego miasta kurczy się w mniejszym stopniu niż liczba ludności*<sup>108</sup>. Każdy z wyróżnionych typów miast posiada swoją specyfikę, którą najlepiej poznać w trakcie oddzielnych badań.

W miarę wszechstronne ich przedstawienie wymagałoby przygotowania oddzielnej publikacji. Pragnę podkreślić, że małe miasta byłego województwa podla-

<sup>106</sup> E. Bagiński, *Małe miasta w strukturze osiedleńczej Polski*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1998, s. 12-20.

<sup>107</sup> Ibidem, s. 7; S. Gzeli, J. Węgleński, *Spoleczne problemy małych miast*, Ossolineum, Wrocław 1974 i inne.

<sup>108</sup> W. Siemieński, *Małe miasta, diagnozy i przewidywania*, w: *Procesy...* op.cit., s. 89.

skiego stanowiły przedmiot studiów socjologicznych kilku Autorów, co niejako zwalnia mnie od przybliżenia podstawowej problematyki małych miast północno-wschodniej Polski.<sup>109</sup>

W obrębie kategorii małych znajdują się miasta położone obok miast dużych i spełniające względem nich funkcje instrumentalne (Łapy, Wasilków), pozostając w cieniu tych miast, jak i miasta oddalone od większych centrów miejskich i przez to skazane na autonomiczny rozwój (Drohiczyn, Ryn, Węgorzewo, Tykocin). Przeważnie te miasta są bardzo „wkomponowane” w środowisko wiejskie.

W obrębie małych miast można wyróżnić miasta pełniące funkcje administracyjne powiatowe (Olecko, Gołdap, Mońki, Sejny) oraz gminne (Kleszczewo, Knyyszyn, Suraz, Ciechanowiec). W ich składzie można wyróżnić poszczególne typy wyróżnione ze względu na spełniane funkcje względem mieszkańców miasta i okolic. Można wyróżnić miasta pogranicza (Sejny, Gołdap), turystyczne (Mikołajki, Pisz), garnizonowe (Orzysz), migracyjne (Mońki), o cechach akademickich (Olecko), o cechach ekologicznych (Ruciane-Nida), uzdrowiskowe (Supraśl) i inne.

Można wyróżnić duże wsie, które w społecznej świadomości zachowały status małego miasta (Krynki, Narew, Przerośl), a można także wyróżnić małe miasta, które w świadomości ich mieszkańców zachowały status dużych wsi (Suchowola).

Małe miasta na tle pozostałych wyróżniają się cechami społecznej struktury. Jest ona bardziej zbliżona do środowisk wiejskich. Oznacza to między innymi występowanie znacznego odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym, niedobór kobiet w wieku produkcyjnym, wysoki odsetek ludności zatrudnionych w zawodach rolniczych. Mieszkańcy małych miast cechują się małą mobilnością przestrzenną i społeczną. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 1998 roku w byłym województwie białostockim, wśród ogółu mieszkańców miast liczących 15 lat i więcej, mieszkający od urodzenia stanowili 37% populacji, w tym w samym Białymstoku – 38%, w Mońkach tylko 18%, zaś w Suraziu aż 69%. W łomżyńskim odsetek mieszkających od urodzenia w danym mieście wynosił 34%, w tym w Łomży – 34%, a w Ciechanowcu, Nowogrodzie, Rajgrodzie, Stawiskach i Szczuczynie około 60% populacji mieszkańców każdego z tych miast. Inaczej w tym względzie przedstawia się sytuacja w byłym województwie suwalskim, gdzie najmniejszy odsetek ludności mieszkającej od urodzenia cechuje miasta położone na terenie ziem przyłączonych po wojnie.<sup>110</sup>

Już mała mobilność przestrzenna i społeczna mieszkańców może stanowić problem społeczny w warunkach, kiedy w najbliższym otoczeniu występuje struk-

<sup>109</sup> *Miasta na uboczu. Przyczynek do socjologii peryferii*, T. Popławski (red.), Dział Wydawnictw FUW, Białystok 1994; *Oblicza peryferyjności*, Tadeusz Popławski (red.), Dział Wydawnictw UW, Białystok 1994; B. Cieślińska, *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994*, Wydawnictwo FUW, Białystok 1997; *Małe miasta. Historia i współczesność*, M. Zemło (red.) Współczesna Oficyna Supraska, Supraśl 2001.

<sup>110</sup> W. Szydłowski, *Rozwój demograficzny miast na obszarze północno-wschodniej Polski*, w: *Miasta na...*, op. cit. s. 23.



turalne bezrobocie, kiedy realizacja awansu zawodowego wiąże się z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania. Z badań nad małymi miastami wynika, że trudna sytuacja gospodarcza wymusza migracje zarobkowe, w tym także zagraniczne.

Małe miasta w sposób szczególny zostały objęte procesami transformacji systemowej. Przede wszystkim procesy transformacji rozpoczęły się w dużych miastach, aby sukcesywnie ogarnąć swoim zasięgiem także miasta małe.

W społecznościach miejskich małych miast wschodniego pogranicza transformacja rozbudziła nadzieje lepszego życia „u siebie”, w wolnej Polsce. Wysokie nadzieje lepszego życia zderzyły się z trudnościami życia codziennego, między innymi w postaci upadku przedsiębiorstw przemysłowych i braku pracy, braku możliwości realizacji awansu w nowych warunkach ustrojowych.

Społeczności lokalne małych miast w zasadzie nie były przygotowane do recepcji nowych rozwiązań ekonomicznych, prawnych. Niezależnie od indywidualnego stosunku do zmian, zostały skazane na konieczność przystosowywania się. Dlatego też procesy transformacji w społecznościach lokalnych małych miast można analizować poprzez „kulturowy filtr” małomiasteczkowych subkultur lokalnych oraz ich przystosowania do nowych warunków zewnętrznych. Wszelkie zjawiska, obszary braku przystosowania powodują lub powiększają występujące tam problemy społeczne.

W dalszej części przedstawię najczęściej podnoszone w opracowaniach studenckich problemy społeczne małych miast bez aspiracji do ułożenia ich według jakiejś kolejności lub społecznie przypisywanego znaczenia.

Specyficznym typem są małe miasta, które przed reformą administracyjną były miastami powiatowymi, a po reformie zostały zdegradowane do roli miast gminnych, aby po reformie z 1998 roku odzyskać ponownie status miast powiatowych.

Kolno położone na Wysoczyźnie Kolneńskiej, w północno zachodniej części byłego województwa łomżyńskiego liczy aktualnie około 12.000 mieszkańców. Do roku 1975, kiedy to przeprowadzona została reforma podziału administracyjnego kraju, Kolno było miastem powiatowym. Po tym roku rozpoczął się proces stopniowego spadku znaczenia miasta, przejawiający się między innymi, likwidacją prokuratury rejonowej, komendy rejonowej milicji, w kolejnych latach upadkiem jednego z największych zakładów produkcyjnych, Zakładów Odzieżowych „MORENA”, które zatrudniały większość kobiet z terenu Kolna i przyległych miejscowości. Od 1999 roku Kolno jest najmniejszym z tak zwanych miast rejonowych na terenie województwa podlaskiego. Na trwałe zostało pozbawione dawnych instytucji powiatowych (sąd i prokuratura), a swym działaniem obejmuje 6 sąsiadujących gmin.

W Urzędzie Miejskim w Kolnie zarejestrowanych jest 484 podmioty prowadzące działalność gospodarczą, z których jedynie 8 zatrudnia powyżej 50 pracowników (łącznie 850 osób), pozostałe to w większości zakłady produkcyjne, usługowe i handlowe zatrudniające kilkanaście lub kilka osób. Największym zakładem

produkcyjnym jest Spółdzielnia Mleczarska, zatrudniająca około 300 pracowników.<sup>111</sup> Ze względu na typowo rolniczy charakter terenów otaczających Kolno, zasadnicze źródło utrzymania ludności miejskiej stanowi praca w rolnictwie, jego obsłudze oraz przetwórstwie produktów rolnych.

Wśród problemów miasta Kolna jako najbardziej bolesny wymieniany jest problem bezrobocia. Wskaźnik stopy bezrobocia w rejonie Kolna (liczony jako procentowy stosunek liczby bezrobotnych do liczby ogółu osób czynnych zawodowo) w IV kwartale 2000 roku wynosił 16,8%, a od października 1994 do stycznia 1995 wahał się w granicach ponad 20%.

W samym mieście zarejestrowanych było 1486 bezrobotnych, co stanowiło 13,26% ogólnej liczby mieszkańców. Bezrobocie w mieście ma charakter trwały, bowiem w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej nie ma możliwości stworzenia odpowiedniej liczby miejsc pracy, a także nie nastąpią wśród ludności zmiany demograficzne na szeroką skalę, które mogłyby w poważniejszym stopniu ograniczyć skalę bezrobocia.

Problemem jest nie tylko stan bezrobocia, który można określić jako dramatyczny. Problemem społecznym przede wszystkim są formy reakcji społecznych na zjawiska bezrobocia. Mianowicie znalezienie się w trudnej sytuacji życiowej bycia bezrobotnym, u przeważającej większości nie wywołuje postaw aktywnego poszukiwania dróg wyjścia z roli bezrobotnego. Obserwuje się kilka typów postaw wywołanych przez bezrobocie.

Jedną z nich jest narastająca apatia, zamknięcie w sobie, unikanie kontaktów z otoczeniem, przeświadczenie o braku jakichkolwiek perspektyw powodzenia starań o poprawę własnej sytuacji. Drugi typ postaw, nazywam go roszczeniowym, polega na wysuwaniu roszczeń wobec władz, pracodawców, decydentów lokalnych, na wyrażaniu żalu i pretensjach, często manifestujących się w agresywnych formach zachowań. Obie prowadzą do alienacji środowiskowej, często są przyczyną zerwania więzi koleżeńskich, a nawet rodzinnych, powodują pojawianie się silnych podziałów między osobami posiadającymi stałe zatrudnienie lub inne stałe źródło utrzymania a bezrobotnymi, narastanie zawiści i innych, negatywnych uczuć wobec otoczenia.

Tylko niewielu bezrobotnych przejawia aktywne postawy ukierunkowane na podjęcie pracy. Postawy nacechowane frustracją przejmują często młodzież, co objawia się w braku motywacji do pracy i nauki oraz konstruowania planów na przyszłość. Przeświadczenie o braku perspektyw życiowych znajduje odbicie w malejącej aktywności w zajęciach szkolnych i dyscyplinie na terenie szkoły.

Kolejnym problemem mieszkańców Kolna jest alkoholizm. Brak jest precyzyjnych danych na temat skali powyższego zjawiska. Przyczyn (w ocenie respondentów) jest kilka, a wśród nich jako najważniejszy jest wymieniany problem bezrobocia. Spora część ludzi pijących traktuje spożywanie alkoholu jako jedyny sku-

<sup>111</sup> Dane z Urzędu Miejskiego w Kolnie.

teczny środek oderwania się od problemów życia codziennego. Innym powodem może być powszechna w środowisku męskim fałszywie pojmowana chęć zamianowania swojej „męskości”, odporności na duże ilości wypitego alkoholu. Postawa taka ma także podnosić poczucie własnej wartości u pijącego, nie mogącego wykazać się osiągnięciami w pracy zawodowej lub innych rodzajach działania. Obserwuje się przejmowanie podobnego sposobu postępowania w środowisku nieletnich, a liczba nietrzeźwych nieletnich ujawnionych przez nauczycieli i policję wzrasta.

Niezwykle istotnym problemem miasta jest narastanie przestępczości. Rozpatrywanie tego zagrożenia wymaga powiązania go z sytuacją ekonomiczną, bezrobociem oraz alkoholizmem w Kolnie. Elementy te mają charakter czynników kryminogennych i stanowią o sposobach manifestowania się patologii społecznych. Częstokroć alkoholizm związany jest ze skutkami wywołanymi u ludzi przez bezrobocie, ale też sam może stać się powodem utraty pracy.

Z kolei pauperyzacja społeczeństwa, wynikająca z bezrobocia, także prowadzi czasem do naruszania prawa. Z drugiej strony poczucie zagrożenia bezrobociem lub jego ekonomiczne skutki stanowią mogą motywację do zabezpieczenia bytu materialnego na przyszłość „za wszelką cenę”, nawet na drodze sprzecznej z prawem. Frustracje społeczne wywołane bezrobociem wpływają także na brutalizację życia społecznego. Jak wynika z danych statystycznych Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku w 1994 roku na terenie służbowym nadzorowanym przez KRP Kolno stwierdzono 340 przestępstw. W roku 1999 liczba przestępstw stwierdzonych wyniosła 658. Jak wynika z tego porównania, w ciągu pięciu lat liczba stwierdzonych przestępstw na terenie Kolna prawie podwoiła się.<sup>112</sup>

Na terenie Kolna występują problemy społeczne dość typowe dla ośrodka miejskiego tej wielkości i rangi, choć w dziedzinie bezrobocia wskaźnik zagrożenia jest najwyższy. W miastach położonych w obrębie byłego woj. łomżyńskiego, jednak w aktualnych realiach ekonomicznych, istnieje jedynie możliwość częściowego ograniczenia skali zjawiska bezrobocia i jego zasięgu. Prowadzenie zakrojonych na szerszą skalę działań w tym zakresie, wymagałoby zaangażowania znacznie wyższych nakładów finansowych.

W celu zahamowania rozwoju przestępczości respondenci proponują prowadzenie na szeroką skalę działań profilaktyczno-zapobiegawczych poprzez prowadzenie pogadarek z udziałem policjantów na lekcjach wychowawczych, wyczerpiecie rodziców na sprawy ich dzieci, na większe interesowanie się tym, co nieletni robią, interweniowaniem w momentach, gdy dzieci np. zaczynają spożywać alkohol, bądź narkotyki.

Do podobnego typu wyróżnionego według kryterium administracyjnego można zaliczyć Gołdap, Olecko, Mońki, chociaż każde z nich jest specyficzne pod innym względem.

<sup>112</sup> Dane uzyskane na podstawie wywiadów swobodnych z mieszkańcami Kolna oraz na podstawie danych statystycznych Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Gołdap w latach dziewięćdziesiątych w następstwie otwarcia przejścia granicznego Gołdap – Gusiew uległa złożonym przemianom od miasta przygranicznego (funkcje powiatowe do 1975 roku, obsługa miejscowego garnizonu wojskowego, małe zakłady pracy) do miasta o znacznych funkcjach właściwych miastom pogranicza oraz miastom turystycznym. Nowo tworzone kierunki przeobrażeń miasta jak dotąd nie rozwiązują podstawowego problemu, jakim jest bardzo wysokie bezrobocie. W powiecie olecko-gołdapskim na koniec 2000 roku stopa bezrobocia wynosiła 31,6% ogółu osób w wieku produkcyjnym. Rozwiązanie wielu problemów mieszkańcy wiążą z uzyskaniem ponownie statusu miasta powiatowego, z rozbudową funkcji turystycznych, uzdrowiskowych oraz granicznych.

Ważnym problemem społecznym małych miast jest niedostosowanie systemu kształcenia ponadpodstawowego do kształtującego się rynku pracy. W Gołdapi funkcjonuje Liceum Ogólnokształcące, szkoły zawodowe o profilach mechanicznych, gastronomicznych i fryzjerskich. Istniejące Centrum Szkolenia i Wychowania OHP kształci uczniów na stolarzy, ślusarzy, mechaników samochodowych i innych. Wyuczzone zawody lub umiejętności nie są adekwatne do oczekiwań obecnego rynku pracy. Dramat powiększa fakt, że uczniowie szkół w znacznej mierze pochodzą ze środowisk popegeerowskich, którzy w po ukończeniu tych szkół w zasadzie nie będą przygotowani do nowych warunków zatrudnienia i powiększą szeregi bezrobotnych.

Problemy podobne i specyficzne występują w miastach małych będących siedzibą gmin. Przykładowo, miasto Reszel, położone w północno-wschodniej części byłego województwa olsztyńskiego obecnie jest siedzibą gminy liczącej 9352 mieszkańców. Na terenie miasta Reszel zamieszkuje około 5800 mieszkańców.

Przemysł w Reszlu skoncentrowany jest w działach: maszynowym, drzewnym, odzieżowym i spożywczym. Turystyka jest funkcją uzupełniającą dla miasta. Jest ona punktem docelowym w ruchu krajoznawczym i etapem samochodowych tras międzyregionalnych i regionalnych. Miasto posiada potencjalne możliwości rozwoju funkcji turystycznej, które wynikają z położenia na szlaku turystyki krajoznawczej drogowej o charakterze krajowym. W mieście skoncentrowana jest znaczna ilość obiektów i zespołów zabytkowych o unikatowym znaczeniu. Integralną wartością przestrzenną jest zieleń. Największym kompleksem zieleni w mieście jest wąwóz rzeki Sajny porośnięty starodrzewem, stanowiący park mający połączenie ze wszystkimi częściami miasta. Jako najważniejsze problemy Reszla wymieniono: patologie społeczne, a w nich przestępczość, konieczność stosowania opieki społecznej, bezrobocie, zanieczyszczenie środowiska, dramat rolnictwa, brak budownictwa mieszkaniowego, niedostateczna opieka zdrowotna.

Zaskakujące, że na czoło problemów społecznych wysuwa się przestępczość, w tym przestępczość nieletnich. Historycznie jest to zjawisko nowe w małych miastach. Przestępczość nieletnich i dorosłych, pijaństwo i alkoholizm, nieliczne przypadki narkomanii są zjawiskami niepokojącymi w mieście Reszel, gdyż jak twierdzą pedagodzy szkolni, funkcjonariusze Komisariatu Policji w Reszlu, wykazują

tendencje wzrostowe. Powszechnie wiadomo, że alkoholizm jest ściśle związany z przestępczością i jest jednym z najczęstszych negatywnych czynników mających wpływ na młodzież i dorosłych. Zatrważające są wyniki ankiety przeprowadzonej przez pedagoga Szkoły Podstawowej w Reszlu w klasach IV-VIII (ankieta anonimowa): 18 uczniów Szkoły Podstawowej wypowiedziało się, że przynajmniej raz próbowało narkotyków, a ponad 50% ankietowanych odpowiedziało, że spożywali alkohol w ilości, która spowodowała odczuwalne skutki.

Wskazane badania ankietowe przeprowadzone w szkołach podstawowych i średnich pozwoliły ujawnić, że środowiskami najbardziej zagrożonymi są wszystkie trzy szkoły podstawowe oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Uczniowie szkół podstawowych przeważają wśród stosujących przemoc i bójki, popełniających kradzieże, niszczących mienie, dużo uczniów należy do nieformalnych grup subkulturowych. W Zasadniczej Szkole Zawodowej występuje najwyższy współczynnik wagarów, ucieczek z lekcji, picia alkoholu, niszczenia mienia społecznego. Zaskakujący jest także fakt, że w szkołach podstawowych wystąpiło zjawisko odurzania się, natomiast ankietowani ze szkół średnich nie potwierdzili faktu zażywania narkotyków. Statystyka prowadzona przez pedagogów szkolnych na terenie Reszla dowodzi, że dzieci zagrożone patologią społeczną przeważnie wywodzą się z rodzin niewydolnych wychowawczo i znajdują się w trudnych warunkach socjalno-bytowych. Potwierdza się prawidłowość dotycząca pogłębiania się wraz z wiekiem procesu wykołajenia się uczniów z opóźnieniami szkolnymi i zatem znacznego sprzężenia trudności dydaktycznych z odchyleniami od norm w zachowaniu się.

Problemem społecznym jest przestępczość w małych miastach, ale także niektóre społeczne reakcje zmierzające do ich rozwiązania. Przykładem może być problem poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców miasteczka Supraśl, położonego około 10 km od Białegostoku na skraju Puszczy Knyszyńskiej. Przez kilka lat ludność miasteczka była terroryzowana przez kilkusobowy młodociany gang przestępczy, dokonujący początkowo włamań do obiektów użyteczności publicznej, prywatnych budynków, domów mieszkalnych oraz dokonujący pobić i rozbojów na terenie Supraśla. Z uwagi na to, że niektórzy z członków grupy byli osobami nieletnimi, ich zatrzymanie kończyło się osadzeniem w Pogotowiu Opiekuńczo Wychowawczym w Białymstoku, z którego po kilku godzinach uciekali.

Konflikt w miasteczku zaostrzył się w wyniku upowszechnienia opinii o zgwałceniu nieletniej dziewczyny przez trzech członków grupy. Zastraszona ofiara nie chciała tego faktu zgłaszać policji, więc część mieszkańców Supraśla postanowiła „wziąć sprawę w swoje ręce”. Zawiązał się „społeczny komitet samoobrony” i rozpoczęły się nocne patrole miasta. Po kolejnym włamaniu na terenie Supraśla grupa samoobrony od razu dokonała „najazdu” na dom mieszkalny podejrzewanych osób. Jak wynika z powyższego, nie zawsze powołane grupy tak zwanej „samoobrony” w pełni skutecznie potrafią bronić interesu mieszkańców. W przypadku Supraśla całej grupie samoobrony zostały postawione zarzuty czynnej napaści na dom mieszkalny, zaś podejrzewanym nie udowodniono popełnienia

przestępstwa. Tutaj problemem społecznym jest występujące często w małych miastach zderzenie sprzecznych norm społecznych: norm obyczajowych i norm prawnych.

Małe miasta są strukturami osiedleńczymi długiego trwania. Tym niemniej obecnie znajdują się w stanie głębokiego i złożonego kryzysu, którego przetrwanie, a potem wyjście z sytuacji kryzysowej wydaje się ciągle najważniejszym problemem społeczno-ekonomicznym małych miast. Badania losów małych miast w innych bardziej zaawansowanych cywilizacyjnie krajach wskazują, nie są że one skazane na trwałą niedorozwój lub na obumarcie w przyszłości.

Za W. Siemieńskim, który nawiązywał do badań Aleksandra Wallisa, można stwierdzić, że *postawy i zachowania przyszłości, związane z zamieszkiwaniem, mieć się będą – jak zawsze – pomiędzy dwoma biegunami: „nomadycznym” i „tubylczym”*. *Pierwszy jest pełen ruchliwości, polega na traktowaniu użytkowanych środowisk całkowicie instrumentalnie, bez poczucia identyfikacji z nimi, i bez poczucia odpowiedzialności za nie, jak też bez silniejszych związków z lokalną społecznością terytorialną. Model tubylczy polega na identyfikacji oraz na integracji z użytkowanym środowiskiem, łączy się z silnym i dodatnim wartościowaniem takich miejsc, jak: miejsce urodzenia i wychowania, nauki i studiów, pracy i zamieszkania... Model tubylczy prowadzi do użytkowania środowisk w oparciu o wiedzę i kulturę współżycia z nimi... sprzyja racjonalnemu i artystycznemu kształtowaniu krajobrazów i środowisk...*<sup>113</sup>

Doświadczenia badawcze wskazują, że model tubylczy z trudem, ale znajduje swoje miejsce w postindustrialnej strukturze osadniczej. Jak postaram się uzasadnić w rozdziale następnym dostrzegane kierunki rozwoju małych miast między innymi zmierzają do przyswojenia funkcji bardziej o charakterze tubylczym niż nomadycznym.

#### 6.4. Problemy wsi

Przedstawienie problemów wiejskich wymagałoby dokonania przynajmniej typologii wsi, aby w ich obrębie niejako ustalić specyficzne problemy społeczne. Przedstawię tylko niektóre zakładając, że zjawisko problemów społecznych na wsi wymaga odrębnych studiów.

Typem wsi podmiejskiej o ukształtowanych funkcjach rolniczych jest Dobrzyń. Duże niedaleko Białegostoku, zamieszkiwane przez około 1100 mieszkańców. W podstawowym zakresie mieszkańcy utrzymują się z małych gospodarstw rolnych o małej lub żadnej rentowności, co powoduje ubożenie mieszkańców. We wsi występuje masowe bezrobocie, które ciągle wzrasta. Podkreśla się, że w środowisku wiejskim dane oficjalne na temat bezrobocia są przeważnie znacznie zani-

<sup>113</sup> W. Siemieński, *Małe miasta, diagnozy i przewidywania*, w: *Procesy...*, op.cit., s. 104-105.

żone, ponieważ dotyczą wyłącznie osób zarejestrowanych jako bezrobotni. Tymczasem we wsi występuje bezrobocie ukryte, w tym szczególnie wśród kategorii tak zwanych chłoporobotników, którzy stracili prace poza rolnictwem oraz innych osób faktycznie biernych zawodowo, ale nie zarejestrowanych w urzędach pracy. W związku z tym bardzo wiele osób korzysta z zasiłków pomocy społecznej.

Mieszkańcy bardzo obawiają się o losy swoich dzieci, które kończąc różnego rodzaju typy szkół nie mogą znaleźć pracy. Podstawową szansą młodych, zdaniem kilku respondentów, są wyjazdy zagraniczne, przeważnie do Belgii. Zarobione tam pieniądze w mniejszym stopniu służą planowanej nowej przedsiębiorczości, a w coraz większym przeznaczane są na utrzymanie własne i rodziny.

Respondenci, z którymi była przeprowadzona rozmowa zgodnie podkreślali, że ich sytuacja materialna pogarsza się, że podstawowym zagrożeniem jest brak pracy, środków do życia oraz widocznych szans na jej poprawę. Stwierdzono także, że ich poziom życia przed 1989 rokiem był o wiele wyższy w porównaniu do obecnego.

Definiując problem społeczny niejako z zewnątrz wydaje się, że jest nim przede wszystkim brak umiejętności (i możliwości) znalezienia się w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Mieszkańcy wsi przez wiele lat byli przyzwyczajeni, że wszystko, co zostanie wyprodukowane poza indywidualną konsumpcją, zostanie zakupione przez państwo. Obecnie taki mechanizm nie istnieje. Rolnicy nadal oczekują zmiany warunków produkcji rolnej mniej zwracając uwagę na inne możliwości rozwoju, chociażby związane z bliskością Białegostoku lub z cennymi walorami krajobrazowymi i przyrodniczymi wsi i gminy. Do szkół podstawowych lub przynajmniej do gimnazjów należałoby wprowadzić zadania wychowawcze dotyczące kształtowania zachowań przedsiębiorczych, w tym przygotowanie do zmiany przygotowania zawodowego.

Miejscowość Krynki położona przy granicy z Republiką Białoruś jest miejscowością dość typową dla podobnych historycznie małych miast położonych we wschodniej części województwa podlaskiego. Posiada długie tradycje miejskie, spełniała wiele funkcji, w tym także przemysłowych na rzecz mieszkańców, jednak utraciła prawa miejskie. Cechuje się długimi tradycjami małomiasteczkowymi, jest miejscowością zróżnicowaną kulturowo.

Obecnie w Krynkach mieści się kilka tradycyjnie gminnych instytucji, takich jak: Urząd Gminy, Bank Spółdzielczy, Ośrodek Kultury i Sportu, Komenda Policji, szkoła podstawowa, dwa przedszkola oraz ośrodek zdrowia ze szpitalem. Krynki są nie tylko ośrodkiem administracyjnym, rolniczo-przemysłowym, usługowym, lecz również kulturalno-oświatowym. Mieści się tu kino „Krokus”, biblioteka, czytelnia oraz klub młodzieżowy.

Według danych z 1999 roku miejscowość Krynki zamieszkiwało 2918 mieszkańców, w tym 890 w wieku do 19 lat, 391 w wieku od 20 do 29 lat, 403 w wieku od 30 do 39 lat, 438 w wieku od 40 do 49 lat, 258 w wieku od 50 do 59 lat oraz 538 w wieku 60 lat i więcej. Liczba kobiet wynosi 1491 (52%) zaś liczba męż-

czyn 1427 (48%). W całej miejscowości, jak i w gminie istnieje przewaga zgonów w stosunku do liczby urodzeń.

Dwa fenomeny z życia społecznego i gospodarczego w Krynkach zasługują na szczególną uwagę. Są nimi: powstanie i rozwój Państwowego Gospodarstwa Rolnego oraz działalność Gminnego Ośrodka Kultury.

Państwowe Gospodarstwo Rolne powstało w latach siedemdziesiątych, jako przejaw gigantomanii ówczesnych władz politycznych województwa białostockiego, ale także jako racjonalna reakcja na palącą potrzebę zagospodarowania wielości opustoszałych gospodarstw rolnych w następstwie migracji ze wsi do miasta. Jak podkreśla się, był to jeden z największych PGR-ów w Polsce. Z powodu powołania PGR-u w Krynkach w znacznym stopniu migracja ze wsi nie dotyczyła Sokółki czy Białegostoku, ale skierowana była do Krynek w myśl reguł pierwszych migracji, iż w pierwszej fazie miejscem docelowym lub przejściowym były najbliższe miasta. Migracja do Krynek była dobrowolna. Może być więc traktowana jako przedkładanie (wybór) przez mieszkańców okolicznych wsi pracy w uspołecznionym przedsiębiorstwie rolnym ponad prace na swoim gospodarstwie. Atrakcyjność pracy w PGR-ze wiązała się z zamieszkaniem w Krynkach, otrzymaniem mieszkania wyposażonego w urządzenia infrastruktury socjalnej oraz wynagrodzeniem. Poprzez inwestycje pegeerowskie rozbudowie uległy bloki przy ulicy Bema. Osiedle bloków przy ulicy Bema uległo znacznej rozbudowie tworząc do czasów obecnych swoistą społeczność osiedlową.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w czasie apogeum swojego rozwoju spełniało wiele funkcji społeczno-socjalnych względem mieszkańców Krynek, między innymi wspierało działalność Szkoły Podstawowej, Gminnego Domu Kultury, organizował szereg imprez mieszkańcom Krynek.

Migracja potwierdzała, że w świadomości mieszkańców okolicznych wsi Krynki stanowiły atrakcyjne miejsce zamieszkania. Stwarzały możliwość dostąpienia statusu miejskości przy jednoczesnym utrzymaniu kontaktów z rodzinną miejscowością. Rozwój PGR-u powodował napływ pracowników także z innych regionów Polski.

Na początku lat dziewięćdziesiątych w następstwie braku dotacji państwowych, kłopotów finansowych PGR uległ rozwiązaniu. W Krynkach pozostała nadal społeczność popegeerowska zamieszkała w blokach na osiedlu Bema. Jej cechy charakterystyczne to: znaczne zróżnicowanie kulturowe, zamieszkanie przez imigrantów z okolicznych wsi oraz autonomia a nawet w niektórych przypadkach znaczna alienacja względem pozostałych autochtonicznych mieszkańców Krynek, którzy zachowali w swoim przekonaniu i prezentują postawy wyższości kulturowej.

Gminny Ośrodek Kultury rozwija swoją działalność szczególnie w latach 70. Jego rola jako instytucji wychowawczej wzrasta w latach 80., a więc w latach, kiedy w innych większych miejscowościach następuje powolny regres działalności kulturalnej. Funkcjonują tutaj koła zainteresowań, utrzymuje się ścisła współpraca

ze szkołą podstawową, nawiązują się kontakty przygraniczne z Brzostowicą Wielką ukoronowane pod koniec lat osiemdziesiątych. umową kulturalno-sportową. Rozwój bazy GOK od początku lat dziewięćdziesiątych. (połączenie z Ośrodkiem Sportu i Wypoczynku i powołanie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu) powoduje, że staje się dominującą instytucją społeczno-kulturalną w Krynkach. Adaptacja do nowych wymogów okresu transformacji polegała szczególnie na zmniejszeniu wydatków administracyjnych oraz na podjęciu działalności gospodarczej

Działalność Gminnego Ośrodka Kultury miała duży wpływ na kształtowanie cech osobowościowych wielu mieszkańców Krynek. Można postawić hipotezę, że aktywna działalność kulturalna pełniła funkcję kompensacyjną względem obniżenia prosperity gospodarczego oraz malejącego statusu miejscowości w opinii jej mieszkańców.

Po upadku PGR-u na początku lat dziewięćdziesiątych stopa bezrobocia w Krynkach wzrasta do około 20% ogółu czynnych zawodowo mieszkańców. Rozwiązanie PGR-u powodowało grupowe zwolnienia pracowników, którzy do dziś nie mogą odnaleźć się w nowej rzeczywistości społecznej i gospodarczej. Zamieszkałe przez nich osiedle mieszkaniowe jest „martwe” w znaczeniu, że większość mieszkańców nie ma stałego zatrudnienia i nie przejawia jakiegokolwiek widocznej aktywności zawodowej.

Osiedle popegeerowskie jako jedno z dziesięciu w Polsce było poddane badaniom socjologicznym przeprowadzonym wiosną 2000 roku przez zespół socjologów kierowanych przez prof. dr hab. Elżbietę Piotrowską (badania na zlecenie IRWIR PAN). Po likwidacji PGR-ów w osiedlach tych szybko następowały procesy dezorganizacji i dezintegracji społecznej. Były one powodowane pauperyzacją rodzin, ale także ich wyłączeniem z szerszego kontekstu społeczno-kulturowego społeczności lokalnych. Osiedla straciły swoją dotychczasową spójność społeczną, a stały się wewnątrznie zatamizowane. Bardzo rzadko pojawiają się jakiegokolwiek inicjatywy społeczne. Działalność gminy na rzecz walki z bezrobociem jest bardziej pomocą socjalną niż aktywizacją zawodową.

Nastąpiło pogorszenie stosunków międzyludzkich. Mieszkańcy często są negatywnie uprzedzeni do świata zewnętrznego, nie są otwarci w stosunkach międzyludzkich, panuje apatia i znieczulica społeczna. Z drugiej strony rozwija się swoista pogonia za pieniędzmi niejako za wszelką cenę, co powoduje dalsze załamywanie się stosunków międzyludzkich właściwych społeczności lokalnej.

W miejscowości utrzymuje się wysoki wskaźnik bezrobocia. W końcu grudnia 2000 roku liczba bezrobotnych w gminie Krynki wynosiła 483 osoby. Bezrobocie pogłębia się w wyniku zwolnień w zakładach produkcyjnych na terenie gminy (Państwowe Zakłady Garbarskie, Fabryka Obuwia „Krisbut” S.A.) Brak jest inicjatyw gospodarczych, które stworzyłyby możliwości aktywizacji gospodarczej bezrobotnych. Rejestrowany stan bezrobocia należy uzupełnić o bezrobocie ukryte w środowiskach wiejskich.

W wyniku pogarszającej się sytuacji materialnej, braku perspektyw życiowych, braku możliwości realizacji społecznego awansu i innych przyczyn następuje od dawna zjawisko migracji głównie do Sokółki i Białegostoku.

Obecnie mieszkańcy Krynek są zmuszeni do podejmowania pracy najczęściej w Sokółce i w Białymstoku. Jak wskazują informacje pochodzące z wywiadów, pomimo trudności z pokonaniem dystansu do najbliższych miast, mieszkańcy pogodzili się z takim sposobem życia głównie ze względu na konieczność utrzymania rodzin. Z pozycji władz gminnych pozostaje troska o utrzymanie połączeń komunikacyjnych z Sokółką oraz Białymstokiem, umożliwiających mieszkańcom zachowanie dotychczasowych miejsc zamieszkania. Obecnie bowiem ze względu na rozbudowane środki komunikacji, uświadamiane potrzeby zamieszkania w zdrowym przyrodniczo środowisku, miejsca pracy nie muszą być ulokowane obok miejsc zamieszkania.

Interesujące, że od 1996 roku saldo migracji dla Krynek jest pozytywne i wynosi kilka punktów dodatnich. Nie jest to przejaw jakiejś prosperity gospodarczej, ale ilustracja jednoczesnego napływu emerytów i rencistów z okolicznych wsi. Krynki stają się miejscowością emerytów i rencistów, którzy tutaj upatrują nieco lepsze warunki przeżycia. Zjawisko to powinno zostać dyskutowane przez władze gminne w postaci stworzenia elementarnego zaplecza do zamieszkania przez emerytów i rencistów. Wbrew potocznemu mniemaniu są to także konsumenci określonych dóbr i usług, które odpowiednio przygotowane mogą stanowić miejsce pracy dla wielu aktywnych zawodowo mieszkańców Krynek.

Krynki są miejscowością, do której w soboty i niedziele na weekendy przyjeżdża wielu jej obecnych i byłych mieszkańców. Już można zauważyć elementarne przystosowanie miejscowości do weekendowych przybyszów. Postały dwa zakłady gastronomiczno-rozrywkowe pracujące w godzinach popołudniowych, wieczornych oraz weekendy.

Krynki i cała gmina stanowią osobliwy i atrakcyjny turystycznie obszar przyrodniczy i kulturowy. Są jednym z najpiękniejszych naszych miasteczek nadgranicznych, szczególnie z powodu kresowego charakteru miejscowości. XVIII wieczny układ miejski, charakterystyczna drewniana zabudowa, stare symbolizujące wielokulturową przeszłość budowle sakralne, cmentarze, wspaniały park podworski, tradycyjne nazwy ulic mogą stanowić atrakcyjne zaplecze do organizacji działalności turystycznej w gminie. Cały obszar jest bogaty w tradycje kulturowe, obok polskich, żydowskie, białoruskie i tatarskie. Turystyka jest wielkim potencjalnym atutem Krynek, ale wymaga zasadniczego dofinansowania i określonego marketingu turystycznego. Obok możliwości zapoznania się z bogatą kulturą lokalną turystom można zaoferować przygodę myśliwską.

Pomijając wiele możliwych szczegółowych rozwiązań gmina podobnie jak cała „wschodnia ściana” Rzeczypospolitej jest „skazana” na rozwój endogeny. Opiera się on na trzech wartościach. Są to: ekonomiczna efektywność oparta o własne zasoby, rozwój proekologiczny oraz zastosowanie historycznie wypracowa-



nych wartości wiejskich, wartości przetrwania. Ekonomiczna efektywność może być uzyskana poprzez ożywienie lokalnych źródeł gospodarczego i społeczno-kulturowego rozwoju, promowanie wielozawodowości w małej skali, co promuje zdrowie ludzkie, wartości ekologiczne i przedsiębiorczość na małą skalę.

Krynki mają szansę uzyskać status wsi chronionej w nowej Europie ze względu na specyficzny wiejski kresowy krajobraz, lokalną architekturę, więzi społeczne i patriotyzm małej ojczyzny. Wartości tego typu powinny uzyskać dużą promocję w procesie tworzenia się poszerzonej integracji europejskiej.

Przeciwdziałania marginalizacji i postępującej pauperyzacji mieszkańców powinny być realizowane poprzez wdrażanie koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju drogą wszelkich prób aktywizacji ekonomicznej, społecznej, kulturowej a nawet psychologicznej. Występujące niepowodzenia nie powinny stanowić jakiegokolwiek argumentu do zaniechania działalności tego typu, bowiem uwarunkowania rozwoju są zmienne i niemożliwe do przewidzenia. Powinna być realizowana aktywizacja na kilku płaszczyznach:

- zawodowa- możliwości zdobywania kwalifikacji, przekwalifikowań, stwarzania nowych miejsc pracy;
- środowiskowa – działania na rzecz środowiska, w tym zagospodarowanie przestrzeni, odbudowa więzi społecznych, tworzenie wspólnoty mieszkańców i inne;
- społeczno-kulturowa – edukacja, socjalizacja i wychowanie skierowane na poszczególne kategorie osób (młodzież, rodziny młode, osoby starsze, środowiska patologiczne), w tym socjalizacja do problemu społecznego, jak poruszać się na rynku pracy, wykorzystanie przywiązania do tradycji mieszczańskich, doświadczenie pracy zespołowej, wysokie aspiracje, gotowość do aktywności, zróżnicowanie kulturowe mieszkańców.

W Krynkach należałoby szukać wielkich na miarę Krynek indywidualności, osób, którym się powiodło, aby poddać ich analizie o źródła sukcesu. Obecnie trudno znaleźć zbiorowe formy sukcesu, ale wokół znajduje się wiele indywidualnych sposobów radzenia sobie z rzeczywistością płynną i zmienną. Za J. Szczepańskim można stwierdzić, że *wieś i rolnictwo wymagają przede wszystkim twórczych, autonomicznych indywidualności, mogących tworzyć nowe wizje rzeczywistości, odpowiadające rodzącemu się globalnemu i uniwersalistycznemu porządkowi gospodarki europejskiej*.

Dynamika rozwojowa Krynek w perspektywie historycznej wiązała się z rywalizacją etniczno-kulturową mieszkańców o wpływy, o wyższą pozycję, prestiż w miejscowości. Źródła dalszej dynamiki miejscowości można upatrywać w promowaniu podmiotowości etnicznej mieszkańców, w tym białoruskiej mniejszości narodowej, która obecnie znajduje się w zasadniczym regresie, a jej przedstawiciele ulegają procesom asymilacyjnym ku polskości, restauracji etniczności tatarskiej. Zróżnicowana infrastruktura kulturowa może mieć dynamiczny i atrakcyjny charakter jedynie w połączeniu z aktywnością zróżnicowanych kulturowo miesz-

kańców. Byłoby wskazane nawiązanie współpracy z potomkami mieszkańców Krynek narodowości żydowskiej. Przyczyniłoby się to do promowania miejscowości, ale także do aktywizacji zawodowej mieszkańców. Dane wskazują, że Krynki przedwojenne mogą stanowić miasteczko wzorcowe z zakresu międzyetnicznego współżycia, w tym także polsko-żydowskiego. Warto stworzyć odrębny gminny projekt tworzenia społeczności wielokulturowej mieszkańców Krynek i okolic.

Krynki stają się miejscowością weekendową dla wielu byłych mieszkańców Krynek i nie tylko, a także miejscowością emerytów i rencistów, którzy tutaj upatrują nieco lepsze warunki przeżycia. Zjawisko to powinno zostać dyskutowane przez władze gminne w postaci stworzenia elementarnego zaplecza do aktywnego spędzania wolnego czasu, do rozrywki, do zamieszkania przez emerytów i rencistów. Wbrew potocznemu mniemaniu są to także konsumenci określonych dóbr i usług, które odpowiednio przygotowane mogą stanowić miejsce pracy dla wielu aktywnych zawodowo mieszkańców Krynek.

Odrębnym typem są wsie położone w obrębie lub w pobliżu obszarów chronionych. Przykładem dużej wsi może być Korycin położony na trasie Białystok – Suwałki obok Biebrzańskiego Parku Narodowego. Podstawową formą pracy jest prowadzenie indywidualnych gospodarstw rolnych. Należy podkreślić, że są to przeważnie gospodarstwa duże, kilkunastohektarowe, relatywnie dobrze przygotowane do produkcji rolnej. Niejakim zaskoczeniem było podkreślenie w opracowaniach, że mieszkańcy nie są zrezygnowani, starają się aktywnie włączać do nowych zadań Korycina i gminy. Wprawdzie wskazywano, że podstawowym problemem gminy jest bezrobocie, ale jego wielkość jest umiarkowana, oscyluje wokół 100–150 osób i nie tendencji narastającej. Problemami wsi są brak przemysłu i miejsc pracy dla ludności pozarolniczej, wyludnianie się wsi, starzenie się ludności, braki w wyposażeniu w konieczną infrastrukturę techniczną wsi. Dostrzega się, że podstawowymi szansami rozwoju gminy są: dobra rolnicza przestrzeń produkcyjna, położenie obok drogi Białystok – Augustów, walory środowiska przyrodniczego, w tym położenie w pobliżu Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Podkreśla się, że czynnikami rozwoju gminy są także tradycje lokalne, gościnność mieszkańców, porządek w obejściach, na ulicach, zagospodarowanie terenu, nasycenie urządzeniami do aktywnego wypoczynku. Należałoby podkreślić wysiłki mieszkańców, aby czynnikiem rozwojowym uczynić także tradycje oraz specyficzne cechy kulturowe mieszkańców.

Wieś Wysoki Most leży w byłym województwie suwalskim, na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Przeptywa przez nią Czarna Hańcza – główna rzeka parku. Otoczona jest lasami, przeważnie iglastymi. Na terenie miejscowości znajduje się 11 gospodarstw rolnych, w większości powierzchnia ich nie przekracza 10 ha i są słabo zmechanizowane. Budynki są parterowe, 28% stanowią domy drewniane, nie posiadające urządzeń sanitarnych. Wysoki Most zamieszkuje 35 mieszkańców stanowiących 11 rodzin, 37% ogółu mieszkańców stanowią emeryci.

Powstanie parku narodowego spowodowało zasadnicze zmiany warunków życia lokalnych społeczności, w tym także mieszkańców Wysokiego Mostu. Są one następstwem wprowadzenia serii zakazów i nakazów, które obowiązują mieszkańców parku. Obowiązujące w obrębie parku zakazy i nakazy określonych zachowań w życiu codziennym zostały zamieszkującym tam społecznościom lokalnym narzucone z zewnątrz. Ludzie czują się pokrzywdzeni, ponieważ nikt nie spytał ich o zdanie, nikt nie kompensował poniesionych z tego tytułu strat społecznych i gospodarczych.

Śsiedztwo parku narodowego traktowane jest bardziej jako hamulec niż szansa rozwojowa. Nie sposób jest uzyskać bez przebudowy całokształtu życia społeczności lokalnych, zmiany ich osobowości, bez uwzględniania powiązań w ramach szerszych struktur społecznych.

Jednym z ważniejszych problemów wsi Wysoki Most jest problem ochrony środowiska. W promieniu 10 km od wsi nie ma wysypiska śmieci. Pojawia się więc pytanie: co mieszkańcy miejscowości robią ze śmieciami? Jedni zakopują je w ziemi, inni wywożą do lasu. W różnych miejscach pojawiają się tak zwane dzikie wysypiska. Co najgorsze, niektórzy mieszkańcy uważają, że jeżeli ktoś wysypie śmieci w okolicy swego prywatnego lasu, to nikt nie ma prawa mu tego zabronić.

W Wysokim Moście znajduje się stacja wodna PTTK. Po zakończeniu sezonu letniego, okoliczne lasy są o wiele bardziej zanieczyszczone niż przed sezonem. Przyczyniają się do tego przede wszystkim turyści, którzy świadomie lub nie odpadkami i różnymi śmieciami zaznaczają miejsca swojego obozowania czy krótkiego pobytu.

Pocieszające jest to, że z roku na rok sytuacja ulega poprawie. Przyczyniają się do tego przede wszystkim akcje młodzieży szkolnej oraz miłośników przyrody polegające na zbieraniu nieczystości i odpadów oraz większa świadomość społeczna. Dramatyczna sytuacja występuje w dziedzinie zanieczyszczenia wód w wyniku działalności gospodarczej. Jezioro Wigry i rzeka Czarna Hańcza ciągle jeszcze są zanieczyszczane ściekami z Suwałk. Badania sanitarne wykazują, że większość studni wiejskich ma wodę nie nadającą się do spożycia.

Ważną rzeczą jest stworzenie takich warunków, aby mieszkańcy mieli świadomość, że żyją w parku, mają z tego korzyści i są dumni, że wywodzą się z tego kręgu kulturowego. Powinni świadomie wybrać specyficzny sposób życia w warunkach parku narodowego, ze względu na opłacalność albo przywiązanie do wartości ekologicznych.

Uwarunkowania narzucone sprzyjają naruszaniu reguł funkcjonowania parku, wywołują niezadowolenie społeczne.

Innym problemem mieszkańców wsi Wysoki Most jest alkoholizm. Aż 34% ogółu mieszkańców nadużywa alkoholu, w tym aż 39% pije częściej niż raz w tygodniu. Wszyscy nadużywający alkoholu piją z różnych powodów, w różnych miejscach, dopóki starczy im pieniędzy. W większości są to osoby od 25 do 40 lat-

mężczyźni oraz jedna kobieta. Teraz praktycznie o każdej porze dnia i nocy kupić można alkohol przemywany z terenu państw byłego ZSRR. Alkohol jest stosunkowo tani, więc pijący chętnie go kupują. Z nadużywaniem alkoholu wiążą się przestępstwa zgłaszane lub niezgłaszane do ścigania przez policję, są to przede wszystkim awantury domowe oraz drobne kradzieże we wsi. Istnieje dużo przypadków, gdy kobieta maltretowana przez swojego pijanego męża nie zgłasza tego faktu nikomu i traktuje go jako swoją prywatną sprawę, nie chcąc wyciągać „rodzinnych brudów” na światło dzienne.

Innym problemem wsi Wysoki Most, jak wynika z rozmów z jej mieszkańcami, jest problem ubóstwa. Wiąże się to między innymi z tym, że na tym terenie występują słabe gleby (klasa V i VI), wytworzone z piasków luźnych i żwirów, wybitnie ubogie w składniki pokarmowe, najslabsze gleby będące w użytkowaniu rolniczym. Nadają się one tylko do uprawy żyta, przy czym plony tych roślin zależą przede wszystkim od ilości opadów atmosferycznych. Północno-wschodnia część byłego województwa suwalskiego (w tym także Wysoki Most) ma najbardziej niekorzystne dla rolnictwa warunki klimatyczne. Są to rejonny najchłodniejsze zarówno podczas dnia, jak i nocy, z krótkim okresem wegetacyjnym i bezprzymrozkowym.

Z wymienionymi wyżej problemami borykają się mieszkańcy praktycznie wszystkich małych wsi skupionych na tym obszarze.

Wieś Kamionki położona jest w samym centrum Mazur na półwyspie otoczonym jeziorami Dejguny i Dąbskie jest przykładem wsi rolniczo-turystycznej. W miejscowości Doba kończy się droga asfaltowa i rozpoczynają się ciągnące się długim pasmem obszary leśne. Czyste powietrze, piękne jeziora, charakteryzujące się względnie przejrzystą wodą, to atrakcje ściągające w sezonie letnim turystów z całej Polski oraz przyjeżdżających z innych krajów, przeważnie z Niemiec i Francji. Wieś Kamionki zamieszkuje 232 mieszkańców, w tym 158 osób dorosłych. Podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców jest rolnictwo. Uprzednio 40 osób dojeżdżało do pracy do Giżycka, gdzie znajdowali zatrudnienie w takich zakładach, jak: Zakłady Rybne, Drobiarskie oraz w Przedsiębiorstwie Melioracyjnym. Na skutek grupowych zwolnień, likwidacji niektórych zakładów 31 osób zostało zwolnionych, poszerzając liczne szeregi bezrobotnych w tym rejonie. Wiele osób utraciło prawo do zasiłku i bezskutecznie poszukuje pracy, podejmując się dorywczo różnych prac u rolników.

Ogółem na terenie miejscowości jest 30 gospodarstw rolnych. Jedno o powierzchni 100 ha, jedno o powierzchni 30-40 ha (własne grunty plus dzierżawa), 8 gospodarstw o powierzchni od 20 do 30 ha, 12 w granicach 10-20ha oraz 8 do 10 ha. Grunty okalające wieś to także działki należące do emerytów lub pozostawione dzieciom (24 działki), 102 działki należą do właścicieli zamiejscowych, przeważnie mieszkających w Giżycku. Powierzchnia działek kształtuje się w granicach 1 ha. We wsi funkcjonuje szkoła podstawowa, do której uczęszcza około 100 dzieci. Większość dzieci dowożona jest z okolicznych miejscowości.



Do niedawna dużym problemem mieszkańców wsi był brak wody pitnej oraz do produkcji rolnej. Kilka lat temu niskie opady atmosferyczne spowodowały, iż we wsi praktycznie wyschły wszystkie studnie. Nie pomogły próby pogłębienia studni, także niezbędna woda dowożona była z okolicznych jezior. Na budowę własnej hydroforni wieś nie posiadała środków finansowych, nie otrzymała ich także z budżetu gminy. Jedynym rozwiązaniem stała się budowa wodociągu zasilanego z miejscowości Sterławki Małe. Koszt budowy sieci głównej pokryła gmina, zaś mieszkańcy na własny koszt zobowiązani są do wykonania przyłączy.

Innym problemem mieszkańców wsi Kamionki jest sprawa nadmiernego spożycia alkoholu przez jej mieszkańców. Niejednokrotnie w miejscach publicznych na oczach dzieci dochodzi do przykrych incydentów, dochodzi do bójek, wymiany słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Na pytanie, dlaczego mieszkańcy Kamionek piją, padają różne odpowiedzi: „Życie jest ciężkie, nie mam pracy”. Mężczyźni w wieku około 30 lat odpowiadają że „sączenie piwka to jedyna rozrywka w tej wsi”. Na pytanie, „skoro nie ma pracy, to skąd pieniądze na alkohol?” niektórzy odpowiadają „na to zawsze się znajdują”.

Dość często dochodzi w Kamionkach do drobnych włamań i kradzieży i chociaż wszyscy domyślają się, kto jest ich sprawcą, to fakt, że nikt sprawcy nie złapał na gorącym uczynku kradzieży czy włamania, nie pozwala na podjęcie odpowiednich kroków.

Dąbrówka to miejscowość położona w byłym województwie suwalskim między turystycznymi Mikołajkami a Orzyszem. Położona jest w dolinie na podłożu bagiennym, jest tu dużo drzew, szczególnie topoli, których głównym zadaniem było osuszanie podłoża swoimi głęboko sięgającymi korzeniami. We wsi zamieszkuje 65 rodzin (319 osób). Po wojnie w ramach akcji przesiedleńczej swoje miejsce znaleźli tu ludzie z Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny i Kurpiowszczyzny. Kilka rodzin Mazurów, które pozostały w ramach akcji przesiedleńczej, wyjechało następnie do Niemiec. 65% mieszkańców stanowią katolicy, 30% prawosławni, 5% inne wyznania. Zabudowa wsi jest typowo poniemiecka. Domy i budynki gospodarcze zbudowane są z czerwonej cegły, bardzo odpornej na warunki atmosferyczne i wytrzymałej. Charakterystyczną cechą zamieszkujących tu ludzi jest brak poszanowania i dbałości o swoje gospodarstwa i budynki. Popękane ściany budynków, odpadające tynki, przeciekające dachy od dawna już wymagają kapitalnego remontu.

W latach pięćdziesiątych Dąbrówka była wsią gminną. Była tu siedziba GS, skup zwierząt rzeźnych, klub, świetlica, duża gminna biblioteka publiczna oraz sklepy (odzieżowy i spożywczy). Dzisiaj została szkoła, poczta, sklep spożywczy i remiza strażacka. Młodzież pozbawiona jest miejsca, gdzie mogłaby się spotykać. Mieszkańcy Dąbrówki to przeważnie rolnicy, renciści oraz ich bezrobotne dzieci, które ukończyły szkoły zawodowe i średnie, a z braku pracy wróciły do rodziców, aby „poczekać na lepsze czasy”.

Rolnicy na 10-15 hektarowych gospodarstwach uprawiają głównie zboże i buraki cukrowe, co niejednokrotnie stanowi ich jedyne źródło utrzymania. Ludziom coraz bardziej dokucza brak pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Skąd na to brać pieniądze? Żeby zmniejszyć koszt produkcji rolnej, nie uprawiają całego arealu ziemi. Zostają duże obszary ziemi nieuprawianej, co powoduje mniejszy dochód. Kredytów bardzo boją się zaciągać z obawy, że nie będą mogli ich później spłacić. Szukają więc możliwości dodatkowego zatrudnienia poza rolnictwem. W związku z tym, że w kraju, a przynajmniej na tych terenach, takiej możliwości nie widzą, szukają pracy poza granicami Polski. Najczęściej wyjeżdżają do Niemiec. Wyjazdy mają charakter sezonowy. Wyjeżdżają przeważnie na zimę, aby na wiosnę wrócić z powrotem na okres prac polowych.

Jak problemy swojej miejscowości widzą sami mieszkańcy wsi Dąbrówka? Odpowiedzi na pytania trzy pytania udzieliło 32 osoby w różnym wieku i różnej płci – ochotnicy. Respondentom zadano następujące pytanie: Co według Pana(i) stanowi podstawowy problem Waszej wsi? 17 osób napisało, że podstawowym problemem ich wsi jest alkoholizm, 6 osób – bezrobocie, 7 osób – kradzieże oraz 2 osoby nie widzą żadnego problemu. Kobiety uważają alkoholizm za źródło wszelkiego zła. Wypowiedzi ich były pełne goryczy, ponieważ ich ojcowie lub mężowie w znacznej mierze wydają na alkohol te pieniądze, które pochodzą najczęściej ze sprzedaży mleka lub renty. Zjawisko alkoholizmu narasta bezpośrednio po otrzymaniu pieniędzy. Wówczas mężczyźni opuszczają miejsca prac polowych, a ich ciężar spada na kobiety i dzieci. Kilka kobiet twierdziło, że w domu toczą się kłótnie i dochodzi do użycia siły przez mężczyzn.

Na pytanie, jak zaradzić bezrobociu, respondenci odpowiedzieli, że należy podwyższyć ceny skupu płodów rolnych, mięsa, mleka, co spowoduje opłacalność produkcji. W konsekwencji zapewni to utrzymanie całej rodzinie a mieszkańcy nie będą zmuszeni szukać pracy poza rolnictwem w kraju lub za granicą.

Respondentom zadano pytanie, co byś zrobił, gdybyś wygrał milion złotych? 13 osób odpowiedziało – kupiłbym maszyny rolnicze, 11 osób – umeblowałbym mieszkanie i kupił dobry samochód, 5 osób – wybudowałbym dom i budynki gospodarcze, 3 – dokupiłbym ziemi. Badani mieszkańcy są więc w pełni nastawieni na stabilizację w miejscu zamieszkania. Gdyby było możliwe, uczyniliby to poprzez kupno ziemi i maszyn rolniczych samochodów, poprzez wyposażenie domu. Jednocześnie nie sposób przewidzieć, w jakich warunkach uzewnętrznione oczekiwania znajdą możliwości realizacyjne.

Dojlidy Górne to wieś należąca do gminy Zabłudów w województwie podlaskim. Obszar gminy graniczy z Białymstokiem w południowo-wschodniej jego części. Położenie wsi jest bardzo malownicze. Wpływają na to między innymi urozmaicona rzeźba terenu, stawy rybne należące kiedyś do białostockiego browaru, Zalew Dojlidzki i las zwany Solnickim.

Obecnie wieś zamieszkuje około 2500 osób zameldowanych na pobyt stały i około 1000 osób na pobyt czasowy lub bez zameldowania. W większości zamiesz-

kują w wynajętych kwaterach tak zwanych stancjach. Na terenie wsi nie istnieje żaden przemysł. Miejscowość w większości pełni funkcje sypialniane względem osób zatrudnionych na terenie miasta Białegostoku. Około 30% ogółu mieszkańców uprawia ziemię przyległą do wsi. Zasadniczo jednak w przypadku mieszkańców Dojlid Górnych rolnictwo pełni funkcję uzupełniającą.

Do podstawowych problemów mieszkańców Dojlid Górnych zalicza się bezrobocie oraz przestępczość i alkoholizm mieszkańców. Dojlidy w znacznym stopniu utraciły pierwotny charakter wsi rolniczej. Jej charakter jest zbliżony do dzielnicy Białegostoku, a co za tym idzie wieś posiada podobne problemy, jak i inne dzielnice z obrzeży Białegostoku. Masowe zwolnienia z dużych zakładów przemysłowych na terenie Białegostoku, rozwiązywanie niektórych zakładów w dużym stopniu dotknęły także mieszkańców Dojlid, którzy tam pracowali. Brak pracy, możliwości zarobkowania nie wpływa dodatnio na psychikę mieszkańców. Rodowici mieszkańcy Dojlid Górnych posiadają w rejonie wsi pola uprawne oraz w przyzagrodowych budynkach gospodarczych prowadzą drobną hodowlę zwierząt, jednakże utrzymanie z tego rodziny jest trudne.

Atrakcyjne położenie miejscowości (bliskie sąsiedztwo Białegostoku) powoduje, że miejscowość rozbudowuje się w szybkim tempie. Ceny działek budowlanych nie są zbyt wygórowane, więc w rejonie Dojlid Górnych w ostatnim okresie czasu wyrosło kilkadziesiąt nowo wybudowanych budynków mieszkalnych. Z dużą liczbą placów budowy wiąże się problem przestępczości. W większości są to kradzieże materiałów budowlanych, narzędzi wyposażenia wnętrz mieszkań.

Sklepy spożywcze na terenie Dojlid Górnych prowadzące sprzedaż alkoholi, praktycznie przez całe dnie oblegane są przez tych samych „stałych” klientów. Plac budowy rozrzucone w różnych miejscach z dala od wsi są bardzo łatwym łupem dla złodziei. Patrole policyjne, gdyby nawet bardzo chciały, nie są w stanie wszystkiego zabezpieczyć przewencyjnie.

Zasadniczo jednak mieszkańcy wsi Dojlidy Górne na terenie swojej miejscowości czują się bezpiecznie. W ciągu ostatnich kilku lat nie odnotowano żadnego rozboju, napadu na mieszkanie. Zdarzają się włamania do mieszkań (zamieszkałych), jednak bardzo sporadycznie, a ich sprawcami są przyjezdni z Białegostoku.

Odmiennymi problemami zaabsorbowani są mieszkańcy wsi przyległych do Puszczy Białowieskiej. Puszcza Białowieska jest największym, przyrodniczo najcenniejszym oraz najlepiej zachowanym kompleksem leśnym na Nizinie Europejskiej. Dlatego też obiekt taki wymaga szczególnej ochrony. W roku 1992 został opracowany projekt utworzenia Rezerwatu Biosfery Puszczy Białowieskiej przez Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie. Zgodnie z istotą rezerwatu biosfery strefę centralną stanowiłby w całości Białowieski Park Narodowy, którego rytmem kierują wyłącznie siły natury i niedopuszczalna tu jest żadna ingerencja człowieka. Wokół parku wydzielono trzy strefy o różnym reżimie ochronnym oraz zróżnicowanych celach i zadaniach.

Projekt Rezerwatu Biosfery Puszczy Białowieskiej opracowany dużym nakładem kosztów, spotkał się z nieprzyjaznym przyjęciem przez społeczności lokalne i wywołał konflikty. Mieszkańcy okolic Puszczy Białowieskiej (Hajnówka, Białowieża, Narewka i inne) często nie są poinformowani o tym, co to jest Rezerwat Biosfery, nie mają informacji o celach i zadaniach Rezerwatu, opierają się wyłącznie na domysłach i plotkach. Obawiają się o swoje miejsca pracy, nie widzą żadnych korzyści płynących dla siebie z tego projektu. Informacja o powołaniu Rezerwatu spowodowała, że mieszkańcy okolic Puszczy poczuli się zagrożeni, co wiązano szczególnie z możliwością utraty pracy (leśnicy, pracownicy zakładów drzewnych w Hajnówce, rolnicy, mieszkańcy korzystający z dóbr puszczy). Podkreśla się, że powołanie Rezerwatu obniży dochody budżetowe gmin, naruszy funkcjonowanie dotychczasowej organizacji leśnictwa, ograniczy miejsca pracy. Dlatego przedstawiciele lokalnych samorządów i władzy wykonawczej opowiadają się bardziej za zabezpieczeniem miejscowego przemysłu przed emisją zanieczyszczeń, budową oczyszczalni ścieków, gazyfikacją niż za stworzeniem Rezerwatu Biosfery.

Nowe władze polityczne w kraju deklarują, że w najbliższych latach nie będzie poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego, a zachowane zostanie dotychczasowe status quo Puszczy. Zdaniem rzecznika prasowego Ministerstwa Środowiska *powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego na cały obszar polskiej części Puszczy Białowieskiej obecnie nie jest możliwe z kilku ważnych powodów, do których należą między innymi negatywne stanowisko samorządów terytorialnych oraz sytuacja budżetu państwa. Koszt tej operacji wyniósłby około 20 mln złotych rocznie. Projekt powiększenia parku może być rozpatrywany dopiero po uzyskaniu lepszej kondycji budżetowej*<sup>114</sup>. Wobec tego postanowiono nie przekształcać całej Puszczy w Rezerwat Biosfery, a prowadzić działania ochronne stosując środki ekologicznego i gospodarczego typu, co spotkało się z bardzo pozytywną reakcją mieszkańców okolicznych miejscowości.

Przedstawione zostały wybrane problemy społeczne występujące w różnych typach miast i wsi północno-wschodniej Polski. Prawdopodobnie w przypadku każdego istniejącego problemu społecznego realnymi są lub mogą być przede wszystkim konkretne i zindywidualizowane działania zmierzające do ich rozwiązania. W pracy interesują mnie jednakże rozwiązania zbiorowe, systemowe, które najogólniej oznaczają rozbudowę, ograniczenie lub stworzenie nowych funkcji poszczególnych miejscowości, aby w ten sposób lepiej przystosować się do nowych warunków zewnętrznych, odpowiedzieć pozytywnie na wyzwania XXI wieku i tworzonego społeczeństwa otwartego.

<sup>114</sup> *Puszczy status quo*, „Gazeta Współczesna” 2001, 20 listopada.

## 7. Kierunki przeobrażeń – zmiana

Transformacja szczególnie w pierwszym etapie trwania powodowała zasadniczy wzrost natężenia problemów społecznych, między innymi w postaci bezrobocia, poszerzenia sfery patologii społecznej. Stało się to w następstwie obniżenia opłacalności ekonomicznej produkcji rolnej, upadku PGR-ów, obniżenia etosu pracy na roli, upadku wielu przedsiębiorstw, które na danym obszarze często stanowiły podstawowe i jedyne miejsce pracy większości mieszkańców. Narastała świadomość marginalnego położenia geograficznego, przy jednoczesnym pragnieniu aktywnego włączenia się w nurt wydarzeń w kraju. Transformacja pobudziła ze swoistego letargu, uaktywniła podziały religijne i etniczne. W następstwie przeobrażeń demokratycznych stało się widoczne zróżnicowanie etniczno-kulturowe mieszkańców. Zróżnicowane kulturowo stały się nie tylko tradycyjne wsie, ale także miasta, które jeszcze do niedawna wyróżniano głównie poprzez procesy urbanizacyjne.

Obecnie rejestrowane procesy w miejscowościach północno-wschodniej części Polski można traktować jako coraz bardziej uporządkowane formy reakcji społecznej na negatywne skutki transformacji, jako przejaw zbiorowych form zaradności indywidualnej i zbiorowej. Zbiorowe działania już nie polegają li tylko na uewnętrznianiu postaw roszczeniowych, ale coraz częściej na poszukiwaniu własnych czynników rozwojowych skierowanych na rozbudowę funkcji specjalistycznych poszczególnych wsi i miast. Wykorzystywane jest przede wszystkim przygraniczne położenie, potencjalnie i realnie turystyczny charakter regionu, ekologiczne walory obszaru, produkcji rolnej, niewątpliwie piękne cechy krajobrazu oraz inne walory i inicjatywy lokalne.

Na podstawie obserwacji skoordynowanych działań zbiorowych na szczeblu poszczególnych miast jako całości, można przedstawić kształtujące się typy miast określone zasadniczymi kierunkami aktywności społecznej, działalności zawodowej jego mieszkańców.

W socjologii miasta jak dotąd brak jest ustalonych i ogólnie przyjętych kryteriów do socjologicznej typologii miast<sup>115</sup>. Poszczególne prace zawierają dość zróżnicowane kryteria typologii miast.

Wyczerpujące propozycje do stosowania kryteriów w zakresie typologii miast przedstawił M. Malikowski. Wskazał, że w typologii miast należałoby uwzględnić

<sup>115</sup> Przykładowo znane dzieło Pawła Rybickiego (P. Rybicki, *Społeczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa 1972, s. 30-72) zawiera typologię historyczną miast, której nie sposób odnieść bezpośrednio zwłaszcza do średnich i małych miast północno-wschodniej Polski.

wielkość – liczba ludności, gęstość zaludnienia, rodzaj i funkcje centrum, położenie geograficzne i otoczenia miasta, dominujące działy gospodarki, skład ludności według pochodzenia środowiskowego i okresu zamieszkania, dynamika miasta, tradycje historyczno-kulturowe, innowacyjność w zakresie tworzenia dóbr i wartości oraz stopień samowystarczalności.<sup>116</sup>

Kryterium funkcjonalne jest często stosowane do przygotowania typologii miast w Polsce. Z tego punktu widzenia można wyróżnić miasta o względnej równowadze i dominacji pewnych funkcji [...] Liczba i rodzaj gałęzi gospodarki, liczba i proporcje zatrudnionych wskazują na dominujące funkcje miasta<sup>117</sup>. W świetle zebranych danych, przeważnie o charakterze jakościowym, nie sposób dokonać bliższej typologii miast północno-wschodniej Polski wykorzystując kryterium funkcjonalne. Taka typologia powinna dopiero zostać przeprowadzona szczególnie na podstawie danych ilościowych. Zamierzam wskazać jedynie kierunki przeobrażeń w miastach, które prowadzą (lub mogą prowadzić) do wytworzenia się określonych typów miast.

Ze względu na wyraźnie kształtujące się (lub dominujące) funkcje spełniane przez jego mieszkańców na badanym obszarze można wyróżnić miasta pogranicza, turystyczne, ekologiczne, migranckie, zróżnicowane kulturowo, mieszane, postwojewódzkie, akademickie.

### 7.1. Tworzenie się miast pogranicza

Podstawowym kierunkiem przeobrażeń miast północno-wschodniej Polski jest tworzenie się miast pogranicza<sup>118</sup>.

Zakładam, że miasta przygraniczne mają ważne zadania do spełnienia w procesie szerszego włączania się Polski do nowej Europy. Dotyczą one szczególnie przełamywania granic ekonomicznych i społeczno-kulturowych, jakie wytworzyły się między Polską oraz krajami sąsiednimi w następstwie prawie pięćdziesięcioletniej wzajemnej faktycznej izolacji mimo państwowych deklaracji przynależności do zintegrowanej struktury ekonomicznej i obronnej.

Istnieje obiektywna potrzeba aktywizacji miast przygranicznych w kierunku pełnienia funkcji „pomostu” między sąsiednimi narodami. Historycznie o granicach politycznych na ogół decydują następstwa wielkich konfliktów, o granicach ekonomicznych centrale ekonomiczne i polityczne, natomiast o granicach społeczno-kulturowych decydują także mieszkańcy. Dotyczy to szczególnie obszarów przygranicznych.

<sup>116</sup> M. Malikowski, *Socjologiczne problemy miasta*, Wyd. „Mana”, Rzeszów 1998, s. 26.

<sup>117</sup> M. Malikowski, *Socjologiczne badanie miasta*, Rzeszów 1992, s. 24.

<sup>118</sup> Por. A. Sadowski, *Od miast przygranicznych do miast pogranicza*, w: „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 5, Białystok 1996, s. 5-24.

Termin obszar przygraniczny stosuje się do oznaczenia obszarów położonych przy granicy i wyodrębnionych na zasadach geograficznych (bliskość przestrzenna względem granicy) oraz administracyjnych (układ rejonów administracyjno-ekonomicznych rozmieszczonych obok granicy)<sup>119</sup>.

Obszar przygraniczny może także być wyróżniony według kryteriów społeczno-kulturowych. W relacji do struktury i kultury danego społeczeństwa jest to obszar jednorodny, podobny do struktury całego społeczeństwa.

Zakładam, że miasta położone na obszarach przygranicznych są ściśle związane z charakterem określonego pogranicza.

Miasta położone na obszarze przygranicznym określam miastami przygranicznymi. Cechą charakterystyczną miast przygranicznych jest ich peryferyjny charakter. Najczęściej są położone przy granicy rozdzielającej, nieprzepuszczalnej, a więc niestwarzającej możliwości kontaktów z przedstawicielami innych państw i narodów. Na ogół z punktu widzenia centrum danego państwa są to miasta peryferyjne przestrzennie i kulturowo. Jednocześnie sąsiednie społeczeństwa z racji zamkniętych granic nie wywierają na nie żadnego bezpośredniego wpływu.

Natomiast miasta położone na obszarze pogranicza wyróżnionego według kryteriów społeczno-kulturowych określam miastami pogranicza. Miasta pogranicza stają się lokalnymi centrami kontaktów ekonomicznych, społecznych i kulturowych sąsiednich społeczeństw. W ich następstwie wśród mieszkańców narasta podmiotowość społeczna, ekonomiczna i kulturowa, co może powodować utratę peryferyjnego charakteru danego miasta.

Ważne wydaje się odróżnienie *sąsiedztwa bezpośrednich kontaktów w rejonach pogranicza etnicznego od sąsiedztwa kultur narodowych*<sup>120</sup>. Kultury narodowe sąsiadują ze sobą globalnie, podczas gdy kontakty na pograniczach obejmują różne formy stosunków między mieszkańcami, przedstawicielami sąsiednich narodów. Stosunki międzyludzkie na pograniczach czasami mogą znacznie różnić się od globalnych kontaktów kultur sąsiednich narodów.

W rezultacie otwarcia granic miasta pogranicza pozostają pod wpływem dwóch lub nawet więcej centrów, mają przeto relatywnie większą możliwość kształtowania swego oblicza.

W miastach pogranicza następuje swoista kumulacja, zagęszczenie problemów pogranicza. Dotyczy to między innymi zderzenia różnych systemów wartości, warunków życiowych, sposobów życia, a także kultur w ogóle. W ich wyniku dokonuje się tutaj proces kształtowania się nowego człowieka – człowieka pogranicza, jego tożsamości i kultury. Zakładam, że człowiek podlegający procesom socjalizacji i wychowania w miastach pogranicza jest relatywnie lepiej przygotowany do kontaktu z innymi w porównaniu do mieszkańca miasta przygranicznego, przeto

<sup>119</sup> Por. *Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych*, M. Kłodziński, J. Okuniewski, (red.) Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 1993.

<sup>120</sup> A. Kłosowska, *Sąsiedztwo kultur i trening we wzajemności*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991 nr 4, s. 4-5.

w konsekwencji jest lepiej przygotowany do funkcjonowania w przyszłej zintegrowanej Europie.

Wyróżnienie miast przygranicznych i miast pogranicza pozwoli na badanie procesu przeobrażeń, przemiany funkcji miast położonych przy granicy w rezultacie otwarcia granic i narastania związanych z tym kontaktów międzyludzkich.

Integralną częścią przeobrażeń miast pogranicza będzie narastanie różnych form trwałej współpracy między sąsiednimi miastami położonymi w strefach przygranicznych sąsiednich państw.

Proces przeobrażeń od miast przygranicznych do miast pogranicza można badać poprzez przemiany ich funkcji względem społeczności lokalnych i całych społeczeństw. Na przykładzie dzisiejszego obrazu polskich miast pogranicza można wskazywać takie, w których dokonały się zaawansowane procesy przeobrażeń w kierunku miasta pogranicza (Cieszyn, Zgorzelec) oraz takie, które dopiero znajdują się w początkowym stadium kształtowania się i rozwoju w kierunku miast pogranicza (Gołdap).

Obecnie istnieje bogata literatura dotycząca różnych zagadnień mniejszości wschodniego pogranicza oraz odbywających się tam procesów międzyetnicznego współżycia<sup>121</sup>. Jednocześnie niemal zupełnie brakuje literatury dotyczącej zarówno składu jak i charakteru międzyetnicznego współżycia w miastach wschodniego pogranicza<sup>122</sup>. Środowiska miejskie posiadają warunki, w których mniejszości narodowe mają relatywnie większe w porównaniu do środowisk wiejskich możliwości odbudowy i świadomego kształtowania swojej tożsamości społeczno-kulturowej. Niektóre miasta wschodniego pogranicza stają się znaczącymi miejscami skupienia, a nawet centrami poszczególnych mniejszości narodowych. Białystok, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Sokółka i Siemiatycze zawierają duży odsetek przedstawicieli białoruskiej mniejszości narodowej. Sejny, Puńsk, Suwałki są miastami zamieszkałymi w znacznym stopniu przez Litwinów w Polsce. Górowo Iławeckie, Węgorzewo, dużymi miejscami skupienia Ukraińców (Łemków) w Polsce.

Zróznicowanie miast wschodniego obszaru przygranicznego, ich specyfika w społecznej świadomości w znacznym stopniu określona jest cechami otaczających je środowisk wiejskich oraz regionu, w obrębie którego są położone.

Proces przekształceń miast przygranicznych w miasta pogranicza we wschodniej części Polski powodowany jest czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

Odradzanie się społeczności etniczno-religijnych w miastach było podstawowym czynnikiem wewnętrznym. Wzrostowi znaczenia etniczności w życiu narodu polskiego towarzyszyło także narastanie etniczności wśród przedstawicieli mniejszości narodowych.

<sup>121</sup> Np.: K. Tarka, *Litwini w Polsce, 1944-1997*, Uniwersytet Opolski, Opole 1998; G. Babiński, *Pogranicze...*, op.cit; A. Sadowski, *Narody wielkie i małe*. Białorusini w Polsce, UJ Kraków 1991 i inne.

<sup>122</sup> A. Sadowski, *Wieloetniczność w mieście*, w: *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, Józef Styk (red.), t. 1, *Miasto*, UMCS, Lublin 1994.

Miasta okazały się podstawowym polem odradzania się etniczności wśród mniejszości narodowych. Następował w nich proces instytucjonalizacji życia etnicznego. Powstawały nowe organizacje i stowarzyszenia o charakterze etnicznym, zespoły artystyczne, imprezy kulturalne, a nawet partie polityczne utworzone na bazie kryteriów etnicznych. W miastach została skupiona niedawno ukształtowana inteligencja mniejszościowa pozbawiona kompleksów poprzednich pokoleń. Miasta obszarów przygranicznych stały się autentycznym miejscem przełamania barier i kształtowania się partnerskiego charakteru międzyetnicznego współżycia między większością polską i występującymi na wschodnim obszarze przygranicznym mniejszościami etnicznymi.

Kształtujące się żywiołowo sąsiedzkie nadgraniczne stosunki międzyludzkie, w tym stosunki ekonomiczne były podstawowym czynnikiem zewnętrznym tworzenia się miast pogranicza. Jak już podkreślano, granica narodowa przecięła od dawna ukształtowany, podobny i powiązany wzajemnie obszar ekonomiczny i kulturowy. Mimo utrudnień polityczno-administracyjnych przygraniczne kontakty osobowe rozpoczęły się już od roku 1956. Początkowo powodowane były więzami rodzinnymi, pokrewieństwami i terytorialnymi. Sukcesywnie przekształcały się w kontakty określone interesami. Przez długi okres były to przeważnie kontakty między członkami tych samych grup etnicznych. Szersze kontakty przygraniczne pojawiły się dopiero od 1981 roku.

Miasta polskie na wschodnim obszarze przygranicznym stały się miejscem intensywnych, przelotnych kontaktów etnicznych skupionych na określonych obszarach, takich jak: bazy, dworce, sklepy i inne najczęściej nieformalne ośrodki handlu i usług. W sumie czasowe kontakty międzyetniczne, doświadczenie wieloetniczności w mieście w następstwie wahadłowych lub czasowych przemieszczeń ludnościowych na pograniczach było i jest nadal ważnym czynnikiem kształtowania się miast pogranicza.

Ważnym czynnikiem przeobrażeń miast przygranicznych w kierunku miast pogranicza stały się formalne regulacje stosunków między Polską oraz położonymi na wschodzie krajami sąsiednimi. Ich uporządkowanie i rozbudowa stworzyły jakościowo nowe warunki do rozwoju zinstytucjonalizowanych form kontaktów przygranicznych. Przykładowo, do 1990 roku granica między Polską oraz obwodem kaliningradzkim była zupełnie zamknięta. Dopiero 22 maja 1992 roku podpisano w Moskwie stosowną umowę, w myśl której na granicy między Rzeczpospolitą Polską i Rosją ustalono sukcesywne uruchamianie kolejnych przejść granicznych. Wyróżnione miasta przygraniczne uzyskują przez to możliwość znacznego przyspieszenia rozwoju gospodarczego i społeczno-kulturalnego.

Powoływanie na wzór uprzednio funkcjonujących w Europie Zachodniej euroregionów jest czynnikiem powodującym tworzenie się miast pogranicza. Euroregionem nazywa się wydzielone obszary przygraniczne co najmniej dwóch państw, współpracujące ze sobą w rozwiązywaniu wspólnych dla mieszkańców proble-

mów<sup>123</sup>. Przykładowo, w lutym 1993 roku na styku Polski, Ukrainy, Słowacji i Węgier powołano Euroregion „Karpaty”. Bezpośrednio po utworzeniu euroregionu na tym obszarze pod patronatem UNESCO utworzono Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”, powołano szereg instytucji wymiany handlowej, zwiększyły się kontakty osobowe, zorganizowano kilka konferencji naukowych. Liczne inicjatywy, które pojawiły się w następstwie powołania Euroregionu „Karpaty” zdaniem M. Malikowskiego *świadczą o tym, że istnieje chęć współpracy i że idea trafiła na podatny grunt*<sup>124</sup>. Ustalenia instytucjonalne stanowią konieczną bazę prawno-organizacyjną procesu narastania współpracy przygranicznej, w tym także między sąsiednimi miastami. W latach dziewięćdziesiątych. *sieć euroregionów oplotła niemal całe pogranicze Polski i państw sąsiednich*<sup>125</sup>. Złożona rzeczywistość obszarów przygranicznych w warunkach narastania współpracy transgranicznej stanowi bardzo użyteczny i atrakcyjny przedmiot badań.

Dotychczasowe doświadczenia w zakresie narastania współpracy nie tylko między sąsiednimi państwami, ale także społeczeństwami pozwalają ustalić wyraźne etapy przeobrażeń obszarów przygranicznych, a zatem także etapy powstawania miast pogranicza.

Zdaniem M. Ciechocińskiej można wyróżnić trzy fazy formowania się obszaru transgranicznego. Pierwszą fazę charakteryzuje w szczególności turystyka handlowa i dziki handel, drugą – powstawanie ładu instytucjonalnego, tworzenie się pierwszych form organizacji samorządu gospodarczego, powstawanie realnych sił społeczno-politycznych zaangażowanych w tworzenie zrębów regionu funkcjonalnego. W trzeciej fazie w pojawiają się wykrystalizowane elementy regionu funkcjonalnego jako wynik działań koordynowanych przez obie strony. Jest to rezultat wieloletniego współdziałania, uzgodnień prowadzących do powstania *koalicji interesów transgranicznych*<sup>126</sup>.

Zaproponowana przez M. Ciechocińską typologia dotyczy kształtowania się regionów transgranicznych. Z konieczności więc także większą uwagę skupia na ekonomiczno-organizacyjnym aspekcie ich powstawania.

Nie negując rangi i znaczenia powiązań ekonomicznych w procesie kształtowania się nowych obszarów nadgranicznych i transgranicznych pragnęłbym także na podstawie przeobrażeń dokonujących się w przygranicznych miastach podkreślić znaczenie w tym procesie czynnika społeczno-kulturowego.

Moim zdaniem w procesie typologicznie określonych przeobrażeń od miasta przygranicznego do miasta pogranicza umownie można wyróżnić także co najmniej trzy etapy: etap przygotowawczy, etap instytucjonalizacji kontaktów mię-

<sup>123</sup> Por. M. Malikowski, *Społeczne aspekty powstania i funkcjonowania Euroregionu Karpackiego*, IFIS WSP Rzeszów 1994 (maszynopis).

<sup>124</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>125</sup> *Euroregiony, mosty do Europy bez granic*, W. Malendowski, M. Szczepaniak (red.), Elipsa, Warszawa 2000, s. 14.

<sup>126</sup> M. Ciechocińska, *Dyskurs wokół regionów przygranicznych*, „Lithuania” 1995, s. 64 - 65.

dzyludzkich w obrębie miast oraz etap tworzenia się zintegrowanych obszarów funkcjonalnych ekonomiczno-społeczno-kulturowych, w których poszczególne miasta stają się częścią większych całości.

Etap przygotowawczy dotyczy pierwszego okresu otwierania się miast przygranicznych. W warunkach wschodnich obszarów przygranicznych wiązał się on przede wszystkim z ukonstytuowaniem się wielu przygranicznych bazarów. Bazar okazał się jednym z pierwszych miejsc kontaktów przygranicznych w momencie otwarcia granic. *Jednym z najbardziej spektakularnych fenomenów ustrojowej transformacji Polski – stwierdza A. Godlewski – jest rozkwit handlu pod gołym niebem. Liczące się jeszcze kilka lat temu bazyry – „ciuchy” w Rembertowie, bazar Różyckiego, gdańskie Przymorze – utraciły swą sławę. Ich rolę przejęły wielkie targowiska i składy hurtowe, które powstały w miejscach, gdzie nikt do tej pory nie zajmował się handlem. Dały one zatrudnienie setkom tysięcy ludzi. W 1993 roku wpływy z opłat targowiskowych sięgnęły biliona złotych, a liczba targowisk w Polsce przekroczyła dwa tysiące... Najlepiej rozwijają się bazyry przygraniczne... Mimo bessy spowodowanej lawinowym wzrostem cen i kursu dolara w WNP, bazyry kwitną w każdym większym mieście przy wschodniej granicy – od Gołdapi po Przemysł.*<sup>127</sup>

Gołdapski bazar jest mały i usytuowany blisko centrum miasta. Od kilku lat przyjeżdżają tutaj handlowcy polscy rosyjscy i litewscy oraz rzadziej przedstawiciele innych narodów. Gołdapianie chętnie kupują rosyjskie towary ze względu na ich niską cenę. Rosjanie często muszą pokonywać wiele kilometrów, aby dotrzeć do Gołdapi. Zwykle pozostają tutaj kilka dni. Z hoteli nie korzystają, raczej nocują w prywatnych mieszkaniach. Wielu z nich stało się stałymi bywalcami, u których można zamówić towar oraz ustalić termin transakcji. Wraz z otwarciem przejścia granicznego Gołdap - Gusiew tutejszy bazar zostanie przeniesiony w korzystniejsze miejsce bliżej granicy.<sup>128</sup>

Podobnie jest w innych miastach pogranicza. Przykładowo w Hajnówce „rosyjski bazar” stanowi swoiste centrum życia społecznego. Łatwo tutaj kupić tani alkohol, papierosy i inne towary. Zawijają się indywidualne formy kooperacji, celem ograniczenia żywiołowego charakteru handlu. Odbywające się na bazarach kontakty międzyetniczne sprowadzają się najczęściej do rozmów na temat cen oferowanych towarów i usług.

Na wschodnim pograniczu najwięcej mieszkańców zajmuje się przemysłem alkoholu i papierosów. Przykładowo wielu mieszkańców Węgorzewa jeździ na granicę polsko-rosyjską, do strefy wolnocłowej celem zakupu większej ilości towarów, które potem sprzedają w swoim mieście. Cechą charakterystyczną końca lat dziewięćdziesiątych jest stabilizacja nieformalnej sieci dostawców i odbiorców towarów, co powoduje stałość dochodów oraz zapewnienie bytu rodzinie.

<sup>127</sup> A. Godlewski, *Największy bazar nowoczesnej Europy*, „Wprost” 1995 nr 10, s. 57.

<sup>128</sup> Por. E. Jurewicz, *Gołdap jako miasto przygraniczne*, praca magisterska przygotowana na Wydziale Pedagogiki i Psychologii FUX pod kierunkiem prof. A. Sadowskiego, Białystok-Olecko 1995.

Etap przygotowawczy wiąże się ze zderzeniem kulturowym przedstawicieli często uprzednio bardzo od siebie oddalonych narodów. Jest etapem zderzania się stereotypów oraz wytwarzania się nowego wizerunku narodowego.

Dla niektórych Gołdapien Rosja kojarzy się z biedą, innym z jej socjalistyczną przeszłością, z pełnieniem roli hegemonu uciskającego inne narody, z ideą komunizmu. Nie wszyscy traktują Rosjan jako atrakcyjnego partnera, ale jednocześnie zdają sobie sprawę, że otwarcie na wschód jest niepowtarzalną szansą Gołdapi. Przykładowo mieszkańcy boją się masowego napływu obcej ludności, a w związku z tym wzrostu przestępczości, zanieczyszczenia miasta, zakłócenia spokoju i porządku publicznego.

Opinie władz gminnych są bardziej optymistyczne. Ich zdaniem przejście graniczne zmniejszy bezrobocie, spowoduje ożywienie gospodarcze, zwiększy dochody gminy. Przejście graniczne przybliży Gołdapi Morze Bałtyckie. Po zbudowaniu w regionie planowanej autostrady będzie można bardzo szybko dojechać z Gołdapi do Kaliningradu i dalej do rosyjskich i litewskich nadmorskich kurortów.<sup>129</sup>

Etap przygotowawczy bez wymaganych form instytucjonalizacji z czasem powoduje coraz więcej skutków o charakterze negatywnym. Do obrotu towarowego przedostają się towary bez koniecznych gwarancji producentów, towary wadliwe, podrobione, a nawet szkodliwe dla zdrowia. Miejskie bazyry stały się terenem wzmożonej przestępczości. Przykładowo, hajnowski areszt śledczy stał się aresztem prawdziwie „międzynarodowym”.

Cechą charakterystyczną etapu instytucjonalizacji stosunków transgranicznych jest ich proces formalnego uporządkowania. Polega on najogólniej na powstawaniu kolejnych instytucji organizujących i porządkujących stosunki interkulturowe w szerokim znaczeniu, na przemianach funkcji instytucji istniejących dotychczas oraz na internalizacji wartości współpracy transgranicznej w świadomości ich mieszkańców. Przykładowo, na pograniczu polsko-niemieckim po 1990 roku tworzyły się i tworzą się instytucjonalne przygraniczne powiązania między Polską i Niemcami. Podpisywane są umowy o współpracy między sąsiednimi miastami, uruchamiane są linie autobusowe, powstają nowe instytucje i organizacje stawiające sobie za cele promowanie różnych form kontaktów między sąsiednimi miastami i regionami. Przede wszystkim powstają jednak instytucje kupiecko-handlowe<sup>130</sup>. Przykładowo w wyniku współpracy partnerskiej między Frankfurt nad Odrą oraz Słubicami powstało Niemiecko-Polskie Towarzystwo Rozwoju Gospodarczego oraz wiele instytucji kooperujących. Centralne położenie Frankfurtu na granicy polsko-niemieckiej, jego duży potencjał ekonomiczny i kulturowy stały się powodem przypisania mu miana „bramy do europejskiego Wschodu”<sup>131</sup>.

<sup>129</sup> Ibidem.

<sup>130</sup> *Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego*, Z. Kurcz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s.10-11.

<sup>131</sup> Por. „Przegląd Zachodni” 1994 nr 2, s. 174 - 178.



W miastach pogranicza powstaje szereg instytucji związanych z orientacją zewnętrzną miasta. Dotyczy to szczególnie przejść granicznych oraz złożonego zespołu instytucji produkcyjno - usługowych nastawionych na sąsiedniego zagranicznego klienta. Przykładowo w Sejnach powstało kilka firm, promujących polskie towary na Litwie. Ma tu swoją siedzibę konsul litewski, zadaniem którego jest szczególnie obrona prawna Litwinów przebywających w Polsce. Organizuje się szereg imprez, które grupują mieszkańców po obu stronach granicy.

Jak wykazują wstępne badania miast pogranicza otwarcie granic powoduje nie tylko nowe procesy integracji społecznej, ale także stymuluje procesy dezintegracyjne. Oto otwarcie granic, masowy ruch osobowy przyczynia się do pogorszenia położenia ekonomicznego wielu mieszkańców miasta (wzmógł się wykup towarów, wyższe ceny), powoduje sprzeczności między interesami regionu i kraju, wywołuje sprzeczności między przybyszami i tubylcami, powoduje wzrost dezorganizacji społecznej.<sup>132</sup> Podkreśla się, że drobne konflikty powodują częściej przybysze mało zorientowani w lokalnej subkulturze i w ukształtowanym współdziałaniu mieszkańców miasta.

Miasta wschodniego pogranicza nie stworzyły jeszcze takiej wielości instytucji współpracy przygranicznej, jak miasta zachodniego pogranicza. W większości przypadków funkcjonują interesujące propozycje, które naturalnie mają szanse realizacji w najbliższej przyszłości. Przyjmowane są deklaracje o wzajemnej współpracy, badane są wzajemne potencjały i możliwości. Szuka się bogatych sponsorów będących w stanie sfinansować często ambitne zamierzenia wzajemnej współpracy. Moim zdaniem zmaterializują się one na szerszą skalę wówczas, kiedy państwa wschodnie staną się bardziej atrakcyjne dla polskich partnerów oraz kiedy utrwali się wzajemne przekonanie o konieczności większego współdziałania.

Naturalnie można wskazać szereg form współpracy świadczących o instytucjonalizacji stosunków transgranicznych. Przykładowo, nadal dominującą pozycję w gospodarce Hajnówki zajmuje przemysł drzewny, mimo że narastają ograniczenia korzystania z lokalnych zasobów drzewnych Puszczy Białowieskiej. W wyniku nawiązania współpracy ekonomicznej z Republiką Białoruś stamtąd pozyskuje się znaczną część surowca drzewnego do zasilania produkcji lokalnych zakładów drzewnych. Białoruś stanowi także ciągle mało wykorzystany rynek zbytu. Rozbudowa przejść granicznych w Polowcach, Czeremsze, Siemianówce może sprzyjać rozwojowi tego miasta. Szansą miast pogranicza jest możliwość rozwijania równoległe wielu funkcji, między innymi, takich jak: handel transgraniczny, atrakcyjne położenie przestrzenne (turystyka) oraz zróżnicowany kulturowo skład mieszkańców, który jest nadzwyczaj korzystny w zakresie kontaktów przygranicznych. Na ogół możliwości te znajdują swoje odzwierciedlenie w przygotowywanych strategiach rozwoju miast.<sup>133</sup>

<sup>132</sup> Por. *Problemy społeczno-gospodarczego...*, op. cit. s. 62-85.

<sup>133</sup> Por. *Kluczowe ustalenia strategii zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Hajnówka na lata 2000-2015*, Zarząd Miasta Hajnówka, Hajnówka 2001.

Miasta pogranicza w pełni mogą uzewnętrznić swoje oblicze multikulturowe wówczas, kiedy znajdować się będą na obszarach pogranicznych, czy też funkcjonalnych obszarach transgranicznych. Byłby to trzeci etap kształtowania się miast pogranicza. *Pod nowym w języku polskim pojęciem współpracy transgranicznej – stwierdza W. Gierłowski – kryje się szeroki wachlarz form zagranicznej aktywności państwowych i samorządowych władz szczebla regionalnego i lokalnego, podmiotów gospodarczych, instytucji organizacji społecznych, współdziałających ze sobą na bazie naturalnego zainteresowania partnerem zagranicznym, wynikającego z jego geograficznej bliskości. Następuje to w duchu Europejskiej Konwencji Ramowej o Współpracy Transgranicznej między Wspólnotami i Władzami terytorialnymi (Konwencja Rady Europy z 21 maja 1980 roku), gdzie za współpracę transgraniczną uważa się każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i dalszy rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi*<sup>134</sup>.

Na tym etapie nie tylko następuje instytucjonalizacja kontaktów przygranicznych, ale odbywają się one w obrębie strefy zorganizowanej administracyjnie, gospodarczo i kulturowo. Jest to etap, kiedy powstaje potrzeba rozwiązywania wspólnych problemów społeczności lokalnych na danym obszarze. W następstwie ukształtuje się nowy charakter stosunków międzyludzkich, nowe więzi osobowe, wytworzy się lub znajdzie możliwości uzewnętrznienia się podzielona kultura lokalno-regionalna, która nie dzieli, ale łączy przedstawicieli sąsiednich społeczności uprzednio oddzielonych sztucznymi granicami państwowymi.

Cechą charakterystyczną tworzenia się miasta pogranicza jest współuczestnictwo w tworzeniu się regionów funkcjonalnych obecnie występujących najczęściej pod nazwą euroregionów. W Europie euroregiony powstały po drugiej wojnie światowej celem poszukiwania i rozwiązania problemów współpracy ekonomicznej i kulturowej między najczęściej biedniejszymi i peryferyjnymi regionami przygranicznymi. Obecnie w Europie istnieje wiele euroregionów i obszarów transgranicznych.<sup>135</sup>

Statut Euroregionu przewiduje współdziałanie w zakresie ochrony środowiska, współpracę w rozwoju infrastruktury komunikacyjnej, turystyki, współpracę małych i średnich przedsiębiorstw, współpracę w dziedzinie kultury i oświaty oraz wymianę doświadczeń władz i samorządów lokalnych<sup>136</sup>.

Od 1995 roku trwa proces kształtowania się Euroregionu „Niemen” łączącego obszary północno-wschodniej Polski, zachodnią część Białorusi i Litwy. Rozważane jest także objęcie swym zasięgiem Obwodu Kaliningradzkiego. W kontekście

<sup>134</sup> W. Gierłowski, *Za miedzy. Współpraca transgraniczna*, „Polish - Europa” 1993 nr 6, s. 36.

<sup>135</sup> Por. W. Misiak, *Współpraca transgraniczna na zachodniej granicy jako poligon szerszych więzi Polski z Europą*, „Człowiek i Środowisko” 1994 nr 12, s. 206 mapa 1 *Euroregiony i obszary transgraniczne w Europie*.

<sup>136</sup> Por. M. Malikowski, *Społeczne...*, op. cit.



trwającego procesu powołania nowego obszaru funkcjonalnego przedstawię szczególnie przesłanki społeczno-kulturowe przemawiające za jego powołaniem.

Uważam, że powołanie Euroregionu „Niemen” sprzyjać będzie przelamaniu sytuacji i poczucia peryferyjności wśród mieszkańców północno-wschodniej Polski. Od lat mieszkańcy tych obszarów mieli poczucie znacznego oddalenia przestrzennego i społecznego od najważniejszych spraw kraju. Obecnie doświadczają oni szeregu negatywnych skutków transformacji systemowej. Wśród wielu mieszkańców powraca poczucie tymczasowości. Powołanie Euroregionu „Niemen” sprzyjać będzie złożonemu procesowi przejścia od miast Przygranicznych do miast pogranicza, a więc od wsi i miast przy granicy, oddalonych od centrów i doświadczających raczej negatywnych skutków wynikających z miejsca zamieszkania, do wsi i miast uczestniczących w wymianie ekonomicznej i społeczno-kulturalnej ze wschodnimi sąsiadami, korzystających z możliwości rozwojowych stworzonych przez nowatorskie rozwiązanie instytucjonalne.

Powołanie Euroregionu „Niemen” stworzy możliwość trwałych kontaktów międzyetnicznych między Polakami, Białorusinami, Rosjanami i Litwinami na wschodnim pograniczu. Kontakty międzyetniczne są jedną z najbardziej sprawdzonych form budowania społecznego ładu na pograniczach. Zamiast budowania barier i tworzenia się uprzedzeń, kontakty międzyetniczne mogą wyzwolić autentyczną rywalizację międzyetniczną, która może zaowocować pozytywnymi skutkami ekonomicznymi i społecznymi dla każdej ze stron.

Etniczność na pograniczu ma dużą siłę aktywizowania znajdujących się tam społeczności lokalnych. Wspieranie instytucjonalnie może przemienić nierzadko występujące tendencje do zamykania się w postawy otwarte skierowane na poznanie i współpracę z sąsiadami.

Zorganizowanie płaszczyzny do kontaktów międzykulturowych stwarza szansę efektywnego wykorzystania czynnika kulturowego do uzyskania korzyści ekonomicznych, politycznych i społeczno - kulturowych. Etniczność bowiem posiada zdolność do łączenia interesów etnicznych (narodowych) z elementami emocjonalnymi, co sprzyja realizacji interesów grupowych. Uważam, że z racji relatywnie silniejszej wśród Polaków więzi narodowej, czynnik etniczny ma szansę sprzyjać szczególnie aktywizacji obszarów polskich.

Sądzi, że powołanie Euroregionu „Niemen” radykalnie obniży niebezpiecznie narastające poczucie tymczasowości wśród części mieszkańców przybyłych na Ziemię Północną po drugiej wojnie światowej, bardziej angażując ich w proces budowania własnej pomyślności poprzez wymianę ekonomiczną, wyposażając ich w nowe argumenty za utrwalaniem pomyślności mieszkańców danego obszaru.

Mieszkańcy są przygotowani do podjęcia zadań współpracy ponadregionalnej. Znają języki sąsiednich narodów, często cechują się bardzo zbliżonymi zwyczajami i obrzędami, utrzymuje się wśród nich pamięć wspólnego zamieszkania w jednym państwie, co należy sądzić sprzyjać będzie rozwijaniu między nimi obopólnie korzystnej współpracy.

Powołanie Euroregionu „Niemen” może wyzwolić w społecznościach lokalnych relatywnie wyższe poczucie tożsamości własnej w postaci bycia potrzebnym, bycia włączonym w struktury organizacyjne korzystne dla kraju i dla nich samych. Dzisiejsze społeczności lokalne nie mogą być aktywne jedynie z racji ogólnej definowanej zewnętrznie potrzeby działania. Potrzebują budować własną tożsamość poprzez samodzielne i świadome działanie, dokonywanie wyborów własnych. Zderzenie z wartościami innych kultur pozwoli lepiej zdefiniować tożsamość własną zaś rozwijając współpracę ekonomiczną i kulturową także pozytywnie służyć swojemu społeczeństwu.

Dalsze losy obszarów i miast przygranicznych będą w podstawowym zakresie zależały od tego, jak istniejące możliwości zostaną wykorzystane w praktyce. Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że występuje tu szybki wzrost rodzajów i intensywności współpracy tak między instytucjami miast przygranicznych, jak i mieszkańcami. Powstają towarzystwa skierowane na współpracę, powiązania

ekonomiczne, odbywają się robocze spotkania władz miejskich i regionalnych, mieszkańcy znajdują zatrudnienie w sąsiednim regionie pogranicza, wzrasta liczba małżeństw mieszanych. Kontakty przygraniczne już stwarzają znaczne źródła dochodów, a więc i miejsca pracy wielu tysiącom mieszkańców.

Wyrażam przekonanie, że złożone procesy tworzenia się miast pogranicza wymagają dalszych, przede wszystkim empirycznych badań. Symbolizują one bowiem ważny element nowej zintegrowanej Europy wprawdzie nadal posiadającej granice, ale już nie oddzielające, ale coraz bardziej promujące swobodny rozwój kontaktów ekonomicznych, społecznych i kulturowych między przedstawicielami poszczególnych społeczeństw. Narastanie procesów swobodnych przemieszczeń między państwami i narodami dokonuje się w myśl zasady, że przynależność narodowa i państwowa są wartościami, o których niejako w ostatniej instancji winni decydować poszczególni obywatele<sup>137</sup>.

\*\*\*

Miasta położone na obszarze pogranicza wyróżnionego według kryteriów społeczno-kulturowych i wykorzystujące przygraniczne położenie oraz zróżnicowanie społeczno-kulturowe mieszkańców dla dynamiki własnego rozwoju określam jako miasta pogranicza. Miasta pogranicza stają się lokalnymi centrami kontaktów ekonomicznych, społecznych i kulturowych sąsiednich społeczeństw. W ich następstwie wśród mieszkańców narasta podmiotowość społeczna, ekonomiczna i kulturowa, co może powodować utratę peryferyjnego charakteru danego miasta oraz stać się ważnym kryterium dynamiki społeczno-ekonomicznej miasta.

<sup>137</sup> Por. J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, IFIS PAN, Warszawa 1993.

Na obszarze północno-wschodniej Polski miastami pogranicza stają się m.in. Białystok, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Sokółka, Sejny, Gołdap, Węgorzewo i inne.

Przedstawienie istoty miasta pogranicza wymagałoby przygotowania odrębnego studium socjologicznego. Miasto przygraniczne staje się miastem pogranicza w wyniku szerokiego włączenia się w nurt kontaktów przygranicznych, w nurt stosunków międzynarodowych państwa. Miasta przygraniczne poprzez rozwijanie kontaktów ekonomicznych, handlowych, kulturalnych przestają być peryferyjnymi, a stają się przynajmniej lokalnymi centrami życia społeczno-gospodarczego mieszkańców zamieszkałych po obu stronach granicy. Mieszkańcy miast pogranicza na ogół przeszli „przyśpieszony kurs” tolerancji kulturowej stając się relatywnie lepiej przygotowanymi do uczestnictwa w powstającym społeczeństwie otwartym.

Z czasem nie tylko następuje instytucjonalizacja kontaktów przygranicznych, ale odbywają się one w obrębie strefy coraz bardziej zorganizowanej administracyjnie, gospodarczo i kulturowo. Sukcesywnie wytwarza się potrzeba rozwiązywania wspólnych problemów społeczności lokalnych na danym obszarze. Należy przyjąć, że w następstwie wytworzy się nowy charakter stosunków międzyludzkich, zapewne ukształtują się nowe więzi osobowe. Wytworzy się lub znajdzie możliwości uzewnętrznienia się sztucznie podzielona granicami kultura lokalno-regionalna, która nie dzieli, ale łączy przedstawicieli sąsiednich społeczności przez ponad pięćdziesiąt lat oddzielonych sztucznymi granicami państwowymi.

Cechą charakterystyczną tworzenia się miasta pogranicza jest współuczestnictwo mieszkańców w tworzeniu się regionów funkcjonalnych obecnie występujących najczęściej pod nazwą euroregionów.

W przestudiowanych przeze mnie programach rozwoju miast pogranicza brak jest miejsca na wykorzystanie zróżnicowania społeczno-kulturowego mieszkańców dla rozwoju miasta. Na ogół zróżnicowanie kulturowe mieszkańców uświadamiane jest jako mocna lub przynajmniej pozytywna cecha miasta i jego mieszkańców. Uważam, że z punktu widzenia losów dalszego rozwoju regionalnego i lokalnego istnieje paląca potrzeba przygotowania odrębnego opracowania na temat pozytywnych (i negatywnych) skutków dla rozwoju lokalnego tak zasadniczych zasobów kulturowych miast, jakimi jest zróżnicowanie społeczno-kulturowe ich mieszkańców. Stymulowanie współzawodnictwa kulturowego, wykorzystanie znajomości języków i kultury krajów sąsiednich dla rozwoju lokalnego między innymi w postaci rozwinięcia sieci świadczonych usług mieszkańcom krajów sąsiednich, udoskonalenia znaczenia kultury w funkcjonowaniu poszczególnych organizacji ekonomicznych, aktywne włączanie się do narastającej wymiany między wschodem i zachodem to tylko niektóre propozycje warte bliższej analizy oraz wykorzystania do praktyki lokalnego rozwoju.

## 7.2. Tworzenie się miast (miejscowości) migranckich

Typową reakcją na kłopoty powodowane transformacją są wyjazdy zagraniczne mieszkańców północno-wschodniej Polski. Wyjazdy zagraniczne motywowane kryteriami ekonomicznymi i politycznymi są typowym zjawiskiem towarzyszącym Polakom przynajmniej przez cały XX wiek. Przeważnie były to chłopskie migracje ekonomiczne, migracje „za chlebem”. Spotyka się poglądy, że obecnie częste są wzory migracyjne szczególnie w postaci chłopskich migracji „za chlebem”. Uważam, że współczesne migracje zagraniczne Polaków (pomijając motywacje polityczne) w znacznej mierze można nadal wyjaśnić poprzez wykorzystanie wartości kultury chłopskiej. Cechą charakterystyczną kultury chłopskiej jest między innymi pracowitość, a także przekonanie, że możliwości sukcesu ekonomicznego i społecznego wiążą się z migracjami poza obręb „znanego świata”. Na migracje realizowane według wzorów społeczności wiejskich składają się powroty w nowej roli osoby, której się powiodło. W innym przypadku rodzima społeczność lokalna dysponuje wielością sankcji negatywnych, których występowanie stanowi ukryte dodatkowe motywacje do osiągnięcia sukcesu ekonomicznego w trakcie wyjazdów.

Chłopskiej proveniencji są, występujące obecnie także w miastach, silne motywacje do osiągnięcia awansu społecznego w postaci sukcesu ekonomicznego, przy słabym przywiązaniu do sposobów ich realizacji. Wzory osiągnięcia celów ważne są jedynie w swojej społeczności lokalnej. Poza jej granicami jest silne nastawienie na cele oraz słabe na kulturowo aprobowane środki ich realizacji. Motywacje tego typu w przeszłości stanowiły siły wypychające mieszkańców ze wsi do miast oraz za granice kraju w poszukiwaniu możliwości realizacji społecznego awansu. Obecnie w warunkach braku możliwości osiągnięcia sukcesu w kraju, siły te stanowią motywacje do wyjazdów za granicę.

W latach dziewięćdziesiątych wystąpiły nowe cechy i uwarunkowania migracji zagranicznych<sup>138</sup>. Zdaniem B. Cieślińskiej podstawowe zmiany po roku 1989 dotyczą faktu, że migracje stają się kontynentalne, krótkie, a także obniża się status społeczny migrantów zarobkowych. Dodać można ponadto, że zmniejszyła się przeważnie opłacalność ekonomiczna wyjazdów, a charakter migracji stał się bardziej masowy. Ich cechą charakterystyczną stał się także wyjazd kobiet oraz traktowanie migracji sezonowych jako reakcji na sytuację bezrobocia w kraju.

Specyfiką wyjazdów tego typu jest ich rodzinno-lokalny charakter skupiony w obrębie jednego miasteczka lub wsi. Wyjazd jednej osoby powoduje zachętę oraz szansę dla następnych. Rodzinno-sąsiedzki i lokalny charakter wyjazdów powoduje, że emigranci z danych miejscowości lokują się w podobnych miejscowościach na Zachodzie. Przykładowo, mieszkańcy Moniek od początku lat siedem-

<sup>138</sup> B. Cieślińska, *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994*, Wydawnictwo FUW, Białystok 1997, s. 158.

dziesiątych migrują do Chicago.<sup>139</sup> mieszkańcy Siemiatycz, Drohiczyzna, Perlejewka i innych do Brukseli, a mieszkańcy Starych Juch do Islandii.

Migracje zarobkowe do Brukseli i Islandii obrazują kulturowo nowe zjawisko społeczne. Na zarobek wyjeżdżają przeważnie kobiety. Jest to złamanie dotychczasowego tradycyjnego wzoru zachowań obejmującego określony podział ról społecznych w rodzinach.<sup>140</sup> W następstwie masowego wyjazdu kobiet ze Starych Juch do Islandii wytworzył się negatywny stosunek miejscowych do migrantek, które po kilkuletnim pobycie w Islandii w znacznej mierze identyfikują się z tamtejszymi wartościami kulturowymi, przejmują wzorce zachowań tamtych kategorii społecznych (między innymi partnerstwo płci).

Migracje zarobkowe kobiet przeważnie wywierają negatywny wpływ na sytuację rodzin pozostawionych w kraju. Wieloletnia rozłąka powoduje znaczne rozluźnienie więzi małżeńskich i rodzinnych. W następstwie postępują procesy dezintegracji rodzin migranckich przeważnie w wyniku procesów emancypacji kobiet. W Siemiatyczach podkreśla się wagę problemu opuszczonych dzieci. Określa się je jako „dzieci Belżyków”. *te dzieci mają pieniądze, ale nie mają rodziców. Wychowują je babcie, dziadkowie, ciotki, czasem nawet sąsiadki, ... Brak rodziców rodzi wychowawcze zaniedbania, w ich wyniku część dzieci Belżyków wchodzi w kolizję z prawem, a czasem zasila miejscowy margines. Ponad połowa prowadzonych w siemiatyckiej komendzie spraw ma szerszy kontekst belgijski.*<sup>141</sup>

Po migracji do Islandii wiele kobiet wraca do rodzin w Polsce z poczuciem winy, wiele już nie wraca w ogóle.

Podkreśla się związek narastającej przestępczości młodzieży z brakiem ojców w rodzinie. Mianowicie dzieci bez opieki ojcowskiej częściej narażone są na wpływ grup rówieśniczych i na zachowania przestępcze.

W wyniku masowych migracji okresowych, sezonowych mieszkańców zmieniają się ich miejscowości zamieszkania. Typologicznie można je nazwać miastami (miejscowościami) migranckimi. Migracje zarobkowe, przeważnie o charakterze sezonowym za granicę do krajów Europy Zachodniej stały się cechą charakterystyczną prawie wszystkich miejscowości północno-wschodniej Polski. Tym nie mniej są miejscowości, z których wyjazdy stały się szczególnie intensywne i masowe, a także w sposób znaczący wpływają na charakter całego miasta. Takimi miejscowościami stały się szczególnie Mońki i Siemiatycze, ale czynnik migracyjny stał się znaczącą formą zaradności wielu mieszkańców Bielska Podlaskiego, Drohiczyzna, Hajnówki, Sokółki, Węgorzewa, Gołdapi oraz szeregu innych mniejszych miejscowości województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Jak najogólniej można przedstawić typ miasta migranckiego? Jest to miasto, z którego systematycznie za granicę wyjeżdża (i przyjeżdża) dostatecznie duża

<sup>139</sup> Ibidem.

<sup>140</sup> Por. K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych*, „Studia Polonijne”, t. 20, Lublin 1999, s. 99.

<sup>141</sup> S. Mizerski, *Belżyk Podlaski*, „Polityka” 2000 nr 50, s. 96-97.

liczba mieszkańców. Wyjazdy mają przeważnie charakter sezonowy i służą utrzymaniu lub poprawie własnego położenia ekonomicznego. W mieście powstaje sieć instytucji zajmujących się promowaniem i obsługą międzynarodowego ruchu ludności. Cechą charakterystyczną miast migranckich jest ukształtowana kultura migracyjna polegająca na istnieniu trwałych wzorów zachowań w postaci atrakcyjności wyjazdów zagranicznych oraz w postaci stylu życia rodzin migranckich w miastach. Częste wyjazdy powodują trwałe skutki w strukturze osobowości między innymi w postaci ukształtowania się „nałogu migracji” ,który uzewnętrznia się tym, że odnajduje się wciąż nowe powody wyjazdów zagranicznych.<sup>142</sup> Zdaniem B. Cieślińskiej cechą charakterystyczną miasta migranckiego jest fakt, że *tożsamość, czyli najbardziej charakterystyczne cechy, określana jest przez migracje mieszkańców.*<sup>143</sup>

Struktura społeczna mieszkańców staje się określona szczególnie według kryteriów ekonomicznych oraz pobytu za granicą. Wyjazdy zagraniczne mają charakter rodzinny i koleżeński oraz stają się nowym kryterium więzi społecznej w mieście. Uogólniając, kryterium wyjazdów zagranicznych staje się podstawowe w zakresie stratyfikacji społeczno-ekonomicznej w mieście. Kształtują się trwałe powiązania (sieci) między miastem migranckim oraz miejscowościami zagranicznymi. Na ogół migracje zarobkowe nie wiążą się z trwałym wejściem emigrantów w struktury społeczeństwa przyjmującego, co jest swoistym gwarantem sezonowego charakteru migracji.

Generalnie jednak migracje zarobkowe w małym stopniu wpływają na procesy modernizacji ekonomicznej i demokratyzacji kulturowej społeczności lokalnych. Przywiezione pieniądze i doświadczenia służą do osiągania sukcesu mierzonego bardziej kryteriami tutejszych społeczności lokalnych, niż społeczeństwa przemysłowego. Zarówno motyw wyjazdu, jak i skutki pozostają podobne do tych, które były realizowane przez poprzednie pokolenia migrantów. W związku z tym, że w pobliskich miastach nie ma szans na sukces, wyjeżdżają za granicę. Motywem wyjazdu jest silna potrzeba osiągnięcia sukcesu, a następnie „poinformowania o tym” swojej społeczności lokalnej najczęściej poprzez wystawny tryb życia oraz inwestycje konsumpcyjne (dom, samochód). Obecnie coraz częściej migracje zagraniczne są sposobem na utrzymanie rodziny. Emigracja zarobkowa staje się emigracją przetrwania. W przypadku migrantów z Siemiatycz praca w Belgii często stanowi jedyne źródło utrzymania rodzin w kraju.

Niezależnie od złożonych skutków dla społeczności lokalnych wyjazdy zagraniczne są dość skuteczną formą zaradności indywidualnej i zbiorowej. Przykładowo Siemiatycze obecnie są czystym i dynamicznie rozwijającym się miastem mimo braku znaczących wewnętrznych czynników miastotwórczych.

<sup>142</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>143</sup> B. Cieślińska, *Małe miasto...*, op. cit., s. 57.

### 7.3. W kierunku miast turystycznych

Na obszarze północno-wschodniej Polski powstaje kilka miast turystycznych z prawdziwego zdarzenia. Miasto turystyczne to takie, w którym tak jest rozbudowana gospodarka turystyczna, że turystyka stanowi podstawową lub ważną formę działalności zawodowej mieszkańców. Na gospodarkę turystyczną składają się: baza noclegowa, atrakcje (na przykład: parki narodowe, miejsca historyczne, miejsca aktywnego spędzania wolnego czasu), dobry układ transportu, sieć instytucji organizatorów turystyki.<sup>144</sup> Obok bazy turystycznej ważną cechą miasta turystycznego jest wysoka świadomość turystyczna mieszkańców, co powoduje, że turysta jest powszechnie oczekiwany i pożądanym. W praktyce trudno znaleźć miasta, w których funkcje turystyczne są dominujące. Jednak kilka miast szczególnie zlokalizowanych na obszarze Mazur poszerza swoje funkcje turystyczne. Zaliczyć do nich można między innymi Mikołajki, Ruciane Nida, Giżycko, Augustów, Pisz, Węgorzewo, ale także Hajnówkę oraz Białowieżę. Równolegle powstają wsie zajmujące się promowaniem agroturystyki. Powstają plany przekształceń poszczególnych miast w miasta turystyczne.

W jednym z poradników przygotowanym na podstawie badań i doświadczeń zgromadzonych w Mikołajkach, a kierowanym do gminnych organizacji pozarządowych, napisano: *jeżeli rozpoczynamy działania na rzecz rozwoju turystycznego swojego miasta (gminy), działajmy z pozytywnym nastawieniem, że na pewno odniesiemy sukces. Każda miejscowość posiada własny, niepowtarzalny charakter. Odkryjcie go i wyeksponujcie tak, aby stał się jedną z najważniejszych atrakcji. Szczególnie należy skupić się na tym, czego turyści mogą nie mieć u siebie lub czego nie znają*<sup>145</sup>.

Koncepcje przekształceń poszczególnych miast w miasta turystyczne powstają poprzez wykorzystanie wszechstronnej wiedzy praktycznej o mieście i regionie w połączeniu z najnowszą wiedzą z zakresu socjologii turystyki, marketingu turystycznego oraz wiedzy z zakresu *public relations* dotyczącej szeroko rozumianej promocji turystyki i miejscowości turystycznej. Przejawem nowatorskiej koncepcji rozwiązań w zakresie promocji turystyki jest podkreślanie jej społecznego charakteru. Turystyka bowiem wiąże się ze szczególnym rodzajem stosunków międzyludzkich pomiędzy turystami a miejscową ludnością. Zatem o jej powodzeniu decyduje także odpowiednie przygotowanie mieszkańców do pomyślnego kontaktu z turystami. Kiedy turystyka staje się przedmiotem zainteresowania całej społeczności lokalnej, wówczas może przekształcić się w zasadniczy czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego miasta decydując w ten sposób o turystycznym charakterze miasta.

<sup>144</sup> Por. W. W. Gaworecki, *Turystyka*, PWE, Warszawa 1998, s. 158.

<sup>145</sup> J. Maliszewski i zespół, *Poradnik dla gmin i organizacji pozarządowych. Rozwijamy turystykę. Projekt Sieci Demokratycznej*, Mikołajskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych, Mikołajki 1997.

Tradycyjnie miastem o cechach turystycznych można określić Giżycko. Obecnie z turystyką związane są największe nadzieje na rozwój miasta. W systemie REGON zarejestrowanych jest około 180 jednostek prowadzących działalność w zakresie turystyki. Według danych GUS z 1998 roku w mieście funkcjonuje 16 obiektów noclegowych z 1443 miejscami noclegowymi.<sup>146</sup> Dotychczas sezon turystyczny trwa tutaj od końca maja najdalej do końca września, a więc jedynie cztery miesiące. Bezpośrednio po sezonie turystycznym miasto pozostaje bardzo zanieczyszczone, co oznacza, że sprzątanie miasta, troska o czystość środowiska przez turystów i mieszkańców stałych, troska o ekosystem nie jest rozwiązana w sposób systemowy. Brak jest wystarczającego wyposażenia sanitarnego kąpielisk, tras turystycznych. Władze miasta przygotowują się do uruchomienia sezonu turystycznego przez cały rok. Planuje się budowę drogi dobrze wyposażonych hoteli, kurortu, miasteczka dla wodniaków z terenami sportowymi. Wokół Giżycka rozwija się agroturystyka. Zamiana Giżycka z miasta turystycznego sezonowo w miasto będące całorocznym ośrodkiem turystycznym przybliży je do typu miasta turystycznego.

Znacznie dalej od wzorca miasta turystycznego znajdują się małe miasta położone na terenach atrakcyjnych turystycznie. Przykładowo są nimi między innymi: Pisz, Orzysz, Ruciane Nida. Ich łącznym atutem są walory krajobrazowe i przyrodnicze. Jezioro Śniardwy, początek szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, Puszcza Piska, wiele pomników przyrody. Podkreśla się, że obecnie w sferze turystyki zatrudnionych jest około 20% ogółu mieszkańców Pisu, w znacznym stopniu rozwiązano problem zagospodarowania ścieków oraz odpadów. Obok braku infrastruktury turystycznej, problemem jest brak ładunku przestrzennego, żywiłowe budownictwo, brak przygotowanych kadr do przygotowania i obsługi ruchu turystycznego, a także ułożenie stosunków współdziałania z innymi podmiotami gospodarczymi miasta. W mieście podjęto szereg działań celem przygotowania go do roli miasta turystycznego. Rozbudowie ulega profesjonalny system informacji i promocji turystycznej, proponuje się kilka odmian turystyki (aktywna, weekendowa, wędkarska, pobytowa, szkoleniowa), uruchomiono system spójnej edukacji mieszkańców w zakresie prowadzenia działalności turystycznej. W ramach strategii rozwoju miasta i gminy Pisz przygotowano kompleksowy program przygotowania miasta do roli miasta turystycznego.<sup>147</sup>

Cechą charakterystyczną przygotowywanych w małych miastach strategii rozwojowych jest fakt, że ich autorami są pracownicy odległych instytutów naukowo-badawczych, co powoduje, że mieszkańcy nie są przygotowani do ich realizacji. Strategie są często oderwane od ich możliwości realizacyjnych.

<sup>146</sup> Por. *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Miasta Giżycka*, Warszawa 1999.

<sup>147</sup> Por. *Strategia rozwoju miasta i Gminy Pisz*, Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji, Kraków 2000.

#### 7.4. Tworzenie się miast o cechach ekologicznych

Koncepcje łączenia pojęcia miasta ze środowiskiem przyrodniczym, głównie przestrzennym stanowiła jedną z pierwszych orientacji teoretycznych w socjologii miasta.

Nurt ten w socjologii miasta określany jest jako *klasyczny nurt ekologii społecznej* lub jako *szkoła chicagowska w socjologii miasta*<sup>148</sup>. W największym skrócie można określić, że zwolennicy ekologicznego podejścia do badania miast zakładali, że *ze względu na szczupłość przestrzeni miejskiej i jej zróżnicowaną atrakcyjność, związaną z możliwościami zagospodarowania, toczy się nieustanna walka jednostek i grup o miejsca najdogodniejsze. Po wtóre, owa walka, w mniemaniu ekologów, przebiega pospół z ciągłą adaptacją jednostek i grup do środowiska oraz przestrzeni miejskiej.*<sup>149</sup> Zdaniem ekologów społecznych miasto jest produktem natury ludzkiej<sup>150</sup>. Jakkolwiek można rozumieć naturę ludzką, tutaj należałoby podkreślić ich dążenie do maksymalnego zbliżenia istoty ludzkiej oraz zamieszkiwanej przez nią przestrzeni miejskiej, dążenie społeczności ludzkich do przystosowania się do warunków środowiskowych. W późniejszych latach ekologiczne podejście do badań nad miastem kontynuowali tacy badacze, jak: Otis D. Duncan, Leo Schnore, A.H. Hawley, Z. Piore, Lewis Mumford i inni.<sup>151</sup>

Koncepcje miast ekologicznych powstawały także w innych środowiskach naukowych. Według architekta Richarda Registera *Ekomiasto jest miastem ekologicznie zdrowym. Jednak nie ma takiego miasta na świecie. Znamy jedynie jego fragmenty w niektórych współczesnych i historycznych miastach. Ale idea i miejmy nadzieję, rzeczywistość miasta ekologicznego zataczają coraz większe kręgi[...].Dziś symptomy miasta ekologicznego odnajdujemy w technologiach słońca i wiatru, a także w powtórnym wykorzystaniu surowców... Szczegółowy wariant rozwoju i przejście do miasta ekologicznego zależy bowiem od bioregionu i poglądów jego mieszkańców*<sup>152</sup>.

Miasto ekologiczne to takie, w którym zabudowę dostosowuje się do warunków przyrodniczych i konstruuje się z myślą o harmonii człowieka, jego miejsca zamieszkania z otaczającym go środowiskiem przyrodniczym. Zachowanie naturalnego środowiska przyrodniczego, bliższego i dalszego otoczenia jest przedmio-

<sup>148</sup> Por. M. Szczepański, *Z historii socjologii miasta i procesów urbanizacji. Ekologia klasyczna i konwencjonalne teorie urbanizacji*, w: *Problemy socjologii miasta*, Jacek Wódz (red.), Uniwersytet Śląski, Katowice 1984, s. 9-40. Twórcami tej orientacji w socjologii byli przede wszystkim trzej profesorowie Uniwersytetu w Chicago: Robert E. Park, Ernest W. Burgess, Roderick D. McKenzie.

<sup>149</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>150</sup> Robert E. Park, *The City...* cyt. Za: M. Szczepański, *Z historii...* op. cit., s. 15.

<sup>151</sup> Ibidem, s. 22-25.

<sup>152</sup> A. Kalinowska, *Ekologia – wybór przeszłości*, Editions Spotkania, Warszawa 1991, s. 277.

tem stałej troski mieszkańców miasta. Podstawowe działania w mieście warunkowane są troską o zachowanie i umacnianie otoczenia przyrodniczego.

Niektóre miasta północno-wschodniej Polski wiążą duże nadzieje z przyszłym rozwojem ekologicznym, szczególnie jako swoistą zachętą do uprawiania ekoturystyki. Uważam, że namiastkę działań w mieście prowadzących do tworzenia miasta ekologicznego znaleźć można w Elku. W 1992 roku władze postanowiły podporządkować rozwój miasta dążeniom jego mieszkańców, to znaczy zmierzać do przekształcenia miasta w czyste i zdrowe miejsce do życia. W związku z tym przyjęto program „Elk-miasto ekologiczne”, w którym ustalono między innymi, że głównymi celami strategicznymi będą jego przekształcenia w kierunku miasta ekologicznego oraz przyjaznego dla przedsiębiorczości. Był to program ekologicznego rozwoju miasta i rejonu.

Z perspektywy ośmiu lat można stwierdzić, że zmienia się hierarchia funkcji spełnianych przez miasto. Zmniejsza się rola przemysłu, a zwiększa się rola usług, szczególnie w zakresie obsługi ruchu turystycznego. Efekty podejmowanych prac widoczne są w zabudowie przestrzennej. Doprowadzono do znacznego oczyszczenia jeziora, do niedawna skazanego na katastrofę ekologiczną. Zlikwidowano zanieczyszczenia środowiska naturalnego, wprowadzono nowe formy zabudowy, dostosowane do środowiska naturalnego.

Powstały programy przeobrażeń miasta zgodnie w wymogami ekologicznego rozwoju. Systemem kształcenia ekologicznego objęto w zasadzie wszystkie szczeble edukacyjne w mieście.

W obrębie Zespołu Szkół Zawodowych od 1992 roku funkcjonuje Technikum Ochrony Środowiska przygotowujące specjalistów z zakresu uzdatniania wody, oczyszczania ścieków oraz gospodarki odpadami. Istnieją programy podnoszenia świadomości ekologicznej mieszkańców. Stworzono system monitorowania zagrożeń środowiska. Ustalono, że obsługa ruchu turystycznego stanowić będzie ważny czynnik miastotwórczy, ważny składnik dochodów miasta. Zbudowano unikatowy rodzaj turystyki w postaci turystyki kolejowej w stylu retro wykorzystując w tym celu elcką kolej wąskotorową i zabytkowe obiekty kolejowe. Każdego roku przygotowuje się bogate programy kulturalne.

Na początku XXI wieku Elk w znacznym stopniu spełnia warunki miasta ekologicznego. Cały obszar śródmiejski uważa się za obszar chronionego krajobrazu. Każda lokalizacja inwestycji musi uwzględniać ekologiczny rozwój miasta.

Miasto ekologiczne mimo uproszczonych dotychczas jego koncepcji teoretycznych, jego nieprecyzyjnego charakteru, a także luźnych związków między ekologicznym charakterem miasta oraz pomyślnością ekonomiczną mieszkańców, stało się widoczną formą zaradności zbiorowej mieszkańców w sytuacji zagrożenia dotychczasowego rozwoju.

### 7.5. Tworzenie się miejscowości wielokulturowych

Wielką i niewykorzystaną szansą regionu jest zróżnicowanie społeczno-kulturowe mieszkańców<sup>153</sup>. Dotychczas było trwałą i widoczną cechą charakterystyczną wielu miejscowości północno-wschodniej Polski w tym cechą charakterystyczną także większości miast.

W warunkach polskich, a szczególnie nowo utworzonego województwa podlaskiego, wyczerpały się możliwości żywiołowego kształtowania się (żywiołowego kształtowania) stosunków międzykulturowych między większością polską oraz zamieszkującymi tutaj mniejszościami kulturowymi (etnicznymi). Wobec tego istnieje obiektywna potrzeba uzasadnionego naukowo i oczekiwanego w praktyce sterowania ukształtowanym zróżnicowaniem kulturowym według współczesnych reguł demokratycznych. Zakładam najogólniej, że będzie ono ewoluować od społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo poprzez społeczeństwo pluralistyczne w kierunku społeczeństwa wielokulturowego.

Przyjęta typologia zakłada, że przemiany stosunków międzykulturowych dokonują się hipotetycznie od żywiołowych lub kontrolowanych przez instytucje polityczne grupy dominującej do stosunków kontrolowanych i kształtowanych według najlepszych demokratycznych wzorców współżycia międzyetnicznego.

Zdefiniowania wymagają przede wszystkim następujące pojęcia: zróżnicowanie kulturowe, pluralizm kulturowy oraz wielokulturowość. Następnie należałoby odpowiedzieć na pytanie, co oznacza społeczeństwo zróżnicowane kulturowo, społeczeństwo pluralistyczne oraz społeczeństwo wielokulturowe.

Zróżnicowanie kulturowe występuje wówczas, kiedy w jednym społeczeństwie zamieszkuje dwie i więcej grup lub kategorii kulturowych oraz stworzone są warunki ku temu, aby każda z nich w jakiś sposób mogła podtrzymywać swoje wartości kulturowe. Nie zawsze zróżnicowanie kulturowe jest widoczną cechą społeczeństwa. Uzewnętrznia się ono przede wszystkim w procesach narastania sfery wolności i demokracji. Moim zdaniem, aby można mówić o zróżnicowaniu kulturowym, powinny być wprowadzone elementarne zasady tolerancji kulturowej oraz w znacznym stopniu uzewnętrzniiona, widoczna, realnie istniejąca i odczuwana odmienność mniejszości kulturowych.

Spółeczeństwa zróżnicowane kulturowo to przeważnie społeczeństwa miejskie, zamieszkujące miasta. W warunkach województwa podlaskiego tradycyjnie utrzymujące się zróżnicowanie etniczno-kulturowe mieszkańców przeniosło się do miast. Białystok, Bielsk Podlaski, Sokółka, Siemiatycze, Sejny, Węgorzewo, Górowo Iławeckie, ale także w mniejszym stopniu Suwałki, Elk, Giżycko i inne miasta najogólniej stały się miastami zróżnicowanymi kulturowo. Czynniki religijny,

<sup>153</sup> Por. *Struktura etniczno-narodowa mieszkańców województwa podlaskiego. w: Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne*, T. Skoczek, A. Sadowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.

etniczny (narodowy) stał się widoczną częścią składową miast północno-wschodniej Polski. Mamy tutaj do czynienia z kulturą o charakterze wspólnotowym (święta, tradycja), zinstytucjonalizowaną (stowarzyszenia, imprezy kulturalne, języki mniejszości w szkołach) i masowym. Jednocześnie nie jest ona jeszcze widocznym, a tym bardziej ważnym czynnikiem rozwoju miast. Dlatego też tworzenie typologii miast według kryterium kulturowego byłoby zamierzeniem przedwczesnym. Tym niemniej może stać się ważnym kryterium rozwoju miast w bliższej lub dalszej przyszłości.

Podstawą stanowiska tego typu są szeroko podkreślane w literaturze zjawiska mobilizacji etnicznej jako czynnika społecznej dynamiki mieszkańców oparte o zróżnicowanie kulturowe mieszkańców. Mobilizację etniczną można określić jako wszelkie przejawy aktywności członków grup mniejszościowych występujących zarówno w zorganizowanej jak i spontanicznej formie dla realizacji interesów i aspiracji grupy własnej o społeczno-ekonomicznym, kulturalnym, czy politycznym charakterze.<sup>154</sup>

W następstwie badań nad Białymstokiem można przedstawić typ miasta zróżnicowanego kulturowo.

W wyniku między innymi procesów demokratyzacji w Polsce, wzrostu wolności osobistej obywateli, moim zdaniem, Białystok stał się najbardziej typowym w Polsce przykładem miasta zróżnicowanego etnicznie.

Na podstawie przeobrażeń struktury etnicznej mieszkańców tego miasta można sformułować kilka uogólnień, obejmujących typ współczesnego miasta zróżnicowanego etnicznie w Polsce. Ukształtowało się na pograniczu w wyniku historycznych przemieszczeń ludnościowych, ekspansji terytorialnej oraz wewnętrznego różnicowania się etnicznego mieszkańców. W mieście nie wystąpiły znaczące tendencje do skupiania się poszczególnych grup etnicznych na określonych obszarach; to zagadnienie wymaga bliższych badań uwzględniających chociażby rozmieszczenie określonych głosów wyborczych, przy założeniu, że przedstawiciele mniejszości narodowych przeważnie „blokowo” głosują na swoich. Więzy społeczne wśród mieszkańców kształtują się również według kryterium etnicznego. Istnieje tendencja do nakładania się podziałów etnicznych na podziały polityczne i światopoglądowe. W etnicznie mieszanym środowisku wszelkie przyspieszone zmiany personalne są odbierane często jako przejaw dyskryminacji etnicznej. W ostatnich latach procesy odwoływania ze stanowisk osób powiązanych z poprzednim reżimem politycznym, w połączeniu z utrzymującym się stereotypem „Białorusina-komunisty”, powodowały opinie o przeprowadzanych „czystkach” według kryterium etnicznego. Miasto zróżnicowane etnicznie ma z reguły swoją etniczną stratyfikację, zmieniającą się równoległe ze zmianami panowania politycznego w mieście i kraju. Hipotetycznie występują też określone regularności w kwestii stosunku do przeszłości historycznej. Dominująca w danym czasie grupa

<sup>154</sup> M. J. Esman, *Ethnic Politics*, London 1994; A.P. Smith, *Nations and Nationalism in Global Era*, Cambridge 1995.



etniczna nie jest zainteresowana umacnianiem świadomości historycznej mieszkańców, szczególnie w odniesieniu do czasów, kiedy dominującą była inna grupa etniczna.

Białystok charakteryzuje się niską świadomością historyczną swoich mieszkańców, którzy nie pamiętają szczególnie swojej żydowskiej przeszłości. Nie są także do niej przywiązani obecnie. Nie ma sił społecznych zdolnych do odbudowy pomników kultury żydowskiej, przykładowo do realizacji wspaniałej idei budowy Centrum Esperanto, do organizacji więzi z towarzystwami białostockimi w świecie. Z pozycji grupy dominującej istnieje też tendencja do pomniejszania znaczenia różnicowania etnicznego.

Jednocześnie zróżnicowany etnicznie charakter miasta jest przede wszystkim następstwem dążeń grup mniejszościowych do zachowania i utrwalania różnych form odrębności etniczno-kulturowej. W mieście nie wytworzyły się jeszcze, ale są w trakcie powstawania nowe, sądzić wypada, że trwałe, formy komunikacji międzyetnicznej. Mam na myśli szczególnie inicjatywy ekumeniczne podjęte podczas ostatniej wizyty Jana Pawła II w Polsce, podczas Jego, uważam historycznego, kazania w Drohiczynie.

Do nowych form komunikacji międzyetnicznej zaliczyć można żywe zainteresowanie Polaków kulturą mniejszości narodowych w mieście i w regionie. Nie są one obecnie skierowane jedynie do mniejszości. Przynajmniej ważniejsze wydarzenia kulturalne stały się trwałym dorobkiem kulturalnym miasta także w świadomości jego mieszkańców.

Z dużym prawdopodobieństwem można określić dalsze kierunki przeobrażeń w tym zakresie. Od budowania formalnych instytucji i struktur wewnętrznych do instytucji i struktur o charakterze międzyetnicznym. Od społeczeństwa zróżnicowanego etnicznie do społeczeństwa pluralizmu etnicznego, a więc społeczeństwa, w którym utrzymuje się w zasadzie pełne przyzwolenie na kultywowanie życia etnicznego poszczególnych mniejszości na zasadach demokracji i właśnie pluralizmu. Od społeczeństwa rodzącego się pluralizmu etnicznego do społeczeństwa obywatelskiego, w którym życie etniczne mieszkańców utraci swój dotychczasowy w znacznej mierze polityczny charakter, a stanie się przejawem wolnego wyboru bliskich sobie wartości kulturowych. Istnieje obiektywna potrzeba stymulowania procesów tego typu, wykorzystując zasady państwa prawa oraz narastające przywiązanie mieszkańców do wartości demokracji i pluralizmu kulturowego.

\*\*\*

Jak podkreśliłem w części metodologicznej badania nad miejscowościami północno-wschodniej Polski nie zostały zakończone. Tutaj starałem się jedynie podkreślić, że po pierwszym etapie transformacji, w którym przeważały reakcje negatywne na powstałe problemy społeczne, obecnie występuje złożony proces wytwa-

rzania się wielu funkcji specjalistycznych w obrębie poszczególnych miejscowości, powodujących tworzenie się specjalistycznych typów miast.

Proces ten jest w stadium początkowym. Dalsze obserwacje i badania mogą potwierdzić, czy zapoczątkowane obecnie procesy będą miały charakter trwały i czy przez to przyczynią się do znalezienia przez mieszkańców miejscowości północno-wschodniej Polski swojego nowego miejsca w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, czy wręcz cywilizacyjnej kraju.

## Zakończenie

Wielość i złożoność badań dotyczących problemów społecznych mieszkańców północno-wschodniej Polski zdecydowanie przerosła zakres w planie ramy przygotowywanej pracy. Możliwości ich przedstawiania były też ograniczone zakresem dostępnych źródeł informacji, szczególnie kłopotami z ich interpretacją, ponieważ nie wszystkie były gromadzone w badaniach zorientowanych na diagnozę problemów społecznych.

Z badań wynika, że myślenie w perspektywie problemów społecznych, a więc zadań do rozwiązania w małym zakresie odzwierciedliło się w postawach i deklarowanych zachowaniach mieszkańców. Badania potwierdziły utrzymujące się w społecznej świadomości przeświadczenie, że w warunkach północno-wschodniej Polski nie można osiągnąć prawdziwego sukcesu. Postawy tego typu wyrażają się w uzewnętrznianych poczuciach i opiniach określanych mianem „uśrednienia”, w nadrzędności postaw niewychylania się, w oczekiwaniu, że problemy zostaną rozwiązane przez siły zewnętrzne, sukces można osiągnąć przede wszystkim poprzez sezonowe lub stałe emigracje do innych części kraju lub za granicę. Jednocześnie dominuje lokalne poczucie normalności, postawy konformizmu względem stanu dotychczasowego, a nawet zadowolenia z warunków dotychczasowych oraz niechęć do zmian, co w najbliższym czasie będzie znaczącym problemem społecznym do rozwiązania.

Wieloletnie opóźnienia rozwojowe północno-wschodniej Polski bardziej są związane w społecznej świadomości z negatywnymi skutkami transformacji, niż ze złożonością przyczyn dawnych i współczesnych, w których czynnikiem sprawczym są także możliwości i umiejętności samych mieszkańców. Nadal dominuje negatywne wartościowanie wsi, przestrzeni i kultury wiejskiej oraz pozytywne wartościowanie miast oraz kultury miejskiej abstrahując od znaczeń, jakie nadawane są temu, co miejskie. Wartościowania tego typu, obok innych skutków negatywnych, przede wszystkim ograniczają możliwości realizacji koniecznych i niezbędnych procesów restrukturyzacji, rewitalizacji wsi i rolnictwa w północno-wschodniej Polsce.

Zasadnicze przywiązanie do swoich miejscowości, wspólnotowy charakter stosunków międzyludzkich, niedostatek wartości i postaw sprzyjających rywalizacji, dążenia do sukcesu, ponoszenia ryzyka podejmowania nowych działań, niska mobilność społeczna, trwanie w swoim środowisku przy równoczesnym strukturalnym braku możliwości rozwojowych sprzyjają wytworzeniu się orientacji na przetrwanie a nie na przedsiębiorczość, na pozytywną zmianę.

Przedstawione wyniki badań potwierdziły sformułowaną hipotezę główną, że – moim zdaniem – trzy podstawowe szanse rozwoju społeczno-gospodarczego północno-wschodniej Polski nie wzbudzają społecznej akceptacji i jest to główny problem społeczny do rozwiązania.

Odnotowano znaczną rozbieżność między koniecznością realizacji proekologicznego rozwoju a niedostatkiem lub brakiem społecznego przekonania i motywacji do działań proekologicznych. Rozwój proekologiczny, który teoretycznie może stanowić szanse rozwojowe wzbudza co najwyżej elementarne zrozumienie, ale nie powoduje takich przekonań, za którymi następowałoby działanie. Obok generalnej akceptacji wartości proekologicznych nie następują konkretne działania w swoich miejscowościach. Na pytanie, co mieszkańcy mogliby zrobić swojej miejscowości, aby przyczynić się do jej zrównoważonego rozwoju, podstawowym typem odpowiedzi było „nie wiem”. Utrzymujące się konflikty lub napięcia wokół parków narodowych i innych stref ochronnych, nikle zainteresowanie zapotrzebowanie na energię odnawialną, rolnictwo ekologiczne i ekoturystyka w początkowym stadium potwierdzają hipotezę o rozbieżności między koniecznością realizacji proekologicznego rozwoju a brakiem społecznej mobilizacji do działań proekologicznych. Wobec tego rozwój proekologiczny musi być poprzedzony długookresową pracą edukacyjną, wychowawczą w połączeniu z koniecznością zainwestowania znacznego kapitału, co jest szczególnie utrudnione w sytuacji kryzysu finansowego państwa.

Podobnie przygraniczne położenie nie jest wykorzystywane dla społeczno-gospodarczego rozwoju regionu. Problemem społecznym jest zasadnicza rozbieżność między koniecznością rozwijania współpracy transgranicznej a złożonymi trudnościami jej realizacji w praktyce. Tutaj wprawdzie zasadnicze przyczyny wiążą się z brakiem stabilnej i długookresowej polityki wschodniej państwa, ale także mieszkańcy regionu, ich przedstawiciele w strukturach władzy jak dotychczas nie potrafią lub nie mogą uzasadnić potrzeb stworzenia szerszych bardziej otwartych ram prawno-politycznych niezbędnych dla aktywizacji ekonomicznej i społecznej tak zwanego pasa wschodniego Rzeczypospolitej.

Jednocześnie prawdą jest, że możliwości przygranicznego współdziałania i osiągnięcia wzajemnego sukcesu wymagają spełnienia przynajmniej kilku warunków przez społeczeństwa położone po obu stronach granicy. Myślę o klarownych, stabilnych i długookresowych regułach wzajemnych kontaktów ekonomicznych i społecznych opartych o poszanowanie własności, respektowanie prawa, ale też wolnego rynku i przynajmniej lokalnej konkurencji. Do pozytywnego współdziałania potrzeba nadto kształtowania społeczeństwa otwartego na wymianę, na tolerancję odmiennych postaw, poglądów, potrzeba pozytywnego nastawienia po obu stronach granic. Na sukces wymiany przygranicznej składa się złożona konfiguracja wielu koniecznych przedsięwzięć, które mogą być ustalane i rozwiązywane drogą konsekwentnych działań praktycznych. Brak rozwiązań instytucjonalnych w zakresie przygranicznego położenia i wymiany transgranicznej powoduje nie-

kontrolowane narastanie zjawisk żywiołowych, niekorzystnych, powoduje poszerzanie zjawisk patologii społecznej.

W głębokim i długookresowym interesie mieszkańców północno-wschodniej Polski istnieje potrzeba tworzenia społeczeństwa wielokulturowego. W praktyce istnieje niedostatek przekonania, sił społecznych do realizacji tej koncepcji. Obecnie są to bardziej koncepcje i postulaty przedstawicieli mniejszości niż większości. Wielu mieszkańców chęć tworzenia społeczeństwa wielokulturowego odbiera bardziej jako zagrożenie lub co najwyżej jako zbyt wcześnie oferowany kosztowny i kłopotliwy luksus niż usytuowaną w regionie i dającą się wykorzystać możliwość i nową szansę rozwojową.

Należy podkreślić, że zróżnicowanie społeczno-kulturowe mieszkańców północno-wschodniej Polski wprawdzie jest już na ogół tolerowane w społecznej świadomości, ale bardziej jako konieczność dana nam przez społeczne i kulturowe warunki urodzenia, niż jako bardzo cenna i godna najwyższego szacunku wartość, której pielęgnowanie może być także bardzo korzystne dla regionu szczególnie w warunkach społeczeństwa otwartego. W społecznej świadomości tak zwana korzyść zróżnicowania kulturowego mieszkańców jest traktowana przeważnie jako element atrakcyjności kulturowej regionu porównywalny do jego wyposażenia przyrodniczego.

Nie neguję możliwości zdyskontowania na korzyść mieszkańców występującego tutaj zróżnicowania religijnego, etniczno-narodowego lub regionalnego poprzez działalność turystyczną czy bardziej wychowawczą i wykorzystania w procesie tworzenia się społeczeństwa otwartego. Jednakże za zróżnicowaniem kulturowym kryją się ewentualne korzyści bardziej zasadniczego rodzaju. Zróżnicowanie kulturowe omawiane jest w każdym nowoczesnym podręczniku z zakresu organizacji i zarządzania. Przykładowo Ricky W. Griffin stwierdza, że *kulturowa różnorodność urosła do rangi ważnego problemu w wielu organizacjach, i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w innych krajach*<sup>155</sup>. Wzrost różnorodności w społeczeństwach, w organizacjach, już nie powoduje działań w kierunku ich ograniczenia lub usunięcia. Usunięcie zróżnicowania kulturowego okazało się niemożliwe do zrealizowania w społeczeństwach demokratycznych oraz z wielu punktów widzenia nieracjonalne. Odwrotnie, wzrost różnorodności powodował i powoduje nadal poszukiwania, aby występujące zróżnicowanie kulturowe wykorzystać do rozwoju społeczeństwa i jego poszczególnych segmentów. Zdaniem R. W. Griffina różnorodność może być wykorzystana jako siła napędowa pożądanych zmian społecznych, jako element przewagi konkurencyjnej w postaci obniżenia kosztów, pozyskania zasobów, lepszych możliwości marketingowych, innowacyjnych<sup>156</sup>.

Tworzenie pluralistycznego społeczeństwa, pomijając w tym miejscu bardziej szczegółowe sposoby jego realizacji, w określonych warunkach może być ważnym

<sup>155</sup> R. W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 1997, s. 705.

<sup>156</sup> Por. Ibidem, s. 704-726.

czynnikiem społeczno-gospodarczego i głęboko humanistycznego rozwoju kraju. Poszerza bogactwo kulturowe społeczeństwa, wzmacnia siłę ekonomiczną szczególnie dlatego, że uwalniając kategorie mniejszościowe od poczucia zagrożenia, mniejszej przydatności lub podporządkowania, to czyni je bardziej sprawnymi ekonomicznie, włącza do rozwoju ekonomicznego tych, którzy wcześniej czuli się zmarginalizowani, wyłączeni, wyzwala przedsiębiorczość, a ogranicza orientacje na przetrwanie.

Naturalnie zróżnicowanie kulturowe może także stanowić źródło konfliktów, ale brak zainteresowania tą problematyką także nie jest sposobem ich rozwiązania. Wyjściem z sytuacji konfliktowych, to znaczy poszukiwaniem działań zmierzających do ich minimalizacji lub rozwiązania, mogą być przede wszystkim racjonalne studia nad zróżnicowaniem kulturowym społeczeństwa oraz zastosowanie uzyskanych wyników badań do praktyki sterowania różnorodnością kulturową.

Problemy społeczne wymagają ich systematycznych studiów oraz skutecznego, najczęściej instytucjonalnego rozwiązywania. Czwartą szansę rozwojową mieszkańców północno-wschodniej Polski jest edukacja, w tym szczególnie edukacja na poziomie wyższym. W literaturze naukowej podkreśla się, że oświata i wykształcenie stanowią najważniejsze bogactwo narodów na początku XXI wieku. W Białymstoku, a także w kilku innych miastach północno-wschodniej Polski już obecnie funkcjonuje kilkanaście wyższych uczelni o różnej randze i znaczeniu. Jest to znaczący kapitał społeczny i kulturowy miasta i regionu.<sup>157</sup> Uczelnie przygotowują wysoko wykwalifikowane kadry zdolne do rozwiązywania problemów, do udzielenia pozytywnych odpowiedzi na wyzwania, przed jakimi stają współczesne społeczeństwa.

<sup>157</sup> Por. *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*, M. S. Szczepański, P. Rojek (red.), Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Tychy 2001.

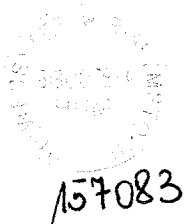
## Bibliografia

- Aronson E., *Człowiek jako istota społeczna*, PWN, Warszawa 1995.
- Assorodobraj N., *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, PWN, Warszawa 1966.
- Babiński G., *Pogranicze ukraińsko-polskie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1997.
- Bagiński E., *Małe miasta w strukturze osiedleńczej polski*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1998.
- Barwijuk A, Bakun E., *Województwo białostockie. Zarys geograficzno-gospodarczy*, WP, Białystok 1958.
- Białobrzeski H., *Spółczesność Łomży*, OBN, Białystok 1978.
- Białystok w świetle badań społecznych*, A. Sadowski (red.), OBN, Białystok 1987.
- Boksański Z., *Stereotypy a kultura*, Monografie FNP, Wrocław 1997.
- Ciechocińska M., *Dyskurs wokół regionów przygranicznych*, „Lithuania” 1995.
- Cieślińska B., *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994*, FUW, Białystok 1997.
- Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej, S. M. Szczepański, P. Rojek (red.), Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Tychy 2001.
- Czarnowski S., *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, *Dzieła*, t. 2, PWN, Warszawa 1956.
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny*, Czytelnik, Warszawa 1993.
- Euroregiony, mosty do Europy bez granic*, W. Malendowski, M. Szczepaniak (red.), Elipsa, Warszawa 2000.
- Frysztański K., *Problemy społeczne*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.
- Griffin W. R., *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 1997.
- Habermas J., *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, IFIS PAN, Warszawa 1993.
- Horton B. P. and Gerald R. Leslie, *The Sociology of Social Problems*, Appleton-Century-Crofts, New York 1970.
- Jałowiecki B., *Oblicza polskich regionów*, Wydawnictwo EUROREG, Warszawa 1996.
- Jasińska-Kania A., *Bliscy i dalecy. Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych*, IFIS PAN, Warszawa 1992.
- Kalinowska A., *Ekologia – wybór przyszłości*, Editions Spotkania, Warszawa 1991.
- Kinloch C. G., *The Sociology of Minority Group Relations*, Prentice-Hall, Inc., Engelwood Cliffs, New York, 1979.
- Kłoskowska A., *Sąsiedztwo kultur i trening we wzajemności*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991 nr 4.
- Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, J. Kwaśniewski (red.), Interat, Warszawa 1997.
- Kwilecki A., *Lemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, PWN, Warszawa 1974.
- Makowski B., *Litwini w Polsce, 1920-1939*, PAN, Warszawa 1986.
- Malikowski M., *Socjologiczne badanie miasta*, WSP, Rzeszów 1992.
- Malikowski M., *Zmiany systemowe w miastach pogranicza*, w: *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 1, *Miasto*, UMCS, Lublin 1994.
- Merton R., *Teoria socjologiczna a struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982.
- Miasta na uboczu, T. Popławski (red.), Filia UW w Białymstoku, Białystok 1994.
- Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, A. Bartoszek, L. Gruszczyński, M. Szczepański (red.), „Śląsk” Sp. z o.o., Katowice 1997.
- Misztal B., *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Universitas, Kraków 2000.
- Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne*, A. Sadowski, T. Skoczek (red.), Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.
- Narody i stereotypy*, Walas Teresa (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1995, s. 14-15.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 1985, s. 451.
- Nowakowski S., *Miasto polskie w okresie powojennym*, PWN, Warszawa 1988
- Nowicka E., Nawrocki J., *Inny-obcy, wróg*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Oblicza peryferyjności*, T. Popławski (red.), Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku, Białystok 1994.

- Parsons T., *Struktura społeczna a osobowość*, PWN, Warszawa 1969.
- Podlasie - perspektywy rozwoju*, K. Meredyk, M. Proniewski (red.), Wydawnictwo UwB, Białystok 1999.
- Poniatowicz M., *Procesy urbanizacyjne północno-wschodniej Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1998.
- Popławski T., *Peryferyjność i społeczeństwo. Dylematy przełomu w Europie*, Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, Białystok 1997.
- Problemy społeczne w okresie zmian systemowych w Polsce*, M. Malikowski, (red.), Wyd. „Mana”, Rzeszów 1997.
- Problemy społeczno-gospodarcze miast pogranicza polsko-niemieckiego*, Z. Kurcz, (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Socjologia t. 6, Wrocław 1993.
- Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, B. Jałowicki. (red.), Ossolineum, Wrocław, 1988.
- Rocznik Statystyczny województwa podlaskiego*, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2000.
- Rocznik Statystyczny*, GUS, Warszawa 1996.
- Romaniszyn K., *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych*, „Studia Polonijne”, t. 20, Lublin 1999.
- Rozwijamy turystykę. Projekt Sieci Demokratycznej*, Mikołajskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych, Mikołajki 1997.
- Sadowski A., *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*, UJ Kraków 1991. Sadowski A., *Procesy ruralizacji. Ludność wiejska w mieście*, Instytut Socjologii UJ, Wydawnictwo Ekonomiczne i Środowisko, Kraków 1994.
- Sadowski A., *Od miast przygranicznych do miast pogranicza* (Na podstawie miast obszaru przygranicznego wschodniej Polski), „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 5, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 1997.
- Sadowski A., *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Humana, Białystok 1995.
- Sadowski A., *Wieloetniczność w mieście, Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 1 Miasto, J. Styk (red.), UMCS, Lublin 1994.
- Sarapata A., *Nowoczesność Polaków*, Instytut Kultury, Warszawa 1993.
- Sikorski R., *Specyfika obszarów przygranicznych*, „Nauka i Praktyka” 1988 nr 1.

- Sitek W., *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.
- Sklepkowski L., *Polska jako kraj tranzytowy i docelowy nielegalnej migracji*, WSP, Szczytno 1996.
- Socjologia i społeczeństwo polskie*, K. Kaźmierska, (red.), IS UŁ, Łódź 1998.
- Socjologia problemów społecznych. Teoria i rzeczywistość*, K. Frieske (red.), Ossolineum, Wrocław 1987;
- Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, J. Styk (red.) t. 1 *Miasto*, UMCS, Lublin 1994.
- Sto lat socjologii polskiej*, Szacki J. (red.), PWN, Warszawa 1995.
- Strategia rozwoju województwa podlaskiego do roku 2010*, Białystok 2000.
- Styk J., *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Syndrom bezrobocia*, R. Borowicz, K. Łapińska-Tyszka (red.), IRWIR PAN, Warszawa 1993.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, cz. 2, PWN, Warszawa 1981.
- Szczepański S. M., *Kapitał społeczno-kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Tychy 2000.
- Szczepański S. M., *Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe*, AMP, Katowice 1992.
- Szkolnictwo niepaństwowe. Partnerstwo, czy konkurencja?*, A. Karpińska, (red.), MWN, Olecko 1997.
- Szlachta J., *Wschodnie tereny przygranicza jako obszar problemowy*, „Gospodarka Planowa” 1984 nr 12.
- Tarka K., *Litwini w Polsce 1944-1997*, Uniwersytet Opolski, Opole 1998
- Teorie socjologii miasta a problemy społeczne miast polskich*, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, P. Kryczka, W. Mirowski (red.), Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.
- The Białystoker Memorial Book*, Białystoker Center, New York, Empire Press. 1982.
- Thomas W., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, LSW, Warszawa 1976, t.1-5.
- Warszawa. Socjologiczne problemy stolicy i aglomeracji*, S. Nowakowski, (red.), KiW, Warszawa 1969.

- Węgleński J., *Spoleczne problemy małych miast*, Ossolineum, Wrocław 1974.
- Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych, M. Kłodziński, J. Okuniewski, (red.) Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 1993.
- Województwo białostockie. Monografia geograficzno-historyczna, J. Kostrowiecki (red.), Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1967.
- Wódz J., *Socjologia dla prawników i politologów*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000.
- Wybrane zagadnienia polityki energetycznej Polski, Z. M. Karaczun (red.), Polski Klub Ekologiczny, Warszawa 1997.
- Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa 1987.
- Zielone Płuca Polski w 1999 roku, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2000.
- Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie, J. Kurczewska (red.), IFIS PAN, Warszawa 1999.



## Spis tabel

Tabela 1. Miasta według liczby ludności w wybranych byłych województwach (w procentach)	28
Tabela 2. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności byłych województw (w procentach)	29
Tabela 3. Miejscowi i przybysze oraz czas zamieszkania w danej miejscowości (n=518; w procentach)	41
Tabela 4. Miejscowi i przybysze a miejsce zamieszkania (n=518; w procentach)	42
Tabela 5. Białystok. Miejscowi i przybysze w perspektywie porównawczej (w procentach)	45
Tabela 6. Ocena estetyczna najbliższego otoczenia a miejsce zamieszkania (w procentach)	53
Tabela 7. Ocena emisji dymów z kominów a miejsce zamieszkania (w procentach)	57
Tabela 8. Ocena stopnia rozwoju miejscowości z uwzględnieniem miejsca zamieszkania (w procentach)	58
Tabela 9. Ocena stopnia rozwoju miejscowości z uwzględnieniem miejsca zamieszkania (w procentach)	63
Tabela 10. Ocena możliwości rozwojowych miejscowości a miejsce zamieszkania (w procentach)	68
Tabela 11. Pracowitość mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)	88
Tabela 12. Uczciwość mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)	89
Tabela 13. Ocena kultury respondentów a miejsce zamieszkania (w procentach)	90
Tabela 14. Ocena wychowania a miejsce zamieszkania (w procentach)	91
Tabela 15. Ocena religijności mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)	92
Tabela 16. W jakim stopniu mieszkańcy są przyrodnikami a miejsce zamieszkania (w procentach)	93
Tabela 17. Ocena zakresu występowania wybranych zjawisk w poszczególnych miejscowościach (w procentach)	94
Tabela 18. System wartości a miejsce zamieszkania (w procentach)	97
Tabela 19. Aprobowane sposoby osiągnięcia celów a wyznaczenie (w procentach) W kolumnach pominięto brak danych oraz inne wyznaczenia.	100
Tabela 20. Spełniane zadania miejscowości względem mieszkańców a miejsce zamieszkania (w procentach)	103
Tabela 21. Ocena stopnia zaspokojenia potrzeb socjalnych (w procentach)	104
Tabela 22. Zadowolenie z miejsca zamieszkania a wielkość miejscowości (w procentach)	105



### Spis wykresów

Wykres 1 Być człowiekiem kulturalnym w badanych środowiskach to:	86
Wykres 2 Przemiany lat dziewięćdziesiątych a życie mieszkańców północno-wschodniej Polski	112
Wykres 3. Poglądy polityczne mieszkańców województwa podlaskiego według danych z czerwca 2000 roku	120
Wykres 4. Obawy przed publicznym wypowiedaniem swoich poglądów i opinii politycznych	129
Wykres 5. Kierunek przemian a poziom społecznego optymizmu-pesymizmu	132